



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

XI kadencja

Sprawozdanie Stenograficzne

2. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 listopada
oraz 8 grudnia 2023 r.



SENAT
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

XI kadencja

Sprawozdanie stenograficzne

2. posiedzenie
Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 listopada
oraz 8 grudnia 2023 r.

Porządek obrad
2. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej
w dniach 29 i 30 listopada oraz 8 grudnia 2023 r.

1. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.
2. **Drugie** czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.
3. **Odwołanie** sekretarza Senatu.
4. **Wybór** sekretarza Senatu.
5. **Powołanie** stałych komisji senackich.
6. **Wybór** przewodniczących stałych komisji senackich.
7. **Wybór** senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa.
8. **Ustawa** o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.
9. **Wyrażenie** zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka.
10. **Ustawa** o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.
11. **Ustawa** o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła.
12. **Zmiany** w składzie komisji senackich.
13. **Drugie** czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

*Oświadczenia senatorów są składane na końcu posiedzenia,
po wyczerpaniu porządku obrad.*

Obecni senatorowie: *według załączonej do protokołu listy obecności.*

Obecni goście i przedstawiciele urzędów:

Ministerstwo Klimatu i Środowiska – sekretarz stanu Ireneusz Zyska

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej – sekretarz stanu Stanisław Szwed

Ministerstwo Zdrowia – podsekretarz stanu
Maciej Miłkowski

Sejm RP

– poseł Izabela Bodnar

– poseł Krzysztof Gadowski

Monika Horna-Cieślak – powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka

Agnieszka Pomaska – pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych

(Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 01)

(Posiedzeniu przewodniczy marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Otwieram drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy posiedzenia wyznaczam senatora Rafała Ambrozika oraz senator Ewę Monikę Kaliszuk.

Listę mówców prowadzi będzie senator Rafał Ambrozik.

Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjaldnym.

Panie i Panowie Senatorowie, wczoraj doszło do wybuchu w kopalni „Sobieski” w Jaworznie, w wyniku którego zginęło 4 górników.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci ofiar tej katastrofy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj im świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Panie i Panowie Senatorowie, w dniu 14 listopada 2023 r. zmarł Zbigniew Meres, senator VII i VIII kadencji. W Senacie VII kadencji pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich. Pracował też w Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej oraz w Komisji Obrony Narodowej. W Senacie VIII kadencji był

zastępcą przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej i członkiem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Proszę o uczczenie go minutą ciszy.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, informuję, że z powodu nieobecności na pierwszym posiedzeniu ślubowania nie złożył senator Mieczysław Józef Golba. Przed przystąpieniem do obrad pan senator złoży ślubowanie senatorskie.

Rota ślubowania senatorskiego jest zawarta w art. 104 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przypominam, że zgodnie z art. 30 ust. 5 Regulaminu Senatu senatorowie składają ślubowanie w ten sposób, że po odczytaniu roty ślubowania wypowiadają słowo „Ślubuję”. Ślubowanie może być złożone z dodaniem słów „Tak mi dopomóż Bóg”.

Proszę pana senatora o podejście do stołu prezydyjaldnego w celu złożenia ślubowania.

Proszę wszystkich o powstanie.

(Wszyscy wstają)

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

SENATOR
MIECZYŚLAW GOLBA

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że senator Mieczysław Golba złożył ślubowanie.

(Oklaski)

Państwo Senatorowie, projekt porządku obrad został wyłożony na ławach senatorskich.

Informuję państwa senatorów...

(Rozmowy na sali)

Szanowni Państwo, rozpoczęliśmy obrady, jesteśmy na sali plenarnej.

Informuję państwa senatorów, że punkty, które znajdowały się w rozesłanym państwu projekcie porządku obrad, tj. powołanie stałych komisji senackich oraz wybór przewodniczących stałych komisji senackich, zostaną wprowadzone po przygotowaniu projektów uchwał w tych sprawach. Punkt dotyczący wyboru senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa zostanie wprowadzony pod warunkiem przedstawienia opinii właściwej komisji senackiej w tej sprawie.

Proponuję rozpatrzenie punktu pierwszego projektu porządku obrad, pomimo że sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich w sprawie projektu uchwały o zmianie Regulaminu Senatu zostało dostarczone w terminie późniejszym niż określony w art. 34 ust. 2 Regulaminu Senatu. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: odwołanie sekretarza Senatu – i rozpatrzenie go jako punktu trzeciego porządku obrad; wybór sekretarza Senatu – i rozpatrzenie go jako punktu czwartego porządku obrad; wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionego porządku obrad?

Stwierdzam, że Senat zatwierdził porządek obrad drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

Informuję, że w przypadku braku wniosków o charakterze legislacyjnym do punktu pierwszego, tj. projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu, głosowanie nad tym punktem odbędzie się bezpośrednio po jego rozpatrzeniu. Jeżeli zostaną zgłoszone wnioski legislacyjne, to głosowanie zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach i po przygotowaniu sprawozdania komisji w tej sprawie.

Głosowania nad punktami drugim, trzecim i czwartym odbędą się bezpośrednio po ich rozpatrzeniu.

Po punkcie czwartym zostanie ogłoszona 2-godzinna przerwa w obradach, w trakcie której będą państwo mieli możliwość zgłaszania się do stałych komisji senackich. Po tej przerwie Senat podejmie uchwałę w sprawie powołania komisji senackich.

Następnie zostanie ogłoszona kolejna 2-godzinna przerwa, w trakcie której odbędą się pierwsze posiedzenia komisji senackich, na których zostaną wybrani kandydaci na przewodniczących komisji. Po tej przerwie Senat podejmie uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących komisji.

Następnie zostanie ogłoszona kolejna przerwa, półgodzinna, na przygotowanie przez właściwą komisję senacką opinii w sprawie kandydatów na członków Krajowej Rady Sądownictwa. Po podjęciu przez Senat uchwały w tej sprawie zostanie ogłoszona przerwa do czwartku do godziny 10.00.

Punkt dotyczący wyrażenia przez Senat zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka zostanie rozpatrzony w drugim dniu obrad.

Informuję państwa senatorów, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz niektóre inne dni. Senat rozpatrzy tę ustawę na bieżącym posiedzeniu, po przygotowaniu przez właściwe komisje sprawozdania w tej sprawie.

Państwo Senatorowie, informuję, że po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów zdecydowałam o wydłużeniu obecnego posiedzenia o dzień 8 grudnia br., tj. piątek.

Przypominam o obowiązku podpisywania się na liście obecności w każdym dniu obrad. Listy obecności wyłożone są przed salą posiedzeń.

Ponadto pragnę poinformować, iż od tego posiedzenia druki senackie są dostarczane państwu senatorom drogą elektroniczną.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu pierwszego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Przypominam, że projekt został wniesiony przez marszałek Senatu i zawarty jest w druku nr 16, a sprawozdanie – w druku nr 16 S.

Proszę sprawozdawcę Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, senatora Sławomira Rybickiego, o przedstawienie sprawozdania komisji o projekcie uchwały.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoki Senacie!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w dniu dzisiejszym przyjęła – 1 senator się wstrzymał – projekt zmian w Regulaminie Senatu. Projekt jest zawarty w druku nr 16, dostępnym, wyłożonym już na ławach senatorskich.

Proszę państwa, debata nad projektem wniesionym przez panią marszałek do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich... Projekt nie wzbudził jakichś zasadniczych kontrowersji, w związku z czym nie będę opowiadać o dyskusji, bo jej po prostu nie było. Ten projekt był uzgadniany pomiędzy klubami i myślę, że Wysoka Izba przyjmie go w konsensusie.

Ja powiem jedynie to, co powiedziałem na posiedzeniu komisji jako jej przewodniczący i zarazem przedstawiciel wnioskodawcy, że projekt zakłada rozdzielenie zakresu działania Komisji Nauki, Edukacji i Sportu, tworząc nowe komisje: Komisję Nauki, Komisję Edukacji i Komisję Sportu. Odrębność zakresów działań nowych komisji znajdzie już niebawem potwierdzenie w utworzeniu osobnych resortów w administracji rządowej.

Jednocześnie projekt mówi o utworzeniu Komisji Środowiska i Klimatu, uzupełniając zarazem zakres działania dotychczasowej Komisji Środowiska. To jest dorobek poprzedniej kadencji, gdy działały 2 odrębne komisje: środowiska i klimatu. W tej kadencji połączymy zakres merytoryczny działania tych 2 komisji z poprzedniej kadencji.

Kolejne zaproponowane rozwiązanie, polegające na rozdzieleniu komisji stałej, Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji, jest postulowane od wielu kadencji. Wiemy, że do Senatu co roku wpływa coraz więcej petycji. W ciągu roku jest to nawet 200 czy 250 projektów. Wydaje się zasadne, aby temu zagadnieniu, ważnemu z punktu

widzenia kompetencji Senatu, poświęcić, dedykować odrębną komisję.

Pozostałe zmiany to są zmiany porządkowe, które spowodują – tak myślę – że łatwiejsza stanie się interpretacja niektórych zapisów, w szczególności dotyczących występowania przez członków Rady Ministrów podczas debat poza kolejnością mówców.

Ostatnia ze zmian dotyczy nazwy ustawy o Państwowej Komisji do spraw przeciwdziałania wykorzystaniu seksualnemu małoletnich i młodzieży do lat 15. W regulaminie, który jest aktem niższej rangi, czynimy zadość... Chcemy, aby u nas nazwa tej ustawy była zgodna z nazwą ustawy, która jest w obiegu prawnym.

To wszystko, jeżeli chodzi o sprawozdanie. Druk nr 16 S jest dostępny. Zwracam się do Wysokiej Izby o przyjęcie projektu uchwały o zmianie Regulaminu Senatu. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy komisji, który jest zarazem upoważnionym przedstawicielem wnioskodawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz. Bardzo proszę.

**SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ**

Dziękuję, Pani Marszałek.
Wysoka Izbo!

Chcę przeprosić – coś nam umknęło – szczególnie Halinę Biedę. Czy pan przewodniczący nie uważa, że słuszne byłoby, jeżeli chodzi o nazewnictwo poszczególnych komisji, o Komisję Sportu, żeby podobnie jak... Resort wiodący jest określany jako Ministerstwo Sportu i Turystyki. Czy wobec tego ta komisja nie powinna mieć takiej nazwy, nazwy „Komisja Sportu i Turystyki”? Chodzi o to, żeby rzeczywiście nie umknął nam ten obszar. To jest taka dość prosta i prozaiczna rzecz. Ja poprosiłem o przygotowanie takiej poprawki. Jeżeli państwo byście ją zaakceptowali, to, jak myślę, byłby to chyba słuszny kierunek, właściwy.

SENATOR
SŁAWOMIR RYBICKI

Panie Senatorze, ten projekt był konsultowany między klubami, dlatego też nie chcę przedstawiać tu mojej prywatnej oceny. To nie było przedmiotem posiedzenia komisji. W komisji nie było debaty o takiej propozycji. Gdybym miał coś zasugerować, to proponowałbym, abyśmy przeszli dzisiaj do procedowania. To oczywiście nie moja rola jako przewodniczącego komisji, aby tak sugerować, ale, jak sądzę, będą dalsze zmiany w regulaminie w najbliższym czasie. Wtedy moglibyśmy ewentualnie, jeżeli będzie zgoda międzyklubowa – a nie widzę tutaj jakiegoś pola do konfliktu – to uregulować. Dziękuję.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
 Bardzo proszę, pan marszałek Karczewski...
(Głos z sali: Nie, nie.)
 Nie? Nie. Aha.
 Pan senator Golba chciał jeszcze zabrać głos.
 Bardzo proszę.

SENATOR
MIECZYŚLAW GOLBA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
 Ja uważam, że bardzo dobre jest to przyjęte rozwiązanie. Uważam, że w tej formie powinniśmy debatować i pracować: Komisja Sportu – osobno, turystyka – osobno. Wiele spraw, zagadnień związanych z turystyką nie ma nic wspólnego ze sportem. To są bardzo ważne rzeczy.
(Rozmowy na sali)
 W przyszości.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
 Informuję, że lista mówców została wyczerpana.
 Zamykam dyskusję... Nie. Otwieram dyskusję.
 Przypominam o konieczności zapisywania się do głosu u senatora prowadzącego listę mówców.

Przemówienie senatora w dyskusji nie może trwać dłużej niż 10 minut.

Podpisane wnioski o charakterze legislacyjnym senatorowie składają do marszałka Senatu do momentu zamknięcia dyskusji.

(Senator Sekretarz Rafał Ambrozik: Nikt się nie zapisał.)

Informuję, że nikt się nie zapisał. Nikt z państwa nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu...

(Głosy z sali: Senatu, Senatu...)

...Senatu. Bardzo przepraszam.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania...

(Głos z sali: Moment, moment...)

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 92 senatorów, 85 – za, 7 się wstrzymało. **(Głosowanie nr 1)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

(Głosy z sali: Senat, Senat...)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie zmiany Regulaminu Senatu.

Bardzo państwa przepraszam i bardzo dziękuję za podpowiedzi. Proszę, czuwajcie, żebym się nie myliła.

(Głos z sali: Będziemy czuwać.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu drugiego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Projekt rozpatrywanej uchwały został wniesiony przez grupę senatorów i zawarty jest w druku nr 15.

Zgodnie z art. 84 ust. 6 Regulaminu Senatu projekt ten po uzgodnieniu z klubami i kołem senackim został włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Proszę upoważnioną przedstawicielkę wnioskodawców, panią senator Halinę Biedę, o przedstawienie projektu uchwały.

SENATOR
HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej
Odwołanie sekretarza Senatu

Tak jak już zostało powiedziane, projekt został uzgodniony z klubami i kołem, ale z racji tego, że jest to pierwszy projekt procedowany przez naszą Izbę, pozwolę sobie w całości go odczytać. Jest bardzo krótki.

„Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

§1. Popierając cele Unii Międzyparlamentarnej, organizacji międzynarodowej skupiającej przedstawicieli suwerennych państw i działającej od 1889 r. jako forum międzyparlamentarne na rzecz pokoju, demokracji i współpracy między narodami oraz umacniania instytucji przedstawicielskich, Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża wolę utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej i jej udziału w pracach Unii Międzyparlamentarnej.

§2. Członkami Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej są wszyscy senatorowie Senatu XI kadencji.

§3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia”.

Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Pan senator Włosowicz. Bardzo proszę.

SENATOR
JACEK WŁOSOWICZ

Dziękuję, Pani Marszałek.

Ja mam pytanie do pani przewodniczącej. Czy delegacja amerykańska należy obecnie do Unii Międzyparlamentarnej, czy nie?

SENATOR
HALINA BIEDA

Nie.

(Senator Jacek Włosowicz: Nie? Dziękuję.)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Czy są senatorowie, którzy chcą zabrać głos w dyskusji? Nie.

Dziękuję bardzo.

Informuję, że nikt z państwa senatorów nie zapisał się do głosu.

Zamykam dyskusję.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem projektu?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał od głosu?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 94 senatorów, 94 było za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. (**Głosowanie nr 2**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu trzeciego porządku obrad: odwołanie sekretarza Senatu.

Informuję, że do marszałek Senatu wpłynęły wnioski złożone przez senator Ewę Matecką oraz senatora Wiktora Durlaka w sprawie rezygnacji z funkcji sekretarza Senatu. W związku z tym marszałek Senatu przedstawiła zawarty w druku nr 18 wniosek o odwołanie sekretarza Senatu.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłosił. Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w sprawie odwołania senatora Wiktora Durlaka oraz senator Ewy Mateckiej z funkcji sekretarza Senatu.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 3**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie odwołania sekretarza Senatu.

Wybór sekretarzy Senatu
Powołanie stałych komisji senackich

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu czwartego porządku obrad: wybór sekretarzy Senatu.

Informuję, że na stanowiska sekretarzy Senatu zostały zgłoszone kandydatury senator Anny Górskiej oraz senatora Macieja Górskiego. Wniosek marszałek Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 19.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Nikt się nie zgłosił. Dziękuję.

Przypominam, że wybór sekretarzy odbywa się łącznie, chyba że Senat postanowi inaczej. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Senat wyraził zgodę na przeprowadzenie łącznego głosowania nad wyborem sekretarzy Senatu.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przyjął przedstawioną propozycję.

Przystępujemy do łącznego głosowania nad projektem uchwały w sprawie wyboru senator Anny Górskiej oraz senatora Macieja Górskiego na funkcję sekretarzy Senatu.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 97 senatorów, 97 – za. (**Głosowanie nr 4**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru sekretarzy Senatu.

Proszę nowo wybranych senatorów sekretarzy o podejście do stołu prezydyjnego. (*Oklaski*) (*Rozmowy na sali*)

Informuję, że za chwilę zostanie zarządzone przerwa w obradach, w trakcie której państwo senatorowie będą mogli zapisywać się do komisji senackich.

Chciałabym przypomnieć, że zgodnie z Regulaminem Senatu każdy senator ma obowiązek zgłosić swoją kandydaturę do 1 komisji stałej, a może być członkiem nie więcej niż 2 komisji stałych. Wzór zgłoszenia do komisji został państwu wyłożony na ławach senatorskich.

Proszę senatorów o złożenie wypełnionych formularzy u pracowników Kancelarii Senatu pełniących dyżur przed salą posiedzeń w czasie 15 minut od ogłoszenia przerwy. W tej chwili mamy godzinę 11.24. Jest 15 minut na zgłaszanie oświadczeń.

Ogłaszam przerwę do godziny... 2-godzinną przerwę, czyli do godziny 13.25.

(Przerwa w obradach od godziny 11 minut 24 do godziny 13 minut 26)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: powołanie stałych komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu piątego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawił propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu piątego porządku obrad: powołanie stałych komisji senackich.

Wniosek marszałek Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 21.

Informuję ponadto, że projekt uchwały w tej sprawie został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Bardzo proszę senator Halinę Biedę o zabranie głosu i przedstawienie w imieniu marszałek Senatu projektu uchwały w sprawie powołania komisji senackich.

SENATOR
HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym prosić Wysoką Izbę o przyjęcie składów stałych komisji Senatu Rzeczypospolitej, zgodnie ze zmianami w Regulaminie Senatu, które przegłosowaliśmy. Bardzo proszę o pozytywne... o przyjęcie wspomnianego projektu uchwały.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie senator sprawozdawcy w związku z przedstawionym projektem uchwały?

Dziękuję bardzo. Nikt z państwa nie zabiera głosu w tej sprawie.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez marszałek Senatu projektem uchwały.

Powołanie stałych komisji senackich
Wybór przewodniczących stałych komisji senackich

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 95 senatorów, 95 senatorów było za, nikt się nie wstrzymał i nikt nie był przeciw.
(Głosowanie nr 5)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie powołania komisji senackich.

Szanowni Państwo, za chwilę zostanie ogłoszona 2-godzinna przerwa w obradach.

W przerwie tej zwołuję pierwsze posiedzenia nowo powołanych komisji senackich.

Na pierwszych posiedzeniach komisje dokonają wyboru kandydatów na przewodniczących komisji.

Plan pierwszych posiedzeń komisji senackich, zawierający informacje organizacyjne, został wyłożony na ławach senatorskich oraz wysłany państwu drogą elektroniczną.

Szanowni Państwo, w celu zaopiniowania projektu uchwały w sprawie wyboru przewodniczących, którzy zostaną zgłoszeni przez komisje, zwołuję posiedzenie Konwentu Seniorów, które odbędzie się półtorej godziny po zarządzeniu przerwy w obradach.

Przerwę w obradach ogłaszam do godziny 15.30.

Dziękuję bardzo.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 29 do godziny 15 minut 30)

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór przewodniczących stałych komisji senackich...

(Rozmowy na sali)

Panie Senatorze, bardzo proszę o spokój.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Panie Senatorze, niech pan siądzie, bo ja nie mogę usiąść.)

(Rozmowy na sali)

(Senator Jerzy Fedorowicz: Ale zawsze tak robi, ja muszę ciągle wstawać...)

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór przewodniczących stałych komisji senackich – i rozpatrzenie go jako

punktu szóstego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Sprzeciwu nie słyszę.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu szóstego porządku obrad: wybór przewodniczących stałych komisji senackich.

W przerwie w obradach odbyły się posiedzenia komisji senackich, które wybrały kandydatów na przewodniczących komisji. Wniosek marszałek Senatu w tej sprawie zawarty jest w druku nr 22.

Informuję ponadto, że projekt uchwały w tej sprawie został pozytywnie zaopiniowany przez Konwent Seniorów.

Obecnie proszę przedstawicieli poszczególnych komisji o przedstawienie kandydatów na przewodniczących komisji.

Proszę senatora Leszka Czarnobaja o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Kleiny na przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Publicznych.

(Rozmowy na sali)

(Senator Michał Kamiński: Z miejsca...)

(Głosy z sali: Nie, nie...)

(Głosy z sali: Z miejsca, z miejsca...)

(Senator Leszek Czarnobaj: Z miejsca?)

(Wesołość na sali)

Może trochę więcej zdecydowania, Panowie. Bardzo proszę.

SENATOR

LESZEK CZARNOBAJ

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Pragnę w imieniu Komisji Budżetu i Finansów Publicznych przedstawić państwu osobę pana senatora Kazimierza Kleiny jako kandydata na przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Publicznych. Pragnę przedstawić kilka ważnych kwestii, które zadecydowały o tym, że pan senator Kazimierz Kleina jednogłośnie, jednomyślnie został wybrany na kandydata na przewodniczącego tejże komisji.

Przede wszystkim pan senator Kleina charakteryzuje się posiadaniem wiedzy, a mianowicie ukończył studia na wydziale ekonomii, ale również na wydziale humanistycznym, historię, oraz wyższy kurs obronny w Akademii Sztabu Generalnego, co jest bardzo ważne. Jednocześnie

ma doświadczenie, gdyż 3-krotnie pełnił funkcję przewodniczącego komisji budżetu i finansów, raz był wiceprzewodniczącym komisji budżetu i finansów. Ma również doświadczenie międzynarodowe – uczestniczy w pracach różnego rodzaju zespołów parlamentarnych, zajmujących się tematyką zarówno krajów europejskich, jak i krajów pozaeuropejskich. Jednocześnie chciałbym powiedzieć, że pan Kazimierz Kleina fantastycznie łączy wykorzystywanie wiedzy i doświadczenia, dlatego jest tak dobrym przewodniczącym i kandydatem. Chciałbym też powiedzieć, że jest człowiekiem koncyliacyjnym, a mianowicie ludzie z opozycji mówią, że jest ortodoksyjnie pro-rządowy, a ci drudzy mówią, że jest zbyt miękki w stosunku do opozycji, i to powoduje, że pan Kazimierz Kleina zawsze osiąga kompromis.

Dlatego pragnę prosić państwa o zagłosowanie za kandydaturą pana senatora Kazimierza Kleiny. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę senator Joannę Sekułę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury pana senatora Waldemara Witkowskiego na przewodniczącego Komisji Edukacji.

(Głosy z sali: Z miejsca, z miejsca...)

(Senator Joanna Sekuła: Za późno.)

(Senator Leszek Czarnobaj: No to więcej zdecydowania...)

**SENATOR
JOANNA SEKUŁA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność rekomendować osobę pana Waldemara Witkowskiego na funkcję przewodniczącego Komisji Edukacji. Jego kompetencje w tym obszarze wywodzą z faktu posiadania kompetencji pedagogicznych, które uzyskał w trakcie swojego przygotowania zawodowego, oraz z faktu, że dość długo jest nauczycielem akademickim. W czasie, kiedy sprawował funkcję wicewojewody, w obszarze jego pracy znajdował się nadzór nad edukacją, w tym działalność kuratorów.

Jest również działaczem w obszarze spółdzielczości, w obszarze sportu, miał więc do czynienia

z pracą organiczną w zakresie kształtowania relacji społecznych. W związku z tym mamy pewność, że pogodzi interesy związane z wieloma różnymi kierunkami zmian, jakie planowane są w edukacji. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana senatora Adama Szejnfelda o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Waldemara Pawłaka na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pewnie nie przesadzę, jeśli powiem, że w tej sali, a być może w ogóle w kraju trudno byłoby znaleźć lepszego kandydata na przewodniczącego komisji gospodarki niż pan Waldemar Pawlak. Tym samym rekomenduję jego kandydaturę na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Senatu RP.

Pana premiera Pawłaka niewątpliwie nie trzeba nikomu przedstawiać, ale gwoli formalności kilka słów informacji podać trzeba. Jest absolwentem Politechniki Warszawskiej. Właściwie wszelkie potrzebne, także praktyczne, a nie tylko teoretyczne kompetencje do prowadzenia tej komisji ma, jest bowiem praktykującym rolnikiem, był przedsiębiorcą, jest menadżerem, prezesem dużej giełdowej spółki „Młyny Polskie”. Jako wiceminister gospodarki pamiętam jego świetną pracę jako ówczesnego ministra gospodarki i wicepremiera. Ale przecież wiemy też, że dwukrotnie był premierem, prezesem Rady Ministrów, kandydatem na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Reasumując, powiem, że spełnia on wszystkie teoretyczne, praktyczne, polityczne wymagania, aby być szefem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności Sejmu.

(Głos z sali: Senatu.)

Rekomenduję jego kandydaturę szczerze i z całego serca. Dziękuję.

(Głosy z sali: Senatu, Senatu!)

Senatu, Senatu, przepraszam.
(*Wesołość na sali*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

I to po tylu latach...
Dziękuję bardzo.
Proszę senatora Andrzeja Kalatę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Jana Hamerskiego na przewodniczącego Komisji Infrastruktury.
(*Głos z sali: Debiut.*)
(*Głos z sali: Kuzyn...*)

SENATOR
ANDRZEJ KALATA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Chciałbym zarekomendować pana senatora Jana Hamerskiego. Ja powiem krótko: absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, wieloletni samorządowiec, jest trzecią kadencją w Senacie, góral, jak mieliśmy okazję widzieć. Rekomenduję... A przede wszystkim pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Infrastruktury w poprzedniej kadencji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę panią senator Magdalenę Kochan o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Stanisława Gawłowskiego na przewodniczącego Komisji Klimatu i Środowiska.

SENATOR
MAGDALENA KOCHAN

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.
12-osobowy skład Komisji Klimatu i Środowiska jednomyślnie uznał za swojego kandydata na przewodniczącego komisji pana senatora Stanisława Gawłowskiego, którego wiedza, umiejętności, kompetencje i doświadczenie w zakresie tematyki prac komisji wszystkich nas przekonały. Jednomyślnie rekomendujemy tę kandydaturę.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę panią senator Halinę Biedę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Jerzego Fedorowicza na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu.
(*Głos z sali: Jest twoim kuzynem, to będzie...*)
(*Wesołość na sali*)

SENATOR
HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Pan senator Jerzy Fedorowicz oprócz tego, że jest kuzynem senatora Libickiego, co niby miało wystarczyć, ukończył Państwową Wyższą Szkołę Teatralną im. Ludwika Solskiego w Krakowie. Był też wiceprzewodniczącym wspomnianej komisji. Myślę, że wszyscy znają kolegę Fedorowicza. Podczas obrad został on jednogłośnie wybrany. Rekomenduję jego kandydaturę na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę senatora Michała Seweryńskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Wiatra na przewodniczącego Komisji Nauki.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!
Mam zaszczyt z pełnym przekonaniem przedstawić kandydaturę pana prof. Kazimierza Wiatra, senatora z bodaj najdłuższym doświadczeniem senackim, ponieważ ta kadencja to już jego szósta kadencja, kolejna. W tym czasie kilkakrotnie pełnił rolę przewodniczącego Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. W tej chwili chodzi o Komisję Nauki. Predestynowany jest do tego również przez swoją działalność naukową. Jest wybitnym uczonym w zakresie informatyki

i elektroniki, autorem kilkuset publikacji i 30 wdrożeń technicznych. Ma piękną kartę w zakresie opozycji demokratycznej, niepodległościowej, przede wszystkim jako animator Ruchu Harcerskiego Rzeczypospolitej. Za tę działalność był prześladowany przez władzę komunistyczną. Mogłem przez kilkanaście lat obserwować z bliska działalność pana prof. Wiatra jako szefa komisji, której sam byłem członkiem. Muszę powiedzieć z pełnym przekonaniem, że ze znanstwem, zawsze dobrze przygotowany, prowadził wszystkie obrady. Byliśmy naprawdę partnerami do rozmów o projektach ustawowych, nad którymi prowadziliśmy prace z przedstawicielami rządu. Z pełnym przekonaniem polecam kandydaturę pana prof. Wiatra. Dziękuję. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatora Bogdana Borusewicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Mirosława Różańskiego na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

SENATOR
BOGDAN BORUSEWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Obrony Narodowej w dniu dzisiejszym przegłosowała kandydaturę na przewodniczącego. Pan Mirosław Różański otrzymał większość głosów. Jedna osoba się wstrzymała, pozostali członkowie komisji poparli w głosowaniu tę kandydaturę. Pan Mirosław Różański jest oficerem. Pełnił różne funkcje w Wojsku Polskim. Jest specjalistą, który niewątpliwie dobrze poprowadzi prace Komisji Obrony Narodowej. Jego wiedza to wiedza nie tylko praktyczna, ale także teoretyczna. Jest doktorem nauk o obronności. Z przekonaniem rekomenduję pana Mirosława Różańskiego na przewodniczącego komisji obrony.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatora Michała Seweryńskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Roberta Mamąta na przewodniczącego Komisji Petycji.

SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pana senatora Roberta Mamąta znam tak długo, jak długo jestem w Senacie. Zawsze pracował w Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. Był przewodniczącym tej komisji, jej wiceprzewodniczącym. Ściśle współpracowaliśmy. Byłem zawsze pod wrażeniem jego wnikliwego badania petycji. Ci z państwa, którzy mieli do czynienia z petycjami, wiedzą, że czasami niełatwo jest wyciągnąć przed nawias sens tego, o co zabiega petytor. Miał bardzo dużo cierpliwości do czytania tych tekstów, do występowania z różnymi inicjatywami. Chyba nie ma lepszego, bardziej wykwalifikowanego senatora do pełnienia tej funkcji. Z pełnym przekonaniem go rekomenduję. Dziękuję. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę senatora Adama Bodnara o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Marcina Karpińskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności.

SENATOR
ADAM BODNAR

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Mam przyjemność przedstawić i rekomendować kandydaturę pana senatora Marcina Karpińskiego do pełnienia funkcji przewodniczącego Komisji Praworządności i Praw Człowieka. Pan senator Karpiński został wybrany do Senatu Rzeczypospolitej z okręgu nr 26, z powiatów zgierskiego, pabianickiego i łaskiego w województwie łódzkim. Zdobył ponad 98 tysięcy głosów. Jest samorządowcem, który od 21 lat związany jest z powiatem zgierskim. Pełnił różne

funkcje w samorządzie lokalnym, tworzył podstawy funkcjonowania starostwa, zajmował się sprawami oświaty, drogownictwa, infrastruktury, geodezji. Prowadzi w swojej rodzinnej miejscowości gospodarstwo rolno-ogrodnicze. Działa w organizacjach lokalnych, w stowarzyszeniach, a także w ochotniczej straży pożarnej. Należy jednak podkreślić, że oprócz wykształcenia technicznego posiada także wykształcenie na kierunku: międzynarodowe stosunki gospodarcze i polityczne – uzyskał tytuł magistra na Uniwersytecie Łódzkim. Z kolei w 2002 r. uzyskał tytuł magistra prawa, a od 2013 r. jest adwokatem i swoją wiedzę prawniczą, adwokacką wykorzystuje do pracy na rzecz samorządu lokalnego.

Chciałbym podkreślić, że komisja jednomyślnie rekomendowała pana Marcina Karpińskiego do pełnienia zaszczytnej funkcji przewodniczącego.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I proszę senatora Ryszarda Majera o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury pani senator Janiny Sagatowskiej na przewodniczącą Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej.

**SENATOR
RYSZARD MAJER**

Wielce Czcigodna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej w dniu dzisiejszym pod przewodnictwem pani marszałek jednogłośnie wskazała na swojego nowego przewodniczącą panią senator Janinę Sagatowską. Pani senator dała się poznać jako bardzo doświadczony senator w naszym gronie, bo już szóstą kadencję jest senatorem Rzeczypospolitej. We wcześniejszych kadencjach była doskonałym organizatorem prac komisji emigracji. Wcześniej pełniła również funkcję m.in. wojewody tarnobrzeskiego. Jest prawnikiem. Jest zaangażowana w rozwiązywanie spraw z zakresu polityki społecznej.

Jako głęboko przekonany, rekomenduję państwu jej wybór na szefową nowej Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. Dziękuję. (Oklaski)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

I bardzo proszę senatora Gustawa Marka Brzezina o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Ryszarda Bobera na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

**SENATOR
GUSTAW MAREK BRZEZIN**

Panie Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić kandydaturę pana senatora Ryszarda Bobera na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Pan senator Ryszard Bober jest menedżerem rolnictwa i praktykiem, od wielu lat prowadzi z powodzeniem znaczącą produkcję bydła mlecznego w swoim gospodarstwie na Kujawach. Jest również doświadczonym samorządowcem. Przez wiele lat pełnił funkcję przewodniczącego Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Jest senatorem drugą kadencję. Wcześniej pełnił funkcję wiceprzewodniczącego komisji rolnictwa. Uzyskał 100-procentową rekomendację komisji w tym zakresie.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę senatora Wadima Tyszkiewicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Zygmunta Frankiewicza na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Chciałbym przedstawić kandydaturę Zygmunta Frankiewicza na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Zygmunt Frankiewicz to absolwent Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Wydziału Automatyki,

Elektroniki i Informatyki, doktor habilitowany, inżynier, pracownik naukowy tej uczelni. W samorządzie od roku 1990, prezydent Gliwic przez 26 lat, od 2015 r. – prezes Związku Miast Polskich, w X kadencji Senatu – przewodniczący Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej. W ostatnich wyborach do Senatu zdobył blisko 140 tysięcy głosów.

Na posiedzeniu komisji został wybrany 16 głosami, czyli jednogłośnie. Zygmunt Frankiewicz to ikona samorządu, jak nikt inny zasługuje na funkcję przewodniczącego wspomnianej komisji. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę senatora Krzysztofa Bieńkowskiego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Wiktora Durlaka na przewodniczącego Komisji Sportu.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Chciałbym rekomendować, jako jeden z członków Komisji Sportu, pana senatora Wiktora Durlaka na przewodniczącego tejże komisji. Jest to nie tylko moje zdanie, bo i członkowie komisji jednogłośnie tak stwierdzili. Pan senator posiada 10-letnie doświadczenie samorządowe, ale także jest drugą kadencję senatorem. Jest też członkiem sportowego zespołu parlamentarnego, wieloletnim sportowcem, co widać również po sylwetce – proszę, pan senator może również się pokazać, bardzo...

(Rozmowy na sali) (Wesołość na sali)

Szanowni Państwo, oprócz spraw sportu zawodowego pana senatora interesują także sprawy sportu powszechnego. Tak że szczególnie rekomenduję tego kandydata na przewodniczącego komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę panią senator Halinę Biedę o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Tomasza Grodzkiego na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

**SENATOR
HALINA BIEDA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałabym zarekomendować na funkcję przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senatora Tomasza Grodzkiego, senatora IX, X i obecnej kadencji, w X kadencji marszałka Senatu Rzeczypospolitej, który wielokrotnie inicjował spotkania z Polonią, jak również integrował środowisko polonijne, wielokrotnie odwiedzając Polaków poza granicami i Polskę w wielu krajach, w których Polacy i Polonia do dzisiaj się gromadzą. Również ta kandydatura została jednogłośnie przegłosowana. Rekomenduję więc na funkcję przewodniczącego pana senatora Tomasza Grodzkiego.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Proszę senatora Grzegorza Schetyń o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Bogdana Klicha na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej.

**SENATOR
GRZEGORZ SCHETYŃA**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Chciałbym w imieniu wszystkich członków Komisji Spraw Unii Europejskiej rekomendować pana senatora Bogdana Klicha na stanowisko przewodniczącego komisji. Bogdan Klich ma wielkie doświadczenie parlamentarne w Sejmie, a także w Senacie – 1 kadencja w Sejmie, 1 kadencja w Parlamencie Europejskim, obecnie czwarta już kadencja w izbie senackiej – ale też jako minister obrony narodowej. To osoba, która – jestem o tym przekonany – będzie łączyć te wszystkie aktywności, odbudowywać relacje z Unią

Europejską, przygotowywać nas do debaty i odbudowania dyplomacji parlamentarnej, senackiej, w relacjach z krajami Unii. Jestem przekonany, że tak jak na posiedzeniu komisji, tak samo w jej pracy będzie nas łączył i dobrze koordynował nasze wspólne parlamentarne, senackie aktywności. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Bardzo proszę senatora Bogdana Klicha o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Grzegorza Schetyny...

(Wesołość na sali)

...na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych.

(Rozmowy na sali)

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Szanowni Państwo!

Nie jesteśmy rodziną z Grzegorzem Schetyną, ale szanujemy się nawzajem. W związku z tym chciałbym, w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych – która jednogłośnie uznała, że kandydatura senatora Grzegorza Schetyny jest właściwa – serdecznie przedstawić i rekomendować państwu tę kandydaturę na przewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych naszego Senatu.

Grzegorz Schetyna ma wielkie doświadczenie międzynarodowe. Przypomnijmy, że był ministrem spraw zagranicznych, przez wiele lat prowadził także Komisje Spraw Zagranicznych w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej. Pełnił wiele innych funkcji publicznych na najwyższych stanowiskach państwowych, był przecież marszałkiem Sejmu, był wicepremierem, był ministrem spraw wewnętrznych i administracji.

To doświadczenie, ta wiedza, te umiejętności predestynują go do tego, żeby przewodniczyć Komisji Spraw Zagranicznych. I o zgodę na to Wysoką Izbę serdecznie proszę.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatora Zygmunta Frankiewicza o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Ustawodawczej.

**SENATOR
ZYGUNT FRANKIEWICZ**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski ma równie bogaty życiorys zawodowy jak dwaj poprzednio przedstawiani kandydaci na przewodniczących komisji.

Jest prawnikiem, ukończył liczne studia podyplomowe. Był sekretarzem stanu, następnie ministrem sprawiedliwości oraz prokuratorem generalnym, prezesem Najwyższej Izby Kontroli w latach 2013–2019. Już dwukrotnie przewodniczył senackiej Komisji Ustawodawczej, a mianowicie w VII i X kadencji.

Myślę, że wszyscy znamy pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z niezwyklej kompetencji i sprawności. Przez członków Komisji Ustawodawczej został jednogłośnie wskazany do pełnienia roli przewodniczącego tej komisji. Myślę, że jest gwarancją dobrego i sprawnego prowadzenia tej komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę senatora Wojciecha Koniecznego o zabranie głosu i przedstawienie kandydatury pani senator Beaty Małeckiej-Libery na przewodniczącą Komisji Zdrowia.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo!

Przedstawiam kandydaturę pani senator Beaty Małeckiej-Libery na przewodniczącą Komisji Zdrowia. Głosowanie podczas obrad komisji było jednomyślne, wszystkie głosy to były głosy za.

Pani dr Beata Małeczka-Libera jest lekarzem, specjalistą laryngologiem, jest również specjalistą

zdrowia publicznego. Ukończyła studia podyplomowe na Uniwersytecie Jagiellońskim w zakresie zarządzania ochroną zdrowia. Była dyrektorem naczelnym szpitala w Dąbrowie Górniczej. Od 2005 r. aż do 2019 r. była posłanką i pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Komisji Zdrowia. W 2015 r. objęła funkcję sekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia. W 2019 r. została wybrana do Senatu X kadencji i pełniła obowiązki przewodniczącej senackiej Komisji Zdrowia.

Proszę państwa, Komisja Zdrowia, którą kierowała pani dr Małecka-Libera w poprzedniej kadencji, pracowała wzorowo. Jej prace były zawsze merytoryczne, zawsze nakierowane na dobro zarówno Senatu, procesu legislacyjnego, jak i polskich pacjentów. W Komisji Zdrowia pod jej przewodnictwem wskazywaliśmy na zagrożenia płynące ze strony zbliżającej się epidemii, gdy te zagrożenia były jeszcze lekceważone. Komisja pracowała nie tylko w swoim gronie, bo często dopraszała ekspertów. Były powoływane zespoły, które naprawdę nadawały ton pracom w różnych kierunkach medycyny. Miały głos osoby z zewnątrz, miały głos również związki zawodowe, przedstawiciele pacjentów, grup społecznych, które są zainteresowane postępowaniem w ochronie zdrowia.

Uważam, że dalsze prace Komisji Zdrowia pod przewodnictwem pani dr Małeckiej-Libery na pewno przebiegną w sposób wzorowy. Serdecznie rekomenduję tę kandydaturę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie przedstawicielom komisji w związku z przedstawionymi kandydaturami? Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos w tej sprawie?

Przystępujemy do głosowania...

Bardzo proszę, pani poseł... senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Pani Marszałek, ja chciałabym zgłosić wniosek formalny na podstawie art. 48 ust. 2 pkt 9 Regulaminu Senatu i wniesić o zmianę sposobu

przeprowadzenia głosowania w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji senackich, tj. o przeprowadzenie łącznego głosowania nad wszystkimi kandydaturami.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym wnioskiem senator Haliny Biedy o łączne głosowanie nad wszystkimi kandydatami...

(Senator Sekretarz Rafał Ambrozik: Nie, nad...)

A, przepraszam.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez marszałek Senatu projektem uchwały.

Bardzo proszę, kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał.

Proszę o podanie wyników głosowania.

Dziękuję bardzo.

Głosowało 99 senatorów, 99 – za. **(Głosowanie nr 6)**

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru przewodniczących stałych komisji senackich. *(Oklaski)*

Proszę teraz o podejście do stołu prezydyjnego wybranych przewodniczących komisji senackich. Pragnę wręczyć państwu uchwałę.

Jeszcze raz wszystkim bardzo serdecznie gratuluję.

Informuję, że za chwilę zostanie zarządzona półgodzinna przerwa w obradach, w trakcie której odbędzie się posiedzenie Komisji Praw Człowieka i Praworządności, na którym komisja przygotuje opinie w sprawie zgłoszonych kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.

Ogłaszam przerwę do godziny 16.35.

(Przerwa w obradach od godziny 16 minut 05 do godziny 17 minut 00)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa – i rozpatrzenie

go jako punktu siódmego porządku obrad. Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu siódmego porządku obrad: wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa.

Przypominam, że zgodnie z art. 187 ust. 1 pkt 3 konstytucji oraz art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa Senat wybiera spośród senatorów 2 członków rady na okres 4 lat.

Informuję, że zgodnie z art. 53 ust. 5 Regulaminu Senatu, w związku ze zgłoszeniem większej liczby kandydatów niż liczba miejsc do obsadzenia, odbędzie się głosowanie imienne.

Informuję, że na członków Krajowej Rady Sądownictwa zostali zgłoszeni następujący kandydaci: senator Rafał Ambrozik, senator Stanisław Gogacz, senator Krzysztof Kwiatkowski, senator Kazimierz Michał Ujazdowski. Życiorysy kandydatów zawarte są w druku nr 20.

Wnioski dotyczące przedstawionych kandydatur marszałek Senatu skierowała do Komisji Praw Człowieka i Praworządności. Sprawozdanie komisji zawarte jest w druku nr 20 O.

Proszę sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka i Praworządności, senatora Marcina Karpińskiego, o zabranie głosu i przedstawienie sprawozdania komisji.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
MARCIN KARPIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Przepraszam najmocniej, że przerwa się wydłużyła.

Myślę jednak, że odbyliśmy zgodnie z regulaminem i procedurą posiedzenie, na którym nie tylko wysłuchaliśmy życiorysów i doświadczeń wszystkich kandydatów. Odbyło się także krótkie przesłuchanie, o którym mówi regulamin, i zapoznaliśmy się z pewnymi wnioskami i przemyśleniami panów kandydatów.

Zgodnie z naszym regulaminem mamy jako komisja obowiązek wydać opinie co do każdego z kandydatów. A te opinie są następujące: panowie Rafał Ambrozik i Stanisław Gogacz otrzymali opinie negatywne, panowie Krzysztof Kwiatkowski i Kazimierz Michał Ujazdowski – opinie pozytywne. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie? Nie ma...

(Głos z sali: Senator Bieńkowski.)

Bardzo proszę, pan senator Bieńkowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Chciałbym zapytać, jakie były powody tego, że wybrano akurat tych... że rekomendowano akurat tych kandydatów, a nie innych. I dlaczego nie tych, o których pan wspomniał, że nie otrzymali tej rekomendacji?

**SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

No, myślę, że co najmniej od czasów demokracji ateńskiej to wiadomo. Po prostu tak zagłosowaliśmy...

(Głos z sali: Ale to chyba demokracji z losowaniem, a nie głosowaniem...)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo proszę o to, żeby na sali trwała normalna dyskusja.)

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Tam akurat głosowano. Zgodnie z naszą konstytucją, ustawami i regulaminem u nas się głosuje.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję.

Pan senator Pupa. Bardzo proszę.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Panie Sprawozdawco, chciałbym zapytać. W czasie wydawania opinii, negatywnych, pozytywnych, na pewno były przedstawiane jakieś argumenty. Myślę, że nie tylko wynik arytmetyczny

tu się liczy, ale również jakieś argumenty, które były przedstawiane i zgodnie z którymi wyrażano wobec jednych kandydatów opinię pozytywną, a wobec innych – negatywną. Gdyby pan był uprzejmy przedstawić tę merytoryczną część pracy komisji, która przyczyniła się do takiego, można powiedzieć, werdyktu, który pan przedstawia...

SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Nie mogę być adwokatem każdego co do tego, jaką decyzję podjął w głosowaniu. Nasza procedura, przebieg dyskusji były następujące. Najpierw zostali przedstawieni przez członków komisji kandydaci, ich życiorysy, doświadczenia. Potem ja zadałem pytanie, co panowie sądzą, co uważają na temat konstytucyjności obecnej Krajowej Rady Sądownictwa. Dwóch panów senatorów stwierdziło, że Krajowa Rada Sądownictwa, jeżeli chodzi o sprawę sędziów wybieranych przez Sejm... że jest to zgodne z konstytucją. Dwóch panów stwierdziło, zresztą nie tylko na to się powołując, że ta Krajowa Rada Sądownictwa nie jest organem konstytucyjnym. Potem poddałem pod głosowanie każdą z kandydatur osobno w celu zaopiniowania.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan senator Wojciech Konieczny.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, czy podczas obrad komisji byli senatorowie Prawa i Sprawiedliwości? Dziękuję bardzo.

SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI

Nie znam jeszcze wszystkich panów osobiście, ale stwierdziłem, że wszyscy senatorowie byli, bo wszyscy podpisali listę i wszyscy głosowali.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan senator Grzegorz Bierecki. Bardzo proszę.

SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI

Panie Senatorze, użył pan określenia, że 2 kandydatów otrzymało negatywną opinię. Czy to jest błąd w sprawozdaniu, które pan przedstawia? Bo rozumiem, że komisja podjęła decyzję o zarekomendowaniu określonych osób, a nie rekomendowała innych. Jeżeli rzeczywiście było tak, że w stosunku do 2 senatorów została wydana przez komisję jakaś opinia negatywna, to chciałbym znać przyczyny wydania tej negatywnej opinii – chyba że popełnił pan błąd w sprawozdaniu, co by wyjaśniało sprawę.

SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI

Pani Marszałek! Panie Senatorze! Szanowni Państwo Senatorowie!

Żadnego błędu nie popełniliśmy. Albo coś jest pozytywne, albo negatywne, i tak wynikało z tego głosowania. Takie są po prostu realia. Nie będziemy chyba tutaj teraz wynajdywać koła. Albo opinia jest pozytywna, albo negatywna. No, o oczywistych oczywistościach w Izbie takiej jak ta nie powinniśmy chyba dyskutować.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Bieńkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Kieruję prośbę do pana senatora. Gdyby mógł pan inaczej sformułować to określenie dotyczące posiedzenia komisji, to byłoby nam o wiele łatwiej. Chodzi o tę negatywną opinię albo rekomendację.

Gdyby pan senator powiedział, że komisja rekomenduje tak lub inaczej... Bo inaczej to wychodzi na to, że faktycznie pojawiły się jakieś tam negatywne opinie i coś złego się wydarzyło. Dziękuję bardzo.

**SENATOR
MARCIN KARPIŃSKI**

Zgodnie z naszym regulaminem komisje przedstawiają Senatowi, jeżeli chodzi o tę procedurę, listę prawidłowo zgłoszonych kandydatów oraz swoją opinię w tej sprawie. No i nasza opinia była negatywna. Jeżeli państwo uważacie, że słowo „rekomendacja” jest sto razy lepsze, to nie ma żadnego problemu: rekomendujemy negatywnie, nie opiniujemy negatywnie.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Oceniamy negatywnie...)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Piotr Woźniak.

**SENATOR
PIOTR WOŹNIAK**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja myślę, że komisja wystarczająco długo debatowała nad kandydaturami. Wszystko okaże się w głosowaniu, które podejmiemy już za chwilę. Tak więc wydaje mi się, że dalsza dyskusja w tym aspekcie jest trochę bezprzedmiotowa w tym momencie. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Po to są pytania, żeby...)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do... Przed podjęciem uchwały w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa marszałek Senatu umożliwi kandydatowi przedstawienie swojej kandydatury albo złożenie wyjaśnienia oraz udzielenie odpowiedzi na pytania senatorów.

Czy kandydat senator Rafał Ambrozik chce zabrać głos? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie senatorowi Rafałowi Ambrozikowi? Nie.

Dziękuję bardzo.

Czy kandydat senator Stanisław Gogacz chce zabrać głos?

(Senator Stanisław Gogacz: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chce zadać pytanie panu senatorowi?

Dziękuję bardzo.

Czy kandydat senator Krzysztof Kwiatkowski chce zabrać głos?

(Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie. Dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chce zadać pytanie panu senatorowi?

Dziękuję bardzo.

Czy kandydat senator Kazimierz Michał Ujazdowski chce zabrać głos? Dziękuję...

(Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Tak, tak.)

Chce pan zabrać głos? Bardzo proszę.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Wysoka Izbo, myślę, że jesteśmy w momencie, w którym trzeba powiedzieć, jaka jest misja Senatu w tym, a nie innym momencie rekonstrukcji praworządności. Kluczowym przedmiotem dyskusji na posiedzeniu komisji było to, czy cała KRS jest niekonstytucyjna, czy też sędziowska część KRS jest niekonstytucyjna. Pan senator Krzysztof Kwiatkowski i ja broniliśmy poglądu, że sędziowska część KRS jest niekonstytucyjna – również z tego względu, że do 2015 r. i doktryna prawa konstytucyjnego, i praktyka stosowania konstytucji przez wszystkie partie polityczne była jednoznaczna i opowiadała się za podmiotową reprezentacją sędziów.

Wydaje mi się, że dzisiejszy wybór Senatu ma taki oto sens, że rozpoczynamy drogę do przywrócenia pełnej konstytucyjności Krajowej Rady Sądownictwa. A trudno przywracać pełną konstytucyjność Krajowej Rady Sądownictwa, nie mając rozeznania, na czym polega jej częściowa niekonstytucyjność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Czy ktoś z państwa senatorów chce zadać pytanie panu senatorowi Kazimierzowi Michałowi Ujazdowskiemu?

Bardzo proszę, pan senator Marek Pęk.

**SENATOR
MAREK PĘK**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Panie Senatorze, ja jednak chciałbym podrażyc temat konstytucyjności i niekonstytucyjności KRS. Mam wrażenie, że mamy tu do czynienia z pewnym paradoksem, który na potrzeby tej dyskusji senackiej nazwę paradoksem Kwiatkowskiego i Ujazdowskiego. Otóż, proszę państwa, problem prawny polega na tym, że KRS jest ciałem działającym na zasadzie kolegiałności... Nawet jeśli państwo uważacie, że wasz wybór jest zgodny z konstytucją, a wybór części sędziowskiej jest niezgodny z konstytucją, to jednak podejmujecie decyzje kolegiałne i w jakimś sensie – tak uważam – jednak legitymizujecie i konwalidujecie tę instytucję, o której mówicie, że jest niekonstytucyjna. Uważam, że tkwicie tak naprawdę w głębokiej sprzeczności, a mówiąc językiem powszechnym, w wielkiej obłudzie, wchodząc w skład...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo proszę o spokój.)

...tego waszym zdaniem niekonstytucyjnego ciała i jeszcze pobierając za to konkretne uposażenie – przez całą kadencję...

(Sygnał timera)

Uważam, że trzeba po prostu na coś się zdecydować...

(Rozmowy na sali)

Pomijam już w tym momencie fakt, że o konstytucyjności czy niekonstytucyjności KRS decyduje Trybunał Konstytucyjny, a nie senatorowie.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ooo!)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: A pytanie?)

(Senator Krzysztof Kukucki: Zadaj pytanie!)

Szanowni Państwo, nie wiem, czy państwo zauważyli, że ja prowadzę te obrady. Pozwolą

państwo, że ja będę zwracała uwagę, czy ktoś proceduje zgodnie z regulaminem, czy nie.

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Bieńkowski...

(Głos z sali: Senator.)

Senator Krzysztof Bieńkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Mam pytanie do pana senatora Ujazdowskiego. Czemu pan zgadza się na uczestnictwo w, jak pan to określił, niekoniecznie konstytucyjnym, niekompletnie konstytucyjnym gremium? Czemu pan podejmuje takie wyzwanie, skoro uważa pan, że jest to nie w pełni konstytucyjne? Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Ujazdowski... senator Ujazdowski.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Panie Senatorze, wymogiem rzetelnej dyskusji jest to, żebyśmy się słuchali. Otóż twierdziłem i twierdę nadal, że niekonstytucyjna jest część sędziowska Krajowej Rady Sądownictwa, dlatego iż ustrojodawca, w sensie historycznym, zakładał podmiotową reprezentację sędziów. Od 1989 r. powszechne rozumienie konstytucji zakładało podmiotową reprezentację sędziów. Wszyscy uczestnicy życia politycznego, łącznie z Prawem i Sprawiedliwością, do 2016 r. stali na gruncie podmiotowej reprezentacji sędziów w Krajowej Radzie Sądownictwa.

To, że Senat obsadza KRS, korzysta z konstytucyjnego prawa wyboru swoich przedstawicieli w Krajowej Radzie Sądownictwa, w żadnym razie nie oznacza akceptacji dla wynaturzenia i niekonstytucyjności części sędziowskiej. Wręcz przeciwnie, jest to początek drogi do rekonstrukcji pełnej konstytucyjności tego ciała. Gdybyśmy poniechali wyboru, legalizowalibyśmy wasze działania. Nie chcemy tego czynić. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję.

Nikt się nie zapisał do głosu.

W związku z tym zamykam dyskusję.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa.

Informuję, że zgodnie z art. 53 ust. 3 Regulaminu Senatu głosowanie imienne odbywa się przy użyciu kart do głosowania oznaczonych imieniem i nazwiskiem.

Senat podejmuje uchwałę w tej sprawie bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby senatorów.

Do przeprowadzenia głosowania imiennego wyznaczam senatorów: senator Ewę Monikę Kaliszuk, senatora Aleksandra Szweda i senator Agnieszkę Kołacz-Leszczynską.

Za chwilę wyznaczeni senatorowie sekretarze rozdadzą państwu senatorom karty do głosowania imiennego.

Senator może udzielić poparcia co najwyżej 2 kandydatom. Na karcie przy nazwisku popieranego kandydata należy postawić znak „x”. Karta będzie uznana za głos nieważny w przypadku udzielenia poparcia więcej niż 2 kandydatom.

Po wypełnieniu kart do głosowania imiennego państwo senatorowie w kolejności alfabetycznej będą wrzucać karty do urny. Następnie zostanie zarządzona przerwa w obradach, w trakcie której senatorowie sekretarze dokonają obliczenia głosów oraz sporządzą protokół głosowania imiennego.

Szanowni Państwo Senatorowie, bardzo proszę państwa senatorów o obecność podczas ogłaszania wyników tego głosowania ze względu na możliwość przeprowadzenia kolejnych tur głosowania.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o rozdanie kart do głosowania, a państwa senatorów – o wypełnienie tych kart.

(Rozmowy na sali)

Czy wszyscy państwo senatorowie otrzymali karty do głosowania?

Proszę senator sekretarz Ewę Monikę Kaliszuk o odczytanie kolejno, w porządku alfabetycznym nazwisk senatorów, państwa senatorów zaś proszę, żeby po wyczytaniu nazwiska wrzucali do urny wypełnione karty do głosowania imiennego.

SENATOR SEKRETARZ
EWA MONIKA KALISZUK

Szanowni Państwo...

(Głos z sali: Głośniej.)

Tak? Dobrze.

Pan Jan Filip Libicki, zapraszamy...

(Głos z sali: Urna...)

Tak, prosimy o urnę.

(Rozmowy na sali)

Pan Rafał Ambrozik,

pan Włodzimierz Bernacki...

(Senator Jerzy Fedorowicz: Czytamy dalej, śmiało, śmiało!)

...pani Halina Bieda,

pani Magdalena Biejat,

pan Krzysztof Bieńkowski,

pan Grzegorz Bierecki,

pan Przemysław Błaszczuk,

pan Ryszard Bober,

pan Adam Bodnar,

pani Anna Bogucka,

pan Marek Borowski,

pan Bogdan Borusewicz,

pan Ryszard Brejza,

pan Gustaw Marek Brzezin,

pan Jerzy Chróścikowski,

pan Leszek Czarnobaj,

pan Grzegorz Czelej,

pan Wiesław Dobkowski,

pan Artur Dunin,

pan Wiktor Durlak,

pan Waldy Dzikowski,

pan Andrzej Dziuba,

pan Grzegorz Fedorowicz,

pan Jerzy Fedorowicz,

pan Zygmunt Frankiewicz,

pan Leszek Galemba,

pan Stanisław Gawłowski,

pan Beniamin Godyla,

pan Stanisław Gogacz,

pan Mieczysław Golba,

pani Agnieszka Gorgoń-Komor,

pani Anna Górńska,

pan Maciej Górski,

pan Tomasz Grodzki,

pan Janusz Gromek,

pan Rafał Grupiński,

pan Jan Hamerski,

pani Jolanta Hibner,

pan Tadeusz Jarmuziewicz,

pan Józef Jodłowski,

pan Andrzej Kalata,
 pan Michał Kamiński,
 pan Stanisław Karczewski,
 pan Marcin Karpiński,
 pani Małgorzata Kidawa-Błońska,
 pan Kazimierz Kleina,
 pan Bogdan Klich,
 pan Andrzej Kobiak,
 pani Magdalena Kochan,
 pani Agnieszka Kołacz-Leszczyńska,
 pan Władysław Komarnicki,
 pan Marek Komorowski,
 pan Wojciech Konieczny,
 pan Maciej Kopiec,
 pan Waldemar Kraska,
 pan Krzysztof Kukucki,
 pan Krzysztof Kwiatkowski,
 pan Tomasz Lenz,
 pan Ryszard Majer,
 pani Beata Małecka-Libera,
 pan Robert Mamańtow,
 pan Piotr Masłowski,
 pani Ewa Matecka,
 pani Gabriela Morawska-Stanecka,
 pan Andrzej Pająk,
 pan Waldemar Pawlak,
 pan Janusz Pęcherz,
 pan Marek Pęk,
 pani Jolanta Piotrowska,
 pan Zdzisław Pupa,
 pan Mirosław Różański,
 pan Jarosław Rusiecki,
 pan Sławomir Rybicki,
 pani Janina Sagatowska,
 pan Grzegorz Schetyna,
 pani Joanna Sekuła,
 pani Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska,
 pan Michał Seweryński,
 pan Henryk Piotr Siedlaczek,
 pan Wojciech Skurkiewicz,
 pan Krzysztof Słoń,
 pan Adam Szejnfeld,
 pan Aleksander Szwed,
 pan Ryszard Świlski,
 pan Jacek Trela,
 pan Wadim Tyszkiewicz,
 pan Kazimierz Michał Ujazdowski,
 pan Jerzy Wcisła,
 pan Kazimierz Wiatr,
 pan Waldemar Witkowski,
 pan Jacek Włosowicz,
 pan Piotr Woźniak,

pani Alicja Maria Zając... Nie ma pani Alicji.
 Pan Józef Zając,
 pan Marcin Edward Zawila,
 pani Barbara Grażyna Zdrojewska,
 pan Wojciech Stanisław Ziemniak,
 pan Maciej Zenon Żywno,
 Ewa Monika Kaliszuk.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Czy wszyscy państwo senatorowie oddali głosy?

Dziękuję.

Proszę teraz senatorów sekretarzy o obliczenie głosów i sporządzenie protokołu głosowania imiennego.

Zanim zarządzę przerwę w obradach, ponownie proszę państwa senatorów o obecność podczas ogłaszania wyników tego głosowania ze względu na możliwość przeprowadzenia kolejnych tur głosowania.

Zarządzam przerwę do godziny 18.00.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 31 do godziny 18 minut 02)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Powracamy do rozpatrywania punktu siódmego porządku obrad: wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa.

Informuję, że senatorowie sekretarze skończyli obliczanie głosów i sporządzili protokół głosowania imiennego.

Ogłaszam wyniki. Wyznaczeni przez marszałka Senatu do przeprowadzenia głosowania imiennego sekretarze – tj. senator Ewa Monika Kaliszuk, senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska i senator Aleksander Szwed – stwierdzają, że w głosowaniu imiennym w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa wydano 98 kart. Do urny wrzucono 98 kart. Głosów ważnych oddano 98. Wymagana bezwzględna liczba głosów wynosi 50. Za kandydaturą senatora Rafała Ambrozika głosowało 32 senatorów. Za kandydaturą senatora Stanisława Gogacza głosowało 32 senatorów. Za kandydaturą senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego głosowało 66 senatorów. Za kandydaturą senatora

Wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa

Kazimierza Michała Ujazdowskiego głosowało 66 senatorów. Wymaganą bezwzględną większość głosów uzyskali senator Krzysztof Kwiatkowski i senator Kazimierz Michał Ujazdowski. *(Oklaski)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa. Senat wybrał do składu Krajowej Rady Sądownictwa pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego i pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

Gratuluje panom senatorom. Proszę o podjęcie do stołu prezydyjnego. Chciałabym wręczyć panom uchwałę w sprawie wyboru.

(Rozmowy na sali) (Oklaski)

Na tym zakończyliśmy ostatni punkt dnia dzisiejszego.

Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję za bardzo sprawną pracę.

Ogłaszam przerwę do jutra do godziny 10.00. Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 18 minut 02)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 10 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Michał Kamiński, Maciej Żywno i Rafał Grupiński)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Szanowni Państwo, wznawiam obrady.
Dziękuję senatorom sekretarzom za zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Ćśś...)

Panie i Panowie Senatorowie, wczoraj, 29 listopada, zmarł Walerian Piotrowski, senator I i II kadencji. W I kadencji był członkiem Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz Komisji Ustawodawstwa Gospodarczego; w II kadencji był przewodniczącym Komisji Inicjatyw i Prac Ustawodawczych oraz członkiem Komisji Konstytucyjnej.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkt: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni – i rozpatrzenie go jako punktu ósmego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję. Nie słyszę sprzeciwu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu ósmego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 23, a sprawozdanie komisji – w druku nr 23 A.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawi senator Waldy Dzikowski.

Proszę pana senatora o zabranie głosu.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
WALDY DZIKOWSKI

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie połączonych Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej. To posiedzenie obejmowało rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni. Połączone komisje przedstawiły sprawozdanie i wnoszą, aby Wysoka Izba przyjęła ustawę bez poprawek, w całości. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do senatora sprawozdawcy.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Bardzo proszę. Pan senator Pupa.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Panie Senatorze Sprawozdawco, mam taką prośbę, żeby przybliżył pan nam zakres przedmiotowy ustawy, o której pan mówił. Pan nic nie powiedział na temat tej ustawy, na temat dyskusji, która się odbywała w połączonych komisjach, na temat tego, w jakim kierunku ta ustawa zmierza.

(Senator Waldy Dzikowski: Jasne.)

Pytam o to, bo nie mieliśmy za dużo czasu na to, żeby zapoznać się z przedmiotową ustawą jako senatorowie.

**SENATOR
WALDY DZIKOWSKI**

Jasne, że mogę to przedstawić, z tym że czas był. Skoro my mieliśmy czas, to pan senator również miał. Ale zaspokoję pańską ciekawość.

Otóż rzeczywiście odbyła się...

(Senator Zdzisław Pupa: Ma pan taki obowiązek.)

Ja mam obowiązek przedstawić sprawozdanie, a nie poinformować o ustawie. Ale dobrze. To w prywatnej rozmowie... Szkoda czasu, Panie Senatorze.

Odbyło się pierwsze, drugie i trzecie czytanie w Sejmie. Był druk nr 63, a potem druki nr 67 i 67A. Chciałbym państwu senatorom powiedzieć, że w drugim czytaniu zgłoszono poprawkę i że była ona jedyną poprawką. Mianowicie w druku nr 63, który był drukiem pierwotnym, wprowadzono wolną niedzielę 24 grudnia 2023 r. i każdą następną, gdyby się taki przypadek pojawił. To po pierwsze. Wprowadzano także systemowo 2 wolne niedziele poprzedzające tę niedzielę, gdyby to była Wigilia. To jest rozwiązanie systemowe. W międzyczasie wprowadzono poprawkę w drugim czytaniu i dlatego pojawił się druk nr 67A. Aby było to rozwiązanie systemowe, wprowadzono także zastrzeżenie: z wyjątkiem art. 6 ustawy matki. Art. 6 pierwotnej ustawy, która była zmieniana, mówi o 32 wyłączeniach, takich jak m.in. franczyza, sklepy rodzinne, apteki, stacje paliw itd. Są 32 takie przypadki.

To wszystko było przedmiotem naszego procedowania na posiedzeniu połączonych komisji, które prowadził pan przewodniczący Waldemar Pawlak. Komisje jednogłośnie przyjęły wniosek, który został w międzyczasie zgłoszony, aby przyjęć ustawę, którą Sejm do nas skierował, bez poprawek. Ona nie budziła żadnych kontrowersji ani zastrzeżeń. Głosowaliśmy jednogłośnie, był tylko 1 przypadek wstrzymania się od głosu.

Czy to wystarczy, Drodzy Państwo? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

(Senator Waldy Dzikowski: Może jeszcze jakieś...)

Czy ktoś jeszcze chce zadać pytanie? Jeżeli nie...

Projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Do prezentowania stanowiska wnioskodawcy została upoważniona pani poseł Izabela Bodnar.

Czy pani poseł pragnie zabrać głos w sprawie rozpatrywanej ustawy?

Bardzo proszę.

**POSEŁ
IZABELA BODNAR**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Może rzeczywiście odpowiem tutaj na pytanie posłów o to, na czym polega ta zmiana.

(Głos z sali: Senatorów.)

Senatorów, przepraszam.

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Czy może pani stanąć tutaj? Bardzo prosimy.)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Zauważyliśmy w naszym poselskim projekcie ustawy, że ustawodawca w ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni z 2018 r. nie przewidział wypadku, jaki pojawił się w tym roku, tj. takiego, że niedziela 24 grudnia będzie niedzielą handlową. Tak jest według aktualnego stanu prawnego. Wszyscy w Polsce nie mamy żadnej wątpliwości co do tego, że w naszej obyczajowości, tradycji Wigilię obchodzimy wyjątkowo podniosłe. Celebруем ją często w gronie naszych rodzin. Goście przyjeżdżają do nas z całej Polski, a często i ze świata. Zatem fakt, że niedziela wigilijna miałyby być niedzielą handlową, byłby

ogromnym utrudnieniem i czymś bardzo niekomfortowym dla Polaków. W związku z tym wniosliśmy propozycję ustawy zmieniającej tę ustawę główną z 2018 r., która czyni z tegorocznej Wigilii niedzielę objętą zakazem handlu, a zatem niedzielę wolną od pracy. Jednocześnie ustanawia 2 niedziele poprzedzające niedzielę wigilijną tzw. niedzielami handlowymi.

Równoległe wpłynął wniosek rządowy, tak naprawdę niewiele różniący się od projektu poselskiego, który próbował zdefiniować godzinę otwarcia sklepów w dniu 10 grudnia – do godziny 14.00. Na posiedzeniu Komisji Gospodarki i Rozwoju zauważyliśmy, że wzbudziło to ogromne niepokoje, obawy przeróżnych stowarzyszeń, organizacji handlowych, jako że wiązałoby się to z dużą logistyczną operacją i wpływałoby na łańcuchy dostaw, byłoby to dużym dociążeniem. Nasz projekt tego nie definiuje.

Kolejna różnica między naszą poselską propozycją a rządową jest taka, że nasza chce uregulować tę kwestię, jak pan senator raczył zauważyć, w sposób systemowy. A zatem ta zmiana będzie dotyczyła nie tylko tego roku, ale wszystkich tego typu przypadków w przyszłości.

I ogromna prośba ze strony Sejmu, ze strony posłów, autorów tej ustawy, ale też czynnika społecznego oraz organizacji handlowych. Procedujemy tę zmianę bardzo, bardzo późno, bo dotyczy ona niedzieli 10 grudnia. A zatem bardzo byśmy byli wdzięczni za przepracowanie jej dosyć sprawnie i ponad podziałami, tak aby Polacy i organizacje handlowe mogli się do tej zmiany po prostu przygotować.

Jeszcze jedno, myślę, warto powiedzieć. Sam fakt rozpoczęcia debaty na temat ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta... To wzbudza ogromne emocje społeczne. Widzieliśmy przedwczoraj w Sejmie, jak intensywną debatę posłowie prowadzili. Wiemy również – z badań społecznych to wynika – że duża część społeczeństwa jest za tym, aby przynajmniej w jakimś stopniu zliberalizować ustawę z 2018 r. I to jest debata, która będzie nas czekać pewnie w najbliższej przyszłości. To jest zaledwie preludium, które reguluje tegoroczne 3 niedziele grudniowe. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Poseł.

Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do upoważnionej przedstawicielki wnioskodawców związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać takie pytanie?

Bardzo proszę, pan senator Skurkiewicz.

SENATOR
WOJCIECH SKURKIEWICZ

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Pani Poseł, mam pytanie. Pani wskazała, że to jest akt prawny, który będzie obowiązywał w kolejnych latach. Czy w związku z tym można się spodziewać, że w następnych latach Wigilia – dla niewierzących: świąt Bożego Narodzenia – będzie zawsze dniem wolnym od pracy, czy też należałoby to ująć w innych ramach prawnych? Chyba większość zgadza się z tym, że ten dwudziesty czwarty dzień lutego, czyli Wigilia świąt... nie, wróć, przepraszam, grudnia, czyli Wigilia świąt Bożego Narodzenia, raczej powinien być dniem wolnym od pracy. Tak jest w wielu krajach na świecie.

POSEŁ
IZABELA BODNAR

Panie Senatorze, potwierdza pan tym pytaniem, że jest duża potrzeba dyskusji i debaty na ten temat. Nie jest to w zakresie przedmiotowym tej, powiedzmy, kosmetycznej zmiany dotyczącej tegorocznych niedziel, ale część posłów w Sejmie, owszem, podnosiło temat tego, że w związku z tym, iż w naszej kulturze Wigilia odgrywa tak znaczącą rolę, na pewno debata na temat tego, czy będzie ona, być może, dniem objętym zakazem handlu... Na pewno będzie to przedmiotem dyskusji przy okazji debatowania nad całościową zmianą tej ustawy. Już pojawiają się głosy ekonomistów, którzy twierdzą, że dni wolnych od pracy jest w Polsce sporo, więc na pewno czeka nas burzliwa dyskusja i debata na ten temat. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Poseł.

Rozumiem, że to było ostatnie pytanie do pani poseł.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w tej sprawie? Pragnie.

Bardzo proszę, pan sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej, pan minister Stanisław Szwed.

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Kilka słów o ustawie o ograniczeniu handlu w niedziele i propozycji rządowej, która była złożona również w Sejmie, dotyczącej tego, aby Wigilia, 24 grudnia, była dniem wolnym od handlu. To rozwiązanie, które zostało wprowadzone i nad którym dzisiaj debatujemy, faktycznie dotyczy tylko Wigilii. Ale warto również podkreślić – bo ta dyskusja przeczała się przez parlament, ale też przez komisje – że w 2017 r., gdy pracowaliśmy nad projektem obywatelskim, bo to był obywatelski projekt ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele, ponad 350 tysięcy osób złożyło podpisy, była duża debata, bardzo, że tak powiem, emocjonująca. Bo wiemy, że są zwolennicy całkowitego ograniczenia handlu w niedziele, głównie pracownicy, szczególnie ci, którzy są zatrudnieni w dużych marketach, supermarketach, głównie pracujące tam kobiety, i są ci, którzy uważają, że nie powinniśmy tego regulować. Stąd ta ustawa, która weszła w życie w 2018 r., to wypadkowa porozumienia ze stroną społeczną. Dlatego też w tej ustawie pojawiły się 32 wyjątki pozwalające prowadzić handel w niedziele. Chodzi m.in. o firmy rodzinne, prowadzenie działalności gospodarczej – wtedy te sklepy mogą w niedziele być otwarte. Jest też istotne, że wprowadziliśmy wówczas niedziele pracujące, to są ostatnie niedziele stycznia, kwietnia, czerwca i sierpnia, plus 2 niedziele handlowe przed świętami Bożego Narodzenia i 1 niedziela przed świętami Wielkiejnocy.

Jednocześnie wtedy, w tym czasie odbywała się dosyć burzliwa debata dotycząca Wigilii. Bo pamiętamy, że Wigilia w naszym kraju była dniem pracującym i nie było tego ograniczenia. Wtedy, też w konsensusie ze stroną społeczną, przyjęliśmy rozwiązanie, że w Wigilię można będzie pracować do godziny 14.00. Już wcześniej się przyjęło, że w Wigilię niektóre sklepy o godzinie 14.00 były zamykane, ale nie było to uregulowane. Stąd też wprowadziliśmy to rozwiązanie, że można

pracować do godziny 14.00. I to rozwiązanie funkcjonowało. Teraz ta decyzja związana z niedzielą, która została podjęta w parlamencie, spowoduje, że 24 grudnia będzie dniem wolnym od handlu, a ta pracująca Wigilia byłaby przeniesiona na 10 grudnia. Różnica między projektem rządowym a projektem poselskim polegała właśnie na tym, że my proponowaliśmy, żeby 10 grudnia praca była do godziny 14.00, ale akceptujemy to rozwiązanie, które zostało przyjęte. Bo to jest dobre rozwiązanie, jeśli chodzi o handel w niedziele, aby Wigilia, 24 grudnia, była dniem wolnym od pracy. Dziękuję.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa... Obecnie senatorowie mogą zgłaszać z miejsca trwające nie dłużej niż minutę zapytania do przedstawiciela rządu związane z omawianym punktem porządku obrad.

Czy ktoś z państwa senatorów pragnie zadać pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ja mam pytanie, jak to się stało, że po 5 latach funkcjonowania ustawy rząd dopiero na niecały miesiąc przed Wigilią przypadającą w niedzielę odkrył, że taka sytuacja ma miejsce. Jak to się stało, że dopiero teraz rząd złożył swój projekt zmiany tej ustawy, po 5 latach funkcjonowania tej ustawy właściwej?

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE
RODZINY I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Panie Senatorze, tak jak...
(Rozmowy na sali)

Ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni
Wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Czy ja mogę państwa prosić o spokój na sali? Bo ani państwo nie słyszą odpowiedzi, ani ja nie wiem, co pan minister mówi.*)

Pani Marszałek! Panie Senatorze!

Tak jak odpowiedziałem, to był wynik kompromisu, który wprowadzaliśmy w życie. Nie było tak, że nie wiedzieliśmy, że za jakiś czas Wigilia będzie również w niedzielę. Wtedy zapadła decyzja, żeby praca była do godziny 14.00. Dzisiaj na pewno jest taki moment... Bo takie głosy też się pojawiały, również dzisiaj w tym wystąpieniu czy pytaniu pana senatora Skurkiewicza było to podniesione, czy Wigilia w ogóle nie powinna być wolna. I myślę, że przed nami jest ta dyskusja, czy takie rozwiązanie wprowadzić. Po 5 latach obowiązywania tej ustawy mamy, jak myślę, doświadczenie, jeśli chodzi o jej funkcjonowanie. Tak jak powiedziałem, wtedy to była inicjatywa pracowników, głównie kobiet, które są zatrudnione w sieciach handlowych. I myślę, że to rozwiązanie, jeśli chodzi o całkowite ograniczenie handlu w Wigilię, jest przed nami. Ja jestem gorącym zwolennikiem takiego rozwiązania.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie – pan wicemarszałek Maciej Żywno. Bardzo proszę.

**SENATOR
MACIEJ ŻYWNO**

Pytanie jest bardzo krótkie: rozumiem, że strona rządowa ten projekt poselski akceptuje i...

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE RODZINY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ
STANISŁAW SZWED**

Tak, dokładnie tak.

(*Senator Maciej Żywno: Dziękuję bardzo.*)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów chce zadać...

(*Głos z sali: Nie, nie ma chętnych.*)

Nie ma chętnych. Dziękuję bardzo.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed: Dziękuję bardzo.*)

Otwieram dyskusję.

Czy ktoś z państwa chce zabrać głos?

(*Głos z sali: Nie.*)

Dziękuję bardzo, nie ma chętnych.

(*Głos z sali: Do protokołu...*)

Dziękuję bardzo.

Lista mówców została... Nikt się nie zgłosił, nikt nie zapisał się do głosu.

Informuję, że senator Gorgoń-Komor zdała swoje stanowisko do protokołu.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawiciel rządu lub upoważniony przedstawiciel...

(*Głos z sali: Nie było...*)

Nie było wniosku. Dobrze.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziewiątego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka.

Przypominam, że zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 6 stycznia 2000 r. rzecznika praw dziecka powołuje Sejm za zgodą Senatu.

Sejm powołał to stanowisko panią Monikę Hornę-Cieślak. Uchwała Sejmu w tej sprawie warta jest w druku nr 17.

Pragnę powitać na posiedzeniu Senatu – bo, jak rozumiem, jest obecna – panią rzecznik praw dziecka, panią Monikę Hornę-Cieślak. (*Oklaski*)

Witamy serdecznie.

Przypominam, że Regulamin Senatu przewiduje możliwość przedstawienia swojej kandydatury przez kandydata.

Czy powołana przez Sejm rzecznik praw dziecka, pani Monika Horna-Cieślak, chciałaby zabrać głos?

Zapraszam, Pani Rzecznik.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie, Szanowni Panowie Senatorowie!

Stoję dzisiaj przed Wysoką Izbą z wielką pokorą, z wielką świadomością występowania przed

Wysoką Izbą i z prośbą o wyrażenie przez państwa zgody na powołanie mnie na urząd Rzecznika Praw Dziecka. Mam pełną świadomość wagi i kluczowej roli Senatu w procesie wyboru rzecznika praw dziecka.

Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu. Bardzo dziękuję za możliwość przedstawienia się Wysokiej Izbie. Chciałabym również przedstawić plany i wizje urzędu Rzecznika Praw Dziecka, a także obszary, które są związane z ochroną praw dzieci w Polsce.

Chciałabym powiedzieć, że moja historia z ochroną praw dzieci w Polsce rozpoczęła się, kiedy miałam 14 lat. Wtedy w Polsce – to było pierwsze dziesięciolecie XXI w. – rozpoczęła się debata na temat przemocy wobec dzieci, przemocy w rodzinie. Ten temat zaczął wychodzić ze sfery tabu, zaczęto na ten temat dyskutować. I pewnie ten 2000 r. wzbudził we mnie poczucie takiego buntu, takiej nastoletniej niezgody na to, jak wygląda świat, na to, że osoby dorosłe są w stanie krzywdzić dzieci. Potem, kiedy byłam w klasie licealnej, zafascynowałam się tematyką ochrony praw człowieka. To była moja wielka pasja od dziewiętnastego roku życia. Wystartowałam w olimpiadzie o prawach człowieka, bo fascynował mnie system ochrony praw człowieka, polski, ale także międzynarodowy. Kiedy miałam 19 lat, wiedziałam, że będę prawnikiem, ale wiedziałam też, już w wieku 19 lat, że będę prawnikiem, który będzie pomagać dzieciom, że to będzie moja życiowa droga. Tą drogą, jak widać, kroczę nieprzerwanie, cały czas, już od blisko 15 lat.

Od razu na pierwszym roku studiów zaangażowałam się w działalność pozarządową. Współpracowałam z Fundacją „Dzieci Niczyje” – obecnie jest to Fundacja „Dajemy Dzieciom Siłę” – i z Komitetem Ochrony Praw Dziecka. Był to dla mnie taki czas, kiedy na własne oczy dogłębnie poznawałam, jak wygląda rzeczywistość dzieci w Polsce, także rzeczywistość dzieci, które są krzywdzone. Bo byłam w fundacji zarówno wolontariuszem, pracownikiem sekretariatu, prawnikiem, koordynatorką programu „Wymiar sprawiedliwości przyjazny dziecku”, jak i, w końcu, adwokatką. Spędziłam w fundacji 11 lat. I kiedy np. pracowałam w sekretariacie... A pracowałam tam m.in. dlatego, że byłam wtedy pierwszą osobą, która witała skrzywdzone dzieci w progach fundacji. I wiedziałam, że chcę być przy dzieciach. Moi znajomi zadawali mi czasem pytanie: Monika, dlaczego ty pracujesz

w sekretariacie, skoro jesteś najlepszą studentką na roku? Bo uczyłam się najlepiej na moim wydziale, na moim roku prawa. I zadawali mi pytanie: dlaczego jesteś w tym sekretariacie, skoro mogłabyś pracować w prestiżowych międzynarodowych kancelariach? Ale ja wiedziałam, co robię: chcę pomagać dzieciom.

I wtedy, kiedy byłam w fundacji, wiedziałam, że bycie prawnikiem to jest za mało, wiedziałam, że żeby poznawać system ochrony dzieci w Polsce, trzeba być badaczem. I zaczęłam badać – zaczęłam badać akta sądowe na temat tego, jak wygląda ochrona dzieci w Polsce, jak wygląda procedura ich przesłuchiwania, jak wygląda ich reprezentowanie w sądzie, czy ich prawa są respektowane, czy są osoby, które w sposób prawidłowy wykonują prawa dzieci. Zaczęłam również działać w zakresie edukacji, zaczęłam tworzyć pierwsze kampanie społeczne, przede wszystkim adresowane do wymiaru sprawiedliwości, na temat tego, że warto być przyjaznym, kiedy się dziecko przesłuchuje, kiedy spotykamy się z dzieckiem w sądzie, kiedy spotykamy się z nim w prokuraturze. Zaczęłam także szkolić, organizować szkolenia, organizować konferencje dotyczące tego, że ochrona dzieci jest bardzo ważna.

Przy tym wszystkim, przy tej mojej pasji związanej z ochroną praw dzieci, zaczynałam też zdobywać ogląd tego, jak wygląda rzeczywistość i że warto zmieniać prawo. I zaczęłam myśleć o tym, że warto byłoby np. wprowadzić reprezentanta dziecka, który byłby w stanie reprezentować interesy dziecka chociażby w postępowaniu karnym. Ustawa tego dotycząca została przyjęta przez Sejm ponad podziałami. W poprzedniej kadencji Senat tę ustawę przyjął oklaskami. Tak że z tego powodu również bardzo się cieszę.

Zaczęłam pracować przy ustawie antyprzemocowej 1.0, antyprzemocowej 2.0, byłam również współautorką ustawy zwanej ustawą Kamilka z Częstochowy, bo wiedziałam, że pomaganie i bycie prawnikiem, który zajmuje się ochroną dzieci, ma wieloaspektowy zakres.

Ale największą rolą w mojej pracy zawodowej było bycie adwokatem – oczywiście nadal jestem adwokatem, ale tu chodzi o bycie adwokatem, który ma swoją specjalizację. Czyli byłam adwokatką, która prowadziła sprawy tylko i wyłącznie dotyczące dzieci. W sposób szczególny specjalizowałam się w sprawach, które dotyczyły dzieci wykorzystywanych seksualnie, dzieci, które doświadczały przemocy fizycznej czy

też psychicznej, ale także pomagałam dzieciom z neuroróżnorodnością w sprawach dotyczących szkoły. To doświadczenie było dla mnie bardzo ważne, ponieważ ja przez cały czas pracowałam z dziećmi, rozmawiałam z nimi, dyskutowaliśmy na różne tematy. Jestem znawczynią Minecrafta, filmów, które oglądają dzieci – bo oprócz tego, że jesteśmy w procedurach sądowych i że dzieci niekiedy bardzo cierpią, to zawsze mają swoje dzieciństwo, a dzieciństwo jest podstawą, dzieciństwo kreuje naszą przyszłość.

Dlatego też, będąc rzeczniczką praw dziecka – oczywiście jeżeli państwo wyrazicie na to zgodę – chciałabym pełnić ten urząd w taki sposób, aby był to urząd, który jest realnym przedstawicielem osób młodych. Czyli że jest to urząd, który, że tak powiem, nie mówi zgodnie z poglądami jednej osoby, nie mówi zgodnie z poglądami jakiejś partii politycznej, tylko mówi głosem osób młodych.

Osoby młode często, żeby wyrazić swoje zdanie, wychodzą na ulice, ale ważne jest to, żeby wiedziały, że na poziomie państwowym jest organ, którego drzwi są dla nich otwarte – gdzie się spotykamy, gdzie rozmawiamy, gdzie dyskutujemy. Jest takim miejscem, w którym jest też pokazywane, że każda osoba, każde dziecko ma w sobie potencjał. A rzecznik praw dziecka jest też po to, żeby ten potencjał dziecięcy pokazywać, żeby pokazywać, jak ważne są dzieci. Chciałabym również bardzo, żeby urząd Rzecznika Praw Dziecka był takim miejscem, gdzie mówi się jasno, że każde dziecko jest ważne, każde dziecko jest wartością, każde dziecko jest piękne, każde dziecko ma w sobie potencjał. A to od nas zależy, od osób dorosłych, w jaki sposób będziemy pokazywać dzieciom, że są ważne, że są potrzebne. Dlatego też chciałabym, żeby urząd Rzecznika Praw Dziecka nie poniżał, nie segregował, nie mówił, że jakieś dzieci są lepsze, a jakieś dzieci są gorsze. Bo każde dziecko jest największą wartością.

Chciałabym także, żeby urząd Rzecznika Praw Dziecka był takim stabilnym pomostem między osobami młodymi a osobami starszymi z doświadczeniem, ekspertami, chociażby ze świata nauki, ale także ze środowiska NGO. Ja wywodzę się ze środowiska NGO, bardzo dużo organizacji pozarządowych znam, z bardzo dużą liczbą organizacji pozarządowych współpracowałam i wiem, jakie to jest ważne, kiedy mamy różnego rodzaju pomysły, i jak ciężka jest praca w organizacjach pozarządowych, żeby zmieniać świat.

Chciałabym, żeby urząd Rzecznika Praw Dziecka był takim miejscem, gdzie osoby młode mogą mieć to przekonanie, że tutaj mogą zmieniać świat, że jest ta młodzieńcza energia, ten młodzieńczy zapał, który sprawia, że nie chcemy zostawić świata takim, jaki jest. A osoby młode naprawdę mają głos, co pokazały ostatnie wybory, i mają wyobrażenie. I naszą rolą jest to – a przede wszystkim rolą rzecznika praw dziecka – żeby oddać głos właśnie osobom młodym.

Mówiąc o obszarach, którymi chciałabym się zajmować... Bo pamiętajmy o tym, że praca na rzecz dzieci nigdy się nie kończy, to zawsze jest praca, która wymaga skupienia, analizy, która wymaga spojrzenia na sprawy z perspektywy, pod różnymi kątami, i poznania opinii różnych osób. Ale kiedy spojrzymy na system ochrony praw dzieci w Polsce i na problemy, z którymi mierzą się dzieci, które ja sama też znam – bo sama spotykam się z dziećmi i rozmawiam z nimi na temat tego, jak wygląda ich rzeczywistość, bo też razem tworzyliśmy chociażby wspomniane kampanie społeczne czy razem pisaliśmy już projekty ustaw – to widzimy i wiem, że dużym problemem jest chociażby kwestia zdrowia psychicznego. Chciałabym zająć się tym tematem nie tylko poprzez uczestnictwo w procesach legislacyjnych, ale także poprzez działania profilaktyczne. To jest bardzo ważne, żeby mówić o tym, że kiedy dzieje się coś złego, to młode osoby mogą prosić o pomoc. Chciałabym, żeby były organizowane w tym zakresie kampanie społeczne, żeby odbywały się szkolenia – bo pamiętajmy o tym, że dziecko, które jest w kryzysie, które nie radzi sobie z emocjami, może każdą osobę poprosić o pomoc. Są też takie badania, które mówią o tym, że... Jeżeli dziecko potrzebujące pomocy spotka choć jedną osobę dorosłą w swoim życiu, to ta osoba powinna mu realnie pomóc. No więc na pewno chciałabym się zająć tą kwestią.

Drugą kwestią jest przemoc rówieśnicza. Najnowsze badania mówią o tym, że aż 66% dzieci w Polsce doświadcza przemocy rówieśniczej. To jest temat, który wymaga refleksji, wymaga tego, żeby... Chodzi o to, żeby dzieci w środowisku rówieśniczym po prostu dobrze się czuły. I w tym zakresie także chciałabym przede wszystkim, uwzględniając oczywiście uprawnienia rzecznika praw dziecka, wzmacniać umiejętności mediacyjne wśród dzieci, rozwiązywania konfliktów, mediacji rówieśniczej, mediacji, która może odbywać się w szkołach. Tu można nawiązać też

współpracę z dyrektorami szkół. Chodzi o to, aby osoby młode wiedziały, jak sobie radzić, kiedy w relacjach dzieje się coś niepokojącego.

Oczywiście ważnym tematem jest przemoc wobec dzieci. Ten temat, nie ukrywam, jest mi bliski, bo zajmuję się nim od 11 lat, i wiem, jak wygląda skala krzywdzenia dzieci w Polsce. Oprócz tego, że wiem, jakie są oficjalne statystyki... Ja zawsze mówię, że mam swoje prywatne statystyki, a to jest moja komórka. Skala przemocy wobec dzieci jest naprawdę bardzo duża. W tym zakresie na pewno będę pilnować wdrożenia tzw. ustawy Kamilka z Częstochowy. Tam jest chociażby narodowa strategia walki z przemocą wobec dzieci, pierwsza w Polsce. Trzeba będzie tę strategię przygotować, potem ją wdrożyć. Chciałabym, żeby rzecznik praw dziecka był partnerem w tej działalności. Jest także narodowa strategia, już przyjęta przez rząd, dotycząca przemocy seksualnej wobec dzieci. Tam również obecność rzecznika praw dziecka jest niezbędna.

Dalej. Tematem, który jest bardzo ważny, jest edukacja. Dużo dzieci mówi mi w prywatnych rozmowach, że czują się przeciążone. Dzieci mówią, że czują, że mają zbyt dużo obowiązków, że nie rozumieją pewnych rzeczy. Środowiska młodzieżowe postulują powołanie chociażby rzecznika praw ucznia. Ważne jest przyjrzenie się temu, jak wyglądają statuty szkolne. Chodzi o to, żeby dzieci czuły się dobrze we własnej szkole i żeby w szkole miały też możliwość wypowiedzenia się, powiedzenia o tym, jak się czują i czego potrzebują.

Kolejną sprawą, która też wymaga spojrzenia, są kwestie związane z dyskryminacją. Bardzo bym chciała, żeby dzieci z niepełnosprawnościami, dzieci z neuro różnorodnością były widoczne, żeby one mogły zabierać głos. Żadne dziecko nie może chować się w szafie. Każde dziecko, z racji tego, że jest tak bardzo ważne i tak bardzo piękne, może i musi mieć prawo do tego, żeby być obecnym w życiu społecznym. No więc bardzo by mi zależało na tym, żebyśmy razem mówili jednym głosem, takim, zgodnie z którym każde dziecko jest ważne, i żeby żadnego dziecka nie dyskryminowano w Polsce.

Tematem, który również dotyczy młodych osób, jest oczywiście bezpieczeństwo w internecie. Każdy z nas na pewno jeszcze pamięta i też czuje aferę Pandora Gate, patostreaming. Chodzi więc o pokazanie dzieciom, że internet może być pięknym, bezpiecznym miejscem, ale że są też takie sytuacje, kiedy ten internet może

być zagrożeniem. No więc to jest bardzo ważne, żeby uświadamiać w zakresie tego, jak wygląda internetowa rzeczywistość, ale także przyjrzeć się regulacjom prawnym. Czy na pewno regulacje dotyczące patostreamingu są odpowiednie? Czy nie powinniśmy w tym zakresie zwiększyć ochrony prawnokarnej? Czy nie powinniśmy przede wszystkim edukować?

Chciałabym również, żeby u rzecznika praw dziecka działał dział legislacyjny zajmujący się tworzeniem prawa. Nie ukrywam, że ta tematyka jest mi bardzo bliska. Chodzi o tworzenie prawa z osobami młodymi. W taki sposób pisaliśmy już – i ten temat był też przedmiotem obrad poprzedniej kadencji Senatu oraz prac w zespole – chociażby ustawę o dostępie do psychologa. Pamiętam, że kiedy ja jako adwokatka, prawniczka mówiłam osobom młodym, że się nie da, to osoby młode mówiły mi: da się, da się, tylko trzeba jeszcze trochę pomyśleć. No i faktycznie się udawało. A więc ta kreatywność osób młodych jest niesamowita.

Chciałabym również wzmocnić współpracę międzynarodową, jeżeli chodzi o rzecznika praw dziecka, żeby rzecznik praw dziecka wyraźnym głosem na arenie międzynarodowej mówił, że dzieci trzeba chronić, ale też by pokazywał, jakie rozwiązania prawne są w Polsce i w jaki sposób możemy wspólnie mówić o tym, że dzieciństwo jest bardzo ważne.

Jeżeli chodzi o prawa dzieci, to ja występowałam w ich imieniu w różnych miejscach – byłam w gabinetach różnych polityków, byłam na sali w Sejmie, byłam na ulicy, byłam w mediach – bo wiem, jak bardzo ważne jest to, żeby chronić dzieci. A dzisiaj stoję przed państwem, przed Wysoką Izbą, z prośbą o spojrzenie na moją kandydaturę w zakresie pełnienia przeze mnie urzędu Rzecznika Praw Dziecka. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Michał Kamiński)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję pani rzeczniczce praw dziecka.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby teraz zadać pytanie pani rzeczniczce lub też poprosić ją o złożenie wyjaśnień? To było pytanie, które

musiałem zadać z uwagi na wymóg regulaminowy, ale wiem, że tacy senatorowie są, i chcę państwa poinformować, że jest ich już nawet 12. Wszystkich innych, którzy chcieliby zadać pytanie, proszę o zapisywanie się u pana senatora sekretarza.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Rafała Ambrozika.

**SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Rzecznik, chciałbym panią zapytać o najważniejsze wyzwania, jakie przed panią stoją. Chciałbym zapytać o problem alienacji rodzicielskiej. Chciałbym też zapytać o to, jak ocenia pani działania poprzedniego rządu, rządu Zjednoczonej Prawicy, w kontekście troski o rodzinę i o dzieci, jak pani ocenia programy społeczne – program 500+, wyprawka szkolna – i czy uważa pani, że te programy trzeba utrzymać.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o najważniejsze wyzwania, to na pewno takim wyzwaniem jest odbudowanie w ogóle sensu instytucji Rzecznika Praw Dziecka, czyli pokazanie tego, że rzecznik praw dziecka jest niejako głosem osób młodych, który mówi w imieniu osób młodych, a nie wypowiada własne poglądy czy, tak jak powiedziałam, poglądy jakiejś partii politycznej. Bo urząd Rzecznika Praw Dziecka jest dla osób młodych i osoby młode są tam po to, żeby mogły z rzecznikiem praw dziecka współpracować, a rzecznik praw dziecka – by mógł mówić ich głosem.

Jeżeli chodzi o programy rządowe, to myślę, że one były bardzo ważne. Wiem też z informacji od dzieci – bo ja pomagam dzieciom z różnych terenów, także dzieciom wykluczonym, dzieciom,

które doświadczały biedy – że różnego rodzaju rozwiązania były dla nich pomocne. Myślę, że niektóre rozwiązania, jak 500+, wymagają na pewno zmiany w zakresie tego, jakie są warunki otrzymania takiego świadczenia.

Jeżeli chodzi o alienację, to jest to temat, który dotyczy kontaktów z dziećmi. Ja uważam, że dziecko ma prawo – a nie obowiązek – kontaktu z rodzicami, i uważam, że każda sprawa dotycząca dziecka i jego relacji z rodzicami wymaga indywidualnego spojrzenia. Bywają takie sytuacje – a ja też miałam je w swojej praktyce zawodowej – które dotyczą chociażby przemocy seksualnej czy też brutalnej przemocy fizycznej lub też psychicznej, kiedy kontakt z rodzicem po prostu nie jest możliwy. Niemniej jednak jestem przeciwniczką sytuacji, kiedy taki kontakt jest dziecku utrudniany.

Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania.
(Rozmowy na sali)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję. Bardzo dziękuję, Pani Rzeczniczko.

Ja bym tylko chciał poprosić państwa senatorów – bo nie chciałbym zaczynać od tego mojej kolejnej kadencji urzędowania... Chciałbym państwu przypomnieć, że to jest mała sala i jeżeli państwo zaczynacie między sobą na tej sali rozmawiać, to – jest mi niezręcznie o tym mówić – sprawiacie państwo wobec osoby, która występuje, wrażenie, że to, co ona mówi, nie jest dla państwa interesujące. Jest to też dość nieeleganckie, najdelikatniej rzecz ujmując. A więc miałbym ogromną prośbę o to, by państwo nie rozmawiali w trakcie wystąpienia kogokolwiek w tej sali.

A teraz bardzo bym prosił o zabranie głosu, czyli o zadanie pytania, pana senatora Jerzego Fedorowicza.

**SENATOR
JERZY FEDOROWICZ**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Przede wszystkim witam panią mecenas bardzo serdecznie w naszym gronie. Dziękuję za pani wystąpienie, które było bardzo merytoryczne. Pani wiedza i doświadczenie wskazują, że jest

pani właściwą osobą, żeby zająć to wspomniane miejsce. I gratuluję pani, że uzyskała pani większość w Sejmie.

Palącym problemem dzisiejszej polskiej rzeczywistości, smutnym problemem, jest stan psychiatrii dziecięcej. Próbowaliśmy go zmienić w poprzedniej kadencji, występując o 80 milionów na poprawienie stanu psychiatrii dziecięcej, ale poprzedni rząd tego nie uznał i nie udało się to. Chciałbym zapytać, jakie są pani doświadczenia w tym zakresie i jakie pani ma plany związane z tym bardzo bolesnym i poważnym problemem Polski. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Bardzo dziękuję.

Doświadczenia mam wielorakie, ponieważ kiedy udzielamy pomocy dzieciom, które doświadczają przemocy, to okazuje się, że praktycznie każde dziecko, każdy mój klient jest osobą, która jest w kryzysie zdrowia psychicznego, jest osobą, która jest zarówno pod opieką psychologa, jak i pod opieką psychiatry. Wiem też, jak wygląda rzeczywistość polskich dzieci, które muszą korzystać z tego typu wsparcia. A to wsparcie nie zawsze jest możliwe. Współpracuję już z organizacjami młodzieżowymi, chociażby z Nastoletnim Azylem, gdzie słyszę też wyrażane poglądy osób młodych dotyczące kryzysu zdrowia psychicznego. Osoby młode bardzo mocno zwracają uwagę na to, że musimy położyć nacisk na prewencję, tzw. referencję zero, która mówi o tym, że mamy uczyć się radzenia sobie z emocjami. Mam też, tak jak powiedziałam w trakcie wystąpienia, nabyć jako osoby dorosłe umiejętność prowadzenia rozmowy z dzieckiem, które doświadcza kryzysu zdrowia psychicznego, po to właśnie, żebyśmy nie musieli korzystać z pomocy psychiatry, bo psychiatra to zawsze powinien być tzw. trzeci stopień referencyjny, a pierwsza jest profilaktyka. Myślę, że w tym zakresie dużo

musimy zrobić. Oczywiście brakuje łóżek w szpitalach psychiatrycznych, brakuje psychologów, brakuje tej pomocy i jako rzecznik praw dziecka będę bardzo mocno monitorowała działania rządu w tym zakresie, będę się upominała o to, żeby stan psychiatrii dzieci i młodzieży w Polsce był standardem o wiele bardziej efektywnym. I będę to robiła wraz z osobami młodymi, bo wiem, jak bardzo im na tym zależy. Na spotkania w tym zakresie też będę chciała przychodzić z osobami młodymi, żeby one same mogły opowiedzieć o swoich doświadczeniach, o tym, czego doświadczają, kiedy mają kryzys zdrowia psychicznego. Chciałabym im też w tej materii oddać głos.

(Senator Jerzy Fedorowicz: Dziękuję bardzo.)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Agnieszkę Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Szanowna Pani Mecenas, Kandydatko na rzecznika praw dziecka, chciałabym zadać pytanie. Konstytucyjnym obowiązkiem rzecznika praw dziecka jest szczególna dbałość o wolność i prawa dziecka, a według art. 18 to na organach władzy ciąży obowiązek szczególnej dbałości o tych najmłodszych. Wspomniała pani bardzo króciutko, tak bardzo pobieżnie, o narodowej strategii walki z przemocą seksualną. Chciałabym dopytać o jakieś standardy w tej materii.

I drugie moje pytanie – no, mam ich wiele, ale tylko 2 zadam. Jakie akty prawne będą priorytetowe dla pani, jeśli chodzi o prawa dziecka, jeżeli pani zostanie rzecznikiem praw dziecka? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję.
Bardzo proszę o odpowiedź.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

W zakresie narodowej strategii walki z przemocą seksualną wobec dzieci powiem, że brałam udział w ogóle w tworzeniu tej narodowej strategii walki z przemocą seksualną. To też jest wykonanie zapisów tzw. ustawy Kamilka z Częstochowy, ustawy o ochronie małoletnich. Ta narodowa strategia jest o tyle bardzo ważna, że, tak jak powiedziałam w trakcie wystąpienia, będziemy mieć narodową strategię walki z przemocą wobec dzieci, a przemoc seksualna została wyodrębniona z powodu tego, że te przestępstwa są bardzo szczególne. Ta narodowa strategia – i to jest bardzo ważne, kluczowe – zakłada współpracę organów rządowych, a także pozarządowych w zakresie walki z przemocą seksualną wobec dzieci. Jest to o tyle istotne, że my jako osoby, które są w systemie ochrony dzieci w Polsce, często mieliśmy takie poczucie, że jesteśmy samotnymi wyspami, że jedna organizacja robi coś, drugi podmiot robi coś, ale nie ma wymiany informacji. Narodowa strategia ma to zmienić. Kwestiami, które są wpisane w narodową strategię, jest chociażby to, żeby były systematyczne, cykliczne badania dotyczące skali przemocy seksualnej wobec dzieci. Są tam też rozwiązania zmierzające do tego, żeby zwiększyć ochronę dzieci w internecie, w zakresie cyberbezpieczeństwa, z dużym naciskiem na działalność NASK. Są też działania dotyczące szkolenia zarówno prawników, prokuratorów, jak i policjantów, z reagowania na przemoc seksualną wobec dzieci, dotyczące podnoszenia kompetencji w zakresie przesłuchiwania i traktowania przez wymiar sprawiedliwości osób młodych. Ważnym akcentem jest także to, na co ja będę bardzo zwracać uwagę, tzn. że narodowa strategia zakłada partycypację osób młodych we wdrażaniu tej narodowej strategii, np. zakłada organizowanie kampanii społecznych, które mają na celu przeciwdziałać przemocy seksualnej wobec dzieci. Wtedy właśnie, kiedy plan tego był tworzony, było przewidywane chociażby to, żeby osoby młode mogły uczestniczyć w kreacji takiej kampanii. A więc na pewno będę bardzo mocno pilnowała tego, żeby głos osób młodych przy realizacji narodowej strategii nie był lekceważony. Ale oczywiście narodowa strategia jest też realizowana przez zespół do spraw ochrony dzieci, który obecnie jest przy Ministerstwie Sprawiedliwości.

Tam również może być przedstawiciel rzecznika praw dziecka i będziemy w tym gremium aktywni, będziemy w ramach tego zespołu zabierać głos, tworzyć tę narodową strategię i baczyć na to, żeby była prawidłowo wdrożona.

Jeżeli chodzi o akty prawne, to na pewno bardzo ważną kwestią, co do której inicjatywa wyszła od osób młodych, jest stworzenie możliwości, żeby osoby młode poniżej osiemnastego roku życia miały dostęp do pomocy psychologa w określonych przypadkach w taki sposób... Dziecko nigdy nie powinno być samotną wyspą i rodzice powinni mieć też wgląd w to, co się dzieje, ale bardzo dużo osób młodych mówi o tym, że chciałoby skorzystać z pomocy psychologa, a ma trudności z tym, żeby uzyskać zgodę rodzica. W tym zakresie chcielibyśmy więc zaproponować określone rozwiązania prawne, które są już stworzone razem z osobami młodymi, a także, tak jak powiedziałam, w czasie poprzedniej kadencji Sejmu i Senatu, żeby porozmawiać na ten temat.

Na pewno istotną informacją, którą ja otrzymałam od dzieci z neuroróżnorodnością, dzieci ze spektrum autyzmu, jest to, że one mają wątpliwości dotyczące ocen z zachowania, ocen typu „wzorowy”, „dobry”, „niedostateczny” itd. Dzieci z neuroróżnorodnością podnoszą, że zależałoby im na tym, żeby te oceny były bardziej ocenami opisowymi, a nie mówiły o tym, że ktoś jest wzorowy bądź w sposób niezbyt dobry się zachowuje, ponieważ dzieci z neuroróżnorodnością często startują z poziomu, no, niewzorowego, z racji tego, jak się zachowują, i w tym zakresie doświadczają różnego rodzaju przykrości.

Tak więc chociażby na te tematy rozmawiałam z osobami młodymi i osoby młode proszą o zmiany w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Joannę Sekułę.

SENATOR
JOANNA SEKUŁA

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Pani Mecenase, wiemy wszyscy, że była pani mocno zaangażowana w prace nad ustawą zmie-

nającą ustawy związane... No, chodzi o ustawę zwaną potocznie lex Kamilek. Jedna ze zmieniających ustaw, o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym, zostanie rozszerzona o zapis mówiący o ochronie małoletnich. Ustawa ta wprowadza konieczność wdrożenia w zasadzie we wszystkich obszarach, gdzie mamy kontakt dorosłych z dziećmi, standardów ochrony małoletnich. Jest to kwestia, która miała długie *vacatio legis*, niemniej jednak w tej chwili w wielu obszarach funkcjonowania edukacji, działalności pozalekcyjnej, działalności religijnej jest mocne zastanawianie się nad sposobem stworzenia i wdrożenia tych standardów. Czy pani jako rzeczniczka praw dzieci ma koncepcję włączenia się w ten proces? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Tak, to jest bardzo ważna zmiana. Standardy ochrony małoletnich to taki dokument, który mówi, w jaki sposób reagować, kiedy dziecko zgłasza, że dzieje mu się krzywda, i kiedy potrzebuje pomocy. Standardy ochrony małoletnich będą obowiązywały i każda organizacja, pod której opieką jest dziecko, musi je wprowadzić do 15 lutego 2024 r. Wiem, że teraz trwają prace, chociażby na etapie rządowym, ale także we współpracy z UNICEF czy z Fundacją „Dajemy Dzieciom Siłę”, żeby przygotować wzory standardów, które będą mogły być wdrażane w określonych placówkach, by te określone placówki mogły czerpać inspirację, jak takie standardy mają wyglądać. W momencie objęcia urzędu Rzecznika Praw Dziecka, czyli po 15 grudnia, na pewno będę chciała jak najszybciej nawiązać współpracę z ministrem – czy z ministrami – sprawiedliwości, bo prace dotyczące wzorów standardów właśnie w tym ministerstwie się toczą, żeby przedstawiciel rzecznika praw dziecka bardzo aktywnie brał udział w przygotowywaniu, wdrażaniu tych standardów. Oczywiście zgodnie z ustawą rzecznik praw dziecka potem, od sierpnia, będzie miał też

możliwości nadzorcze dotyczące tego, czy standardy zostały wdrożone i w jaki sposób, więc na pewno jako rzecznik praw dziecka będę pilutowała to, żeby te standardy były we wszystkich placówkach. Oczywiście, tak jak mówi ustawa, te działania kontrolne nie mają na celu od razu karania osób, które tych standardów nie wdrożyły, chodzi raczej o zwrócenie uwagi na to, że one po prostu muszą być. Tak że teraz będzie aktywna rola w tworzeniu wzorów. Myślę też, że bardzo ważne by było, żeby w Biurze Rzecznika Praw Dziecka była osoba, która odpowiadałaby właśnie za ten zakres działalności, która mogłaby być także wsparciem dla różnych organizacji, które te standardy muszą wdrożyć, żeby one wiedziały, że w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, pod konkretnym numerem telefonu, jest osoba, która może udzielić wsparcia w zakresie wdrożenia tych standardów.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Artura Dunina.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Witam serdecznie, Pani Mecenase, jeszcze raz.

Bardzo się cieszę, że to właśnie pani stoi w tym miejscu w tym punkcie porządku obrad.

Mam takie pytania. Pani poprzednik walczył z tęczowymi piątkami, wzywał dyrektorów do siebie na przesłuchania. Czy pani również będzie tak postępować? Z uwagi na to, że te kwestie, o których w szkołach, w niektórych szkołach... A zwłaszcza były pan rzecznik... Powodowało to właśnie, że tworzyła się na tym tle przemoc wśród rówieśników. Ta nienawiść, która wylewała się przez tych 8 lat ze strony rządzących... Trzeba z tym walczyć. Ale proszę mi powiedzieć... Bo zwróciła pani uwagę w swoim wystąpieniu właśnie na to, że przemoc wśród rówieśników się zwiększa i trzeba coś z tym zrobić. Jak pani chce to poprawić? Bo to się wiąże również z hejtem. Również w stosunku do osób LGBT, z którymi też współpracuję. Ale czasami tak naprawdę zwykła koszulka, spodnie nie takie...

(*Sygnal timera*)

...czy nawet buty powodują hejt wśród rówieśników. Jak z tym walczyć, jaki ma pani na to pomysł?

I czy zapoznała się już pani z budżetem dla swojego urzędu? Jak możemy pani pomóc, żeby było pod tym względem lepiej? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Odpowiadam na pierwsze pytanie: nie, nie będę tak samo postępować.

Jeżeli chodzi o budżet, to oczywiście im więcej w koszyku, tym lepiej. Nie ukrywam, że jestem osobą mocno kreatywną, tak więc mam bardzo dużo pomysłów związanych z kampaniami, z edukacją, ze szkoleniami, z konferencjami, z kongresem praw dzieci i młodzieży. Tak więc nie ukrywam, że tutaj na pewno wzmocnienie finansowe jest ważne.

Jeżeli chodzi o przemoc rówieśniczą, to, tak jak powiedziałam, wiem, jak bardzo jest to palący i pilny problem i jak wielu dzieci dotyczy. Ja może wspomnę też o tym, że nie chcę być rzecznikiem praw dziecka, który jest tylko w biurze, w Warszawie, i siedzi, powiem kolokwialnie, przy biurku. Ja chciałabym odwiedzać szkoły, chciałabym rozmawiać na temat tego, w jaki sposób można się zachowywać, zwracać na to uwagę, prowadzić działania edukacyjne i kampanijne w zakresie tego, jak rozwiązywać spory. Chciałabym też, żeby głośno mówiono o tym, że przemoc rówieśnicza jest zła, że hejt jest zły, że to nie jest okej, kiedy w taki sposób zachowujemy się wobec siebie. Na pewno też bardzo marzy mi się kampania społeczna skierowana do rówieśników ofiar przemocy w tym zakresie.

Bardzo ważna kwestia: chciałabym, żeby rzecznik praw dziecka był obecny w świecie osób młodych, żeby te wspomniane treści były dostępne na TikToku, na Instagramie, czyli w miejscach, w których te osoby obecnie w sposób szczególnie funkcjonują. Bo pamiętajmy o tym, że dzieci

są teraz w większości przypadków w świecie... No, nie zawsze, ale pamiętajmy o tym, że świat online jest światem, gdzie dzieci spędzają dużo czasu, a treści w świecie online są dla nich bardzo atrakcyjne. Tak więc chciałabym, żeby ten świat online był miejscem, gdzie przekazujemy, jako Biuro Rzecznika Praw Dziecka, właśnie takie treści edukacyjne mówiące o tym, że poniżanie drugiego człowieka czy wyśmiewanie się jest po prostu złe. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Rzecznik, Panie Marszałku, będę chciał zadać 2 pytania, już drugi raz nie będę prosił o zabieranie głosu, jeżeliby nie zdążył...

(Wicemarszałek Michał Kamiński: Proszę bardzo.)

Pierwsze pytanie. Czy pani rzecznik będzie miała jakieś pomysły w kontekście dialogu z nowym ministrem sprawiedliwości? Chodzi mi o pomysł na wykorzystanie Funduszu Sprawiedliwości. W momencie, kiedy on powstawał, miał pomagać osobom pokrzywdzonym przestępstwem czy zagrożonym przestępczością. Ale wiemy, jaka była praktyka jego wykorzystania – z zakupem systemu inwigilacyjnego Pegasus. Czy będzie pani miała jakiś pomysł, jak te pieniądze można wykorzystać w kontekście potrzeb dzieci?

I drugie pytanie. Czy jest pani znana sytuacja domów małego dziecka, czyli tych placówek, gdzie dzieci odebrane spod władzy rodzicielskiej, jeśli nie znaleziono rodziny... W Łodzi mamy 3 takie placówki...

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Tak, są.)

...40 miejsc, ok. 120 dzieci. Brakuje technicznych możliwości przyjęcia jakiegokolwiek nowego dziecka. Czy ma pani jakiś pomysł na usprawnienie tu procedur i działania? Co możemy w tym obszarze zrobić? Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Jeżeli chodzi o Fundusz Sprawiedliwości, to mam pomysły i będę miała postulaty. Problemem, z którym ja się spotykałam, udzielając pomocy prawnej dzieciom krzywdzonym... Mówimy o osobach, które doświadczyły przestępstwa. Może być taka sytuacja, że dziecko jest wykorzystywane seksualnie np. przez ojczyma, czyli jesteśmy w środowisku rodzinnym. W takich sytuacjach ja w ogóle nie jestem w stanie wystąpić w sądzie o zadośćuczynienie, bo gdy występuję o zadośćuczynienie, to automatycznie obniżam majątek tej rodziny. Jak jest tam rodzeństwo, to w takiej sytuacji np. brat zostaje pozbawiony środków do życia. Takie sytuacje naprawdę aż się proszą o to, aby była kompensata ustanowiona przez ustawę, abyśmy byli w stanie pomagać takim osobom i aby mogły one otrzymać od państwa jakiegokolwiek zadośćuczynienie. Znam gros takich przypadków, gdzie wygraliśmy sprawę, gdzie młode osoby wygrały sprawę... Jeżeli sprawcą była osoba obca, to wtedy nie ma problemu, ja mogłam wtedy wystąpić z żądaniem zadośćuczynienia czy odszkodowania. Ale w sytuacji, kiedy do krzywdzenia dochodziło w rodzinie, my tego nie robiliśmy, mimo że młode osoby były pokrzywdzone, potrzebowały pomocy psychologicznej, psychiatrycznej, często potrzebowały pomocy w opłaceniu studiów, bo nie były w stanie rozpocząć pracy, a edukacja była dla nich bardzo ważna. Tutaj naprawdę były trudności. Sama brałam udział w takich sprawach. Ja starałam się pomagać takim osobom w ten sposób, że zwracaliśmy się czasem do fundacji pomocowych, które miały środki finansowe na wsparcie ofiar przestępstw. No ale wiadomo, niektóre wnioski były akceptowane, niektóre nie były akceptowane. I ja w tym zakresie widzę potrzebę działania, bo w pewnym sensie brakuje możliwości wsparcia osób, które są naprawdę pokrzywdzone okropnymi przestępstwami.

Myślę też o tym, że bardzo ważną rzeczą jest to – o to postuluję też Fundacja „Dajemy Dzieciom

Siłę” – żeby powstawały tzw. centra pomocy dzieciom, czyli takie placówki, gdzie dziecko, które doświadczało krzywdzenia, otrzyma pod jednym dachem, w jednym budynku pomoc psychologiczną i psychiatryczną, gdzie znajdzie się również przyjazny pokój przesłuchań. Chodzi o to, żeby to dziecko nie musiało, jak to się mówi, wędrować po różnych instytucjach, tylko żeby w tym jednym miejscu otrzymywało wsparcie. Takie placówki powstają już na zasadzie tzw. dobrych praktyk w różnych częściach Polski, ale bardzo ważne jest to, żeby było tu wsparcie ze strony rządu, chociażby z Funduszu Sprawiedliwości, i żeby mogły się odbywać konkursy grantowe.

Jeżeli chodzi o domy małego dziecka, to jestem nawet w kontakcie z jednym z domów dziecka w Łodzi, z takim, który w tym mieście funkcjonuje. Nie ukrywam, że chciałabym najpierw spotkać się z pracującymi tam osobami, porozmawiać o tym, jak one widzą te problemy. Chciałabym poznać ich perspektywę, bo uważam, że rozwiązywanie problemów, które są – a one są – rozpoczyna się od dialogu i od spojrzenia na nie w dyskusji. Moim planem na pewno byłoby to, żeby się spotkać albo żebym to ja przyjechała do Łodzi i do innych miejsc, w których są domy małego dziecka, i żebyśmy na ten temat porozmawiali.

Na pewno sprawą, która dotyczy małych dzieci, jest też problem uregulowania ich sytuacji prawnej. Generalnie mamy teraz w ustawie o pieczy zastępczej zapis, że sytuację prawną dziecka można regulować do osiemnastego miesiąca. A gdy się rozmawia z osobami, które pomagają dzieciom trafiającym do pieczy zastępczej czy do pieczy instytucjonalnej, to okazuje się, że one optują za tym, żeby już po upływie 6 miesięcy można było występować z wnioskiem o uregulowanie sytuacji prawnej dziecka, bo okres 18 miesięcy wydaje się po prostu za długi. O takich rzeczach myślę.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Informuję państwa senatorów, że już 28 pań i panów senatorów zapisało się do zadawania pytań. Proszę wszystkich, którzy jeszcze chcieliby się zapisać, o zgłaszanie się do pana senatora sekretarza. Jest już 6 osób do debaty. Jeśli ktoś

jeszcze chce się zapisywać do debaty, to bardzo prosimy.

O zadanie pytania bardzo proszę pana senatora Kazimierza Michała Ujazdowskiego.

**SENATOR
KAZIMIERZ MICHAŁ UJAZDOWSKI**

Szanowna Pani Rzecznik!

Wszyscy cieszymy się z tego, że zapowiada się formuła sprawowania urzędu polegająca na stałej inspiracji rządu i instytucji państwowych. Chciałbym zapytać o coś w odniesieniu do przemocy rówieśniczej. Czy zechciałaby pani powiedzieć, jakie będą 3 najsilniejsze oczekiwania w stosunku do resortu edukacji? Czy pośród tych 3 najsilniejszych oczekiwań będzie np. zwiększenie finansowania tego resortu tak, aby można było doprowadzić do zatrudnienia w szkołach większej grupy psychologów?

Druga kwestia dotyczy resortu sprawiedliwości. Fundacja, z którą pani jest związana, sama zapewnia, w obrębie swoich obiektów, dzieciom przesłuchiwanym będącym ofiarami przestępstw seksualnych komfortowe warunki przesłuchań. Jaki ma być model docelowy? Czy modelem docelowym jest finansowanie organizacji pozarządowych, które to zapewniają, czy modelem docelowym jest wymuszenie na instytucjach sądowniczych podniesienia standardów, czy też modelem docelowym jest hybryda jednego i drugiego rozwiązania? To wszystko wymaga decyzji rządu i zwiększenia środków finansowych.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o temat przemocy rówieśniczej, to są 3 zakresy współpracy z resortem edukacji: to, jak powiedział pan senator, większa liczba psychologów w szkołach, ale także pedagogów, większy nacisk na mediacje rówieśnicze i większy

nacisk na to, żeby na zajęciach edukacyjnych były poruszane tematy dotyczące emocji i rozwiązywania konfliktów, żeby to był w ogóle przedmiot... Chodzi nie tyle o to, żeby dokładać nowe zajęcia – bo tu jest pytanie o podstawę programową – ile o to, żeby chociażby wykorzystywać tzw. godziny wychowawcze czy inne możliwości, aby wprowadzać po prostu te wątki. Bo uważam, że to jest bardzo ważne, a tego po prostu brakuje.

Jeżeli chodzi o przyjazne pokoje przesłuchań, to ja przyjaznymi pokojami przesłuchań zajmuję się od, jak myślę, 2014 r. Byłam osobą, która certyfikowała przyjazne pokoje przesłuchań. W ogóle pasjonuję się tematem przyjaznych pokoi przesłuchań. Sytuacja wygląda tak, że obecnie przyjaznych pokoi przesłuchań jest ok. 300. One w większości przypadków zlokalizowane są w sądach. Teraz zostały wprowadzone zmiany prawne, które polegają chociażby na tym, że jest prowadzona kontrola Ministerstwa Sprawiedliwości, że dyrektorzy sądów muszą składać sprawozdania, jak te pokoje przesłuchań funkcjonują. Bo były w tym zakresie zastrzeżenia. Również ja sama jako adwokatka spotykałam się z sytuacjami, kiedy byłam na przesłuchaniu dziecka, gdy okazywało się, że to przesłuchanie nie zostało nagrane i było naprawdę trudno pod względem procesowym, bo to jest bardzo ważny dowód. Tak więc na pewno bardzo będę zwracać uwagę na to, żeby standard pokoi przesłuchań odpowiadał wymaganiom z rozporządzenia, dla którego delegacja jest w kodeksie postępowania karnego. Bo wiem, że obecnie pokoje przesłuchań nie spełniają standardów z rozporządzenia. Są takie pokoje, które w ogóle są nieprzyjazne, nie wyglądają w taki sposób, żeby zachęcać dzieci do tego, by spędzać tam czas – nie mówiąc już o tym, by składać tam zeznania na tematy traumatyczne.

Jeżeli chodzi o model funkcjonowania, to dyskusja w tej sprawie właśnie trwa. To troszeczkę się rozbija o dowody, o zabezpieczenie dowodów. Niektórzy mówią o tym, że to wszystko powinno się odbywać w sądzie, ponieważ wtedy jest jasne, jak te dowody są przechowywane i kto ma do nich dostęp. Bycie w organizacji pozarządowej pozwala postawić tu pewne zastrzeżenia, ale wydaje się, że można to zabezpieczyć. Chyba najbliższe mi do tej formy hybrydowej, czyli do tego, żeby generalnie pokoje przesłuchań były zarówno w sądach, jak i w tych organizacjach mających przyjazne pokoje przesłuchań, szczególnie po to, żeby nie było kolizji. Bo czasami są takie sytuacje: wydarza

się coś, co wymaga pilnego przesłuchania dzieci, ale po prostu może być kolizja terminów, pokój może być po prostu zajęty. Bo pamiętajmy, że te przyjazne pokoje przesłuchań służą do przesłuchiwania nie tylko dzieci, ale także zgwałconych osób dorosłych. Tak więc najbliżej mi do hybrydy, ale na pewno będę bardzo pilnować tego tematu. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Adama Bodnara.

**SENATOR
ADAM BODNAR**

Szanowna Pani Rzecznik, Szanowna Pani Mecenas, bardzo się cieszę, że pani występuje dzisiaj przed nami w tej roli. Mam 2 pytania, jeżeli pan marszałek pozwoli.

W kontekście kandydowania na stanowisko Rzecznika Praw Dziecka – kilkanaście dni temu pojawiły się także inne kandydatury, pana prof. Marka Konopczyńskiego, pana dra Grzegorza Wrony, pana dra Konrada Ciesiołkiewicza i pana dra Pawła Kukiza-Szczucińskiego – moje pytanie jest następujące: co z dorobku bądź być może z pomysłów tych kandydatów na kandydatów na rzecznika praw dziecka pani chciałaby wykorzystać w swojej pracy? Co z ich doświadczeń mogłoby być ciekawe dla pani przyszłej pracy?

A moje drugie pytanie dotyczy kwestii, jak myślę, bardzo istotnej dla Polaków, którzy migrują, i problemów transgranicznych w kontekście praw dzieci. Jakie pani widzi najważniejsze problemy systemowe dotyczące ochrony praw dziecka w kontekście transgranicznym? To dotyczy nie tylko uprowadzeń rodzicielskich, ale także uznawania i wykonywania wyroków sądów. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Dziękuję.

Jeżeli chodzi o kontrkandydatów, to ja z wielkim szacunkiem i z uznaniem... Mam to uznanie wobec kontrkandydatów, bo tych kontrkandydatów znam osobiście albo miałam możliwość z nimi współpracować.

Jeżeli chodzi o pana Grzegorza Wronę, to jest to specjalista z zakresu przeciwdziałania przemocy. Jesteśmy w kontakcie z panem mecenasem i liczę na mocną współpracę dotyczącą rozwijania w Biurze Rzecznika Praw Dziecka działu zajmującego się tym tematem. Chciałabym, żeby ten dział jak najbardziej się rozwijał. Doceniam doświadczenie procesowe pana mecenasa i bardzo chciałabym wykorzystać potencjał, który pan mecenas posiada.

Pan prof. Konopczyński to z kolei specjalista z zakresu resocjalizacji. Ja śledzę wypowiedzi pana profesora, które dotyczą chociażby ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która obowiązuje od 1 września tamtego roku, i bardzo bym chciała porozmawiać na temat tej ustawy. Wiem, że są postulaty dotyczące zmiany samego modelu resocjalizacji dzieci, spojrzenia na to, jak wygląda resocjalizacja dzieci w Polsce. Bardzo bliski jest mi pogląd, że dzieci nie należy izolować – dzieci powinny być w społeczności, powinna następować reintegracja osób, które miały jakiś konflikt z prawem. No ale, jak wiemy, obecny system powoduje, że blisko 70% dzieci ponawia takie czyny.

Jeżeli chodzi o pana dra Ciesiołkiewicza, to oczywiście jest to specjalista z zakresu bezpieczeństwa w sieci. Dla mnie ten temat jest bardzo ważny, więc też liczę na współpracę w tym zakresie, na możliwość czerpania z jego doświadczenia edukacyjnego, które jest bardzo szerokie, w zakresie tego, jak poszerzać wiedzę na temat bezpiecznego internetu, jak chronić dzieci przed zagrożeniem. Mam nadzieję, że będę mogła czerpać z tego dorobku, który jest dla mnie imponujący. Jeżeli chodzi o pana doktora, to jestem pod wielkim wrażeniem jego działalności dotyczącej Ukrainy, czyli takiego spojrzenia na... Chodzi też o ten fragment działalności dotyczący pomocy dzieciom ze strony służb medycznych. To generalnie jest bardzo ciekawy wątek, ale czasami zaniedbany, bo, jak wiemy, służby medyczne w mniejszym stopniu wypełniają chociażby

Niebieską Kartę. Byłoby wspaniale, gdybyśmy mogli razem propagować tę ideę, reagowanie na przemoc wobec dzieci. Pan doktor mógłby być taką twarzą... Bo ten temat jest bardzo ważny, sytuacja dzieci wymaga zainteresowania także ze strony służb medycznych.

Jeżeli chodzi o sytuację transgraniczną, to najbliżej... Tematyka, którą się zajmowałam, dotyczy uprowadzeń rodzicielskich. Myślę, że ten temat jest tematem, który wymaga uświadamiania, wymaga spojrzenia na to, jak są realizowane wyroki sądowe, które zapadają za granicą. Wiem, że jest problem z respektowaniem orzeczeń zagranicznych, a potem jest konflikt w zakresie tego, jaką moc prawną ma wyrok polski. To jest tak naprawdę cały blok dotyczący tej tematyki. Bardzo bym chciała, żeby w Biurze Rzecznika Praw Dziecka był dział, tak jak powiedziałam, współpracy międzynarodowej, ale szeroko rozumianej, czyli zajmujący się także takimi kwestiami. I już chociażby do mnie zwracały się osoby, które potrzebowały takiej pomocy, tak że zajmowałam się takimi sprawami. One są bardzo trudne, ale bardzo ważne, i chciałabym, żeby to było w zainteresowaniu rzecznika praw dziecka.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę...

(Głos z sali: A pytanie o transgraniczne...)

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Odpowiedziałam na to pytanie przez chwilką.)

Przepraszam...

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Piotra Masłowskiego.

**SENATOR
PIOTR MASŁOWSKI**

Jako tata bardzo się cieszę, że jest szansa na to, że będziemy mieli taką panią rzecznik, która jest dostępna, a jednocześnie bardzo dobrze przygotowana.

Chciałbym zadać pytanie dotyczące pani sugestii co do zmian w systemie pieczy zastępczej rodzinnej i instytucjonalnej. I tutaj uwaga: ona zabezpiecza dzieci, a nie odbiera dzieci.

Chciałbym też zapytać o sprawiedliwość na prawczą dotyczącą nieletnich i rozwiązanie systemowe w tym zakresie.

I chciałbym zapytać o miejsca spotkań dla rozwodzących się rodziców, spotkań z dziećmi. Czy widzi pani taką przestrzeń w pokojach przesłuchań w centrum pomocy dzieciom? To jest zagadnienie, z którym, jak myślę, mamy coraz więcej problemów.

Chciałem także zapytać o TikToka i pani aktywność, ale w zasadzie już usłyszałem odpowiedź. Tak że dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Pozwolę sobie... Przy okazji dyskusji na temat rzecznika praw dziecka gościmy dzisiaj delegację dzieci z Choszczna, z zachodniopomorskiego. Bardzo się cieszę, że możecie być świadkiem tej właśnie dyskusji dzisiejszej w polskim Senacie, która bezpośrednio także was dotyczy. Witamy was jako senatorowie bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Bardzo proszę teraz o...

(Głos z sali: Trzymamy kciuki.)

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Nie będę zapeszać, więc nie podziękuję. Ale też trzymamy.)

Bardzo proszę o odpowiedź na pytanie.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o pieczę zastępczą, to, tak jak już wspomniałam, chodzi o ten moment uregulowania sytuacji prawnej dziecka. Ja też może powiem, że jestem w kontakcie z przedstawicielami koalicji na rzecz rodzin zastępczych, a więc jestem w kontakcie z jedną z przedstawicielek i ona też zwraca uwagę na to, że z tym jest problem. Kolejnym problemem jest to, że tym rodzinom, które są zastępczymi zawodowymi, na mocy nowelizacji zmniejszono wynagrodzenie, ale te osoby nie mogą podejmować nowego zatrudnienia. I one opowiadają o tym, że dla nich to jest trudna sytuacja, związana z tym, że nie mogą się rozwijać jako osoby, ale i dzieci nie widzą tego, że ich rodzice zastępczy pracują, rozwijają się, mają jakieś

pasje. Na to również zwrócono uwagę. A kwestią, która dotyczy rodzin niezawodowych, jest to, że te rodziny mają tylko dodatek w wysokości 1 tysiąca zł. I to też jest dramatyczne, bo po 200–400 zł mają rodziny zawodowe, a niezawodowe tylko dodatek w wysokości 1 tysiąca zł. A mając na uwadze to, że do rodzin zastępczych trafiają dzieci, które są po dramatycznych przejściach, więc trzeba im zagwarantować i pomoc psychologiczną, i psychiatryczną, często sensoryczną... No, to są po prostu kwoty, które nie pozwalają w sposób prawidłowy zabezpieczyć dobrostanu tych dzieci.

Jeżeli chodzi o TikToka, to, tak jak powiedziałam, jeszcze nie mam, ale będę mieć.

Jeżeli chodzi o sprawiedliwość naprawczą, to jest to bardzo ważny i bardzo mi bliski temat, bo on nawiązuje do regulacji europejskich, międzynarodowych, które mówią o tym, żeby dzieci nie karać, tylko właśnie... Chodzi o stawianie na mediację, stawianie na rozmowę, stawianie na to, żeby konflikty były rozwiązywane w środowisku młodzieżowym, rówieśniczym. A więc, tak jak powiedziałam, będę wielką zwolenniczką mediacji, będę wielką zwolenniczką tego, żeby młode osoby ze sobą rozmawiały i żeby pójście do sądu było naprawdę ostateczną koniecznością.

Jeżeli chodzi o pomieszczenia, to tak, wiem, że one są wykorzystywane... Dotyczy to kontaktów z dziećmi osób, które się rozwiódły. I tak: uważam, że te pomieszczenia powinny być wykorzystywane, bo to są takie miejsca, które są przyjazne, które dają takie poczucie swobody z jednej strony, ale i, tak jak powiedziałam, poczucie bezpieczeństwa z drugiej strony, poczucie tego, że można na spokojnie się spotkać i porozmawiać. Wiem, że takie miejsca są. One też powstają. I będę popierała powstawanie takich miejsc.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Macieja Żywnę.

**SENATOR
MACIEJ ŻYWNÓ**

Pani Mecenasa, oddając dzisiaj na panią głos, mam też ogromną nadzieję. Bo współpracując

przez wiele lat z pani poprzednikiem, ale nie tym ostatnim, tylko przedostatnim, Markiem Michałakiem, nauczyłem się sentencji, która wryła mi się w pamięć, że w kwestii ochrony praw dziecka nie ma kompromisów.

Moje pytanie dotyczy tego, czy przyjmie pani takie obiektywne założenie, że zbada pani sytuację dzieci na pograniczu polsko-białoruskim – zarówno dzieci uchodźców, które wciąż jednak co jakiś czas są spotykane w lesie, jak i dzieci polskiej społeczności zamieszkującej tereny przygraniczne – ponieważ ustępujący rzecznik nie chciał się tym zająć. Ja tu zupełnie abstrahuję od politycznej oceny sytuacji. I czy doprowadzi pani przede wszystkim do 2 rzeczy: do tego, że dzieci uchodźców przestaną być traktowane jako pociski, a będą dziećmi, i skoro dorośli sprowadzili je na granicę, to dorośli je z tej granicy bezpiecznie sprowadzą; a jednocześnie do tego, że pierwszy raz obiektywnie zbada się sytuację polskich dzieciaków zamieszkujących pogranicze? Bo nikt, kto nie ma... Powiem inaczej: jako pedagog opiekuńczo-wychowawczy jasno mówię, że twierdzenie, że te dzieci są bezpieczne i nie ma tam żadnych traum ze względu na ilość wojska i ilość służb mundurowych, ilość sytuacji, z którymi stykają się na co dzień, czy że nic tam się złego nie dzieje i wystarczy załatać drogę, żeby społeczność lokalna czuła się dobrze, wydaje się błędne. I jest ogromna nadzieja w nowym rzeczniku praw dziecka. *(Oklaski)*

*(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka
Monika Horna-Cieślak: Tak, bardzo...)*

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Przepraszam.
(Wicemarszałek Michał Kamiński: Nie ma za co.)

Bardzo dziękuję za poruszenie tego bardzo ważnego tematu. Ja nie ukrywam, że ten temat jest mi bardzo bliski i że bardzo we mnie rezonuje

to wszystko, co zostało powiedziane. A w szczególności dlatego, że moi znajomi udzielają pomocy na granicy. Tak więc też mam...

(*Senator Maciej Żywno*: Jeśli można, Pani Rzecznik... Półtora roku spędziłem na granicy, stąd z autopsji wiem, że przy dzieciakach jest najtrudniej.)

Tak, tak.

A więc tak: jak najbardziej chciałabym się zająć tym tematem. Chciałabym też niejako zaopiekować się tą właśnie sytuacją psychologiczną, bo mam takie samo zdanie, że to nie jest tak, iż wystarczy tylko załatać dziurę. W ogóle chciałabym też tam pojechać i porozmawiać z tymi osobami, pospotykać się z dziećmi, chociażby w szkole czy w jakimś innym miejscu. Chciałabym, żeby takie spotkanie zostało zorganizowane, bo myślę, że to jest bardzo ważne, żeby dzieci akurat z tamtych terenów też wiedziały o tym, że są w naszym zainteresowaniu i że wiemy, że ich sytuacja jest szczególna. A więc gdy myślę sobie o różnych rzeczach, to mam ten temat zapisany bardzo głęboko w sercu, ale też na pewno będę miała to pogranicze zapisane w kalendarzu jako jedno z pierwszych miejsc, które będę chciała odwiedzić – z nadzieją, że dzięki współpracy ze szkołami czy z osobami, które tam funkcjonują i zajmują się osobami młodymi, takie spotkanie będzie możliwe. A więc tak... I oczywiście chciałabym przeprowadzić badania – nawet mam już w głowie, kto mógłby się takich badań podjąć. Tak że bardzo dziękuję... (*Oklaski*)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Krzysztofa Bienkowskiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Ja mam do przyszłej pani rzecznik kilka pytań, ale chciałabym zacząć od gratulacji z powodu pani zaangażowania w sprawy dzieci i młodzieży. W pani postawie widać, że faktycznie jest to wielkie zaangażowanie. Szczególnie podkreślała pani zaangażowanie się w prawa dziecka od

strony prawniczej i skupianie się na sprawach wykorzystania seksualnego i na przeciwdziałaniu temu – bo to jest ten najbardziej jaskrawy przykład łamania praw dziecka. Ale ważne są też inne sprawy. Bardzo bym prosił, żeby w przyszłej swojej pracy skupiła się pani też na prawie do troski, do miłości, do harmonijnego rozwoju. To są może sprawy nieprawnicze, takie bardziej pedagogiczne, ale im też warto by było poświęcić sporo uwagi.

Mówiła pani też o przemocy rówieśniczej. Pamiętajmy, że ona coraz rzadziej ma postać przemocy fizycznej. My pamiętamy czasy, kiedy to były głównie bójki po lekcjach, ale teraz to jest przemoc psychiczna.

(*Sygnal timera*)

Bardzo mnie cieszy poruszona przez panią sprawa rzecznika praw ucznia. Może pani by utworzyła to stanowisko przy swoim urzędzie?

I teraz pytania do pani...

(*Głosy z sali*: Czas! Panie Marszałku, ale czas...)

Zdrowie, zdrowie...

(*Głos z sali*: No ale czas...)

Jeśli mogę, Panie Marszałku...

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Tak, Panie Senatorze, ale senatorowie protestują tu po prostu dlatego, że ja w dość liberalny sposób – jak mam w zwyczaju – nie reaguję na przekroczenie przez pana czasu. Ale sugeruję zarówno panu, jak i wszystkim innym senatorom...

(*Senator Krzysztof Bienkowski*: Żeby skracać.)

...by tego czasu nie przekraczali.

Dlatego bardzo bym prosił pana senatora, aby zadawał już pytania.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Dobrze. Przechodzę do pytań.

Co pani sądzi o zamykaniu szkół w czasie pandemii? Czy byłaby pani w stanie zaprotestować, gdyby zamykano je kolejny raz? Bo moim zdaniem to zamykanie bardzo wpływało na dzieci i młodzież, i te problemy psychiczne, które się teraz pojawiają, są efektem tego zamykania szkół.

Kolejne pytanie. Co sądzi pani o szerokim dostępie do zakupu alkoholu w Polsce? Czy nocna

sprzedaż alkoholu może negatywnie wpływać na sytuację rodzinną dzieci?

Na koniec chciałbym wyrazić radość, że chce pani odwiedzać szkoły, i chciałbym zaprosić panią do Przasnysza do szkół podstawowych. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Dziękuję bardzo za zaproszenie. Mam nadzieję, że będziemy mogli się spotkać.

Jeżeli chodzi o dostęp do alkoholu w Polsce, to ja jestem... Badałam w ogóle temat dotyczący procedury odwykowej, która jest prowadzona przez polskie sądy, i analiza tych akt była dla mnie drugocząca w kontekście tego, jak wygląda kwestia dostępności alkoholu, ale też jak wygląda udzielanie pomocy nie tylko osobie uzależnionej, bo także jej rodzinie. Myślę, że ten szeroki dostęp do alkoholu powinien być zmieniany, zważywszy po prostu na to, do jakich on prowadzi szkód.

Jeżeli chodzi o zamykanie szkół w czasie pandemii... Jest mi bardzo ciężko odnieść się do tego pytania, bo musiałabym być w określonej sytuacji, w określonym miejscu, musiałabym też zapoznać się z opiniami przedstawicieli rządu, Ministerstwa Zdrowia, z opiniami osób, które odpowiadają w Polsce za bezpieczeństwo naszych rodaków. A więc myślę, że odpowiedź na to pytanie wymagałaby ode mnie po prostu przyjrzenia się indywidualnej sytuacji i indywidualnego spojrzenia na tę kwestię, bo mamy tu zawsze jakby zderzenie się dóbr, które występują. Chyba jedynie w taki sposób jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jednak na pewno jestem w stanie protestować, kiedy prawa dzieci są łamane.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Halinę Biedę.

SENATOR
HALINA BIEDA

Panie Marszałku! Pani Mecenas!

Ponieważ otwartość pani mecenas została już wielokrotnie podkreślona, ja chciałabym tylko dopytać o 2 instytucje. Po pierwsze, o państwową komisję do spraw pedofilii, bo wiemy, że jest to duży problem. W ubiegłej kadencji w trakcie prac Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji spotykaliśmy się z tą komisją i wiemy, jakie były problemy. A po drugie, chodzi mi o Sejm Dzieci i Młodzieży, ponieważ poprzedni rzecznik nie za bardzo chciał tam z dziećmi i młodzieżą współpracować. Czy w tej kwestii pani też jest otwarta? Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Jeżeli chodzi o państwową komisję, to ja już jestem w kontakcie. Z racji wykonywanego zawodu miałam kontakt z przedstawicielami komisji, są mi też znane ich problemy. Oczywiście w momencie objęcia urzędu Rzecznika Praw Dziecka będę chciała mieć też w ramach tego stałą współpracę z komisją, tym bardziej, że do tej komisji mogą też trafiać sprawy dotyczące osób małoletnich, które były wykorzystywane seksualnie – przede wszystkim, bo tu chodzi o wiek poniżej 15 lat – więc oczywiście ta współpraca będzie, jak najbardziej. Jest nawet tak, że gdy w Sejmie był dokonywany wybór mnie, przede mną była wybierana kandydatka do komisji do spraw pedofilii, tak że już jesteśmy w kontakcie.

Jeżeli chodzi o Sejm Dzieci i Młodzieży, to tak, jak najbardziej. Jestem w ogóle wielką orędowniczką tego, żeby Sejm Dzieci i Młodzieży w jakimś sensie się odrodził, żeby był aktywny, żeby

spotykał się nie tylko 1 czerwca i żeby przedstawiciele osób młodych naprawdę mieli takie poczucie, że zasiadają w tym Sejmie Dzieci i Młodzieży. Rozmawialiśmy już w tym zakresie z marszałkiem Sejmu, z panem marszałkiem Hołownią, że tym tematem zajmiemy się po Nowym Roku. Jesteśmy już umówieni na kontakt. Tak że to też jest już w planach i na pewno będziemy działać.

(*Senator Halina Bieda*: Dziękuję bardzo. Myślę, że gdyby była potrzeba, to my w Senacie też bardzo chętnie...)

Dobrze. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Kazimierza Wiatra, który będzie zadawał 2 pytania – najpierw jedno, później drugie, bo tak się umówiliśmy.

(*Głos z sali*: A potem czwarte.)

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Tak. Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Marszałku! Szanowna Pani!

Pierwsze pytanie mam takie. Kiedy Polska ratyfikowała Konwencję o prawach dziecka, to wtedy do tej ratyfikacji dołączono polskie zastrzeżenia i deklaracje. Te zastrzeżenia już są nieaktualne, natomiast są deklaracje. Chciałbym zapytać, czy pani je zna i jaki ma pani stosunek do tych deklaracji.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, znam te deklaracje i nie mam do nich zastrzeżeń.

**SENATOR
KAZIMIERZ WIATR**

Myślałem, że pani entuzjastycznie się do nich odniesie. Brak zastrzeżeń to jest taka, no, poławiczna radość.

(*Głos z sali*: Nie jest to sprzeciw.)

Czyli, jak rozumiem, drugie pytanie...

(*Wicemarszałek Michał Kamiński*: Tak, drugie pytanie. Tak, tak, Panie Senatorze.)

Bardzo dziękuję panu marszałkowi za życzliwość.

Drugie pytanie jest równie ważne jak pierwsze. Rodzice mają w konstytucji zagwarantowane prawo do wychowania swoich dzieci. I tutaj wkraczamy na trudny grunt dotyczący tzw. tęczyowych piątków – nie wiem zresztą, czemu to są akurat piątki. Jednak nie ma wątpliwości, że te tęcze piątki organizowane w szkołach naruszają tę konstytucyjną zasadę prawa rodziców do wychowania dzieci. Mało tego, pani tu wielokrotnie tak pięknie mówiła o przeciwdziałaniu przemocy wobec dzieci i między dziećmi, a nie ma wątpliwości, że takie tęcze piątki w szkołach są źródłem agresji na tle różnic zarówno w obrębie grupy dzieci, jak i pomiędzy rodzicami. Trochę mnie dziwi taka niespójność, bo z jednej strony pani mówi tutaj o dużej wrażliwości na wychowanie... Ja to nazywam spokojem wychowawczym szczególnie u tych dzieci młodszych, do czternastego czy piętnastego, no, może czternastego roku życia. Jednak tutaj zaburza się ten spokój wychowawczy, wprowadza się elementy, które są absolutnie obce w tym wieku. Nie bardzo wiadomo, czemu to służy, a na pewno zaburza te prawa rodziców zagwarantowane w konstytucji. Bardzo bym prosił o komentarz do tych spraw.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Oczywiście konstytucja mówi o prawie do wychowania... o tym, że rodzice wychowują dzieci. Jednak chociażby w art. 72 zawiera też regulację, która mówi o tym, że dzieci mają prawo być wysłuchane i ich poglądy mają być brane pod uwagę. Oczywiście zawsze możemy mówić o takim zderzeniu potrzeb rodziców i potrzeb osób młodych. Uważam, że takie... Chociażby ja sama w swojej

praktyce zawodowej spotykałam się z takimi sytuacjami i myślę, że zawsze najlepszym rozwiązaniem jest rozmowa i spojrzenie na to, jakie potrzeby należy zrealizować.

Jeżeli chodzi o odpowiedź na pytanie o te tęczowe piątki, to uważam, że szkoła powinna mieć możliwość samodzielnego ustalania tego, jakie akcje w niej się odbywają, jakie odbywają się w niej zajęcia. Tę decyzję powinni podejmować zarówno rodzice, jak i same dzieci. Tak więc jeżeli w jakiejś szkole jest zgoda na to, żeby taki piątek się odbył, to ja nie widzę przeszkód w tym zakresie. Tak samo nie widzę przeszkód co do tego, że np. są organizowane w szkołach dni świadomości autyzmu czy tego typu wydarzenia. W Polsce są dzieci LGBT i myślę, że to jest po prostu forma takiego samego dnia... To tak, jak chociażby z tym, że mamy zwracać uwagę na dzieci z neuroroznorodnością. (Oklaski)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Magdalenę Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.
Mnie ogromnie cieszy pani nieprzejednana postawa wobec krzywdzenia dzieci. Pani Mecenas, Pani Rzecznik Praw Dziecka, z urzędu krzywdzimy dzieci nową ustawą o resocjalizacji. To, w jaki straszny sposób ona narusza nie tylko prawa dziecka, prawa człowieka, którym bezsprzecznie jest dziecko... Dlatego pierwsze pytanie dotyczy tego, jak szybko możemy liczyć na pani stanowczą reakcję i zmiany tych karygodnych, nie do przyjęcia przepisów ustanowionych przez dziś jeszcze sprawujących resztki władzy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Ale w związku z tym jest także moje pytanie o pani bliską współpracę z tym ministerstwem, w sprawie bardzo słusznej, bo ustawa Kamilkowa na pewno jest taką sprawą, gdyż trochę mnie niepokoi zbyt bliski pani kontakt z tymi, którzy wprowadzali karygodne przepisy odnoszące się do dzieci, do ludzi.

I drugie pytanie, Panie Marszałku, bo drugi raz już nie będę zabierać głosu. Które z przepisów polskiego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, archaicznego, uznaje pani za wymagające najszybszej zmiany? Czy znany jest pani przygotowany wcześniej cały zestaw zmian, właściwie nowy kodeks rodzinny i opiekuńczy przygotowywany przez rzecznika praw dziecka, prawdziwego rzecznika, jakim był pan Marek Michalak? Czy ewentualnie w tej kwestii także możemy liczyć na współpracę?

I ostatnie pytanie. Czy uważa pani, że sensowne jest powołanie, staranie się o powołanie europejskiego rzecznika praw dziecka?

(*Senator Kazimierz Wiatr*: Panie Marszałku, czy można ad vocem? Bo pani senator użyła słów „prawdziwy rzecznik praw dziecka”...)

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Ale, Panie Senatorze...
(*Senator Kazimierz Wiatr*: Nie znamy takich definicji. Co to są za definicje?)

Panie Senatorze, przepraszam bardzo. No, w żadnym trybie nie mogę panu pozwolić na komentowanie pytań innych senatorów, ponieważ nie ma takiej możliwości. Może pan się zapisać do debaty. Nie został pan wymieniony z nazwiska, więc nie mam trybu, zgodnie z którym mógłbym pana dopuścić do głosu. Debata zawsze jest etapem, na którym możemy, każdy z nas, wyrazić wszelkie poglądy.

Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, to nawiązując do mojej wypowiedzi, powiem, że bardzo liczę na współpracę z prof. Konopczyńskim, na to, że będziemy mogli w tym zakresie zabrać głos, no i oczywiście na współpracę z przyszłym ministrem bądź ministrami sprawiedliwości. A więc tak, to temat, który jest bardzo ważny i który jest już wpisany w program mojej przyszłej działalności.

Jeżeli chodzi o współpracę z Ministerstwem Sprawiedliwości, to ja od lat współpracuję

z różnymi ministerstwami, bo w 2014 r., kiedy jeszcze pracowałam w Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę” i był inny rząd, także współpracowałam. Tak więc współpraca z politykami i z polityczkami z różnych stron sceny politycznej ma miejsce w moim życiu. Wynika to z takiego przekonania, że po prostu nie mogę siedzieć bezczynnie. Ja generalnie jestem przeciwniczką przemocy wobec dzieci i kiedy doszło do tak dramatycznej sytuacji, jaka miała miejsce w przypadku Kamilka z Częstochowy, czyli że w XXI w. – niestety, powiem to głośno – dziecko było pieczone na piecu, ja po prostu byłam tak zła, że byłam w stanie krzyknąć i wychodzić na ulicę, zresztą wyszłam na ulicę. Bo uważam, że to są rzeczy, które są karygodne i po prostu niewyobrażalne. Miałabym ogromne wyrzuty sumienia w sytuacji, gdybym ja przygotowała projekt ustawy, razem z moją koleżanką, miałabym go w biurku i bym go nie pokazała. Uważam, że po prostu nie mogłabym... Byłoby to niezgodne z moim sumieniem. Ta ustawa była dla mnie ważna, bo były tam różnego rodzaju postulaty, które były od lat podnoszone, dotyczące analizy śmiertelnych przypadków krzywdzenia dzieci czy standardów ochrony małoletnich. To są rzeczy, które znałam z czasów, gdy byłam jeszcze dwudziestoparoletnią dziewczyną i pracowałam w Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”. I wiedziałam doskonale, że to może być moment na to, żeby w końcu zrealizować postulaty, o których realizacji ja sama wiele lat marzyłam. W tym zakresie po prostu... To było dla mnie naturalne, że trzeba działać i że trzeba zmieniać polską rzeczywistość, żeby po prostu nie dochodziło do takich rzeczy. Nie było do zrobienia nic innego, trzeba było po prostu działać.

Ja nie zgadzam się z różnymi rozwiązaniami, które były proponowane w Ministerstwie Sprawiedliwości, dotyczącymi dzieci. Według mnie naprawdę bardzo zła jest zmiana kodeksu karnego, to, że dzieci mogą odpowiadać karnie, mając już 14 lat. Bardzo bym chciała... Będę postulowała o zmiany w tym zakresie. To nie jest tak, że jak człowiek pracuje przy jakimś projekcie ustawy, to wszystko popiera. To tak nie wygląda. Ale sytuacja po prostu tego wymagała.

Jeżeli chodzi... Odniosę się tak zbiorczo do kodeksu rodzinnego opiekuńczego. Oczywiście znam projekt, znam go jeszcze z roku 2018. Ja bardzo uważnie śledzę tematykę dotyczącą ochrony dzieci, dotyczącą zmian prawnych. Mam też dedykowaną temu publikację, która została wydana. Będę chciała dyskutować na temat tego projektu

ustawy, bo jest tam dużo ważnych rozwiązań, które są potrzebne. Myślę, że będzie debata na temat tej ustawy, bo wiem, że w tym zakresie jest jakaś określona wola polityczna. Tak że projekt jest mi znany, czekam z niecierpliwością na to, żebyśmy mogli przystąpić do prac i dyskusji w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

(*Senator Magdalena Kochan: Europejski rzecznik...*)

Słucham?

A, przepraszam. Tak. Oczywiście jestem za powołaniem europejskiego rzecznika, jak najbardziej.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Jolantę Piotrowską.

**SENATOR
JOLANTA PIOTROWSKA**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Rzecznik!

Bardzo dziękuję za dotychczasowe wypowiedzi i działalność.

Ja chciałam zapytać o temat, który jest w Polsce częściowo tematem tabu, a przekonałam się o tym, organizując spotkanie na Warmii i Mazurach w zakresie zachowań suicydalnych wśród dzieci i młodzieży. Niestety odsetek dzieci – dzieci i młodzieży – dopuszczających się prób samobójczych jest zatrważający. Zjawisko to stale rośnie, szczególnie po pandemii. Chciałabym zapytać: jak pani widzi swoją rolę we wzmacnieniu wychowawców, pedagogów, osób zajmujących się pracą z dziećmi w tej sprawie?

I drugie pytanie. Drugie pytanie również dotyczy niechlubnego odsetka w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o dzieci z niezaspokojonymi potrzebami medycznymi, stomatologicznymi, o brak środków na leczenie dzieci, o długie kolejki do specjalistów i utrudniony dostęp do specjalistów – mam tu na myśli dalsze podróże, które trzeba odbywać, a niekiedy rodziców nie stać na tego typu dojazdy. To też uważam za sprawę ważną.

I, jeśli można, trzecie pytanie. Jak pani widzi swoją rolę w zakresie ulżenia dzieciom, jeśli

chodzi o ciężkie plecaki? Spotykam się ze zjawiskiem, że są 3 podręczniki do 1 przedmiotu dla dzieci w klasie czwartej. To powoduje, że dziecko ma naprawdę poważne problemy z wadami postawy od najmłodszych lat. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Temat prób samobójczych to jest temat, który jest bardzo ważny. Wiemy też, że dzieci się samookaleczają. Jedną kwestią to oczywiście próby samobójcze, ale jest też temat samookaleczania się dzieci. Tak jak powiedziałam: edukacja, edukacja i jeszcze raz edukacja osób młodych, a także wspieranie dyrektorów szkół i samych nauczycieli w zakresie tego, jak reagować, kiedy mają do czynienia z taką sytuacją, kiedy widzą, że z dzieckiem dzieje się coś niepokojącego. Tak jak mówię, bardzo mocno liczę tu na wsparcie organizacji młodzieżowych. Mam takie wyobrażenie, że do dzieci, do młodych przemawiają urzędy, ale myślę też, że do dzieci, do młodych przemawiają ich rówieśnicy. Tak więc mam nadzieję na to, że będziemy wykorzystywać do współpracy właśnie te organizacje młodzieżowe, które zajmują się tą tematyką, a jest ich naprawdę sporo. Jest to bardzo pilny temat i ja o nim bardzo pamiętam.

Jeżeli chodzi o kwestie zdrowotne... Ja też o tym intensywnie myślę i do tej listy bym dodała kwestię braku refundacji określonych leków, bo to też jest bardzo ważny problem. Jeśli chodzi o uprawnienia, które posiada rzecznik praw dziecka, te ustawowe, to oczywiście są to wystąpienia generalne, ale też możliwość spotykania się z przysłym ministrem czy ministrami zdrowia, po to, żeby zwracać uwagę na sytuację dzieci. No, chociażby te zbiórki publiczne, które są organizowane i które często śledzimy, wskazują na to, że są problemy z opieką zdrowotną w Polsce. Rodzice z dziećmi muszą też często wyjeżdżać za granicę po to, żeby otrzymać pomoc, bo w Polsce jej po prostu nie ma. Tak więc tak, jak najbardziej,

ja będę chciała, żeby w Biurze Rzecznika Praw Dziecka był dział zajmujący się zdrowiem, osobny dział, który tą sprawą się zajmie.

Ciężkie plecaki... To jest też pytanie o to, w jakim kierunku będzie szła działalność rządu. Na pewno ważną jest też nowa podstawa programowa, która pociągnie za sobą wprowadzenie podręczników, tj. zmiany w zakresie tego, z czego dzieci się uczą. Będę zwracała na to uwagę. Mam możliwość, jak już powiedziałam, wystąpień generalnych, spotykam się z ministrami i zwracania na to uwagi, mówienia głośno o tym, jak wygląda sytuacja. Na pewno szafki w szkołach... Trzeba zwracać na to uwagę, że one są potrzebne, bo pomogą temu problemowi przeciwdziałać, tak żeby dzieci nie miały ciężkich plecaków i nie musiały cały czas tych swoich podręczników nosić. Tak bym to widziała.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panu senatora Piotra Woźniaka.

**SENATOR
PIOTR WOŹNIAK**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Mecenase!

Mam takie głębokie przekonanie, że do tego urzędu wkracza, niczym autostradą, empatia. Po tych wszystkich wypowiedziach, które była pani łaskawa zaprezentować, jestem absolutnie przekonany co do tego, jak zagłosuję. To, co stanowi o pani przygotowaniu prawniczym, jak i przede wszystkim jako kobiety, która wypowiada się na temat dzieci w taki sposób, że chce się słuchać... To budzi mój głęboki szacunek.

Wracam do pytań. Ja mam 3 zagadnienia. W dniu wczorajszym miała miejsce tragiczna sytuacja pod Ostrołęką i chciałbym zadać w tej sprawie pytanie. W Stanach Zjednoczonych wszystkie dzieci i nauczyciele są permanentnie szkoleni, jak się zachować na wypadek ataku szaleńca. Oni wiedzą, że mają schować się pod ławką, udawać osoby nieżywe itd. Ja mam takie wrażenie, że my w polskich szkołach nie wiemy, jak się zachować. Nie ma edukacji w tym zakresie

i jestem głęboko przekonany, że trzeba coś z tym zrobić. Moje pierwsze pytanie: czy pani rzecznik dostrzeże ten problem? On na szczęście nie występuje w Polsce...

(*Sygnal timera*)

...ale uważam, że powinniśmy działać prewencyjnie w tym zakresie.

Druga kwestia dotyczy fali prób samobójczych i samobójstw. Na ten temat pani rzecznik przed momentem bywa łaskawa trochę wspomnieć. Wydaje mi się, że to jest na tyle ważny temat, że Wysoka Izba powinna mieć takie informacje nie tylko przy okazji sprawozdań corocznych, ale częściej. Chodzi o to, czy odsetek dzieci, które się samookaleczają bądź podejmują próby samobójcze – czasami niestety dochodzi do samobójstw – będzie w przyszłości odpowiednio mała.

I ostatni wątek, na którym mi bardzo zależy. Chciałbym usłyszeć odpowiedź, ale jak będzie, to nie wiem, przekonamy się za chwilę. Chodzi o regionalizację urzędu rzecznika. Warszawa często jest bardzo daleko od miejsc, w których dzieją się złe rzeczy, w których są często fatalne sprawy rodzinne. Miejmy świadomość, że do urzędu pani rzecznik będą trafiały sprawy, które są najstraszniejsze z ogółu spraw rodzinnych – bo i takie będą. Czy pani rzecznik przewiduje – oprócz tych akcji edukacyjnych, o których pani wspomniała – jakąś regionalizację tego urzędu, nie tylko w kontekście wizyt w regionach, ale także być może ustanowienia jakichś innych agend, które będą prowadzić działania? Bardzo dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Jeżeli chodzi o tę dramatyczną sytuację, która wczoraj miała miejsce, to miałam taką samą refleksję co pan senator: że w ogóle zmienia się rzeczywistość. To była moja pierwsza myśl, że zmienia się nasza rzeczywistość i że to, co do tej pory oglądaliśmy na obrazkach ze Stanów Zjednoczonych, już dzieje się w Polsce.

Tak, w moim przekonaniu nie mamy przeszkoleń w tym zakresie, nie wiemy, jak się zachować. Ja od razu pomyślałam sobie też o tym, że takie sytuacje... Była taka sytuacja pod Warszawą, doszło do okaleczenia, a nawet do śmierci dziecka. Takie sytuacje zaczynają się coraz częściej zdarzać. I też miałam taką refleksję, że musimy się tym tematem zająć, w ogóle tym, jak reagować na różne trudne sytuacje, które mogą się zdarzać w szkole, czyli właśnie związane z różnymi nieprzewidywanymi sytuacjami, gdzie jest zagrożenie życia i zdrowia. Tak więc to pytanie też bardzo we mnie rezonuje i jest bardzo obecne w moim myśleniu.

Jeżeli mówimy o fali samobójstw, to o tym też, tak jak pan senator zauważył, już wspominałam. Jeszcze może wspomnę o tym, że chciałabym zwracać uwagę na to, w jaki sposób w ogóle tematyka samobójstw dzieci, prób samobójczych i samookaleczeń dzieci jest podejmowana w przestrzeni medialnej. W tym zakresie są już teraz prowadzone różne szkolenia, które organizuje Ministerstwo Zdrowia. Bo pamiętajmy o tym, że nie możemy mówić o samobójstwach dzieci czy też próbach samobójczych, samookaleczeniach w taki sposób, żeby zachęcać do tego inne dzieci. To jest bardzo duża odpowiedzialność w tym zakresie. Tak więc bardzo bym chciała zwracać też uwagę na to, w jaki sposób są formułowane komunikaty. Bo musimy mówić o problemie, to jest ważne, ale ważne jest też, w jaki sposób mówimy. Jak myślę, to jest taka prewencja, która jest ważna. I bardzo by mi zależało na tym, żeby podnosiła się taka świadomość też w zakresie mówienia.

Jeżeli chodzi o regionalizację, to o tym również bardzo intensywnie myślę. Oczywiście to też jest zawsze kwestia budżetu. Niemniej jednak jeżeli tylko byłoby to możliwe, to... Uważam tak samo: że Warszawa jest daleko. Ten urząd jest w Warszawie, dla pewnych dzieci jest w ogóle niemożliwe to, żeby chociażby się spotkać. Dlatego też mówię o tym, że ja będę jeździć, żeby był ten dostęp. Niemniej jednak jeżeli tylko budżetowo to będzie możliwe, albo też jeżeli będzie na to w przyszłości zgoda rządu, to bardzo bym chciała, żeby były terenowe oddziały Biura Rzecznika Praw Dziecka. Bardzo by mi na tym zależało.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Beatę Małecką-Liberę.

**SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA**

Dziękuję bardzo.

Ja również bardzo się cieszę, że widzę przed sobą rzeczniczkę, która jest osobą tak otwartą i tak świetnie przygotowaną i znającą wszystkie elementy, które wpływają na rozwój dziecka. Bardzo serdecznie gratuluje, Pani Rzecznik.

Niemniej jednak chciałabym poruszyć tutaj 2 tematy. Pierwszy to rzecznik praw ucznia, o którym pani mówiła. Tak się złożyło, że ja przez rok pracowałam z grupą młodzieży licealnej. Mamy przygotowane założenia do ustawy. I jeżeli pani rzecznik jest zainteresowana, to bardzo chętnie... Prosiłabym o spotkanie w najbliższym czasie z tą grupą młodzieży, która naprawdę bardzo, bardzo przyłożyła się do tego tematu. Tym bardziej że kwestia uczniów i problemów, które podnosili, no, była związana także z całą edukacją i z kuratorami. Tak więc, jak myślę, to jest bardzo ciekawy obszar. I szkoda by było tej pracy, którą oni wykonali.

Niemniej jednak moje pytanie dotyczy przede wszystkim tematu, którym ja się zajmuję, czyli głównie zdrowia i zdrowia publicznego. Ja od wielu lat promuję edukację zdrowotną. I chciałabym zapytać panią rzecznik, czy będę mogła liczyć na wsparcie i pomoc we wprowadzeniu do szkół edukacji zdrowotnej. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o rzecznika praw ucznia, to bardzo dziękuję za poinformowanie mnie o jeszcze jednej inicjatywie młodzieżowej, która ma miejsce. Bo wiem o tym, że różne środowiska młodzieżowe właśnie tworzą projekty ustaw, koncepcje rzecznika praw ucznia. I pomyślałam o tym, że

chciałabym jako jeden z tak naprawdę pierwszych tematów... z pierwszych tematów to może nie, ale żeby jedno z pierwszych spotkań – może tak powiem – w Biurze Rzecznika Praw Dziecka odbyło się właśnie z organizacjami młodzieżowymi, z młodymi osobami, które właśnie mają koncepcję tego, jak ten urząd rzecznika praw ucznia miałby wyglądać, czym on miałby się zajmować, jaki byłby zakres jego działalności. Tak więc z wielką przyjemnością... Będę wdzięczna za kontakt, żeby móc te właśnie młode osoby zaprosić na takie spotkanie. I oczywiście będę informowała o tym, że takie spotkanie jest planowane. Ale mam to już bardzo ułożone w głowie, ponieważ... Jest też chociażby Stowarzyszenie Umarłych Statutów i inne organizacje młodzieżowe, które podnoszą potrzebę powołania rzecznika praw ucznia. Pytanie jest tylko: w jaki sposób, gdzie, w jakim zakresie? Ale musi się odbyć debata w tym obszarze. No ale też z wielką radością... Nie mogę się doczekać pisania ustawy wspólnie z młodymi. Bo, tak jak już powiedziałam, mam doświadczenie w tworzeniu prawa z osobami młodymi, jest to naprawdę świetne doświadczenie.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące zdrowia, zdrowia publicznego, to tak, oczywiście, wspieram takie działania. Uważam, że musi być na ten temat mowa, młode osoby powinny mieć w tym zakresie jak najwięcej wiedzy. Tak więc tu też będę bardzo wdzięczna za możliwość współpracy. Tak jak powiedziałam, chciałabym, żeby w Biurze Rzecznika Praw Dziecka był osobny dział dotyczący zdrowia. Tak więc idealnie to by się wpisywało w przyszłe działania.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią marszałek Magdalenę Biejat.

Bardzo proszę.

**SENATOR
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Dziękuję za tę dyskusję. Jest ona bardzo ciekawa. To jest duża przyjemność słuchać pani mecenas jako osoby, która ma tak

ogromne doświadczenie, ale też otwartość na dialog z dziećmi, z młodzieżą i z różnymi instytucjami. Doceniam też dialog z tymi instytucjami, z którymi się nie zgadzamy, bo ważne jest to, żeby walczyć o załatwienie spraw niezależnie od tego, z kim trzeba rozmawiać.

Moje pytanie dotyczy kwestii internetu i mediów społecznościowych. Te wątki pojawiały się już w kontekście cyberprzemocy, w kontekście wykorzystywania seksualnego. A ja chciałabym zapytać, czy w zakresie zainteresowania pani mecenas jest temat w ogóle wpływu mediów społecznościowych na stan psychiczny dzieci i młodzieży, na ich relacje z rówieśnikami, na ich rozwój. To jest debata, która teraz zaczyna się toczyć szczególnie intensywnie w Stanach Zjednoczonych, ale również w Europie, debata dotycząca w ogóle kwestii dostępu dzieci i młodzieży do mediów społecznościowych i tego, w jaki sposób możemy ich chronić przed negatywnym wpływem tych mediów, zwłaszcza jeśli chodzi o młode dziewczyny, które mają problemy z samooceną w wyniku korzystania z części tych mediów.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Bardzo dziękuję.
Proszę uprzejmie.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Dziękuję.

Tak, temat internetu, tego świata online jest tematem bardzo szerokim. Bo z jednej strony, tak jak powiedziała pani marszałek, są te zagrożenia, jednak jest też sama kwestia tego, w jaki sposób bycie w świecie cyfrowym wpływa na zdrowie psychiczne, ale także na to, w jaki sposób odbieramy kontakty z rówieśnikami, w jaki sposób myślimy o samych sobie. Ja bym jeszcze do tego dodała temat w ogóle uzależnienia dzieci od internetu, od komórek, tego typu kwestie. To będzie bardzo obecne w obszarze zainteresowania rzecznika praw dziecka, czyli takie właśnie... Tak jak starałam się w swojej wypowiedzi pokazać, świat dziecięcy to jest też świat online. I my musimy o tym świecie rozmawiać, tak jak rozmawiamy o tym,

co się wydarzyło w szkole. To musi być normalny temat, który jest poruszany i który jest w debacie. I tak jak powiedziałam, dlatego też miałam taki pomysł, żeby właśnie edukować młode osoby, ale też samych rodziców w zakresie chociażby tego, od jakiego momentu dawać dzieciom komórki, dawać im do nich dostęp. Bo to ma naprawdę ogromny wpływ zarówno na rozwój psychiczny, jak i w ogóle na rozwój dzieci. Tak więc jak najbardziej kampanie społeczne, edukacja, szkolenia... Ja wiem, że się powtarzam, ale naprawdę szkolenia, szkolenia i jeszcze raz szkolenia – żeby po prostu podnosić tę świadomość.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania pana senatora Wojciecha Koniecznego.

**SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Pani Rzecznik – bo myślę, że powoli możemy już używać tego sformułowania, bardzo mi miło z tego powodu – nawiążę troszeczkę do pytania pana senatora Ambrozika, może w innym kontekście, i do tej alienacji rodzicielskiej. Otóż, Pani Rzecznik, w moim odczuciu sformułowanie, że kontakt z rodzicem jest prawem dziecka, a nie obowiązkiem, jest oczywiście prawdziwe, ale to nie zamyka tematu. Dlatego chciałbym poprosić panią rzecznik o odpowiedź, o refleksję, czy widzi pani, że te sprawy zostały załatwione w sposób zadowalający, że nie mamy nic do uczynienia i zostawimy to tak, jak jest, bo tutaj dotychczasowi rzecznicy jakby wykonali całą pracę, jaką powinni wykonać, czy też widzi pani rzecznik konieczność zaangażowania się w tę kwestię. Bo takie stwierdzenie, że każda sprawa ma być indywidualnie traktowana, jest oczywiście prawdziwe, tylko że w tej chwili prowadzi to do tego, że ta alienacja rodzicielska ma się w Polsce bardzo dobrze i nic w tej kwestii w moim odczuciu się nie dzieje – a mam wiele sygnałów w tej sprawie, to nie jest pytanie znikąd, tylko wynikające z życia, z problemów, z którymi ludzie przychodzą. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, Pani Rzecznik.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Tak, wiem, że to jest pytanie wynikające z doświadczenia. Ja sama, tak jak powiedziałam, miałam do czynienia z takimi sprawami, że kontakt był utrudniany. Tak, są takie sprawy, są takie sytuacje. Wiem też o tym, jak niektóre osoby walczyły o to, żeby mogły mieć w ogóle kontakt ze swoim dzieckiem, bo bezpodstawnie był im ten kontakt po prostu odbierany. Myślę, że – to w nawiązaniu do pytania o poprzednich rzeczników – ten problem coraz bardziej przybiera na sile. Ja go też po prostu znam ze swojej kancelarii. Ja naprawdę wiem, z czym się mierzą ludzie, którzy mają dzieci, a mają trudności z nawiązaniem z nimi relacji, znam te dramaty. Ale też nie ukrywam, że znam te dramaty jakby od drugiej strony, kiedy dana osoba stosowała przemoc wobec dzieci i te kontakty nie są wskazane. Tak więc te dramaty znam po prostu z dwóch stron. Powiedziałam o indywidualnym traktowaniu spraw, ponieważ specyfika spraw rodzinnych jest zawsze indywidualna, tutaj generalizacja nie jest wskazana. Ale, tak jak wyraźnie powiedziałam, znam sytuacje, kiedy te kontakty są utrudniane. Ja w ogóle uważam, że... Mam nadzieję, że będzie otwartość przyszłego ministra czy ministrowi sprawiedliwości na reformę sądownictwa rodzinnego, w sensie takim, że – ja tak uważam – wiele spraw w tym zakresie prowadzonych jest w sposób, który mógłby być... One mogłyby być prowadzone w sposób szybszy, bardziej energiczny, w taki sposób, żeby było wsparcie sędziów rodzinnych. Sędziowie rodzinni mówią, że brakuje im wsparcia biurowego, że wykonują taką pracę, którą w innych wydziałach wykonują chociażby pracownicy sekretariatów, czyli że oni mają w tym zakresie większe trudności. Wiemy też o tym, że są takie referaty, gdzie tych spraw rodzinnych jest naprawdę bardzo dużo. Myślę, że to wymaga po prostu reformy pod tym kątem, no i też podnoszenia...

Generalnie też rzecz, z którą ja się spotykam w swojej praktyce zawodowej, są często

sytuacje dotyczące fałszywych oskarżeń, chociażby o krzywdzenie dzieci. To jest naprawdę taka tematyka, z którą ja w swojej pracy zawodowej borykam się – czy borykałam się, bo teraz to będzie już na trochę innym poziomie – i myślę, że tym tematem trzeba się zająć. Tylko chciałabym też powiedzieć, że rolę rzecznika praw dziecka jest zajęcie się tym tematem z perspektywy dobra dziecka. Czyli nie z perspektywy dobra rodzica, bo ja nie jestem od działania w interesie rodzica, to sprawa rzecznika praw obywatelskich. Ja zawsze działam w interesie dziecka i zajmowanie się tym tematem zawsze będzie wynikało z mojej perspektywy, z mojego myślenia i z potrzeby serca, z perspektywy dobra dziecka, tak, żeby jego dobro było... jego głos był w tym wszystkim słyszany. Tak że na pewno będzie mi na tym zależeć, żeby w obrębie tej tematyki mówić z perspektywy dzieci, no, po prostu być głosem dzieci.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Dodatkowe pytanie zadaje pan senator. Proszę.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

Tylko krótkie dopytanie. Jest też taka opinia wśród wielu prawników zajmujących się sprawami rozwodowymi, bo to tego dotyczy, że przeciąganie tych rozpraw ze względu na konieczność udowodnienia, z czyjej winy jest rozpad tego małżeństwa, odbija się źle właśnie na dzieciach i prowadzi w pewnym sensie do rozpoczęcia tej alienacji...

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Tak.)

To wtedy ona się zaczyna. Czy zdaniem pani rzecznik nie byłoby dobrze zmierzać w kierunku wielkiej reformy? Ale czy orzecznictwo dotyczące winy jest rzeczywiście tak istotne z punktu widzenia dobra dziecka? Pytam, bo tutaj to dobro jest chyba najbardziej naruszone. Czy pani zdaniem, również na podstawie doświadczenia prawniczego, zniesienie tego czasami wieloletniego dochodzenia do określenia winy nie byłoby środkiem, który w inny sposób, ale usprawniłby czy polepszyłby sytuację tych dzieci? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę o odpowiedź.

Ja chciałbym tylko, również w odpowiedzi na państwa apele, które są do mnie kierowane, delikatnie przypomnieć, że rzeczywiście czas zadawania pytań wynosi minutę. Ja niezwykle liberalnie do tego dziś podchodzę, biorąc pod uwagę wagę tematu i szacunek, także dla pani rzeczniczki, jak również fakt, że państwo senatorowie w takiej liczbie – bo tu mamy zapisanych do zadania pytań już prawie 40 osób... To oznacza, że państwo są bardzo zainteresowani i dlatego nie chciałbym tego ograniczać. Jednak chciałbym także, przez szacunek dla pani rzeczniczki, zadać pytanie, czy... Bo jest to absolutnie regulaminowe i możliwe, żeby pani mogła odpowiadać na nasze pytania, siedząc, czyli stamtąd.

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Ja mogę tu stać.)

Ale skoro to pani nie przeszkadza...

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Nie, nie...)

No, mówiąc krótko, senatorki i senatorowie mają przewagę, bo siedzą, a pani stoi. Ja chciałem...

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Rozumiem.)

...ewentualnie ją zniwelować.

(Senator Maciej Górski: Jest nas też więcej.)

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Nie, dziękuję bardzo, jest okej.)

Ale skoro pani to nie przeszkadza, to oczywiście...

Proszę o zadanie pytania panią...

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Odpowiedź jeszcze.)

Aha, odpowiedź, oczywiście, przepraszam.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, ja też bardzo dużo myślałam na ten temat i jest to przedmiotem mojej refleksji. W ogóle środowiska sędziowskie też takie postulaty podnoszą, żeby w procesie rozwodowym zlikwidować właśnie ten obowiązek orzekania o winie.

Ja mam takie przemyślenia, że on często generuje spór, który polega na tym, żeby udowodnić, co się wydarzyło, w jaki sposób to wszystko wygląda. Więc ja myślę, że tu jest potrzebna też oczywiście debata, bo wiadomo, że ja jako rzecznik praw dziecka – mam nadzieję, przyszedł rzecznik praw dziecka – nie podejmuję decyzji... Jest to bardzo mocno podnoszone też przez samo środowisko sędziowskie. Więc myślę, że warto by było w tym zakresie... warto byłoby podjąć ten temat, bo też mam bardzo poważne wątpliwości i uważam, że jest to generowanie konfliktu.

**WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Małgorzatę Sekułę-Szmajdzińską.

**SENATOR
MAŁGORZATA SEKUŁA-SZMAJZIŃSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Rzecznik!

Ja niedawno uczestniczyłam w konferencji naukowej pod nazwą „Forum o wychowaniu” i tam były poruszane bardzo ważne tematy. Zwrócono uwagę m.in. na samoświadomość i samodoskonalenie wychowawców i nauczycieli – bardzo, bardzo ważna sprawa. W tej konferencji wzięli udział pracownicy naukowcy i określono tam nawet taką piramidę potrzeb. Pierwszy, najważniejszy etap to jest psychoedukacja i profilaktyka uniwersalna, potem – pierwsza pomoc psychologiczna, a następnie mamy doraźne wsparcie specjalistów, np. konsultacje. Dopiero potem są elementy związane z tymi trudnymi momentami, tj. ambulatoryjna i środowiskowa opieka psychologiczna i psychiatryczna, a na końcu – leczenie w warunkach szpitalnych. Tak że zwrócono szczególną uwagę na ten pierwszy etap i na to, jak ważna jest samoświadomość wychowawcy, nauczyciela, bo mówimy tu głównie o dzieciach. O rodzicach oczywiście też, ale to jest najważniejsze i zwracano na to uwagę. Dlatego zapytam, choć pani już się częściowo wypowiadała na ten temat, czy pani przewiduje – choć to musi być we współpracy z ministerstwem edukacji oczywiście – ruszenie z takimi działaniami, tak aby tę świadomość, samoświadomość u wychowawców budować.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Tak, oczywiście planuję. Jeżeli mówimy o wychowawcach, to myślę też o tym – to jest takie moje wieloletnie marzenie – żeby każda osoba, która pomaga dzieciom i w ogóle ma kontakt z dziećmi, miała możliwość zadbania o samą siebie chociażby poprzez superwizję. Ja jestem adwokatką, zajmuję się tymi trudnymi sprawami i sama jestem, że tak powiem, pod superwizją – po to, żeby mieć tę samoświadomość, zrozumieć samą siebie, ale i mieć samoświadomość tego, z czym borykają się dzieci, z którymi się spotykam. To jest moje wielkie marzenie i mam nadzieję, że uda mi się je zrealizować. Postulat, żeby to było obowiązkowe... Jak wiadomo, bycie pod superwizją jest dobrowolne. Chodzi po prostu o to, żeby była stworzona taka możliwość. Z takiej możliwości już teraz korzystają chociażby pracownicy socjalni. Byłoby bardzo ważne, gdyby mogli z tego skorzystać np. nauczyciele czy inni pracownicy...

(*Głos z sali:* To jest bardzo ważne.)

Bardzo ważne, tak. Wiem o tym.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zadanie pytania panią senator Ewę Kaliszuk.

SENATOR
EWA MONIKA KALISZUK

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Rzecznik!

Ja chciałabym wrócić na moment do kwestii pieczy zastępczej i placówek opiekuńczo-wychowawczych, ale w troszkę innym kontekście. Na kanwie obecnie obowiązującej ustawy o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej zadaniem własnym powiatów jest tworzenie i prowadzenie placówek

opiekuńczo-wychowawczych oraz organizowanie tej pieczy. Jak wiadomo, mamy coraz większe problemy w pozyskiwaniu kandydatów na rodziców zastępczych. W związku z tym sytuacja jest tak trudna, że samorzady chcą tworzyć placówki opiekuńczo-wychowawcze. I są do tego często gotowe. Zgodnie z tą obowiązującą ustawą decyzję o tym, czy samorząd może utworzyć taką placówkę, wydaje wojewoda. Rząd Zjednoczonej Prawicy utrudnił tę procedurę, dodając dodatkowo konieczność pozyskania przez wojewodę opinii rzecznika praw dziecka, która skądinąd jest w ogóle niewiążąca. Tak? Czy jest ona pozytywna, czy negatywna – nieważne, po prostu musi być. To spowodowało absolutną obstrukcję w zakresie zabezpieczenia dzieci. Jeśli chodzi o wydawanie postanowień przez sądy rodzinne, to te postanowienia są wydawane, ale samorzady czekają – czekały – nawet po pół roku, aż rzecznik wyda opinię. I w związku z tym dzieci pozostawały w środowisku rodzinnym. Ja mam zatem takie pytanie do pani rzecznik: czy pani rzecznik uważa, że w przypadku, gdy jest to zadanie własne powiatu, w którym nie mamy rodziców zastępczych, a w odniesieniu do dzieci są wydane postanowienia o zabezpieczeniu, taka opinia jest niezbędna, a jeśli jest niezbędna, to czy faktycznie jest to obojętne, czy ona jest pozytywna, czy negatywna?

I druga kwestia. Czy ma pani jakąś wizję związaną z usprawnieniem tego systemu? Jeśli mówimy o promowaniu rodzicielstwa zastępczego, to trzeba wziąć pod uwagę fakt, że rodzice zastępczy pracują dzisiaj na umowach cywilnoprawnych, czyli śmieciowych. Dokładając do tego problemy dzisiejsze, kryzys psychiczny dzieci i młodzieży... Trudno jest znaleźć pomysły na promocję rodzicielstwa, jeśli w taki sposób proceduje się tę kwestię. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MICHAŁ KAMIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK

Jeżeli chodzi o tę opinię, to nie ukrywam, że ja sama byłam zaskoczona taką nowelizacją tej

ustawy. Wydaje się, że... Oczywiście ten temat będzie w moim zainteresowaniu. Sama byłam zdziwiona, że rzecznik praw dziecka otrzymał takie uprawnienia. W mojej ocenie – takiej wstępnej, bo wiadomo, że to jeszcze wymaga analizy – nie jest to konieczne.

Jeżeli chodzi o problematykę rodzin zastępczych, to jest to temat bardzo, bardzo mi bliski, a to z racji tego, że dzieci, którym udzielałam pomocy prawnej, które na skutek krzywdzenia trafiały do rodzin zastępczych... Tak że znam środowisko rodzin zastępczych, znam trudności, z którymi się borykają. Te trudności dotyczą chociażby udzielania pomocy takiemu dziecku, braku możliwości występowania w jego imieniu w niektórych postępowaniach, braku możliwości bycia stroną w niektórych postępowaniach. Ten temat jest bardzo szeroki. Tak jak wspomniałam, będę chciała spotkać się ze środowiskiem rodzin zastępczych. I tak jak już powiedziałam, mam kontakt z przedstawicielem koalicji rodzin zastępczych. Chcę, żebyśmy wypracowali... Chciałabym bardzo mocno być głosem tego środowiska. To jest podstawa tego, żeby krzywdzone dzieci mogły być w środowisku, w którym będą się czuły widziane i słyszane – to daje możliwość, żeby dzieci wzrastały, a to jest bardzo ważne. To wszystko jest zapisane.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Żywno)

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Józef Zając.

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Pani Rzecznik!

Jestem zbudowany tym, co słyszę w pani wypowiedzi. Chodzi szczególnie o elokwentność, chęć niesienia pomocy, piękne przygotowanie prawnicze, nastawienie emocjonalne. Bojowość chyba na co dzień panią charakteryzuje. Ale jest coś, co mnie troszeczkę tutaj niepokoi, mianowicie pewna jednostronność i akcentowanie jedynie aspektów prawnych zagadnień związanych

z dziećmi, z wychowywaniem itd. I dlatego mam pytanie. Będzie to bardzo prywatne pytanie. Proszę powiedzieć, jakie ma pani przygotowanie dydaktyczne, psychologiczne, pedagogiczne. Chodzi, że tak powiem, o cały worek przygotowań, jakie muszą zdobyć nauczyciele, którym pozwala się na dydaktykę i kontakt z młodym człowiekiem. Bo np. to, co tutaj słyszałem o wprowadzeniu nowych przedmiotów do szkół... Proszę mi wybaczyć, ale, poza nawiasem, składam weto. Szkoły są tak naszpikowane różnymi przedmiotami, że pomysły wprowadzania nowych przedmiotów to jest coś poza akceptacją. Ale to był dodatek. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Precyzując odpowiedź, powiem, że podzielam pogląd pana senatora, że generalnie szkoły są przeładowane. Ja bardzo liczę na to, że w ogóle zmieni się podstawa programowa, bo myślę, że to jest punkt wyjścia w tym zakresie. Jestem też w kontakcie z osobami młodymi... Miałam taki pomysł, żeby były dodatkowe zajęcia dotyczące chociażby emocji i tego, w jaki sposób sobie z nimi radzić, ale było weto ze strony osób młodych, takie samo jak ze strony pana senatora. Wprowadzanie tematów dotyczących zdrowia, dotyczących emocji, dotyczących radzenia sobie w różnych trudnych sytuacjach na chwilę obecną, póki podstawa programowa nie jest zmieniona... Tak jak powiedziałam, dobrze by było, żeby to był temat na zajęcia, które już są. Np. na lekcji biologii można mówić o tym, jak funkcjonuje układ nerwowy, jaki wpływ ma na to stres. Tak samo na godzinach wychowawczych. Ja po prostu bardzo mocno akcentuję to, że powinna być na to przestrzeń w szkole. Niekoniecznie musi być coś dokładane – jak mówię, liczę na zmiany dotyczące podstawy programowej – ale na pewno można wykorzystywać możliwości, które już istnieją, a w mojej ocenie one istnieją.

Jeżeli chodzi o doświadczenie pedagogiczne, to... Jeżeli spojrzymy na ustawę o Rzeczniku Praw Dziecka, to zobaczymy, że nie ma tam takich wymagań, ale odpowiadając na pytanie... Po pierwsze, od dziesiętnastego roku życia pracowałam z dziećmi w Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”, pracowałam także z dziećmi uchodźczymi, którym udzielałam korepetycji, więc miałam bezpośredni kontakt z dziećmi, i to z dziećmi, które były po bardzo ciężkich doświadczeniach życiowych. To była, myślę, grupa osób, które wymagały szczególnej wrażliwości, szczególnej empatii, szczególnego zrozumienia świata dziecka. Ukończyłam też studia podyplomowe na Akademii Ignatianum, gdzie miałam przygotowanie dotyczące psychologii dziecka, pedagogiki dziecka, systemu rodzinnego, tego, w jaki sposób rozwija się rodzina i dziecko w rodzinie. Byłam również uczestniczką studium przeciwdziałania przemocy w rodzinie, gdzie były bardzo mocno poruszane wątki z zakresu psychologiczno-pedagogicznego, tematy dotyczące funkcjonowania rodziny. W tym zakresie też coś się wydarzyło. Oczywiście moim głównym wykształceniem jest wykształcenie prawnicze, ale jestem takim trochę nietypowym prawnikiem. Generalnie prawo i zdobywanie życiowego doświadczenia... Nigdy nie byłam tylko w dziale prawnym, zawsze miałam kontakt z psychologami, z psychiatrami, z pedagogami. Byłam na różnych szkoleniach, na różnych konferencjach, gdzie czerpałam właśnie taką wieloaspektową wiedzę, bo uważam, że pomaganie dzieciom wymaga interdyscyplinarnej wiedzy, interdyscyplinarnego spojrzenia. I kiedy prowadziłam sprawę jako adwokatka, to też właśnie w taki sposób ją prowadziłam, nie tylko sztywno prawniczo, ale w szerokim zakresie. (Oklaski)

(Głos z sali: Bravo!)

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo za udzielenie odpowiedzi. Pytanie zadaje pan senator Adam Szejnfeld.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo, Panie Marszałku.

Mówimy dużo o dzieciach, a ja chciałbym poruszyć temat dorosłych, ale tych, którzy mają wpływ na dzieci. Mam tu na myśli kuratorów oświaty. W przeszłości często mieliśmy do czynienia – mamy nadal – z bardzo bulwersującymi postawami niektórych kuratorów oświaty. Chciałbym zapytać zatem, czy według pani rolę kuratorów oświaty może być ideologiczne, religijne czy polityczne wpływanie na dzieci i młodzież bądź na ich nauczycieli i wychowawców. I jeśli takie przypadki by się powtarzały, nie daj Boże, w przyszłości, to czy będzie pani podejmowała interwencje? Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Proszę bardzo.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tu też krótko odpowiem, bo myślę, że ta wypowiedź wymaga krótkiej odpowiedzi: nie, nie mogą działać w taki sposób, jest to nieakceptowalne i będę podejmowała interwencje.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Szybko i na temat. Dziękuję bardzo. Pan senator Tomasz Lenz. Proszę bardzo. (Rozmowy na sali)
(Głos z sali: Mikrofon.)
(Głos z sali: Kartę musisz włożyć.)
(Głos z sali: Działa?)

**SENATOR
TOMASZ LENZ**

Teraz tak. Dziękuję bardzo. Pani Mecenas, chciałbym zapytać... Bo mam minutę, prawda? Więc będę starał się streszczać, Panie Marszałku.

Po pierwsze, chciałbym zapytać o sprawę psychologów w szkołach. Na przykładzie doświadczeń z miasta, w którym mieszkam, mogę

powiedzieć, że przeszliśmy jako radni oraz samorządy szkół średnich ogromnie trudną drogę do przekonywania władz miasta do tego, żeby w ogóle dostrzeżono problem. W moim mieście jest jeden psycholog na kilka szkół, a w przypadku problemów, o których pani mówiła, to jest zdecydowanie za mało, szczególnie po okresie covidowym, gdy te problemy bardzo się zaostrzyły. Czy pani będzie zamierzała przekonywać samorządy do tego, żeby jednak wziąć pod uwagę to, że psychologów powinno być więcej, że powinni być dostępni? To jest pierwsza sprawa.

Drugą rzeczą to orzekanie przez sądy o pozbawieniu praw rodzicielskich i zakazie kontaktów z dzieckiem w przypadku znęcania się nad dzieckiem bądź wykorzystywania dziecka. Zapewne pani się spotkała z takimi przypadkami, że sądy orzekają zakaz zbliżania się do dziecka, pozbawienie praw rodzicielskich w konkretnych przypadkach...

(Sygnał timera)

...np. w stosunku do Adasia Kowalskiego, ale już nie w stosunku do jego rodzeństwa. To jest bardzo częste zjawisko podnoszone przez prawników. I to jest zasadniczy błąd. Bo jeżeli ktoś znęca się nad jednym dzieckiem w swojej rodzinie, to przecież jeżeli mu się nie odbierze tych praw, będzie to robić w stosunku do kolejnych dzieci. A sądy bardzo często orzekają coś tylko w stosunku do jednego dziecka, wobec rodzeństwa nie.

Trzecia rzecz...

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Tylko szybko, bo już czas minął.)

To jest ostatnie pytanie, tak. Służby socjalne. Regularnie dowiadujemy się o takich przypadkach, przekazywane są dość sensacyjne i dramatyczne informacje dotyczące prześladowań, nadużycia, wykorzystywania seksualnego, i wtedy zawsze służby socjalne mówią: my prowadziliśmy swoje działania rzetelnie, porządnie, dostrzegaliśmy problem...

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze, pytanie.)

Już kończę.

Czy pani nie uważa, także w kontekście oddziałów terenowych, o których pani mówi, że jest potrzeba szkolenia służb socjalnych, wspierania służb socjalnych, aby dostosować je do potrzeb współczesnego świata? Tak, żeby służby socjalne często nie rozkładały, tak jak do tej pory, rąk, nie mówiły: no, my robiliśmy, co do nas należało, ale nie dostrzegaliśmy tych problemów. A tak naprawdę jesteśmy bombardowani takimi

dramatycznymi informacjami bardzo regularnie i służby socjalne często tutaj zawodzą.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

I prosimy o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Jeżeli chodzi o psychologów w szkołach, to temat jest mi bardzo znany. Wiem, że są takie trudności. Będę przekonywała w tej sprawie samorządy. Ale jedno to otwartość samorządów na to, żeby psychologowie byli w szkołach, a druga rzecz, druga strona monety to jest to, żeby psychologowie chcieli być w szkołach. Nie wiem... No, ja mam takie doświadczenia, że osoby, które kończą psychologię, nie chcą pracować w szkołach z tego powodu, że wynagrodzenie jest zbyt niskie, wolą po prostu pracować chociażby w prywatnych klinikach czy otwierać prywatne gabinety. Tak więc ten temat jest wieloaspektowy. Jednak jak najbardziej będę do tej pracy przekonywała, bo uważam, że to jest profilaktyka i psycholog w ogóle... Tak jak powiedziałam, tzw. poziom referencyjności zero, czyli możliwość kontaktu z taką osobą, kiedy dzieje się coś złego, przeciwdziałania tym najgorszym dramatom, czyli próbom samobójczym i czasami również pozbawieniu się życia przez dane dziecko. Tak więc to jest po prostu wielki czerwony wykrzyknik.

Jeżeli chodzi o sprawy dotyczące orzekania w sądach rodzinnych, czyli zakazy kontaktów, to na ten temat mogłabym teraz tutaj wywody prawnicze rozpocząć, bo prowadzę właśnie takie sprawy. To jest też oczywiście kwestia tego, czy w ogóle został złożony wniosek w zakresie kontaktu, bo sądy rozstrzygają o sytuacji dziecka w kontekście jednego rodzica i czasami trzeba po prostu sformułować ten wniosek w sposób poprawny od strony prawniczej. Ale jeżeli chodzi o orzekanie, to faktycznie wobec różnorodności spraw mnie jako adwokatowi po prostu z szacunku... Musiałabym naprawdę widzieć konkretne sprawy, bo ciężko tu generalizować. Wiem, jak to tak brzmi, ale naprawdę po prostu z szacunku do indywidualnych spraw... Po prostu każda sprawa jest inna,

a nas jako adwokatów – no, jednak do tego nawiązę – zawsze uczono wypowiadać się, jak widzi my akta konkretnej sprawy. Ale na pewno jest to temat ważny i jeżeli takie sprawy będą w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, to na pewno będziemy indywidualnie do takich spraw podchodzić.

Jeżeli chodzi o służby socjalne, to ja mam doświadczenie właśnie w szkoleniu służb pomocowych dla dzieci, także służb socjalnych. Widzę potrzebę szkolenia, podnoszenia kompetencji w tym zakresie, ale widzę też potrzebę... Bo podnoszenie kompetencji, zdobywanie wiedzy to jedno, ale szkolenia dają też przestrzeń do tego, żeby ludzie zaczęli ze sobą w ogóle rozmawiać, żeby oni nie czuli się samotni. A często służby, pracownicy w tych służbach pomocowych mówią tak: wiemy, że dzieje się coś złego, ale nie mamy z kim porozmawiać, czujemy się samotni. I takie szkolenia – oprócz tego, że dają wiedzę – dają w końcu pewną otwartość na to, żeby w tym środowisku pracy się spotkać, porozmawiać, wypracować jakieś dobre rozwiązania, w ogóle wzmacniają zespół, który pracuje w takich służbach pomocowych. A więc jak najbardziej tak. Myślę tutaj też o współpracy z różnymi organizacjami pozarządowymi, bo wiadomo, jak dużo jest zadań, które ma rzecznik praw dziecka, a współpraca jest bardzo ważna. I takie działania są konieczne. Jeszcze tylko tak w ostatnim zdaniu powiem, że jestem bardzo zaangażowana właśnie w sytuację Kamilka z Częstochowy i w związku z tym spotkaliśmy się chociażby z prezydentem miasta Częstochowy, mówiąc też właśnie o tym, że może warto byłoby zorganizować szkolenia, żeby właśnie podnosić wiedzę i kompetencje, no i odzew był naprawdę bardzo pozytywny. Tak więc szkolenia na pewno tak.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie. Przypominam że mamy jeszcze 11 osób chętnych do zadania pytań przed dyskusją, tak że prosiłbym o dyscyplinę czasową.

Pan senator Krzysztof Kukucki. Bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Bardzo dziękuję, Panie Marszałku.

Państwo Senatorowie! Pani Rzecznik!

Po pierwsze, chcę powiedzieć, że nie tylko Sejm jest obserwowany przez internautów, ale również Senat, i feedback, który tutaj dostaję na bieżąco, jest taki, że pani rzecznik jest idealną kandydatką. Ja się pod tym podpisuję. Powiem nawet więcej: żałuję, że tylko raz będę mógł za panią głosować, tak nas wszystkich pani tutaj przekonuje.

Ale do pytań. Jako tata dorastających synów obserwuję właśnie to, jak internet, jak różne portale społecznościowe pochłaniają młode osoby. Powiem więcej: bardzo często to osoby dorosłe mają problem, by zweryfikować informacje, które się tam pojawiają, różnego rodzaju fejkki, a dzieci są zupełnie pozbawione tej ochrony.

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Pytanie.*)

Mało tego, takie dziecko, które wpadnie w bańkę społeczną, która szerzy nienawiść – chociażby poprzez jedną z osób, która promowała picie piwa przed wyborami – przepada, wpada naprawdę jak w czarną dziurę. Czy ma pani pomysł, jak temu zapobiegać?

Drugie pytanie dotyczy rodzin zastępczych. My we Włocławku za chwilę oddamy taki demonstracyjny dom rodzinie zastępczej po to, żeby zachęcać właśnie inne osoby...

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Pytanie, pytanie, Panie Senatorze.*)

...żeby takie rodziny zastępcze zakładały. Generalnie wiemy, że jest z tym ogromny problem. Czy pani rzecznik ma pomysł na to, jak tę formę opieki nad dziećmi, które doświadczyły krzywdy, rozwijać? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak jak powiedziałam, kwestia internetu będzie, mam nadzieję... Jak już powiedziałam, jest świadomość tego, że dzieciństwo jest też w świecie online i działania w tym zakresie będą na pewno działaniami niejako bardzo mocnymi czy też takimi, które po prostu będą większą częścią działalności rzecznika praw dziecka.

Do tych zagrożeń, o których powiedział pan senator, dodałabym jeszcze kwestie związane ze sztuczną inteligencją. Teraz, chociażby na Instagramie, ma profil osoba, która jest wykreowana przez sztuczną inteligencję. I to też jest coś, co jest przed nami. Po prostu w internecie będą pojawiały się osoby, które nie istnieją, a my mamy wyobrażenie, że one istnieją. A więc o tym też trzeba będzie po prostu młode osoby edukować. Ja też generalnie jestem osobą, która bardzo nie lubi być w takich bańkach... I ja też chciałabym uczyć młode osoby właśnie tego, żebyśmy się poznawali, żebyśmy zdobywali różnorodność, żebyśmy mieli kontakty z różnymi osobami. Tak więc mam nadzieję, że właśnie działalność rzecznika praw dziecka będzie stwarzać takie miejsca, gdzie osoby młode będą mogły się spotykać i dyskutować. Ja będę też chciała stworzyć taki program leaderski – mam nadzieję, że mi się to uda – czy taką trochę akademię praw dzieci i młodzieży, gdzie dzieci z różnych środowisk będą ze sobą rozmawiać i dyskutować. No, nie ukrywam, że inspiruję się też „Szkołą Liderów”, w której byłam, Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. To było naprawdę piękne i ubogacające doświadczenie.

Rodziny zastępcze – tu jak najbardziej, tak jak powiedziałam, współpraca z organizacjami, z koalicją na rzecz rodzin zastępczych, ale także z innymi organizacjami pozarządowymi, które działają w tym zakresie, i z tymi środowiskami. Bo ja znam wagę i istotę rodzin zastępczych, wiem, jak one są ważne, wiem, jak one po prostu ratują dziecięce życia – ja nie boję się użyć tego słowa – i wiem, jaką pracę wykonują.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Słoń.

**SENATOR
KRZYSZTOF SŁOŃ**

Dziękuję, Panie Marszałku. A równocześnie proszę o możliwość zadania kilku pytań teraz, żeby więcej nie zabierać czasu...

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Serdeczna prośba: spróbujmy zmieścić się w minucie, dobrze?*)

Szanowna Pani Mecenas, mieliśmy okazję spotkać się już przy wejściu do budynku Senatu. Poruszała już pani kwestię raportu NASK i projektu ustawy o zabezpieczeniu dzieci przed negatywnym wpływem treści z sieci, głównie tych związanych z pornografią i przemocą. Jako były członek Rady Rodziny ubolewam nad tym, że ten projekt ustawy nie został uchwalony. Chciałbym, żeby pani oceniła ten projekt. Czy jest szansa, żeby pani ten projekt pilotowała? Chodzi o to, żeby jak najszybciej doprowadzić do jego uchwalenia przynajmniej w tej formule. I czy ocenia pani ten raport NASK też jako bardzo alarmujący, jeśli chodzi o kwestie przemocy rówieśniczej i zachowań związanych z pornografią?

(*Sygnal timera*)

Kolejne pytanie dotyczy tego, czy jest pani za wzmocnieniem naturalnej roli rodziców jako sprzymierzeńców, takich pierwszych rzeczników praw dziecka – w sensie pewnych działań profilaktycznych...

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: Panie Senatorze, pytanie jest zadane już po czasie. Bardzo proszę.*)

I co z tym zrobimy, Panie Marszałku?

(*Rozmowy na sali*)

(*Wicemarszałek Maciej Żywno: No, to jeszcze trzecie pytanie i damy odpowiedzieć.*)

Dobrze. To taka kwestia... Trzecie pytanie dotyczy sprawy może bardzo jednostkowej, będącej na pograniczu działań rzecznika praw dziecka, rzecznika praw obywatelskich i być może rzecznika praw pacjenta, ale pewnie zwrócę się do pani niebawem z tą sprawą. Jest bowiem w Polsce grupa dzieci niepełnosprawnych, które mają bardzo niską wagę ciała. Po ukończeniu osiemnastego roku życia takie dziecko, które waży np. 20 kg, jest niesamodzielne zupełnie, trafia na oddział dla dorosłych. Chodzi o to, żeby te dzieci mogły być dalej pod opieką oddziałów dziecięcych w szpitalach, bo tam są specjaliści od takich właśnie schorzeń i takich właśnie sytuacji.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Panie Senatorze, możemy już...?

Prosimy o odpowiedź.

(*Senator Krzysztof Słoń: Bardzo pani dziękuję za odpowiedzi.*)

Pani Rzecznik, bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, jeżeli chodzi o raporty NASK, to uważam, że one są alarmujące. W szczególności „Nastolatki 3.0” i „Nie na pokaz”, które mówią właśnie o tym, jak wygląda młodzieżowa rzeczywistość.

Jeżeli chodzi... Właśnie jesteśmy... Polska musi wdrożyć taką regulację unijną: akt o usługach cyfrowych. Ma on właśnie na celu chociażby przeciwdziałanie umieszczaniu w internecie szkodliwych treści, do których mają też dostęp dzieci, ale także pornografii dziecięcej. A więc na pewno będę bardzo mocno czuwać nad wdrożeniem tego aktu, bo ten akt jest stworzony na podstawie dyrektyw unijnych.

Ja wiem, o jakim projekcie ustawy pan senator mówi. Faktycznie ja nie ukrywam, że liczyłam bardzo na ten akt prawny, przygotowany przez Ministerstwo Cyfryzacji, ale wiem też, że były głosy krytyczne pod adresem tego aktu. Na pewno będę to monitorowała, żeby wróciła dyskusja i żeby rozwiązania prawne w tym zakresie się pojawiły. Bo po prostu muszą się pojawić. Tam były też rozwiązania dotyczące chociażby kontroli rodzicielskiej w zakresie korzystania z urządzeń cyfrowych. Tak więc to jest nam na pewno bardzo potrzebne pod kątem legislacyjnym, ale też w ogóle pod kątem wzmocnienia bezpieczeństwa.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące rodziców, to ja zawsze podkreślam – i też w taki sposób została ukształtowana, pracując w różnych miejscach, gdzie była udzielana pomoc dzieciom – że dzieci nigdy nie mogą być samotnymi wyspami. Czyli generalnie pomoc dzieciom zawsze polega też na tym, żeby pozyskiwać osoby dorosłe do wspierania dzieci. Bo dziecko, jeżeli nawet udzielamy mu pomocy, potem jednak wraca do swojej społeczności, wraca do swojego domu. I ono musi mieć zrozumienie w zakresie tego, co się dzieje. Tak więc jak najbardziej dostrzegam znaczenie rodziców, osób bliskich, też dziadków, babć – czy też szerzej: rodziny – bo oni są istotni w wychowaniu dzieci, niemniej jednak oczywiście z takim zaznaczeniem, żeby głos dziecka również był słyszany przez te osoby.

(Wicemarszałek Maciej Żywno: Dziękuję bardzo. Pani senator Barbara Zdrojewska...

(Głos z sali: A te dzieci niepełnosprawne?)

A, tak. Tak. Przepraszam. Będziemy w kontakcie.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Pani senator Barbara Zdrojewska. Bardzo proszę.

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Bardzo dziękuję.

Przed wszystkim chciałabym pani podziękować za nowy język, którym się pani posługuje, dla nas naprawdę zupełnie świeży. To się fantastycznie odbiera, zwłaszcza wobec specyfiki funkcji, którą będzie pani pełniła. To jest naprawdę zupełnie nowa jakość. Jestem pod wrażeniem. I proszę tak trzymać, proszę nie zmieniać tego języka.

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Dobrze.)

I druga kwestia, o której chciałabym powiedzieć, spróbuję w formie pytania, ale... Mówiliśmy tutaj o różnych kwestiach, które dotyczą... Może inaczej: jak zostanie pani rzecznikiem, to stwierdzi pani zapewne, że ma pani jednak dosyć słabe narzędzia do tego, żeby pewne kwestie zmieniać. Bo tak zwykle jest. Zwłaszcza że ma pani tak dużo pomysłów. Chciałabym zwrócić uwagę na samorządy, na możliwość wyszukiwania fantastycznych – a są tacy – otwartych samorządowców, prezydentów, wiceprezydentów miast, którzy się otworzą. I chciałabym, żeby pani powiedziała o współpracy z samorządem. Jak pani to widzi?

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Tak, ja znam...)

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Proszę bardzo.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Przepraszam. Ja znam samorządowców, właśnie wspomniałam, zaangażowanych w swoje lokalne działania, w lokalnych strukturach. I w ogóle to dziękuję za ten pomysł, szczerze powiedziałam.

Bo właśnie martwiłam się tym, że nie ma terenowych komitetów rzecznika praw dziecka. To nie znaczy, że nie powinno być, ale tak właśnie zastanawiałam się, co zrobić, jeśli nie będzie tego budżetu. A faktycznie szukanie sojuszników... Ja zawsze uważam, że świat zmienia się wtedy, kiedy mamy sojuszników. I taki kontakt właśnie z zaangażowanymi samorządowcami byłby bardzo dobrym kierunkiem, gdyby pewne możliwości nie były dostępne. A pozyskiwanie takich osób i też takich lokalnych przedstawicieli rzecznika praw dziecka, jak myślę, byłoby bardzo dobrym rozwiązaniem. Bardzo dziękuję za podzielenie się tym pomysłem.

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Godyla. Proszę.

(*Senator Benjamin Godyla*: Panie Marszałku, w sumie miałem pytanie dotyczące pieczy zastępczej, ale ten temat był poruszany już trzykrotnie, tak że dziękuję.)

Dziękuję uprzejmie. Super dyscyplina.

Pan senator Brejza. Bardzo proszę.

Proszę bardzo.

**SENATOR
RYSZARD BREJZA**

Pani Mecenase, jestem zaszczycony, że mogę...

(*Głos z sali*: Mikrofon!)

(*Wicemarszałek Maciej Żywno*: Mikrofon chyba nie działa.)

(*Głos z sali*: O, teraz.)

Panie Marszałku, Pani Mecenase, jestem zaszczycony, że mogę pani dzisiaj zadać pytanie. Jest pani osobowością. Pani misją jest pomaganie innym ludziom, ludziom w potrzebie, dzieciom i młodzieży. Poświadczyła to pani swoim dotychczasowym życiem. Również życzę pani – i będzie dla mnie zaszczytem móc pani w tym pomóc – żeby pani marzenia życiowe dalej się realizowały.

Ale mam 2 pytania. Pierwsze to takie: czy spotkała się pani z problemem tzw. rodzicielskich uprowadzeń? Pytam w kontekście dzieci, tych, które ponoszą największą ofiarę w sporach rodzinnych.

I drugie pytanie: kilka miesięcy temu przetożyła się przez Polskę dyskusja na temat planów

zlikwidowania informacji o numerach pewnych telefonów w podręcznikach szkolnych. Jakie jest pani stanowisko w tej sprawie? Dziękuję bardzo.

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, miałam kontakt z uprowadzeniami rodzicielskimi. Uważam, że to są bardzo trudne, dramatyczne sprawy. Bardzo trudne. Dlatego też wspomniałam o tym, by w Biurze Rzecznika Praw Dziecka był dział współpracy międzynarodowej, który będzie w tych sprawach pomagać. To są sprawy wieloaspektowe, na pograniczu regulacji międzynarodowych, regulacji innych krajów. Uważam, że w tym zakresie w ogóle potrzeba specjalizacji, potrzeba określonych osób, które się na tym znają. Wiem, że takich spraw jest coraz więcej, bo mamy możliwość przemieszczania się, mamy możliwość zawierania związków małżeńskich z obywatelami różnych krajów. Ten temat, moim zdaniem, będzie się tak jakby rozwijał. Chodzi o to, jak w ogóle wygląda opieka nad dziećmi z obywatelami innych krajów. To będzie, myślę, bardzo intensywny temat.

Jeżeli chodzi o zlikwidowanie numerów telefonów pomocowych dla dzieci, to oczywiście uważam, że to jest złe. Uważam, że w podręcznikach powinna być taka informacja. Oczywiście numer... W ogóle uważam, że im więcej numerów pomocowych dla dzieci, tym lepiej, bo mamy taki kryzys zdrowia psychicznego, że czasami jest problem, żeby dozwonić się na jakiś numer pomocy. Ja sama wiem, jak funkcjonuje numer 116 111 Fundacji „Dajemy Dzieciom Siłę”, który jest oblegany przez osoby młode. Tak więc im więcej numerów, tym lepiej. Ale uważam też, że taka informacja powinna być w podręcznikach, bo każde dziecko ma kontakt z podręcznikiem, uczy się z podręcznika. I nigdy nie wiadomo, kiedy taka kartka z podręcznika może pomóc danemu dziecku. Mówimy oczywiście, tak jak powiedziałam, o kampaniach społecznych, o edukowaniu, ale

zamieszczenie informacji w podręczniku, które posiada każde dziecko, jest bardzo ważne, bo każde dziecko ma do tego wgląd.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Maciej Górski.

**SENATOR
MACIEJ GÓRSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Wysoka Izbo! Pani Rzecznik!
Mam dwa pytania. Pierwsze jest pokłosiem pracy parlamentu ubiegłej kadencji. Co pani sądzi o udziale dzieci w polowaniach? W Polsce można brać udział od osiemnastego roku życia. To jest jedyny kraj w Europie. Jaka jest, pani zdaniem, granica wieku, jeśli chodzi o udział dzieci w polowaniach?

Drugi temat wydaje się trochę bardziej dramatyczny. Praktycznie co tydzień słyszymy w różnych wiadomościach, że matka zabiła niemowlę, wyrzuciła, porzuciła niemowlę. Robi to nie tylko ojczym, nie tylko konkubent, ale też matka. Czy planuje pani powołanie w swoim przyszłym biurze jakiegoś pionu do spraw edukacji i, jak rozumiem, kampanii społecznych dla młodych mam? Jaki okres by to obejmowało? Wiadomo, że dużo się dzieje w tym okresie porodowym, okołoporodowym, poporodowym, ale i wcześniej.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Może zacznę od końca. Tutaj na pewno bardzo liczę na ustawę Kamilka i na to, że zostanie powołany zespół do spraw analizy ciężkich i śmiertelnych przypadków krzywdzenia dzieci. I mam nadzieję, że tych przypadków będzie mniej. To jest

rozwiązanie, które znamy z Wielkiej Brytanii. I w Wielkiej Brytanii to zjawisko zmniejszyło się o 80%. Ufam, że takie przekazy medialne będą coraz rzadsze z racji tego, że dzięki analizie możemy się uczyć, co źle działa w systemie.

Ja jeszcze myślę, by oprócz działań związanych z młodymi mamami... Kiedy prowadziłam badania dotyczące zagrożeń dobra dziecka w postępowaniach opiekuńczych, to miałam refleksję dotyczącą tego, jak wyglądają chociażby szkoły rodzenia. Tam bardzo dużo mówi się na temat pielęgnacji dziecka, na temat higieny dziecka, a bardzo mało mówimy na temat opieki emocjonalnej nad dzieckiem, ale też o własnym dobrostanie. Temat depresji poporodowej i zmiany sytuacji życiowej, z którą mierzy się kobieta, która urodziła dziecko, też powinien być poruszany w takich miejscach, bo jest to świetna profilaktyka. To służy temu, żeby potem opiekować się dziećmi. Oprócz tego są oczywiście zajęcia, o których mówił tutaj pan senator. Myślę, że one też są bardzo ważne. Myślę też, że takie informowanie o rodzicielstwie jest wskazane w działalności rzecznika praw dziecka.

Jeżeli chodzi o udział dzieci w polowaniach, to z tego, co widziałam, wynika, że projekt w tej sprawie będzie złożony w Sejmie. Wczoraj to zobaczyłam. Wiem, że dyskusje w tym przedmiocie toczyły się już kilka lat temu. Jeżeli spojrzeć się na opinie psychologów dotyczące sfery psychologicznej... Oni uważają, że dzieci w ogóle nie powinny brać udziału w polowaniach. Ja myślę, że w tym zakresie musi odbyć się debata z udziałem specjalistów, którzy się po prostu w tym zakresie wypowiedzą. Chodzi o to, żeby te rozwiązania były jak najlepsze dla dziecka. Ja w tym momencie nie chciałabym zajmować jednoznacznego stanowiska. Uważam, że trzeba porozmawiać ze specjalistami, którzy, jak myślę, będą wiedzieli, jaki to ma wpływ na psychikę dziecka.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o pytanie. Pan senator Tyszkiewicz.

**SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Rzecznik!

Na część pytań, które miałem przygotowane, już uzyskałem odpowiedzi, ale chciałbym podkreślić znaczenie współpracy rzecznika z samorządami i zadeklarować wolę współpracy naszej komisji samorządu z panią.

Moje pytanie dotyczy przede wszystkim chęci czy woli współpracy z środowiskami dzieci i rodziców dzieci chorych na choroby rzadkie, np. na mukowiscydozę. Myślę, że mogę się spodziewać, jaka będzie odpowiedź, ale zapytam: czy pani zadeklaruje chęć współpracy? Ja jestem blisko z tymi środowiskami. To są ludzie walczący tak naprawdę o życie. Bo my dzisiaj rozmawiamy przede wszystkim o problemach, jeśli chodzi o choroby psychiczne czy o problemy związane z psychiką dzieci i młodzieży, ale trzeba pamiętać też o ludziach, którzy walczą o życie swoich dzieci i o dostęp do nowoczesnych metod leczenia np. mukowiscydozy. Czy pani deklaruje wsparcie dla tych środowisk?

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, jak najbardziej. Bardzo dziękuję za pamięć o środowiskach tych dzieci i ich rodzin. Ja bardzo chciałabym też tym tematem się zajmować. Mam także inne doświadczenia związane z dziećmi, które chorują właśnie na tzw. choroby rzadkie, wiem, z jakimi problemami się borykają, także prywatnie. Tak więc bardzo bym chciała tym tematem się zajmować. Dlatego też, tak jak powiedziałam, potrzebny jest w Biurze Rzecznika Praw Dziecka osobny dział zajmujący się zdrowiem.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Na liście mam pana senatora Wiatra, ale nie ma go na sali, a też, jak rozumiem, on zadawał już 2 razy pytania.

Zatem teraz proszę bardzo, pan senator Kraska.

**SENATOR
WALDEMAR KRASKA**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Pani Mecenase, Pani Rzecznik, ja mam pytanie o telefon zaufania, Dziecięcy Telefon Zaufania, telefon, który, jak myślę, jest bardzo ważny szczególnie w tych sytuacjach kryzysowych, niejednokrotnie dramatycznych dla młodego człowieka. Od pewnego czasu taki telefon działa w ramach Biura Rzecznika Praw Dziecka. Czy będzie pani to kontynuowała? Bo wiemy, że to poprzednio prowadziła pewna fundacja i były pewne zgrzyty, zanim to zaczęło działać w ramach Biura Rzecznika Praw Dziecka. Czy według pani jest to dobre rozwiązanie, czy też trzeba jeszcze bardziej je dopracować? Bo to oczywiście wiąże się także z kosztami. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Proszę bardzo.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, będę kontynuowała działalność Dziecięcego Telefonu Zaufania Rzecznika Praw Dziecka. Uważam, że, tak jak powiedziałam, im więcej telefonów zaufania, tym lepiej ze względu na to, jaki jest kryzys zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży w Polsce. Uważam, że, tak jak powiedziałam, każdy taki telefon jest na wagę złota. Na pewno będę chciała, żeby ten telefon pozostał w Biurze Rzecznika Praw Dziecka, bo myślę, że jest bardzo ważny. To też jest jedno z kluczowych, jak myślę, działań, które są podejmowane w Biurze Rzecznika Praw Dziecka.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
2 ostatnie rundy pytań.

Pan senator Różański. Proszę bardzo.

**SENATOR
MIROSŁAW RÓŻAŃSKI**

Panie Marszałku! Pani Mecenas!

Od razu ad rem, bo komplementów na pani temat można mówić dużo, one już wybrzmiały, nie chciałbym ich powtarzać.

Edukacja dla bezpieczeństwa, której osobiście jestem zwolennikiem – zauważamy, że dzięki niej dzieci już na najniższym poziomie wiekowym potrafią zachowywać się właściwie w sytuacjach ekstremalnych, potrafią pomagać rodzicom. Ale pan minister Czarnek podpisał rozporządzenie, na skutek którego już do szkół podstawowych... przepraszam, szkół średnich wprowadza się naukę posługiwania się bronią i strzelanie z broni bojowej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że aby zostać żołnierzem trzeba mieć 18 lat, żeby mieć pozwolenie na broń – 21 lat... Czy nie uważa pani, że danie nastolatkom... Bo jeżeli np. już 6-latek rozpocznie naukę w szkole podstawowej, to w średniej będzie miał 14 lat, i uważam, że jest on jeszcze emocjonalnie niedojrzały do tego, aby nawet uczyć się dotyczyć broni. Czy pani ten temat będzie chciała podjąć bądź nie? Ja z kolei deklaruje ewentualnie współpracę, gdyby taki temat panią zajmował.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Proszę o odpowiedź.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Tak, ja będę chciała podjąć ten temat. Jak śledziłam przekazy medialne, ale w ogóle zmiany prawne w tym zakresie, to też miałam takie same przemyślenia, że osoby młode nie są jeszcze psychologicznie, psychorozwojowo przygotowane do podjęcia w ogóle takiego tematu, zajmowania się takimi rzeczami. Bardzo jest mi bliska kwestia dodatkowych zajęć, ale właśnie w zakresie bezpieczeństwa. Tak jak słyszymy, dzieci są w stanie ratować ludzkie życia. I też taka umiejętność, to, żeby wiedziały, jak udzielić pierwszej pomocy, na

jaki numer alarmowy zadzwonić, kiedy nie tylko osobom dorosłym, ale także ich rówieśnikom dzieje się coś złego... Chciałabym wzmacniać wiedzę w tym zakresie, bo wiem, jak dzieci są po prostu mądre, i wiem, w jaki sposób potrafią działać i ratować siebie, swoich rówieśników, swoich rodziców czy osoby dorosłe. Ale temat broni na pewno też będzie przedmiotem mojego zainteresowania, więc byłoby wspaniale, gdybyśmy mogli również z tym tematem coś zrobić.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Górska.

**SENATOR
ANNA GÓRSKA**

Ja mam 2 krótkie pytania. Pierwsze: czy widzi pani konieczność stworzenia w prawie definicji przemocy postseparacyjnej, która obejmowałaby szerszy katalog elementów niż ta, zgodnie z którą teraz próbuje się tę przemoc definiować, tj. jako przemoc, która jest wynikiem wcześniej istniejącej w związku przemocy? Chodzi również o przemoc stosowaną stricte wobec dziecka, wynikającą z konfliktu rodzicielskiego po separacji czy po ustaniu związku. Czy pani zdaniem nadrzędnym działaniem nie powinno być jednak zabezpieczenie dobra dziecka w sytuacji występowania takiej przemocy postseparacyjnej zarówno z jednej, jak i z drugiej strony, czyli, że tak powiem, stosowanej przez oboje rodziców?

I drugie pytanie. Czy jako rzecznik praw dziecka zamierza pani przystępować do różnych inicjatyw legislacyjnych w kwestiach socjalnych, które miałyby poprawiać po prostu byt polskich rodzin? Dzisiaj czytałam na stronie ngo.pl, że 2 miliony 300 tysięcy Polek i Polaków nie ma dostępu do łazienki w mieszkaniu, co jest formą przemocy...

(System timera)

...systemowej również wobec dzieci. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Bardzo proszę.

**POWOŁANY PRZEZ SEJM
RZECZNIK PRAW DZIECKA
MONIKA HORNA-CIEŚLAK**

Zacznę od tego, że kwestie socjalne są bardzo ważne. Dziękuję za poruszenie tego tematu. To, w jakich warunkach dzieci mieszkają, jest dla mnie tematem poruszającym. Wiem – sama prowadziłam takie sprawy – że czasami te warunki są po prostu niewyobrażalnie złe. Chciałabym tym tematem się zajmować, alarmować, żebyśmy zwracali uwagę na warunki mieszkalne osób młodych, ale także ich rodzin.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące przemocy postseparacyjnej czy w ogóle dotyczące zabezpieczenia dobra dziecka, to, jak już zwróciłam uwagę, dla rzecznika praw dziecka naczelną zasadą jest dobro dziecka. Chciałabym, żeby to wyraźnie wybrzmiało dzisiaj przed Wysoką Izbą, że rzecznik praw dziecka myśli o interesie dziecka, a nie o interesie mamy czy taty, choć oczywiście z ich uwzględnieniem, bo, tak jak powiedziałam, dziecko nie jest samotną wyspą. Ja się zastanawiam... Nie jestem w stanie udzielić prostej odpowiedzi na to pytanie w dniu dzisiejszym. Myślę, że to jest temat, który wymaga pogłębienia i dyskusji. Ale na pewno ten temat jest zauważany, wiemy o tym, co się dzieje, kiedy rodzice się rozwodzą, jaka jest sytuacja dzieci, w jaki sposób rodzice się wzajemnie traktują i w jakich sytuacjach jest stawiane dziecko. Jak mówię, nie jestem w stanie jednoznacznie odpowiedzieć, ale znam wagę tego problemu.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo, wyczerpaliśmy listę pytających.

Pani Rzecznik, serdecznie dziękujemy. *(Oklaski)*

(Powołany przez Sejm Rzecznik Praw Dziecka Monika Horna-Cieślak: Dziękuję bardzo.)

Proszę chwilę odpocząć na miejscu.

Otwieram dyskusję.

Do głosu zapisało się 4 senatorów.

Bardzo proszę, pani senator Ewa Matecka.

**SENATOR
EWA MATECKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mijająca kadencja rzecznika praw dziecka pozbawiona była kilku podstawowych wyróżników, bez których funkcja ta traci sens. Była wręcz szkodliwa – zabrakło empatii, woli dialogu, kompetencji. Co gorsza, zostały one zastąpione ideologiczną manifestacją oraz działaniami noszącymi wyraźne znamiona indoktrynacji. Dziś w Polsce po 8 latach rządów PiS istnieje konieczność przywrócenia godności wszystkich ważnych urzędów, funkcji i stanowisk publicznych. Jakże istotne będzie w tym przypadku przywrócenie godności i wiarygodności, a także właściwej funkcjonalności urzędu Rzecznika Praw Dziecka, który stał się w ostatnim czasie jedynie fasadowym tworem, całkowicie zależnym od decyzji politycznych partii rządzącej. W tym kontekście kandydatura pani Moniki Horny-Cieślak wiąże się z ogromnymi nadziejami i oczekiwaniami.

Dotychczasowy pani dorobek pozwala sądzić, że jest pani osobą posiadającą zarówno niezbędne kompetencje, doświadczenie, jak i osobiste przymioty, by dokonać szybkiej jakościowej zmiany, by zapewnić dzieciom ten rodzaj wsparcia i ochrony ich praw, jakie państwo jest im winne, szczególnie w obliczu kryzysu zdrowia psychicznego, zapaści w obszarze psychiatrii dziecięcej i konieczności przywrócenia pełnej demokracji życia osób młodych. Mając świadomość ogromu zadań, jakie stoją przed nową rzeczniczką praw dziecka, pragnę zapewnić, że ze strony sił demokratycznych może liczyć pani na pełną życzliwość, otwartość oraz, jeśli zajdzie taka konieczność i taka potrzeba, obronę autonomii działania. Jestem głęboko przekonana, że w stosunkowo krótkim czasie będziemy mogli zaobserwować powrót do tych standardów wsparcia dzieci i młodzieży, które pozwalają wychowywać młodych ludzi w duchu równości, kształtować postawy pełne empatii, pełne szacunku do drugiego człowieka i gotowości niesienia pomocy. Liczymy, że uda się dzięki temu odbudować w niedalekiej przyszłości społeczność osób świadomych swych praw i otwartych na twórcze działanie.

W pełni popierając przedstawioną kandydaturę, pragnę życzyć pani rzecznik nieskrępowanej swobody działania i satysfakcji z tej wyjątkowo odpowiedzialnej misji. Wiążemy z pani osobą ogromne nadzieje i bardzo wierzymy w pani sukces, zwłaszcza że będzie on przekładał się wprost na naszą przyszłość. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję uprzejmie.
Głos zabierze pan senator Wcisła.

**SENATOR
JERZY WCISŁA**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

W poprzedniej kadencji Senatu miałem zaszczyt pracować z panią Moniką Horną-Cieślak właśnie na rzecz dzieci. Parlamentarny Zespół do spraw Młodzieży, któremu przewodniczyłem, we współpracy z Parlamentarnym Zespołem do spraw Zdrowia Psychicznego Dzieci i Młodzieży podjął się bowiem wyzwania otwarcia drzwi do psychologów szkolnych dzieciom i młodzieży. Chyba tu, na tej sali, nie muszę nikogo przekonywać o tym, jak ważny to jest problem, jak bardzo w ostatnich latach nasiliły się problemy i jak bardzo gwałtowne one się stały w przypadku dzieci, które potrzebują pomocy psychologów. Utrudniony dostęp do psychologów jest powodowany nie tylko tym, że psychologów jest mało, ale także tym, że prawo ogranicza dzieciom i młodzieży możliwości korzystania z pomocy psychologów, a to skutkuje, o czym tu była mowa, gwałtownie i dramatycznie rosnącą liczbą prób samobójczych i samookaleczeń. Zmianę ustawy dotyczącej właśnie tego przygotowała pani Monika Horna-Cieślak – zmianę, która otwiera drzwi psychologów i psychoterapeutów dzieciom i młodzieży. Otwiera drzwi, których otwarcie może spowodować, że jedna, druga, setna czy tysięczna próba samobójcza nie dojdzie do skutku – bo tak to często jest, że dzieci potrzebują rozmowy z psychologiem, a gdy nie znajdują miejsca, w którym mogą odbyć tę rozmowę, to podejmują próbę samobójczą. Niestety tej zmiany ustawy nie udało się wprowadzić w życie w Sejmie poprzedniej kadencji. Powiem to może trochę złośliwie, ale prawdziwie: dla Sejmu, dla większości sejmowej w tamtej kadencji dzieci były bardziej ideologią niż problemem. Ale jestem przekonany, że w tej kadencji tę zmianę w ustawie wprowadzimy i że dzieci będą miały dostęp do psychologów. I bardzo się cieszę, że pani Monika Horna-Cieślak będzie w tym momencie rzecznikiem praw dziecka i jako rzecznik praw dziecka będzie odbierała tę zmianę prawa.

Ale chodzi nie tylko o tę ustawę. Pani Monika Horna-Cieślak, współpracując z Parlamentarnym Zespołem do spraw Młodzieży, pokazała, jak

traktuje się dzieci. Mówiła o tym i tutaj. W naszym zespole dziecko czy młody człowiek mieli takie same prawa jak parlamentarzysta, jak ekspert, jak dorosły zapraszany do współpracy. Pani Monika może to potwierdzić. I pani Monika na każde pytanie zadane przez młodego człowieka... Każdy problem zgłoszony przez młodego człowieka był przez nią analizowany i dokończony. Dziecko nie było nigdy zbywane jakąś prostą, wymijającą odpowiedzią. I nie mam żadnej wątpliwości, że ta praktyka – zresztą pani Monika Horna-Cieślak o tym mówiła – będzie wniesiona do pracy biura, gabinetów rzecznika praw dziecka, że rzecznik otoczy się tymi, dla których ma pracować, nie będzie ich traktowała jako przedmiot, a znawców szukała tylko wśród dorosłych.

Ja, Szanowni Państwo, mam w tej chwili ogromną satysfakcję. Cieszę się niezmiernie, że jedną z pierwszych merytorycznych decyzji, które Senat XI kadencji podejmuje, jest wybór czy potwierdzenie wyboru rzecznika praw dziecka. I że Senat to zrobi, podejmie tę decyzję, która ma ogromną wagę i wprowadzi ogromną zmianę w Polsce – mówiła o tym przede mną pani senator Ewa Matecka.

Cieszę się też z tego, że jako senator, jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu do spraw Młodzieży, który, mam nadzieję, będziemy reaktywowali, mogę dzisiaj senatorkom i senatorom powiedzieć: pracowałem z panią Moniką Horną-Cieślak na rzecz dzieci i na podstawie tej pracy mogę powiedzieć, że to jest wspaniały kandydat na rzecznika praw dziecka.

Apeluję o to, abyśmy zagłosowali za tą kandydaturą. I mam nadzieję, Pani Moniko, że w tej kadencji będziemy ze sobą współpracowali, ale już z panią jako rzecznikiem praw dziecka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
O zabranie głosu proszę pana senatora Adama Bodnara.

**SENATOR
ADAM BODNAR**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie! Szanowna Pani

Rzecznik... Ale pani rzecznik nie widzę, niestety, a chciałbym widzieć, jak mówię...

(*Wicemarszałek Maciej Żywno*: Pani rzecznik... To już indywidualne konsultacje, praktycznie, tak więc...)

Tak, tak. Ja będę się starał przyczynić też trochę może do tych właśnie indywidualnych konsultacji, ale w sposób publiczny.

Szanowna Rzecznik, myślę, że będzie na pani spoczywało wielkie zadanie i wielka odpowiedzialność za prowadzenie urzędu Rzecznika Praw Dziecka, i też za nawiązanie do dzieła poprzedników. Chciałbym zwrócić uwagę zwłaszcza na to, co zrobił pan rzecznik Marek Michałak. Pod koniec jego kadencji rzecznika praw dziecka uhonorowałem pana rzecznika Michałaka medalem za zasługi dla praw człowieka, bo uważam, że te 10 lat, przez które sprawował urząd, stało się pewnym wzorem, jak należy to robić i w jakim kierunku należy iść, jak ważne jest, żeby właśnie urząd Rzecznika Praw Dziecka charakteryzował się empatią, zaangażowaniem, dostrzeżeniem potrzeby współpracy z organizacjami społecznymi i taką właśnie bliskością wobec dzieci.

Bardzo się cieszę, że pani w swoim dzisiejszym wystąpieniu tyle uwagi poświęciła osobom, które też kandydowały czy zgłosiły się jako potencjalni kandydaci. Bo, jak uważam, to jest takie morze doświadczeń, wiedzy i kompetencji, że po prostu należy z tego skorzystać, dla dobra dzieci. Tak samo jak należy korzystać z zaangażowania licznych organizacji społecznych, które były zaangażowane w ten proces, ale także przez ostatnie lata, można powiedzieć, wypełniały tę swoistą lukę, która powstała w kontekście ochrony praw dziecka.

Ja chciałbym zwrócić uwagę na kilka tematów, które, moim zdaniem, muszą jeszcze raz dodatkowo wybrzmieć. One się pojawiały w odpowiedziach na pytania, ale, jak myślę, można się do nich jeszcze odnieść.

Jak sądzę, nie ulega wątpliwości, że stan psychiatrii dziecięcej wymaga uwagi. I myślę, że diagnozy, a także metody rozwiązania tego problemu znamy. Niemniej jednak zwróciłbym uwagę Wysokiego Senatu i pani rzecznik na to, że dzisiaj wieczorem będzie premiera filmu dokumentalnego pt. „Nic nie czuję” w reżyserii redaktora Janusza Schwertnera i redaktor Anity Bugajskiej. I, jak myślę, będziemy mieli kolejny etap dyskusji na temat stanu psychiatrii dziecięcej.

Druga kwestia, która pojawiała się wcześniej w pani wypowiedziach publicznych i którą

chciałbym dostrzec, to jest temat bezdomności dzieci. Mówimy o kryzysie bezdomności głównie w kontekście osób dorosłych, także w kontekście obywateli polskich mieszkających poza granicami Polski – i myślę, że to cały czas powinno być przedmiotem zainteresowania Senatu – ale myślę, że zastanowienie się, skąd się bierze bezdomność dzieci, jakie są przyczyny, jak należy działać w kontekście relacji rodzicielskich, a także w kontekście osób opuszczających zakłady poprawcze, schroniska dla nieletnich, czyli jakie są przyczyny, dlaczego dzieci nie mają schronienia, to jest jedno z najważniejszych zadań do rozwiązania.

Bardzo duży temat, który wielokrotnie tu się pojawiał, to jest cała sfera prawa rodzinnego. Nie chciałbym powtarzać tych kwestii, które już były powiedziane. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że reforma i wzmocnienie sądów rodzinnych jest niezbędne, a poza tym szybkość postępowania w tych sprawach, działalność opiniodawczych zespołów specjalistów sądowych, tzw. niebieskie pokoje, skuteczność i szybkość rozstrzygnięcia w sprawach transgranicznych, wykonywanie wyroków w tym zakresie. Ale zwróciłbym uwagę na jedną instytucję, która była przedmiotem licznych wystąpień, także moich jako rzecznika praw obywatelskich, a mianowicie instytucję pełnomocnika dla dziecka w postępowaniach rozwodowych. Chodzi o to, żeby dziecko nie było ofiarą sporu między rodzicami, tylko miało swojego własnego pełnomocnika w tych postępowaniach.

W kontekście ochrony praw dziecka bardzo ważne jest wzmocnienie instytucjonalne ochrony tych praw. Bardzo dobrze, że pan senator cytował tutaj Konwencję o prawach dziecka, bo Konwencja o prawach dziecka to jest ten dokument międzynarodowy, z którego możemy być dumni jako Polacy, przyjęty w 1989 r. w wyniku działań polskiej dyplomacji. Ale mamy jedną zaletę, a mianowicie ratyfikację protokołu dodatkowego, III Protokołu, który ustanawia system skargowy, żeby każde dziecko, kiedy państwo polskie nie wypełni swojej roli, mogło się poskarżyć do Komitetu Praw Dziecka ONZ. To jest postulat powtarzany od lat. Może wreszcie uda się to zrealizować. Liczę na to, że wraz z panią rzecznik będziemy mogli o to wspólnie zabiegać.

I 2 ostatnie kwestie.

W kontekście ochrony praw dziecka wydaje mi się, że musimy zastanowić się nad

poprawnym, pełnym systemem instytucjonalnym ochrony praw dziecka. Bo z jednej strony jest kwestia, co zrobić z prawami ucznia i z rzecznikami praw dziecka. Pojawia się tu wiele różnych inicjatyw. Jeden z pomysłów jest taki, żeby osoba od praw dziecka była regularnym zastępcą rzecznika praw dziecka. Jeszcze inne pomysły to osobna ustawa, osobny urząd. Jeszcze inne pomysły to kwestia ochrony praw dziecka na poziomie samorządów lokalnych. Ale może być też taka inicjatywa ze strony ministerstwa edukacji, aby rzecznicy byli powoływani w każdej szkole. Kwestia tego, jak do tego podejść i jak to rozwiązać, to jest, jak mnie się wydaje, jeden z ważniejszych tematów. Ale pani rzecznik dzisiaj w czasie dyskusji podjęła jeden z ważnych dodatkowych tematów, a mianowicie kwestię terenowej reprezentacji urzędu Rzecznika Praw Dziecka. Pragnę zwrócić państwa uwagę, Wysoki Senacie, że rzecznik praw obywatelskich też nie ma pełnej terenowej reprezentacji, że są tylko 3 biura terenowe – w Gdańsku, we Wrocławiu oraz w Katowicach – i od lat pojawia się postulat rozszerzenia reprezentacji urzędu rzecznika praw obywatelskich. Być może można byłoby to powiązać tak, żeby ta terenowa reprezentacja w każdym województwie obejmowała wspólnie urząd rzecznika praw dziecka i rzecznika praw obywatelskich, oczywiście z rozgraniczeniem kompetencji, bo pani rzecznik słusznie powiedziała, że czym innym jednak zajmuje się rzecznik praw obywatelskich, a czym innym – rzecznik praw dziecka.

I wreszcie ostatnia kwestia to są prawa szczególnych grup, bo dzieci są grupą niejednorodną. Mamy dzieci uchodźców, zwłaszcza uchodźców z Ukrainy, mamy dzieci migrantów, mamy dzieci, które przekroczyły granicę polsko-białoruską – o tym najlepiej wie pan marszałek – mamy dzieci, które poszukują swojej tożsamości, także dzieci, które w którymś momencie swojego życia identyfikują się ze społecznością LGBT+. I wydaje mi się, że bardzo ważne jest, żebyśmy dostrzegali te różne aspekty spojrzenia na prawa dziecka, pamiętając, że to nie jest jednorodna grupa, i odpowiednio do tego podejmowali działania.

Pani Rzecznik, Pani Rzeczniczko, jestem przekonany, że zostanie pani dzisiaj wybrana na to stanowisko. I na sam koniec powiem jedno: będzie mi bardzo miło wrócić do domu i powiedzieć własnemu dziecku, że będzie miało rzeczniczkę,

która także wie, co to jest Minecraft, i potrafi grać w ważną grę edukacyjną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu bardzo proszę panią senator Annę Górską.

SENATOR
ANNA GÓRSKA

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ok. 2 lat temu moja córka próbowała rozwiązać pewien poważny problem w swojej szkole, szło to dosyć opornie i wpadła na genialny pomysł: napiszę do rzecznika praw dziecka. Po czym natychmiast miała refleksję: ale do niego nie ma co pisać. I niestety była to smutna, ale prawdziwa refleksja, bo z pewnością nie pomógłby w rozwiązaniu kłopotu, z którym borykała się 10-letnia dziewczynka w swojej szkole. Dzisiaj jestem przekonana, że w końcu będzie rzecznik, który taki list przeczyta i być może uruchomi kogoś, kto będzie w stanie dzieciom w takich kłopotach, jakie wtedy miały miejsce, pomóc. Jestem o tym przekonana nie tylko po tej dyskusji, którą tutaj dzisiaj odbywamy, po tym tak naprawdę maratonie odpowiedzi na pytania, które były bardzo licznie zadawane, ale przede wszystkim dlatego, że w sprawie kandydatury Moniki Horny-Cieślak napisało do mnie – nie wiem, jak było w przypadku państwa – kilkadziesiąt organizacji dziecięcych i młodzieżowych z całej Polski. I, co chyba najbardziej mnie zaskoczyło, były to również organizacje z mojego okręgu, z powiatów kartuskiego, kościerskiego, małe organizacje zrzeszające kilkoro uczniów, kilkoro dzieci. Bo czasami jest tak, że ta wielka polityka, o której tutaj rozmawiamy, rzecznik, który ma swoją siedzibę w Warszawie... Nam się wydaje, że to są tylko kwestie dużych miast, dzieci z dużych ośrodków, ale czasami to właśnie w Polsce powiatowej, tam, gdzie jest dalej od Warszawy, dzieciom jest trudniej, jeszcze trudniej przebijać się ze swoim głosem. Jeśli mówimy o kryzysie psychiatrii dziecięcej, to trzeba powiedzieć, że na prowincji czy – nie lubię używać

tego terminu – w powiatach, w Polsce gminnej bardzo często ten problem nie wynika wyłącznie z tego, że brakuje dostępu do lekarzy, bo brakuje lekarzy psychiatrów, ale wynika również z tego, że rodzice czasami celowo decydują się jechać kilkaset kilometrów dalej do lekarza psychiatry, bo boją się np. społecznej stygmatyzacji takiego dziecka w jego własnym środowisku. Bo bardzo często w tych małych społecznościach, często również konserwatywnych – co nie jest zarzutem w tym w przypadku... Ale tam czasami bywa tak, że dzieci postrzegają siebie również przez pryzmat tego, czy ktoś korzysta z pomocy psychologa, czy z niej nie korzysta. I tam też jest potrzebny rzecznik praw dziecka, żeby te małe społeczności, te oddalone od stolicy również wspierać i przekonywać.

Dowodem na to, jak ważną kandydatką dla dzieci i młodzieży jest pani Monika Horna-Cieślak, jest także to, że są dzisiaj z nami na sali przedstawiciele organizacji młodzieżowych – niektórych z nich znam osobiście i bardzo się cieszę, że są tutaj z nami – i byli również w Sejmie, kiedy kilka dni temu kandydatura pani Moniki, pani rzeczniczki, już będę używać tego słowa, była przegłosowywana. To jest, proszę państwa, główny argument za tym, żeby głosować za tą kandydaturą, bo poparcie dzieci i młodzieży, która naprawdę, proszę mi wierzyć, absolutnie zdaje sobie sprawę z tego, jakim rzecznikiem był pan Pawlak, absolutnie zdaje sobie sprawę z tego, że nie miała w nim oparcia, że nie było w ogóle sensu zwracać się do niego z istotnymi problemami... To poparcie dzieci i młodzieży, dzisiaj wyrażane dla nowej rzeczniczki, jest absolutnie kluczowe. Powinniśmy tej doświadczonej przez ostatnie lata grupie dzieci i młodzieży zaufać, uwierzyć, że ci młodzi wiedzą, kogo popierają. A te dowody, których dzisiaj pani rzeczniczka dostarczyła nam w sposób absolutnie profesjonalny, odpowiadając na tak liczne pytania, są tylko dodatkowym argumentem za tym, że należy w tym głosowaniu wybrać przycisk „za”.

Zamykając trochę klamrą moją wypowiedź, powiem, że napisałam już do mojej córki, która dzisiaj ma 12 lat, wiadomość, wysłałam zdjęcie: będę dzisiaj głosowała dla ciebie. Bo najważniejsze moim zdaniem zadanie... Ja jestem święcie przekonana, że z tymi wszystkimi aspektami prawnymi pani rzeczniczka sobie doskonale poradzi, ale jednym z najważniejszych zadań będzie stworzenie takiej świadomości społecznej i atmosfery, że prawa dziecka, które rzecznik będzie chronił,

to są również prawa dziecka w jego relacji z rodzicem. I ja dzisiaj również w taki sposób będę oddawała mój głos. Będę przyznawała po raz kolejny, oficjalnie już tym razem, prawo mojemu dziecku w relacji ze mną samą. I tego, tej refleksji również państwu życzę przy podejmowaniu dzisiaj tej decyzji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

O zabranie głosu bardzo proszę pana senatora Jacka Trełę.

**SENATOR
JACEK TREŁA**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Senatorowie!

Przede wszystkim chciałbym podziękować pani rzecznicze za czas spędzony z nami w tej izbie i pogratulować prezentacji, znakomitej prezentacji swojego stanowiska, swoich poglądów. Dominowała w tej dyskusji i w tej prezentacji rzeczowość, która była znakomicie podbudowana tłem w postaci dużej pogody ducha, którą obserwowaliśmy w wystąpieniu pani rzeczniczki, i pozytywnego nastawienia do wszystkich tematów, które były poruszane. Ten konglomerat rzeczowości i tej pozytywności bardzo dobrze rokuje co do zmiany jakości w obszarze ochrony praw dzieci.

Cieszę się z tego wystąpienia i z sukcesu, mogę powiedzieć, pani Horny-Cieślak, szczególnie dlatego, że znamy się jeszcze ze struktur samorządowych adwokatury, kiedy pani Horna-Cieślak zaczynała swoją działalność zawodową i swoją działalność społeczną. Chcę powiedzieć, że ta działalność zawodowa i ta działalność społeczna pani rzeczniczki była doceniona już w innych gremiach: w świecie prawniczym, w świecie mediów. Pani rzeczniczka w swojej skromności dzisiaj o tym nie wspomniała, ale jest laureatką 2 istotnych nagród przyznawanych przez media, świat uniwersytecki i świat prawniczy. Jest laureatką nagród Rising Stars – Liderzy Jutra oraz Prawnik Pro Bono – a to niezwykle ważna nagroda. To są osiągnięcia czy wyróżnienia pani rzeczniczki, które dodatkowo

Wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka
Głosowania

wzmocnią nasze poczucie dobrego wyboru wtedy, kiedy będziemy głosowali, do czego namawiam państwa, za przyjęciem, za akceptacją kandydatury pani Horny-Cieślak na rzeczniczkę praw dziecka.

I na koniec chcę powiedzieć o jeszcze jednej kwestii, była ona tutaj poruszana przez moich przedmówców, także przez senatora Adama Bodnara. Otóż pani rzeczniczka zarysowała bardzo dużo zadań, które urząd Rzecznika Praw Dziecka ma do wykonania. One mogą się okazać bardzo trudne do wykonania ze względu na skromny budżet i dość skromną obsadę personalną w biurze rzecznika. Dlatego bardzo zachęcam do rzeczywistej realizacji tego postulatu regionalizacji działań rzecznika praw dziecka poprzez wykorzystanie samorządów. Samorzady czekają na współpracę z organami centralnymi. To będzie dobry sygnał, jeśli rzeczniczka praw dziecka zechce i będzie współpracować, korzystać z pomocy doświadczonych samorządowców, którzy mają struktury i dla których współpraca z rzeczniczką praw dziecka, może także z rzecznikiem praw obywatelskich, będzie wzmocnieniem podmiotowości samorządu terytorialnego, o co jako wyższa izba parlamentu zabiegamy od zawsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Rafał Grupiński)

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo panu senatorowi.

Wysoka Izbo, lista mówców w tym punkcie została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że do protokołu złożyli... złożyły swoje przemówienia panie senator: pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor, pani senator Agnieszka Kołacz-Leszczyńska oraz pani senator Joanna Sekuła.

Zamykam dyskusję.

Jednocześnie informuję, że głosowania odbędą się po 10-minutowej przerwie.

Dziękuję, Pani Rzecznik, za wszystkie odpowiedzi na pytania i za wysłuchanie naszej dyskusji.

Ogłaszam 10-minutową przerwę.

Dziękuję...

(Głos z sali: Do trzynastej...)

Do 13.15.

(Przerwa w obradach od godziny 13 minut 05 do godziny 13 minut 16)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Szanowni Państwo!

Powracamy do rozpatrywania punktu dziewiątego porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka.

Przystępujemy do głosowania w sprawie wyrażenia przez Senat zgody na powołanie pani Moniki Horny-Cieślak na stanowisko Rzecznika Praw Dziecka.

Kto z państwa senatorów jest za kandydaturą?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Czy wszyscy zagłosowali? Czy wszyscy zagłosowali? Wszystko jest w porządku?

Bardzo prosimy o podanie wyników głosowania.

(Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Głosowało 94 senatorów, 66 – za, 15 – przeciw, 13 wstrzymało się od głosu. **(Głosowanie nr 7)** *(Oklaski)*

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat wyraził zgodę na powołanie pani Moniki Horny-Cieślak na Rzecznika Praw Dziecka.

Bardzo proszę panią rzecznik o podejście do stołu prezydyjnego. Pragnę pani wręczyć uchwałę Senatu. *(Oklaski)*

Przepraszam bardzo, czy pani rzecznik zechciałaby jeszcze zabrać głos? Nie. Dobrze.

W takim razie **powracamy do rozpatrywania punktu ósmego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności oraz Komisja Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej przedstawiły projekt uchwały, w którym wnoszą o przyjęcie tej ustawy bez poprawek – druk senacki nr 23 A.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez komisję projektem uchwały.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowania

Głosowało 95 senatorów, 94 – za, 1 senator się wstrzymał. (**Głosowanie nr 8**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Dziękuję za...

(*Głos z sali: Senat podjął...*)

Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Ogłaszam przerwę do 8 grudnia, do godziny 11.00.

Wszystkim bardzo serdecznie dziękuję.

(Przerwa w posiedzeniu o godzinie 13 minut 20)

(Wznowienie posiedzenia o godzinie 11 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczą marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska oraz wicemarszałkowie Maciej Żywno, Magdalena Biejat i Rafał Grupiński)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.
Bardzo proszę wszystkich o zajęcie miejsc.
Proszę senatorów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydyjnym.

Panie i Panowie Senatorowie!

30 listopada 2023 r. zmarł Bolesław Fleszar, senator I kadencji. W Senacie I kadencji był członkiem Komisji Kultury, Środków Przekazu, Nauki i Edukacji Narodowej.

Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłego senatora.

(Wszyscy wstają) (Chwila ciszy)

(Senator Robert Mamątow: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie.)

(Zgromadzeni odpowiadają: A światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Senator Robert Mamątow: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Zgromadzeni odpowiadają: Amen.)

Dziękuję bardzo.

Wysoki Senacie, proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych – i rozpatrzenie go jako punktu dziesiątego porządku obrad; zmiany w składzie komisji senackich – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Informuję, że w przypadku braku wniosków o charakterze legislacyjnym do punktu dziesiątego, tj. ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, głosowanie nad tym punktem odbędzie się po 15-minutowej przerwie w obradach. Jeżeli zostaną zgłoszone wnioski legislacyjne, głosowanie zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach i po przygotowaniu sprawozdania komisji w tej sprawie. Głosowania nad pozostałymi punktami odbędą się pod koniec posiedzenia Senatu.

Wysoki Senacie, po przygotowaniu sprawozdania Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła porządek obrad zostanie uzupełniony o ten punkt.

Ponadto w przypadku przygotowania projektu w sprawie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka porządek obrad może zostać uzupełniony o drugie czytanie tego projektu.

Teraz **przystępujemy do rozpatrzenia punktu dziesiątego** porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 24, a sprawozdanie komisji – w druku nr 24 A.

Sprawozdanie komisji przedstawi pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić państwu sprawozdanie z posiedzenia Komisji Zdrowia, które

odbyło się 7 grudnia 2023 r., na temat ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Zanim przejdę do sprawozdania, chciałabym omówić króciutko proces legislacyjny w Sejmie. Otóż opiniowana ustawa została uchwalona w oparciu o projekt obywatelski wniesiony 7 kwietnia 2023 r. do Sejmu IX kadencji. 12 kwietnia marszałek Sejmu skierował go do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, które odbyło się 15 czerwca 2023 r. Tego samego dnia Sejm skierował projekt opiniowanej ustawy do Komisji Zdrowia, która nie podjęła nad nim jakichkolwiek prac. Zgodnie z art. 4 ust. 3 ustawy z dnia 24 czerwca 1990 r. o wykonywaniu inicjatywy ustawodawczej przez obywateli wnioski taki powinien być rozpatrywany przez Sejm następnej kadencji bez potrzeby ponownego wniesienia. Mając to na uwadze, 20 listopada tego roku marszałek Sejmu, pan Szymon Hołownia, skierował projekt opiniowanej ustawy – druk sejmowy nr 31 – do pierwszego czytania na posiedzeniu Sejmu, które odbyło się 22 i 28 listopada. Projekt skierowano do Komisji Zdrowia po uprzednim odrzuceniu wniosku o odrzucenie projektu opiniowanej ustawy w Sejmie. Podczas drugiego czytania projektu ustawy zgłoszono 4 poprawki, z których 2 zostały przyjęte w trzecim czytaniu – 268 posłów głosowało za, 118 było przeciw, 50 się wstrzymało.

Pani marszałek Senatu dnia 30 listopada skierowała ustawę do Komisji Zdrowia. Po rozpatrzeniu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej Wysoka Komisja wnosi o przyjęcie ustawy bez poprawek.

W posiedzeniu Komisji Zdrowia w dniu wczorajszym uczestniczyli posłowie reprezentujący komitet inicjatywy obywatelskiej, pani poseł Agnieszka Pomaska i pan poseł Paweł Bliźniuk. Pani poseł w czasie obrad komisji podkreślała, że pod projektem obywatelskim „Tak dla in vitro” podpisało się prawie pół miliona osób, bez względu na barwy polityczne. Przypomniała także, że program in vitro był realizowany w latach 2013–2016 i zakończył się sukcesem. Obecny ma kosztować 500 milionów zł rocznie i ma wejść w życie po opracowaniu przez ministra zdrowia 1 czerwca 2024 r., tzn. w Dzień Dziecka.

Przewodnicząca Komisji Zdrowia podkreśliła fakt, że o finansowanie tej metody walczone wiele miesięcy i że ma to szczególne znaczenie w obliczu trudnej sytuacji demograficznej, z którą

mamy obecnie do czynienia. Senator Wojciech Konieczny, w pełni popierając ustawę, przypomniał, że Częstochowa, którą reprezentuje, jako pierwsza przyjęła program finansowania tej metody przez samorząd, i to z bardzo dobrym efektem. Osobiście przypominałam o działaniach podjętych przez Senat X kadencji, kiedy zorganizowałam w Senacie debatę ekspercką „In vitro to życie”, podczas której omawiano najnowsze trendy medyczne w tej tematyce, a także wyzwania związane z *oncofertility*, czyli koniecznością zapewnienia płodności pacjentom onkologicznym. Podnoszono także, że finansowanie tej metody, czyli leczenia niepłodności ze środków publicznych, będzie uzupełnieniem programów samorządowych, a kwestia oszacowania kosztów na poziomie 500 milionów rocznie była związana z wcześniejszym doświadczeniem z lat 2013–2016.

Obecny na posiedzeniu Komisji Zdrowia pan Marek Wójcik, reprezentujący Związek Miast Polskich, zadeklarował współpracę w imieniu samorządów. Pan minister zdrowia Maciej Miłkowski stwierdził, że rząd nie wypracował w tej sprawie żadnego stanowiska, więc nie może go zaprezentować. Podkreślił jednocześnie, że koszt procedury in vitro zwiększa się w związku ze stosowaniem leków refundowanych i że programy samorządowe były pozytywnie oceniane przez AOTMiT, czyli Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji.

Na koniec zapytany o zdanie pan legislator stwierdził, że nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Komisja Zdrowia jednogłośnie przyjęła ustawę bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy są pytania do senator sprawozdawcy?

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Kwiatkowski. Bardzo proszę.

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Ja mam pytanie do przedstawiciela Sejmu, przepraszam, nie do pani senator.)

Dziękuję bardzo.

Pan senator Bogdan Klich.

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Dziękuję bardzo.

Pani Senator, mnie interesuje to, czy rozważaliście na posiedzeniu komisji sprawę, wydaje się, kluczową, dotyczącą jakichś rekompensat w stosunku do samorządów, które przez 8 lat prowadziły to, co powinien prowadzić rząd, czyli wsparcie finansowe dla par, które chciały mieć dziecko, a nie mogły, i wydawały środki z własnych funduszy samorządowych, i to całkiem pokaźne. Tak było w wielu miejscach w Polsce. Ta sprawa jest absolutnie kluczowa, ponieważ niektóre samorządy stanęły na wysokości zadania w sytuacji, w której rząd PiS się skompromitował, i dawały, że tak powiem, szansę na posiadanie dziecka tym właśnie rodzicom. Taka rekompensata wydaje się kluczowa.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Takie pytanie nie padło w czasie posiedzenia komisji. Owszem, była poruszana kwestia tego, że samorządy podjęły taką inicjatywę i niejako uzupełniły te braki, choć to powinien finansować Narodowy Fundusz Zdrowia jako leczenie niepłodności. Przypomnę, że my teraz debatujemy nie o tym, czy jesteśmy za in vitro, czy przeciw, tylko o tym, czy rekompensować to ze środków publicznych. Samorządy, mimo ciężkiej sytuacji finansowej, podjęły takie wyzwanie. Ja pytałam panią przedstawiciel, panią Agnieszkę Pomaską, czy te 500 milionów wystarczy w ogóle na rekompensatę... No, wiadomo, musimy poznać stan finansów publicznych – jesteśmy przed tzw. audytami – ale odpowiedź była taka, że te programy będą szły równolegle. O rekompensacie ze środków publicznych nie było mowy. Myślę, że to jest melodia przyszłości, jak ten program już ruszy.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Pupa, bardzo proszę.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Pani Senator, mam pytanie. Czy ta ustawa, którą pani sprawozdaje, przewiduje również taką metodę leczenia niepłodności... Mam na myśli naprotechnologię. Czy ta ustawa uwzględnia taką rzecz i czy będzie to wspierała? Środki do tego, aby niepłodność leczyć metodami naprotechnologii... To są metody

naukowe dotyczące możliwości zapobiegania niepłodności poprzez stosowanie różnego rodzaju leczenia, które pozwoli na posiadanie dzieci.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

W tej ustawie nie ma nic o naprotechnologii, natomiast leczenie niepłodności generalnie też się opiera na metodach naprotechnologii. Prowadzenie ciąży, problemy z zająciem w ciążę i diagnozowanie niepłodności to jest wieloetapowy proces. In vitro jest jedną z alternatyw, jest jedną z uznanych metod leczniczych dotyczących niepłodności.

Ja chcę panu przypomnieć – no, nie chciałabym rozwijać wątku medycznego, bo jestem sprawozdawcą komisji – że wszystkie czynniki ryzyka chorób cywilizacyjnych... Niepłodność też jest chorobą cywilizacyjną według Światowej Organizacji Zdrowia. I wszystkie te choroby mają podobne czynniki ryzyka. Jeżeli byśmy skupili się na edukacji społeczeństwa, tak żeby zmienić styl życia, który najbardziej wpływa na naszą zdrowotność, także na płodność Polek i Polaków, to byśmy mogli mówić o naprotechnologii, o zapobieganiu niepłodności jako chorobie cywilizacyjnej. Na tym etapie, w tej ustawie poruszamy temat leczenia niepłodności. To jest już stwierdzenie choroby, która wiąże się z tym, że para czy osoba nie może mieć dzieci. Dziękuję.

(*Senator Zdzisław Pupa: Jeszcze dodatkowe pytanie...*)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
ZDZISŁAW PUPA**

Mam jeszcze takie pytanie w nawiązaniu do odpowiedzi, której pani senator udzieliła. Skoro dajemy pieniądze, proponujecie państwo leczenie niepłodności metodą in vitro, która według opinii wielu medyków, lekarzy nie jest leczeniem, tylko praktycznie jest to zastosowanie pewnego zabiegu, mechanizmu, który przyczynia się do zapłodnienia komórki jajowej, a nie chcecie, nie dajecie pieniędzy np. na leczenie niepłodności poprzez naprotechnologię, to czy nie jest to jakaś dziwna sytuacja?

Dlaczego nie można po prostu leczyć niepłodności metodami naprotechnologii? Dlaczego nie uwzględnicie tu tych środków? Czy nie widzi pani potrzeby wprowadzenia tych zmian, tak aby objąć, można powiedzieć, całość problemu?

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Po pierwsze, Panie Senatorze – jeśli mogę udzielić odpowiedzi – dajmy wybór ludziom, których problem dotyka. To pacjent decyduje, jaką metodą chce być leczony. Po drugie, uważam, że nie można... Oczywiście możemy refundować wszystko, ale należy się skoncentrować na danych demograficznych. Proszę państwa, gdy program refundacji in vitro istniał, to jest od 2013 r. do 2016 r., urodziło się dzięki temu programowi 22 tysiące dzieci. A program rządowy – ja teraz nie przytoczę dokładnej jego nazwy – nie odniósł takiego sukcesu i od 2019 r. urodziło się najmniej dzieci od II wojny światowej. Statystyka może jest wrogiem jednostki, ale niech para lub osoba, która jest zainteresowana i zdiagnozowana, bo naprotechnologia polega też na dokładnej diagnostyce... Jeżeli para decyduje się na taki krok, to może z tego skorzystać. Niemniej jednak teraz mamy ogromne wyzwanie, jakim jest niż demograficzny, i musimy taką ustawą wyjść naprzeciw parom, które oczekują na swoje dzieci. Taka jest też wola społeczna, co wyrażono w projekcie obywatelskim, składając pod nim podpisy ponad podziałami politycznymi.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, pan senator Komorowski... A przepraszam. Pan senator Kalata. Bardzo przepraszam.

(Senator Andrzej Kalata: Komorowski może być następny.)

Przepraszam bardzo. Proszę.

**SENATOR
ANDRZEJ KALATA**

Dziękuję, Szanowna Pani Marszałek.

Ja mam takie pytanie. W programach samorządowych był wymóg 3-letniego doświadczenia

dla kliniki in vitro. Moim zdaniem to troszeczkę ograniczało konkurencyjność. Czy to zostało zachowane w ustawie?

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Taki wątek został poruszony wczoraj na posiedzeniu komisji właśnie przeze mnie, gdyż uważam, że najważniejszym kryterium czy wskaźnikiem wybrania tych jednostek, które zajmują się procedurą zapłodnienia metodą in vitro, powinna być jakość świadczonych usług i skuteczność tych świadczeń, skoro będziemy wydawać na to pieniądze ze środków publicznych, a nie ich liczba i długość działania. Chcę powiedzieć, że też personel medyczny, ekspercki personel, który realizuje tę metodę, powinien być tak dobrany, żeby te procedury były bardzo skuteczne. Ja mieszkam akurat w Bielsku-Białej, pan senator – w Żywcu, czyli mieszkamy na terenie przygranicznym, skąd wiele kobiet jeździło, aby skorzystać z tej procedury, do Czech, gdyż właśnie Czesi uchodzą pod tym względem za najbardziej progresywny naród i mają te metody najbardziej skuteczne. Myślę, że należałoby przyjrzeć się temu, co jest przyczyną takiej skuteczności. Oni cykl zapłodnienia in vitro zaczynają od kosztu 5–6 tysięcy, a u nas ta procedura kosztuje do 17, a nawet 19 tysięcy. Skoro mamy wydawać publiczne pieniądze, musimy zastanowić się też nad tym, co stoi na przeszkodzie temu, żeby ta procedura była może trochę tańsza. Niemniej jednak ja bym się nie kierowała w wyborze jednostek długością działania, liczbą procedur, tylko skutecznością, a więc liczbą dzieci urodzonych dzięki metodzie in vitro.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Górska.

**SENATOR
ANNA GÓRSKA**

Tak. Po wysłuchaniu także pytań zadawanych przez panów senatorów z Prawa i Sprawiedliwości mam takie pytanie do pani senator. Czy prawdą jest, że istnieje w Polsce program finansowania z publicznych środków

metody leczenia niepłodności zwanej naprotechnologią, i czy prawdą jest, że procedowany dzisiaj przez nas projekt ustawy nie zawiera żadnych zapisów, które miałyby ten rządowy program ograniczyć lub zlikwidować?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Nie ma żadnych zapisów, które by ten rządowy program ograniczały, jednak z tego, co wiem, wynika, że ten rządowy program nie przyniósł oczekiwanych efektów, dlatego ta ustawa powinna wejść w życie jak najszybciej, żebyśmy mogli zmienić ten trend w demografii widoczny w liczbie urodzonych dzieci. Oczywiście ważne jest też to, żeby nasze kobiety, Polki przestały się bać zachodzić w ciążę także dzięki tej metodzie, a ich dzieci nie były stygmatyzowane.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Komorowski, jednak.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Mam pytanie. Czy na posiedzeniu Komisji Zdrowia rozmawiano na temat samej procedury in vitro, czy tylko na temat kwestii finansowych, finansowania tej procedury? Czy na temat samej procedury była jakaś rozmowa?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

O samej procedurze, czyli o kwestii pobierania komórek jajowych, potem o liczbie zarodków, które będą podlegały procedurze, nie było mowy, nie było żadnej rozmowy na ten temat. Niemniej jednak mogę rozwinąć ten wątek, jeśli pan Komorowski, pan senator sobie życzy. Ja tylko nawiązywałabym do naszej konferencji, która miała odczarować to in vitro w czerwcu 2023 r., gdyż tam byli eksperci. No, w przypadku pewnych metod można bardzo ograniczyć liczbę zarodków, które mogłyby ulec destrukcji. Chociaż w naturalnym procesie zapłodnienia te zarodki też giną.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Senator, ten wątek został już poruszony. Czy na posiedzeniu komisji rozmawiano o efektach finansowych rządowego programu, który był do tej pory realizowany? Bo Najwyższa Izba Kontroli w swoim raporcie z 2019 r. stwierdziła, że wydano na niego 46 milionów zł, a efektem było zajście w ciążę mniej niż 300 pacjentek. Czy pani jako senator sprawozdawca komisji uważa, że ten efekt jest adekwatny do zaangażowanych środków finansowych?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Absolutnie nie jest adekwatny. Uważam, że szanse na potomstwo wielu par zostały przez naprotechnologię niestety zniweczone. Wielu rodziców – ja rozmawiałam z pacjentami, jestem lekarzem praktykiem – straciło możliwość posiadania własnego potomstwa. Owszem, to jest jakaś alternatywa, ale niech przyszli rodzice dokonują wyboru. Zaangażowanie środków publicznych powinno być efektywne, a nie efektowne, i tak oceniam ten program. Ale na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie był poruszany ten wątek, chociaż byliśmy na to przygotowani. Nikt nie zadał takiego pytania.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Komorowski. Bardzo proszę.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Pani Senator, mam pytanie w związku z tym. Czy mam rozumieć, że na posiedzeniu komisji nie rozmawiano w ogóle na temat zagrożeń, jakie niesie ewentualnie stosowanie procedury in vitro zarówno w stosunku do matki, jak i dziecka? I czy w związku

z tym nie rozmawiano nawet o ewentualnej mutacji nowych genów, jak również o mutacji DNA?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Czy mamy wchodzić w prawa Mendla i genetykę, w kwestię DNA, mRNA, ale też dziedziczenia pewnych chorób? No, nie chciałabym rozwijać tego wątku, bo to jest wiedza ekspercka. Nie jestem genetykiem, jestem lekarzem, aczkolwiek genetyki na studiach się uczyłam. Nie było o tym mowy, ale też na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie było nikogo z Prawa i Sprawiedliwości. Myślę, że gdyby państwo byli, toby zadali takie pytanie.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Klich. Bardzo proszę.

SENATOR
BOGDAN KLICH

No, i dobrze, że nie było na ten temat rozmowy, dlatego że ta procedura jest znana i praktykowana w świecie od kilkudziesięciu lat. Wydano na ten temat tysiące książek, w związku z tym ktoś, kto by chciał się z tym zapoznać, mógłby to zrobić.

Ale mnie interesuje to, czy przypadkiem, choć to nie jest temat zasadniczy, nie było... Inaczej: czy była mowa na temat stygmatyzowania – bo takie sytuacje się pojawiają – dzieci urodzonych dzięki procedurze in vitro przez rozmaite środowiska, które wykorzystują ten fakt do swoich celów politycznych? Czy ten wątek się pojawił, czy nie?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Proszę pana, Panie Senatorze, to posiedzenie komisji było wyjątkowo radosne. Będąc parlamentarzystką, jeszcze nie uczestniczyłam w takim posiedzeniu komisji. Byliśmy bardzo zgodni i przekonani do tej procedury. Nie było głosów sprzeciwu, w związku z tym nikt nie mówił o stygmatyzowaniu. Myślę, że wszyscy senatorowie

biorący udział w tym posiedzeniu komisji wiedzą, że in vitro to życie, że nie wolno stygmatyzować dzieci, które są urodzone dzięki tej metodzie.

(*Senator Bogdan Klich: Mam nadzieję, że tak.*)

Tak, nie było takiego wątku. Wydaje mi się, że w tej kwestii byliśmy bardzo zgodni.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Pani senator Małecka-Libera.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

W kontekście tej merytorycznej rozmowy na posiedzeniu Komisji Zdrowia, o którą tutaj pytał pan senator, chcę powiedzieć, że metoda in vitro jest metodą bezpieczną, sprawdzoną i działającą, tak jak już też padło, od 40 lat. Co więcej, minister zdrowia na posiedzeniu Komisji Zdrowia potwierdził, że opinie wydawane przez AOTMiT, czyli tę agencję, która opiniuje wszelkie programy, są opiniami pozytywnymi. A więc potwierdzone zostały skuteczność i bezpieczeństwo tej metody.

A kolejny dowód na potrzebę realizacji tej ustawy to głosowanie, jakie odbyło się w Sejmie. Premier waszego rządu, obecny premier Mateusz Morawiecki, podobnie jak była pani minister zdrowia, zagłosował za tą ustawą. Dziękuję.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
(*Głos z sali: A pytanie?*)

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Chciałabym jeszcze tylko dodać, odpowiadając na to pytanie odnoszące się do bezpieczeństwa procedur, że w medycynie jest wiele procedur, którym pacjent jest poddawany i w przypadku których podpisuje świadomą zgodę na pewne ryzyko. Medycyna by nie działała, gdyby nie było ryzyka,

gdybyśmy go się obawiali. Ale chcę powiedzieć, że tylko w 10, 15% medycyna wpływa na nasze życie. Reszta to jest kwestia stylu życia, walki z otyłością, higieny życia. I takie są badania. Jeżeli ktoś jest dotknięty niepłodnością, to wtedy decyduje się na ten krok. To nie jest tak, że to jest pierwsza procedura, którą wybieramy, żeby mieć dzieci. Jeżeli uda się zajść w ciążę w sposób naturalny, to jest to wielkie szczęście. To jest leczenie choroby, jaką jest niepłodność. I myślę, że nie mamy do czynienia z nadrozpoznawalnością, ale z tym, że pary, które chcą mieć własne potomstwo, zgłaszają się do lekarza już po wielu próbach posiadania tego potomstwa. Tak że nie jest to alternatywa, nie jest to tak, że ktoś z ulicy nagle przychodzi i chce mieć dziecko z zapłodnienia metodą in vitro.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Pytanie ma jeszcze pan senator Komorowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Powiem tak: bardzo dobrze pan senator Klich powiedział, że to jest znana procedura i można było z nią się zapoznać. Oczywiście, to jest znana procedura i można się z nią zapoznać, lecz to nie zwalnia nas z tego, żeby dociekać szczegółów rozwiązań ustawowych, jakie ewentualnie będą wprowadzane, dotyczących tej procedury. A wątków i wątpliwości w tym zakresie jest bardzo dużo. Wprowadzając tę ustawę, my nie wiemy praktycznie nic poza tym, że przeznaczamy kwotę 500 milionów zł na tę procedurę. W związku z tym pytanie moje jest takie: czy rozmawiano bardziej szczegółowo na temat tego, jak będzie wyglądała procedura kwalifikowania do tego zabiegu in vitro? Czy będzie to umowa między pacjentem, parą i... Czy to będzie... Kto będzie kwalifikował?

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Lekarz, Panie Senatorze. Lekarz.)

Ale nie...

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie senator.)

(Rozmowy na sali)

Ja rozumiem, że lekarz, ale proszę państwa, no...

(Głos z sali: Ale może lekarz...)

...w skali...

(Rozmowy na sali)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Bardzo proszę o spokój!)

(Sygnał timera)

Na świecie są bardzo duże...

(Sygnał timera)

...wątpliwości i jest dużo przykładów...

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Czas minął, Panie Senatorze.)

...różnego rodzaju odszkodowań związanych z procedurą in vitro. To nie jest procedura pozbawiona ryzyka, bezpieczna dla matki i dla dziecka. To jest procedura obciążona bardzo dużym ryzykiem zarówno dla matki, jak i dla dziecka.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Proszę pilnować czasu na zadawanie pytań.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Jeżeli mogę odpowiedzieć... Odpowiem teraz już nie jako senator, ale jako lekarz. Panie Senatorze, życie to ryzyko. Jazda samochodem to ryzyko. Cięża to ryzyko. Bardzo znany anestezjolog – ja badam bardzo dużo pacjentek w ciąży, które mają schorzenia kardiologiczne – powiedział mi tak: ciąża to jest taka sytuacja, że mamy 2 zdrowe osoby, a za chwilę możemy mieć 2 trupy. Czy ciąża nie jest ryzykiem? In vitro też jest ryzykiem. No, proszę pana, ludzie dorośli podejmują decyzję, podejmują ryzyko. Nie ma procedur idealnych. Zrobienie bajpasów to ryzyko, wszczepienie stymulatora to ryzyko. Ba, operacja wyrostka to ryzyko.

(Senator Leszek Czarnobaj: No, pytanie nie na miejscu...)

(Oklaski)

Dlatego ja myślę tak: niech fachowcy, eksperci, ginekolodzy, którzy będą kwalifikować, po rozmowie z pacjentem ocenią to ryzyko, a świadomi ludzie podejmą je albo go nie podejmą i zdecydują się na sposoby naturalne. My, przypominam panu, nie dyskutujemy, czy metodę zapłodnienia in vitro wprowadzić w życie, bo przecież ona jest dozwolona w Polsce, tylko jest metodą

komercyjną. My debatujemy na temat tego, czy będziemy ją refundować ze środków publicznych, czyli czy grupa najniższej uposażona ekonomicznie, najbardziej uboga będzie mogła mieć szansę na swoje potomstwo i skorzystać z tej metody.

*(Senator Bogdan Klich: Brawo!)
(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Maciej Żywno.

**SENATOR
MACIEJ ŻYWNO**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Jeżeli to nie będzie pytanie, a wypowiedź w dyskusji, to proszę mi wyłączyć mikrofon. Ale tak krótko... Panie Senatorze Komorowski, ja przypominam, że kadencję temu w Sejmiku Województwa Podlaskiego mieliśmy dyskusję dokładnie na temat różnicy między naprotechnologią a siłą in vitro, prowadzoną z udziałem jednego z radnych wojewódzkich, prof. Szamotowicza, który jest...

(Senator Marek Komorowski: Ale ja nie odpowiadam na pytania. Tak że proszę mnie...)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Dziękuję. To nie jest to miejsce...)

Tak, tak. Dlatego przechodzę do pytania, które sprowadza się do tego, że rozumiem, że cały czas mamy to przeświadczenie o tym, że nie decydujemy, która metoda jest skuteczniejsza, tylko chcemy dopuścić możliwość wyboru in vitro przez rodziców, żeby pomóc ich szczęściu, bo tak to trzeba traktować. To tak samo jak wtedy, gdy decydując się na to, że wspieramy z budżetu państwa finansowanie psychoterapii, nie decydujemy, która z metod psychoterapii jest najbardziej skuteczna, tylko pacjent sam wybiera dopuszczalne i zgodne z prawem metody. I tak samo rozumiem tutaj dopuszczalną metodę, traktujemy ją jako tę, którą chcemy wesprzeć finansowaniem.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Jeżeli mogę odpowiedzieć... To nie jest metoda innowacyjna, jest to metoda znana i ona, tak jak każda metoda, bardzo się rozwija. To, co jest kością niezgody, co powinno być jednak porozumieniem ponad podziałami politycznymi, to jest to, że... No, są prowadzone badania, takie badania są np. na Śląsku, nad tym, żeby jajeczko kobiece było jak najbardziej rozwinięte, miało już ciało kierunkowe, i było zapłodnione takim plemnikiem, który ma idealny haplotyp, i ono nie będzie ginęło, o czym mówi szczególnie prawa strona tej sceny – bo ja ten kontekst doskonale rozumiem. Tak że tak jak wszystkie metody diagnostyczno-terapeutyczne rozwijają się w medycynie, tak i ta metoda też się rozwija. I przykro mi bardzo, ale nie nam, senatorom, o tym decydować, tylko my musimy mieć w swoim gronie ekspertów, którzy doskonale na tym się znają. A w tej chwili wiedza medyczna – ja zawsze o tym mówię – jest jak pendolino, które pędzi. Albo my, Polacy, do niego wsiadamy, albo będziemy jechać kolejami podmiejskimi. Tak jest w medycynie.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pani senator Morawska-Stanecka. Bardzo proszę.

**SENATOR
GABRIELA MORAWSKA-STANECKA**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.

Pani Senator, ja chciałabym zadać pytanie, które jest związane z tym, o co pytał pan senator Komorowski. Czy prawdą jest to, że w Polsce od 25 czerwca 2015 r. leczenie niepłodności metodą in vitro jest uchwalone przez Sejm, legalne i dopuszczalne...

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Tak.)

...i czy wszystkie te procedury, o które pytał pan senator Komorowski, były już przedmiotem obrad tejże komisji, która tu zajmowała się tylko kwestią finansowania in vitro z budżetu państwa, i zostały one w tej ustawie określone? Czy prawdą jest to, że ta ustawa obowiązuje i czy prawdą jest, że wszystkie procedury dotyczące dopuszczalności, weryfikacji osób do in vitro, przebiegu samej

procedury, kwestii postępowania z zarodkami są określone w przepisach tej ustawy?

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Tak. Ustawa z 2015 r. to reguluje. Ma pani senator rację. I w tej kwestii nic się nie zmienia. Cały czas obowiązuje to prawo. My tylko debatujemy na temat finansowania ze środków publicznych, ze składek zdrowotnych, które Polki i Polacy płacą, więc mają do tego finansowania prawo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Tomasz Lenz.

**SENATOR
TOMASZ LENZ**

Rozumiem, jako świeżo upieczony senator, że trzymamy się zasady pytania. Tak?

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Tak.)

Jasne. To w takim razie mam do pani senator sprawozdawcy pytanie. Czy mogłaby zadać pytanie panu senatorowi Komorowskiemu...

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Nie, takiej procedury raczej nie ma, Panie Senatorze. W Sejmie też takiej nie było.)

(Wesołość na sali)

Jasne.

Pani Senator Sprawozdawco, czy pani zadała pytanie panu premierowi Morawieckiemu, który poparł tę ustawę i nie miał żadnych wątpliwości, dlaczego ją poparł i dlaczego nie miał żadnych wątpliwości?

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

No, chyba zadam je na piśmie, bo pan senator mnie tu do tego jakoś tak zmobilizował. Nie miałam osobistego spotkania z panem premierem Morawieckim, aby zadać takie pytanie.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Kolejne pytanie zadaje pan senator Komorowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Do senatora sprawozdawcy, w związku z tą dyskusją, która tutaj się wytworzyła. Czy znane są pani takie przypadki, kiedy dziecko urodzone z procedury in vitro posiada DNA trojga rodziców, a może większej liczby rodziców?

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Co?)

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie, nie są znane takie przypadki...)

No to trzeba... To jest fakt, takie eksperymenty są prowadzone...

(Rozmowy na sali)

(Senator Magdalena Kochan: Rany boskie, kończ wreszcie, bo wstyd.)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Przepraszam, bardzo proszę o spokój na sali.)

...w ramach właśnie procedury in vitro.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Nie znam takich przypadków osobiście. Być może są opisane w literaturze, ale chcę pana uprzedzić, że nas, lekarzy, także lekarzy ginekologów, obowiązuje też literatura oparta na faktach, której treść jest, że tak powiem, przesiana przez wszystkie źródła i różne grupy robocze z całego świata, tak aby nie wyciągać wniosków na podstawie pojedynczych doniesień naukowych.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Piotrowska. Bardzo proszę.

**SENATOR
JOLANTA PIOTROWSKA**

Ja chciałabym zapytać, czy w trakcie posiedzenia komisji była mowa o doświadczeniach różnych krajów w zakresie stosowania metody in vitro? Pani senator wspomniała o Czechach.

Czechy w 1999 r. miały bardzo złą sytuację w zakresie dzietności i przez wiele lat wprowadzały program polityki rodzinnej, który okazał się tak dobry, że obecnie znajdują się w czołówce krajów, które mają dobrą dzietność. Czy była mowa o metodzie in vitro, która właśnie tam, w Czechach, bardzo dobrze się rozwija, lub też w innych krajach?

SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR

Był poruszony wątek Czech, ja osobiście poruszyłam ten wątek, gdyż znam kobiety, które korzystają z tej metody właśnie w Czechach, bo mieszkam na terenie transgranicznym. To były głównie kliniki w Ostrawie, bo tam jest najbliżej. No i wiele kobiet decyduje się nie tylko na zapłodnienie metodą in vitro właśnie tam, ale w ogóle na prowadzenie ciąży. To jest już inny aspekt, znacznie szerszy, i ta kwestia mnie szczególnie niepokoi, bo ja chciałabym mieć nadzieję, że polskie ośrodki też wprowadzają metody najbardziej skuteczne.

Chcę też powiedzieć, że należy zwrócić uwagę na nowe metody – ja o nich już wspomniałam, nie będę rozwijać tego wątku – które prowadzą do tego, żeby jak najmniej zarodków ginęło. Aczkolwiek cały czas będę powtarzać, że w przypadku naturalnego zapłodnienia zarodki też giną. To jest natura człowieka. Kwestia dotyczy tylko tego, czy to jest in vivo, czy in vitro.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Pan senator Zajęc. Bardzo proszę.

SENATOR
JÓZEF ZAJĘC

Chciałbym się zwrócić do pani marszałek z prośbą o wykorzystanie swojego wpływu, abyśmy nie zamieniali dyskusji, która powinna się tutaj odbyć, w seminarium dydaktyczno-naukowe. Temat był znany wcześniej. Jeżeli ktoś był zainteresowany, to są informacje w internecie, w bibliotece jest cała masa podręczników, można było się dokształcić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Rozmowy na sali)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Po prostu nie chciałam ograniczać swobody senatorów w zadawaniu pytań. Rzeczywiście, jeżeli kogoś ten temat interesuje, to powinien pojawić się na posiedzeniu komisji i tam zadawać te wszystkie pytania.

(Senator Robert Mamątow: Tu nie można, Pani Senator?)

Ale czy ktoś nie mógł zadać tutaj pytania?

(Głos z sali: Pan senator...)

Pan senator wyraził swoje zdanie i akurat z uwagami pana senatora się zgadzam, bo część tych pytań zupełnie odbiega od przedmiotu ustawy, którą się zajmujemy. Mówimy o technice, a nie o tym, że to jest system, który ma finansować te metody, a to są zupełnie inne tematy.

Rozumiem, że to było ostatnie pytanie.

Pani Senator, dziękuję...

(Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Dziękuję.)

Chciałabym bardzo serdecznie przywitać wnioskodawczynię, reprezentantkę wnioskodawcy, panią poseł Agnieszkę Pomaską, która jest upoważniona do prezentowania stanowiska. *(Oklaski)*

Jest to projekt obywatelski. Bardzo serdecznie panią poseł witam, zapraszam na mównicę i proszę o zabranie głosu.

PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Bardzo dziękuję, Pani Marszałek.

Panie Senatorki! Panowie Senatorowie!

Muszę przyznać, że to wyjątkowy zaszczyt prezentować dzisiaj w tej Izbie obywatelski projekt ustawy, który nazywaliśmy powszechnie projektem „Tak dla in vitro”. Jest to szczególnie wzruszające z uwagi na to, że na czele tej Izby stoi pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, która wiele serca, wiele godzin poświęciła na to, żeby ten projekt dotyczący in vitro trafił pod obrady, żeby zbierać podpisy, ale przede wszystkim żeby

promować ideę rodzicielstwa, żeby promować najskuteczniejszą metodę leczenia niepłodności, bo taką metodą jest właśnie procedura in vitro.

Bardzo dziękuję też za dyskusję na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Muszę przyznać, że w Sejmie trochę zazdrościmy tej atmosfery tutaj, w Senacie, bo rzeczywiście debata była bardzo konstruktywna i przede wszystkim wyzbyta z tych negatywnych, złych emocji, które bardzo często w dyskusji na ten temat się pojawiają.

Obywatelski projekt ustawy „Tak dla in vitro” to blisko pół miliona podpisów. To projekt, który przede wszystkim łączy. Muszę państwa zapewnić – i tę część sali, i tę część sali, każdy fragment tej sali – że pod projektem ustawy są podpisy obywateli i obywateli naszego kraju będących zwolenniczkami i zwolennikami wszystkich ugrupowań politycznych, które zasiadają w tym momencie w polskim parlamencie. To jest projekt, który w społeczeństwie nie budzi aż takich emocji, jakie budzi na posiedzeniu Sejmu, podczas debaty na posiedzeniu Sejmu czy na posiedzeniu Senatu. I myślę, że to jest siła tego projektu, że to jest po prostu projekt bardzo wyczekiwany. I za chwilę udowodnię, dlaczego jest wyczekiwany. Ale najpierw trochę historii. To jest projekt... Finansowe wsparcie z budżetu państwa procedury in vitro to jest coś, co już w Polsce funkcjonowało. W latach 2013–2016, za rządów Donalda Tuska, a później pani premier Kopacz – ministrem zdrowia był pan Bartosz Arłukowicz, który podpisywał dokument, podpisywał ten program wtedy, kiedy on wchodził w życie – dzięki rządowemu projektowi in vitro urodziło się w tamtym czasie ponad 22 tysiące dzieci. Proszę sobie wyobrazić, ile to jest szczęścia, ile par w Polsce po prostu się cieszyło, bo wiedziały, że bez tego po prostu nie byłoby ich stać na to, żeby mieć dziecko, żeby mieć potomstwo. Wiemy, że dzieci to są koszty, dla każdego rodzica te koszty to przecież życiowa codzienność, choćby posyłanie dziecka do szkoły. Ale naprawdę w Polsce jest mnóstwo par – zaraz państwu powiem, ile to jest osób – mnóstwo, które tym szczęściem w sposób naturalny nie mogą się cieszyć. Szacuje się, że w Polsce 1,5 miliona par, czyli blisko 3 miliony osób, cierpi na problem niepłodności, zmaga się z problemem niepłodności i nie może mieć dzieci. I te osoby potrzebują właśnie tego wsparcia, potrzebują wsparcia z budżetu państwa.

W tej ustawie proponujemy, żeby w każdym budżecie było zagwarantowane co najmniej 500 milionów zł na program in vitro. Czy to jest dużo pieniędzy? Ktoś by powiedział, że tak. Ale, po

pierwsze, powiem, że te 22 tysiące dzieci, które się urodziły w latach 2013–2016, urodziły się dzięki programowi, który kosztował połowę tej kwoty, 225 milionów zł. Po drugie, chcę przypomnieć, że wtedy, kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości zapowiadał likwidację tego programu – i to zrobili – wtedy, kiedy to zapowiadali, dokładnie 2 grudnia 2015 r. ówczesna rzeczniczka rządu, pani Elżbieta Witek, mówiła, że nie ma pieniędzy na ten program. Ale chwilę później znalazły się pieniądze na wybory kopertowe, które się nie odbyły, na program „willa plus” pana Czarnka, tj. 170 milionów zł, znalazły się pieniądze na podkomisję smoleńską, 30 milionów zł, czy 1,5 miliarda na elektrownię „Ostrołęka”. Długo by można tak wymieniać, naprawdę długo. A w ostatnich dniach, w zasadzie dzisiaj dowiedzieliśmy się, że od 15 października samo ministerstwo kultury rozdało krewnym i znajomym związanym z politykami PiS 450 milionów zł na różne „kulturowe” projekty. Pomyślcie, ile dzieci mogłoby się urodzić, gdybyśmy nie zmarłowali tych 8 lat. Pomyślcie, ile szczęścia moglibyśmy dzisiaj mieć w Polsce.

Ale ten program ma też charakter równościowy. Zwrócę uwagę na to, bo padały tutaj też pytania o programy samorządowe. Rzeczywiście wiele samorządów po likwidacji rządowego programu stworzyło swoje programy, bardzo obciążające finansowo samorządy. Samorządowcy stworzyli te programy, bo wiedzieli, że w Polsce rodzi się coraz mniej dzieci, że mamy do czynienia z zapaścią demograficzną i trzeba po prostu coś z tym zrobić. Ale nie wszystkie samorządy było na to stać, a niektóre samorządy ze względów ideologicznych, ze względu na różne obawy, niesłuszne obawy, ze względu na stygmatyzację, o której też za chwilę powiem, dzieci i rodziców, dzieci, które pojawiły się na tym świecie dzięki in vitro, tych programów nie wprowadziły. W związku z tym taki program był dostępny w wybranych gminach w Polsce, oczywiście był i jest on dostępny dla najbogatszych, bo jest on kosztowny. I w związku z tym jest tak, że ten program to jest też program, który wyrównuje szanse. Te 500 milionów zł sprawi, że każda para, każdy, kto będzie musiał i będzie chciał skorzystać z tej procedury – podkreślam „będzie chciał”, bo to nie jest obowiązkowe, to nie jest obowiązkowe, podkreślam, a niektórzy tak to traktują, mówią o jakimś łamaniu sumień, podczas gdy nie jest to program obowiązkowy – będzie mógł z tego programu skorzystać.

To jest też program, który kończy z tą stygmatyzacją, o której wspominałam. Mamy bardzo wiele

złych przykładów, które pojawiły się w debacie publicznej na temat in vitro. Przecież w tej sali kandydat wybrany później na rzecznika praw dziecka mówił, że in vitro jest niegodne. Na sali plenarnej jedna z posełek Prawa i Sprawiedliwości, pani posłanka Bartuś, mówiła, że in vitro to produkcja dzieci. Przepraszała później, ale te słowa poszły w świat. Przecież podręcznik do HiT, zatwierdzony przez pana ministra Czarnka, ministra edukacji, również stygmatyzował dzieci, które pojawiły się na tym świecie dzięki in vitro. Piętnował też rodziców, którzy cieszą się tym szczęściem, że doczekali się upragnionego dziecka. Dzisiaj skończył się czas tej stygmatyzacji i zachęcam panie i panów na tej sali do tego, żeby zagłosować za tym projektem.

To jest też pewien test, czy dalej będziemy dzieci, rodziców dzielić na gorszych i lepszych, czy po prostu chcemy każdemu dać szansę na to wyjątkowe szczęście.

Rodzice, którzy zdecydowali się... a zwłaszcza każda mama, która się zdecydowała na tę procedurę, wie, jak ciężka to jest droga. I biorąc pod uwagę te wszystkie słowa, które się pojawiają w debacie, niepotrzebne słowa stygmatyzujące, trzeba też oddać hołd tym rodzicom.

Ta ustawa mówi również: tak, in vitro jest dobre, tak, in vitro to życie, tak, in vitro daje szczęście, daje miłość.

Gorąco zachęcam panie senatorki i panów senatorów do poparcia tego projektu ustawy. Zagłosujcie za szczęściem, za miłością, zagłosujcie za życiem. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Wiem, że są pytania do pani poseł.
Pierwsze pytanie zadaje pan senator Dunin.
Bardzo proszę.

SENATOR
ARTUR DUNIN

Pani Poseł, to jest szczęśliwy dzień, myślę, dla większości tej sali, ponieważ wrócimy – jeszcze tylko głosowanie w Senacie i podpis prezydenta, który, mam nadzieję, nastąpi jak najszybciej – do finansowania dla ludzi, dla szczęścia, tak jak pani poseł powiedziała. Bardzo się z tego cieszę, że mogę w tym uczestniczyć.

I mam prośbę w imieniu wszystkich, swoim również. Ja, który zbierałem te podpisy... A faktycznie, to muszę przyznać, było to najmielsze zbieranie podpisów ze wszystkich, jakie kiedykolwiek, *forever*... Przy tym zbieram podpisy od bardzo długiego czasu. Aż wstyd się przyznać, od kiedy. I powiem tak: ma pani rację, Pani Poseł. Tu podpisywali się ludzie, którzy chcą po prostu szczęścia w życiu. I nieważne, z jakiej strony politycznej oni byli. Tak więc mam wielką prośbę do pani...

(Sygnał timera)

...jako szefowej całej grupy: proszę złożyć im wszystkim podziękowania. Bo to wielka radość w tym wszystkim uczestniczyć.

I pytanie, bo taka jest zasada. Pani Poseł, proszę mi powiedzieć, czy mniej więcej wiemy, ile przez te 8 lat nie urodziło się dzieci. Czyli tu nie było szczęścia dla rodziców, którzy chcą mieć dzieci. Dziękuję bardzo.

PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.

Oczywiście przekazę te wszystkie słowa. I też dołączam się do podziękowań dla wszystkich, którzy nie tylko złożyli podpis, ale i pomagali je zbierać w chłodzie, w zimie... Bo muszę powiedzieć, że te podpisy zaczynaliśmy zbierać jesienią, kończyliśmy zimą. A więc to był rzeczywiście wyjątkowo trudny czas.

Tak jak powiedziałam, w poprzednich latach, kiedy program obowiązywał – w ciągu ok. 3 lat de facto ten program funkcjonował – urodziły się 22 tysiące dzieci. Niektórzy szacują, że być może nawet 100 tysięcy dzieci mogłoby się urodzić. To są oczywiście bardzo trudne szacunki.

Myślę jednak, że do tej kalkulacji należy też dolożyć strach, który panował. W niektórych częściach kraju, tych bardziej konserwatywnych – trzeba to przyznać – in vitro było tematem kontrowersyjnym, podsycanym na potrzeby politycznej debaty przez polityków partii rządzącej. I to na pewno nie zachęcało też tych, których było na to stać, żeby z tej procedury skorzystali. Tak więc straty są ogromne.

Tym bardziej dziękuję Senatowi za to, że w trybie ekspresowym podjął debatę w tej sprawie. Dzisiaj odbędzie się już głosowanie i, tak jak pan senator powiedział, mamy nadzieję, że jak najszybciej prezydent tę ustawę podpisze.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Grzegorz Schetyna.

**SENATOR
GRZEGORZ SCHETYNA**

To jest wielki dzień, bardzo ważny. Chciałbym zapytać o taką konstrukcję, o problem, który będzie... Ja jestem przekonany, że zbudujemy większość i wygramy to głosowanie, i że w większości będziemy głosować za. Mam jednak pytanie o wprowadzenie programu w życie. Wiadomo, wszyscy wiemy, że procedura in vitro... Dzisiaj te ceny są dużo wyższe niż w latach 2013–2016. To jest, jak mówiła pani poseł Pomaska, procedura, która jest wykorzystywana, jest wprowadzona – i rodzą się dzieci – ale ona jest po prostu droga czy nawet bardzo droga. Chodzi więc o to – i to jest moje pytanie – czy w kontekście tego, co działo się w ostatnich latach, a mówił o tym senator Klich, że niektóre rady miast...

(Sygnał timera)

...bogatszych miast, decydowały się na wsparcie programu... Była też taka sytuacja, że niektóre sejmiki podejmowały takie decyzje. Jak wiadomo, to są bardzo duże pieniądze. Pytanie moje brzmi tak: czy analizowaliście, jakie gwarancje wpisać w projekt ustawy czy do rozporządzeń, które będą z niej wynikać – i kto je powinien przygotowywać – żeby ten program dotarł do małżeństw, do par mniej zamężnych? Jak zagwarantować, że to nie będzie dotyczyć tylko tych, którzy po prostu będą w stanie...

(Sygnał timera)

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Dziękuję bardzo, ale czas...)

...podjąć to wyzwanie? Jak ten program uczynić powszechnym? To jest moje pytanie.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Bardzo dziękuję za to pytanie. Myślę, że ono jest bardzo zasadne i trochę nawiązuje do tego, o czym ja przed chwilą mówiłam. My musimy postawić na promowanie programów, które kierujemy do społeczeństwa, ale one nie mogą w przestrzeni publicznej funkcjonować jako coś kontrowersyjnego. Ja myślę, że tutaj jest duża rola... Nie mam wątpliwości, że przyszłe Ministerstwo Zdrowia zrobi wszystko, żeby ten program wypromować, tak żeby on dotarł do każdego domu w Polsce – tam, gdzie jest to potrzebne. Nie mam też wątpliwości, że bardzo duża odpowiedzialność leży także po stronie opozycji, po stronie tych polityków, którzy zasiewają wątpliwości, którzy próbują łamać sumienia innych, mówiąc o tym, że in vitro to grzech, że in vitro to zabijanie, że in vitro to jakieś gorsze dzieci, jakieś wybrakowane dzieci. Apeluję do państwa bardzo serdecznie i mocno, żeby tego po prostu nie robić, bo krzywdzicie nie tylko te dzieci – i te rodziny – które już są na świecie, ale krzywdzicie też tych, którzy chcieliby mieć dzieci, a nie mogą, nie stać ich, którzy chcieliby skorzystać z rządowego programu, ale boją się tego pokazywania palcem w swoim środowisku, także środowisku politycznym. Serdecznie apeluję o odpowiedzialność za każde słowo, które pada w debacie na temat procedury in vitro. *(Oklaski)*

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Bogdan Klich.

**SENATOR
BOGDAN KLICH**

Pani Poseł, kończy się w tej chwili w Polsce czas dzielenia Polaków na lepszy i gorszy sort, polskich dzieci na dzieci lepsze i gorsze. To jest chyba najważniejszy aspekt debaty, którą toczymy

w tej chwili w Senacie, decyzji, którą podejmiemy w Senacie, i decyzji, która została podjęta przez Sejm. Czekala na to większość Polaków – że skończy się ten czas podziałów. Ale żeby on się skończył definitywnie, trzeba też wynagrodzić krzywdy. Obywatele, którzy poczuli się dotknięci tym stygmatyzowaniem, oczywiście mają prawo dochodzić swoich praw. Niektórzy dochodzą ich przed sądami. Ale warto też, ażeby w polskiej szkole skończyć z indoktrynacją taką, jaką przeprowadził przy pomocy podręcznika do HiT pan minister Czarnek. Krótko mówiąc, apeluję – nie pytam, tylko apeluję – do nas wszystkich, do posłów i senatorów, którzy chcą skończyć ze stygmatyzowaniem polskich dzieci, o definitywne wycofanie tego podręcznika z polskich szkół.

(Głos z sali: A pytanie?)

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

To było pytanie... Ja zrozumiałam to pytanie i chętnie odpowiem. Pytanie nie zawsze musi się kończyć znakiem zapytania.

Panie Senatorze, ja jestem w tej kwestii bardzo optymistyczna. Chyba już nie jest tajemnicą, kto będzie ministrami zdrowia. Pani posłanka, ministra Barbara Nowacka była członkinią komitetu, obywatelskiego komitetu, była bardzo zaangażowana...

(Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: Edukacji.)

Edukacji, przepraszam, edukacji.

Była bardzo zaangażowana w zbieranie podpisów i wie, jak ważna jest edukacja i jak ważne jest wyrównywanie szans. Ja nie mam wątpliwości, że o to zadbają też organizacje pozarządowe, które na co dzień zajmują się wspieraniem, wyręczaniem do tej pory, przez te ostatnie 8 lat, rządu, jeśli chodzi o finansowanie in vitro. My przy zbieraniu podpisów, przygotowywaniu projektu współpracowaliśmy m.in. ze Stowarzyszeniem „Nasz Bocian” i Fundacją „MRM”, zresztą moją zastępczynią w Komitecie jest Małgorzata Rozenek-Majdan, która jest bardzo w tę sprawę zaangażowana; wiem, że była u państwa w Senacie gościem. Tak więc

edukacja jest niezwykle ważna. Ale myślę, że też ludzie, którzy – jak tu pan senator wspomniał – pozwali autorów podręcznika do HiT, prowadzą swoją edukację. I muszę państwu powiedzieć – nie wiem, czy wszyscy to wiedzą – że jeden z pozwów taty mającego dziecko dzięki in vitro, na który zbierane były fundusze, bo była zrzutka na prawników po to, żeby pozwać autorów podręcznika do HiT, zresztą odbyła się już pierwsza rozprawa... Tych pieniędzy zebrano tyle, że nadwyżkę inicjator tej akcji postanowił przeznaczyć na autorski program in vitro, i mamy jeszcze nie kilka cięż, ale już kilka czy nawet kilkanaście poczęć na skutek tej inicjatywy obywatelskiej. *(Oklaski)* Tak więc ta edukacja trwa i mam nadzieję, że wyedukujemy także posłanki, senatorki, posłów, senatorów, którzy mają jakieś wątpliwości.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Pan senator Woźniak. Bardzo proszę.

**SENATOR
PIOTR WOŹNIAK**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowna Pani Poseł!

Ja jestem szczęśliwy, że wraca normalność. Bo faktycznie te projekty obywatelskie, które często bywały wrzucane do kosza, na naszych oczach trafiają pod obrady Sejmu, Senatu i za chwilę staną się stanowionym prawem. To jest wielkie osiągnięcie, obywatele będą się odwdzięczać wiarą w to, co robimy, i frekwencją w wyborach. Tak więc to jest wielkie osiągnięcie. Chcę na pani ręce złożyć wielkie podziękowania dla wszystkich wolontariuszy, dla zespołu, który zbierał te podpisy. To wielka rzecz, to, czego państwo dokonaliście. Cieszę się, że za chwilę będzie to stanowionym prawem.

Ale chcę też zwrócić uwagę na 2 sprawy, zresztą konwencja pytania obliguje mnie do tego. Chciałbym się dowiedzieć, jakie pani zdaniem, państwa zdaniem są szanse na to, aby w przyszłych budżetach ta kwota była zwiększona. Czy te 500 milionów zł, które dzisiaj są zaproponowane w przyszłorocznym budżecie, już za chwilę ustanowionym... Czy są szanse, aby w przyszłości była to większa kwota?

Drugie pytanie odnosi się do kwestii tego, czy państwo oszacowaliście, ile dokładnie par

w 2024 r. z tej propozycji finansowania z budżetu państwa procedury in vitro może skorzystać. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję.
Proszę.

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Bardzo dziękuję.

My przede wszystkim szacujemy, że jeśli ten program będzie dobrze napisany, a też odpowiadając na te pytania... Ustawa zakłada... Ustawa nie jest bardzo długa, co państwo widzieli, jeśli mieli państwo szansę ją przeczytać. Ona nie jest długa. Ona wskazuje, że szczegóły programu określiła minister zdrowia, dlatego że minister zdrowia ma zasób ludzki, ma ekspertów do tego, żeby przygotować jak najlepszy program. Ta ustawa – wcześniej: obywatelski projekt ustawy – przede wszystkim zabezpiecza ustawowo tę minimalną kwotę. Ustawa wskazuje, że co najmniej 500 milionów zł ma być na ten program przewidziane. I to nie wyklucza oczywiście tego programu naprotechnologii, o którym państwo mówili. Ale muszę powiedzieć zdanie o skuteczności tych programów. Ja w Sejmie jako posłanka składałam interpelację skierowaną do ministra zdrowia. Pytałam o to, ile w ramach tego programu prokreacji... w skrócie mówiąc, programu naprotechnologii urodziło się dzieci. Przeznaczono na ten program 41 milionów zł – mówię o tym programie, który zastąpił program in vitro. To było 41 milionów zł. I wiedzę państwo, co minister odpowiedział? Że, po pierwsze, nie wiedzą, bo nie prowadzą takiego rejestru, a po drugie, mają tylko informację, że w 2022 r. były 204 poczęcia. To jest sukces tego programu za 41 milionów zł. Proszę więc się zastanowić, czy te pieniądze, publiczne pieniądze, były wydawane w najlepszy możliwy sposób.

Odpowiadając jeszcze na drugie pytanie: no, marzy nam się, żeby po prostu każdy miał wiedzę na temat tego programu, żeby wiedział, że może po prostu z niego skorzystać. Środków nie zabraknie. Zakładam, że każdy, kto się zgłosi do tego programu, jeżeli oczywiście przejdzie odpowiednią procedurę medyczną, kto będzie chciał skorzystać z tego programu... I to będzie dla niego ostateczne wyjście, jedyne wyjście. Bo dla wielu par to jest jedyna szansa na potomstwo, na dziecko. Zakładam, że każdy będzie mógł po prostu z tego skorzystać. Taki jest cel tego programu. I z tego wynika wspomniana kwota. Według szacunków ona jest wystarczająca. Jeśli nie będzie wystarczająca, to – nie mam co do tego wątpliwości – minister zdrowia znajdzie kasę.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

**SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI**

Pani poseł, chciałbym zadać 2 pytania. Bo ten program oczywiście zwiększy dzietność. Czy w Polsce mamy do czynienia ze wzrostem, czy spadkiem liczby urodzeń? Czy to, o czym tu mówimy, wychodzi naprzeciw jakiemuś realnemu problemowi demograficznemu?

I czy w ustawie – dla tych, którzy dalej mają wątpliwości, czy wspomniana metoda leczenia jest skuteczna, bezpieczna... Czy minister zdrowia jest zobowiązany do przedstawiania corocznego sprawozdania z realizacji omawianego programu przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Bardzo dziękuję za to pytanie. Mamy do czynienia z zapaścią demograficzną, to jest wiedza powszechna. W ubiegłym roku urodziło się najmniej dzieci od zakończenia II wojny światowej.

Tak złego roku, jeśli chodzi o liczbę urodzonych dzieci, po prostu jeszcze nie było. Tak więc widać, że te programy, które obowiązywały, które miały być takim łątaniem programów zlikwidowanych przez Prawo i Sprawiedliwość, po prostu nie działały. Po prostu nie działały. A zlikwidowano program, który działał.

I drugie pytanie...

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski*: Czy po przyjęciu ustawy minister zdrowia będzie zobowiązany...)

Bardzo dobre pytanie, Panie Senatorze. Wspomniałam o programie naprotechnologii, o którym minister nie wiedział, czy jakieś dzieci w ogóle się w ramach tego programu rodzą. My tutaj zobligujemy ministra do tego, żeby co roku przedstawiał sprawozdania. Czyli będą roczne sprawozdania, będą wszelkie informacje o tym, w jaki sposób pieniądze były w ramach tego programu wydawane.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Komorowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Mam pytanie do pani poseł. Pani w swoim wystąpieniu podała informację... Chciałbym się dowiedzieć, skąd pani wzięła tę informację, że in vitro jest najskuteczniejszą metodą leczenia bezpłodności.

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Wydaje mi się, że wystarczy poczytać. Nie znam skuteczniejszej metody. Być może pan senator mnie dokształci. Przepraszam...

(*Agnieszka Gorgoń-Komor*: Wiedza ekspercka...)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę Panie Senatorze. Dopytanie.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Pani się tylko tak wydaje. Czy pani zna takie informacje, takie dane, że 30% par, które wcześniej nieskutecznie korzystały z technik wspomaganego rozrodu, zaszło w ciążę dzięki naprotechnologii?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Nie znam takich danych, Panie Senatorze.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Bardzo proszę, jeszcze raz pan senator Komorowski.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Pani Poseł, pani wskazała, że we wcześniejszym programie urodziło się 22 tysiące dzieci. Czy pani ma informację, ile zarodków ludzkich wówczas powstało i co się z nimi stało czy, ewentualnie, co się z nimi dzieje aktualnie?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Mam wiedzę o tym, ile dzieci się urodziło. Mam wiedzę o tym, ile par jest dzisiaj szczęśliwych.

Mam wiedzę o tym, że te dzieci rozwijają się tak jak każde inne dziecko w Polsce.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Panie Senatorze, o tym, ile zarodków może być... Ustawa o in vitro bardzo dokładnie precyzuje, ile może być zarodków, jak mają być przechowywane, co się z nimi... Proszę zajrzeć do podstawowej ustawy. I tam to wszystko jest bardzo dokładnie opisane.

Bardzo proszę, pani senator Zdrojewska.

A, pan Komorowski jeszcze chciałby zadać pytanie? To jeszcze raz pan senator...

**SENATOR
BARBARA ZDROJEWSKA**

Przepraszam, ale pan senator Komorowski może poczekać w kolejce, jak ma kolejne pytania.

Ja chciałabym zapytać panią poseł o kwestie dostępności omawianej metody. Ale nie mam już na myśli dostępności finansowej, bo wiem, że to będzie, ale kwestie dostępności... Proszę powiedzieć, czy jest możliwa taka sytuacja, że kobieta pójdzie do swojego ginekologa w przychodni, z partnerem, i rozpocznie tam... i tam zostanie skierowana? I czy nasza służba zdrowia też jest do tego przygotowana?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Tak jak powiedziałam, zasady tego programu – bo rozumiem, że rozmawiamy o programie, który będzie obowiązywał – określi minister zdrowia. Leczeniem niepłodności metodą in vitro zajmują się kliniki, prywatne kliniki. Na pewno bardzo dobrym podejściem będzie przeanalizowanie tego programu, który już obowiązywał i który był skuteczniejszy, niż zakładano. Ja przypomnę, że wtedy, kiedy ten program in vitro wchodził w życie, w 2013 r., zakładano, że urodzi się ok. 10 tysięcy dzieci,

a urodziło się ponad 2 razy tyle – zresztą dalej te dzieci się rodzą. W związku tym ja nie mam wątpliwości, że jesteśmy na to przygotowani. Ale jeśli chodzi o publiczną służbę zdrowia, to tutaj na pewno będzie potrzebne też przygotowanie, być może też jakaś edukacja, żeby ktoś, kto po raz pierwszy styka się z problemem niepłodności, wiedział, gdzie trafić, a to powinien wiedzieć przecież lekarz ginekolog.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Adam Szejnfeld. Bardzo proszę.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

W dyskusji, którą prowadzimy, dobrze jest też pamiętać, żeby podziękować samorządowcom, polskim wójtom, burmistrzom, prezydentom, radnym, ponieważ oni ratowali sytuację wtedy, kiedy Prawo i Sprawiedliwość zablokowało tę metodę.

W tym kontekście chciałbym też zapytać: czy ta ustawa będzie miała jakiś związek z programami samorządowymi w tym właśnie zakresie? Czyli czy będzie mogła wspierać samorządy, czy też będzie działała niejako obok tego i samorządy nadal będą mogły kontynuować swoje programy, czy też nie? Dziękuję bardzo.

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Jeśli chodzi o kontynuowanie programów przez samorządy – a o tym zresztą mówiła też pani senator Małecka-Libera na posiedzeniu komisji – to wiele samorządów chce kontynuować te programy. One uważają je też za taki swój lokalny, osobisty sukces. Ludzie są po prostu dumni z tego, że ich samorządy się na to zdecydowały. Ale też zakładam... Zwróć też uwagę na to, że były próby

zablokowania tych programów samorządowych przez wojewodów, różnymi decyzjami. Były na początku takie próby, one na szczęście się nie udały, chyba też ich inicjatorzy – na szczęście – się poddali, ale były takie próby. Nie mam wątpliwości, że ta zmiana władzy, która nastąpiła, będzie przychylna takim programom, nie będzie rzucać im kłód pod nogi. No, tu rzeczywiście mamy nową jakość. Mamy nową jakość w wielu miejscach. Wy tu, w Senacie, mieliście nową jakość przez ostatnie 4 lata, ale wiemy, jak było w pozostałych częściach kraju, wiemy, jak było w Sejmie. Ale jeśli chodzi o te programy samorządowe, to tu na pewno podejście nowego rządu będzie jak najlepsze.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Komorowski chce jeszcze zadać pytanie?

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Czy pani poseł widzi w ogóle jakieś zagrożenia, jakie niesie ze sobą procedura in vitro?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Nie widzę ogólnego zagrożenia. Widzę za to, z jak wielkim wyrzeczeniem to się wiąże dla rodzin. Do tej pory mieliśmy do czynienia – i to się skończy – z wyrzeczeniami finansowymi, ale wiemy, jak dużym obciążeniem, takim fizycznym czy psycho-fizycznym, jest to dla kobiety, która marzy o dziecku. A więc chciałabym, żebyśmy te wszystkie kobiety, te wszystkie rodziny wspierali. Chciałabym też tym wszystkim rodzinom po prostu podziękować – może brawami – za ich odwagę...
(*Oklaski*)

...i za ich dążenie do tego, o czym marzą.
(*Oklaski*)

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Rozumiem, że nie ma już...
(*Głos z sali: Jest jeszcze, Pani Marszałek, pytanie...*)

(*Głosy z sali: Pan Kukucki, pan Kukucki.*)
Pan Kukucki. Bardzo proszę. Nie zauważyłam, przepraszam bardzo. Ostatnie pytanie.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

No, ja tak po lewej stronie, w kąciuku sobie siedzę i może dlatego...

Pani Poseł, ja tak trochę zainspirowany wypowiedzią pana senatora... Czy słyszała pani o przypadkach depresji i problemów zarówno kobiet, jak i mężczyzn, którzy byli dotknięci czy są dotknięci problemem bezpłodności i przez wiele lat starali się o posiadanie potomstwa, ale niestety przez lata nasz kraj nie wspierał ich w tym, w przezwyciężeniu tego problemu? Czy słyszała pani o takich przypadkach?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Tak, Panie Senatorze, oczywiście. To jest bardzo duży problem. Ci, którzy marzą o dziecku, a nie mogą go mieć... Rzeczywiście to wiąże się bardzo często także z bólem psychicznym. A ten ból psychiczny jest potęgowany przez różne niemądre wypowiedzi, niemądre komentarze. Ja muszę powiedzieć, że w trakcie debaty sejmowej, kiedy pojawiały się te stygmatyzujące wypowiedzi, ludzie pisali mi o swoim bólu, o swoim płaczu, o tym, jak już nie mogą wytrzymać tego upokarzania. Ja gorąco wierzę, że dzisiaj ten czas upokarzania po prostu dla nich wszystkich się skończył. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Jeszcze pan senator Komorowski. Bardzo proszę.

SENATOR
MAREK KOMOROWSKI

Pani Poseł, a czy słyszała pani o przypadkach depresji rodziców, którzy przeszli procedurę in vitro?

PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Myślę, że odpowiedziałam przed chwilą na to pytanie, Panie Senatorze.

(*Senator Marek Komorowski: Nie, nie odpowiedziała pani.*)

Tak, staranie się o dziecko...

(*Senator Marek Komorowski: Ale, ja nie pytam o...*)

Sytuacja, w której traci się szansę...

(*Senator Marek Komorowski: Ja nie pytam o tę kwestię, tylko pytam o to, czy pani słyszała o przypadkach depresji rodziców, którzy przeszli procedurę in vitro. Czy o tym pani słyszała? A nie o to, jakie inne rzeczy pani słyszała.*)

Panie Senatorze, nie słyszałam o tym.

(*Senator Marek Komorowski: Dziękuję.*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.
Jeszcze pan senator Konieczny. Bardzo proszę.

SENATOR
WOJCIECH KONIECZNY

W takim razie – Pani Marszałek, dziękuję bardzo – ja z pytaniem do pani sprawozdawcy komisji, tak w kontrze.

Czy słyszała pani o depresji poporodowej u osób, które normalnie zaszły w ciążę i urodziły dzieci? Dziękuję bardzo.

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Ja mam odpowiedzieć? Bo ja jestem sprawozdawcą.*)

(*Wesołość na sali*)

Nie, poproszę panią poseł Pomaską.

PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Depresja jest dzisiaj bardzo poważnym problemem w Polsce. Dotyka bardzo różne grupy społeczne. Jest wiele powodów popadania w depresję. Mamy zapaść, jeśli chodzi o pomoc dla osób w depresji. Zamykane są kolejne oddziały szpitali psychiatrycznych. Chociażby w Gdańsku, z którego dzisiaj do państwa przyjechałam, szpital psychiatryczny wstrzymał przyjęcia. W związku z tym to jest szerszy problem, myślę, że nie na tę debatę. Na pewno debata na temat, jak w ciągu ostatnich 8 lat pogorszył się stan zdrowia psychicznego osób w różnym wieku, jest przed nami.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo. Dziękuję bardzo pani.
Jeszcze pani senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska. Bardzo proszę.

SENATOR
MAŁGORZATA SEKUŁA-SZMAJDIŃSKA

Ja tylko tak króciutko chciałabym zapytać, może lekko prowokacyjnie, czy przewidywane jest szkolenie mężczyzn, żeby się dowiedzieli, co to jest depresja poporodowa. I czy również przewidziane jest szkolenie mężczyzn, żeby się dowiedzieli, że kobieta może stracić ciążę i że to jest wielki, wielki dramat? Bo ja z przykrością słucham niektórych zdań, które wynikają po prostu z niewiedzy. A więc dobrze by było przeszkolić niektórych panów, żeby się dowiedzieli, co może czekać kobietę,

jakie mogą być problemy i że trzeba ją zawsze, zawsze wspierać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Pani Senator, szczegóły tego programu określi minister zdrowia, ale myślę, że powinien wziąć czy powinna wziąć pod uwagę też głosy z sali plenarnej. Edukacja powinna być ważną częścią tego programu. Edukacja, myślę, nie powinna dotyczyć tylko i wyłącznie mężczyzn. Ja, niestety, z niemądrymi wypowiedziami w sprawie in vitro, w sprawie ciąży spotykam się także ze strony kobiet. Spotykaliśmy się z takimi wypowiedziami na sali sejmowej. A więc tak: życzyłabym sobie, żeby edukacja była ważną częścią tego programu i żeby nikomu nigdy więcej do głowy nie przyszło stygmatyzowanie kogokolwiek. A tym, którzy pojawili się na tym świecie dzięki miłości, dzięki temu pragnieniu szczęścia, tym bardziej tych emocji powinniśmy po prostu oszczędzić.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Posel.
Dziękuję bardzo, bo już nie ma więcej pytań...
A, jeszcze pan poseł... pan senator Bierecki.
Bardzo proszę.

**SENATOR
GRZEGORZ BIERECKI**

Dziękuję bardzo.
Chciałbym dopytać o tę ustawę. Czy ta ustawa przewiduje zamrażanie embrionów, czyli człowieka w fazie embrionalnej?

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska: Panie Senatorze...)

(Wesołość na sali)

Ponieważ...Ponieważ... Ja jeszcze nie skończyłem.

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska: Ja bym chciała rozmawiać o ustawie, o której czytaliśmy oboje.)

Ja jeszcze nie skończyłem zadawać pytania. Proszę się skupić.

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska: Chcę panu senatorowi ułatwić zadanie. Nie, ta ustawa tego nie określa. Mamy ustawę...)

Ta ustawa...

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska: Mamy oddzielną ustawę, Panie Senatorze. To nie jest debata na temat tej ustawy.)

Dobrze.

Czy państwo, projektując tę ustawę, brali pod uwagę kwestię zamrażania embrionów, czyli człowieka w fazie embrionalnej? Pytam, ponieważ taki zakaz zamrażania embrionów obowiązuje w przepisach niemieckich, włoskich, a od niedawna w litewskich. Tylko chciałem dopytać, czy państwo brali tę kwestię pod uwagę przy projektowaniu zwiększenia środków i dostępu do tej procedury. To jest moje pierwsze pytanie. Mam jeszcze 35 sekund.

Drugie pytanie jest takie: czy pani dysponuje statystyką dotyczącą przeprowadzanych w trakcie procedury in vitro tzw. aborcji redukcyjnych? Czy pani ma wiedzę dotyczącą liczby tych aborcji redukcyjnych przeprowadzanych w trakcie tej procedury?

**PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA**

Panie Senatorze, odpowiadam na pierwsze pytanie: tak, edukacja w tej sprawie jest bardzo, bardzo potrzebna. Tak bym odpowiedziała na pierwsze pytanie.

Na drugie pytanie... Ktoś mi z tu z sali podpowiada: tak samo. Zapewne tak. Ja chcę podkreślić: ta ustawa jest o życiu, o szczęściu, o miłości, o radości i zachęcam do tego, żeby tego święta po prostu dzisiaj nie psuć. *(Oklaski)*

(Senator Leszek Czarnobaj: Tak jest!)

(Senator Grzegorz Bierecki: Pani Marszałek...)

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Senator Zając.

(Senator Grzegorz Bierecki: Pani Marszałek, chciałem zwrócić uwagę, że nie otrzymałem odpowiedzi na pytania.)

(Senator Jolanta Hibner: To nie ta ustawa.)

(Senator Leszek Czarnobaj: To nie jest ta ustawa!)

(Senator Rafał Grupiński: Niech pan przeczyta ustawę.)

(Senator Leszek Czarnobaj: Profesora to przyjemnie posłuchać.)

(Pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska: Panie Senatorze, ja odpowiedziałam. Edukacja będzie bardzo ważną częścią tej ustawy. Będzie pan mógł...)

Przepraszam. Ja bardzo proszę o spokój na sali.

Jeżeli pan senator ma wątpliwości, można sięgnąć do ustawy, która od wielu lat obowiązuje w naszym kraju, regulującej to, w jaki sposób może być wykonane in vitro. Na ten temat toczyły się dyskusje. Przez wiele lat taka ustawa w Polsce obowiązuje, gwarantuje ona bezpieczeństwo kobiet, dzieci, a także bezpieczeństwo zarodków, aby nie ulegały zniszczeniu. Tam jest to wszystko bardzo dokładnie opisane. I gdyby pan przeczytał tę ustawę, na pewno dzisiaj dużo łatwiej byłoby nam rozmawiać o finansowaniu in vitro.

Pan senator Zając.

(Senator Grzegorz Bierecki: Moje pytania dotyczyły stanu wiedzy wnioskodawcy, nie treści ustawy, którą znam.)

Ale to jest inna ustawa, Panie Senatorze.

(Głos z sali: ...Pana wiedza...)

Bardzo proszę, pan senator Zając.

(Senator Grzegorz Fedorowicz: Ja chciałbym zapytać...)

Nie, przepraszam, najpierw pan senator Zając, potem pan.

SENATOR

JÓZEF ZAJĄC

Pani Marszałek, chciałbym złożyć wniosek o zamknięcie listy oczekujących na zadanie pytania.

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo dziękuję.

Jeżeli nie ma sprzeciwu, to pan senator jeszcze zada pytanie. Ostatnie pytanie zada pan senator Fedorowicz i zamykam listę.

SENATOR

MAREK KOMOROWSKI

Pani Senator, Pani Marszałek, sprzeciw. Nie możemy ograniczać dyskusji. Jeżeli senatorowie chcą pytać, to proszę bardzo, niech pytają. Dlaczego mamy zamykać listę?

MARSZAŁEK

MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Przepraszam, jest głos sprzeciwu. Zaraz przystąpimy do głosowania. Jeszcze pan senator Fedorowicz i głosujemy.

SENATOR

GRZEGORZ FEDOROWICZ

Ostatnie pytanie dotyczące samej ustawy, a właściwie jej finansowania. Mówimy o finansowaniu wszystkich kosztów, tak? Pytam, ponieważ sam zabieg in vitro kosztuje od 12 do 17 tysięcy, a cała procedura – 30 tysięcy. Mówimy o finansowaniu wszystkich kosztów związanych z całym procesem in vitro, tak?

PEŁNOMOCNIK

KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Tak. Intencją wnioskodawców, intencją tych, którzy przygotowywali ten projekt, czyli całego

komitetu, jest to, żeby – tak jak powiedziałam – były równe szanse w dostępie do tej procedury. A równe szanse oznaczają to, że nikt nie będzie w takiej sytuacji, że np. nie będzie go stać na wykup leków, które są potrzebne w przypadku tej procedury. W związku z tym bardzo chcielibyśmy, żeby tak było w tym programie. Tak jak powiedziałam, szczególnie określi minister zdrowia. I nie mam wątpliwości, że minister zdrowia zasięgnie opinii ekspertów, zasięgnie opinii organizacji pozarządowych, które na co dzień zajmują się takimi programami i mają najgłębszą, najlepszą wiedzę o kosztach, o procedurach, o tym, jak ten cały proces przebiega.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Został zgłoszony wniosek formalny o zamknięcie listy uczestników zadających pytania w tym punkcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem wniosku formalnego i zamknięciem listy?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników.

Głosowało 55 senatorów, 38 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 9**)

W tym punkcie zamknęliśmy listę osób zadających pytania. Bardzo dziękuję.

A, przepraszam bardzo, jeszcze senator Bienkowski był zapisany przed zamknięciem listy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI

Pani Marszałek, pytanie do pani poseł.

Zakończyła pani poseł takim stwierdzeniem skierowanym do pana senatora, że to jest projekt o szczęściu, miłości, a nie o tym, o co pytał pan senator. Ale ja nie znalazłem w ustawie żadnych słów o szczęściu i miłości, tylko o pieniądzach. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo. Dziękujemy bardzo.

PEŁNOMOCNIK
KOMITETU INICJATYWY USTAWODAWCZEJ
„TAK DLA IN VITRO” NA RZECZ
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O ŚWIADCZENIACH OPIEKI
ZDROWOTNEJ FINANSOWANYCH
ZE ŚRODKÓW PUBLICZNYCH
AGNIESZKA POMASKA

Szczęściu trzeba pomóc, Panie Senatorze, a nie wszystkim na to stać. Myślałam, że pan to rozumie.

Bardzo państwu dziękuję. (*Oklaski*)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Bardzo dziękujemy pani poseł.

Czy przedstawiciel rządu pragnie zabrać głos w czasie tej debaty, w sprawie tej ustawy?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

Nie ma przedstawiciela rządu?

(*Głos z sali: Jest.*)

Czy pan chce zabrać głos?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Maciej Miłkowski: Nie.*)

Nie. Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do przedstawiciela rządu?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Kwiatkowski...*)

Pan senator Kwiatkowski ma pytanie do przedstawiciela rządu?

(*Senator Krzysztof Kwiatkowski: Nie. Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że pytań nie ma.

Otwieram dyskusję.

Do debaty jako pierwsza zapisała się pani poseł Beata Małecka-Libera. Bardzo proszę.

(*Głos z sali: Senator.*)

Senator Małecka-Libera. Bardzo przepraszam, Pani Senator.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Z dużą satysfakcją i z ogromnym zadowoleniem przyjął fakt, że w Komisji Zdrowia w Senacie obecnej kadencji jako pierwszą ustawę

będziemy procedować ustawę obywatelską. To, że zrodził się tak ogromny ruch poparcia tej ustawy, że tyle osób złożyło podpis pod projektem, aby ustawa mogła być procedowana i aby finansowano cały proces leczenia niepłodności, który w skrócie nazywamy in vitro, pokazuje, jak było olbrzymie – podkreślam: olbrzymie – zainteresowanie i olbrzymie poparcie w odniesieniu do tego projektu. Przypomnę tylko w skrócie, że taki projekt był realizowany w latach 2013–2016, był on finansowany. I wtedy ponad 22 tysiące młodych obywateli pojawiło się na naszym świecie.

Niepłodność, Wysoka Izbo, to choroba. Choroba, która jest sklasyfikowana przez WHO jako jedna z chorób cywilizacyjnych. Etiologia powstania tej choroby jest wynikiem wielu różnorodnych czynników, różnorodnych czynników, tak że proces jej leczenia jest bardzo zróżnicowany. Aby doszło do ostatecznego zapłodnienia in vitro, każda para przechodzi cały proces bardzo wnikliwej diagnostyki, proces leczenia, często bardzo długiego i żmudnego, bardzo często także wyczerpującego psychicznie. Dlatego też mówiąc o programie zdrowotnym i o finansowaniu tego programu, należy rozpatrzyć go w kontekście całej polityki zdrowotnej. Jeżeli w naszym kraju mamy sytuację związaną z niekorzystnym trendem w demografii... W roku 2022 urodziło się 305 tysięcy dzieci, a zmarło 448 tysięcy osób. Ten trend należy w miarę możliwości odwracać i podejmować wszelkie działania, abyśmy mieli jak największą dzietność. Ta metoda jest jedną z takich metod... To jest jeden z takich programów zdrowotnych, który jest także elementem, częścią całej strategii i polityki, jaką rząd powinien prowadzić. Dlatego też, kiedy mówiliśmy na sali, że wiele samorządów, szukając pieniędzy we własnych budżetach, np. gminnych, wspierało takie programy... W tej chwili należy oczywiście powiedzieć słowo „dziękuję”. Dziękuję tym wszystkim samorządowcom, którzy mimo trudności te środki finansowe w swoich budżetach znajdowali. Uważam jednak, że ten program to nie powinien być program samorządowy, tylko program rządowy. To polityka państwa, polityka zdrowotna państwa, wyznacza najważniejsze cele, a na te cele – strategiczne, najważniejsze dla zdrowotności, dla rozwoju naszego kraju – muszą znaleźć się pieniądze. To mogą być pieniądze czy to ze składek naszych obywateli, czy to... Właściwie to są zawsze podatki. Mówię tutaj o Narodowym Funduszu Zdrowia czy też o środkach z budżetu

państwa. W ostatnich latach, jak wiemy, PiS zlikwidowało to finansowanie.

Dzisiaj mówiliśmy także o tym, że pieniądze, które zostały przeznaczone na tzw. program prokreacyjny – on był finansowany w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia – nie przyniosły efektów. Te pieniądze zostały wydane nieefektywnie, niepotrzebnie. Dawano nadzieję niektórym parom i ta nadzieja nie została spełniona. Dlatego tak ważne jest, aby nasze publiczne pieniądze były wydawane w sposób efektywny. A ten program, który istnieje od 40 lat, opiera się na sprawdzonej metodzie leczenia, zapewnia bezpieczeństwo, zapewnia skuteczność i daje gwarancję, że cały proces będzie zgodny z najnowszą wiedzą medyczną. On powinien być oceniany jak najlepiej, powinien być wykorzystywany.

Wysoka Izbo, ciekawostką jest dla mnie fakt, że premier rządu, obecny premier rządu, pan Mateusz Morawiecki, oraz była minister zdrowia zagłosowali za tą ustawą, a więc popierają finansowanie in vitro. Tym bardziej nie rozumiem – wielkim zaskoczeniem jest dla mnie ten fakt – że został przed chwilą zgłoszony wniosek o odrzucenie tej ustawy w całości. To pokazuje, Szanowni Państwo, w jaki sposób przedstawiciele PiS podchodzą do woli, jaka jest wykazywana przez obywateli, przez całe nasze społeczeństwo. Mimo że pieniądze są zagwarantowane w budżecie, mimo że jest to program, który pomaga i daje szansę na to, żeby rodziły się dzieci, mamy za chwilę zastanawiać się i głosować nad wnioskiem, który został złożony przez partię PiS, która chce odrzucenia tej ustawy.

Wysoka Izbo, z szacunku dla wszystkich par, które oczekują na swoje potomstwo, z szacunku dla całego społeczeństwa, którego zryw, olbrzymi zryw spowodował tę ogromną liczbę podpisów pod projektem, z szacunku do wszystkich ludzi, którzy mocą tej ustawy dostaną szansę na to, aby mieć dzieci, i którzy nie będą dzieleni na tych, których to omija ze względów finansowych, i tych, których stać na ten program, z całego serca popieram tę ustawę. Mam nadzieję, że Wysoka Izba będzie podobnego zdania. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Bardzo proszę, pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

SENATOR
KRZYSZTOF KWIATKOWSKI

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Poseł! Wszyscy Ci, którzy śledzą naszą dzisiejszą dyskusję o ustawie, która w praktyce ma wprowadzić budżetowe finansowanie metody leczenia bezpłodności in vitro!

Nie ukrywam, że jestem zaskoczony wnioskiem o odrzucenie ustawy w całości, szczególnie że przecież każdy z nas pamięta słowa premiera Mateusza Morawieckiego, które padły 30 listopada. Cytuję: „Ja akurat zawsze za in vitro optowałem”. Jak to koreluje z tym poparciem dla Mateusza Morawieckiego, nad którym zresztą klub PiS, jak zakładam, dzisiaj jeszcze będzie głosował: czy ten głos was już nie reprezentuje, ten premier was nie reprezentuje, czy wy się z nim nie utożsamiacie?

Ale w gruncie rzeczy to i tak nie ma znaczenia, bo dzisiaj znaczenie ma co innego. Posłużę się cytatem i mam nadzieję, że przemówi on do tych osób na tej sali, które są sceptyczne wobec tej ustawy, także z racji pozycji światopoglądowych. Madeleine Delbrél, katolicka mistyczka, francuska pisarka, służebnica boża Kościoła katolickiego powiedziała: matka byłaby zdolna wymyślić szczęście, aby je dać swoim dzieciom. Dzisiaj będziemy głosować za tym, czy będziemy dawać szczęście, czy będziemy dawać szczęście z rodzicielstwa, macierzyństwa, ojcostwa.

Nie, ta ustawa nie jest o pieniądzach, jak padło na tej sali, ta ustawa jest o tym, czy osoby niezamożne, bo o tych dyskutujemy, będą miały szanse wychowywać swoje dzieci, będą miały szanse zrealizować to, co najpiękniejsze w każdym związku kobiety i mężczyzny, czyli to, że wspólnie wychowują swoje dzieci. Próba odebrania im tej szansy... Bo trzeba powiedzieć o tym wprost: dla osób niezamożnych brak finansowania procedury in vitro, metody naukowej, o udowodnionej skuteczności, udowodnionym działaniu, to jest pozbawienie tej szansy, tej nadziei i tego szczęścia tych, których na tę procedurę nie stać. Warto więc czasami przypominać takie słowa, które w sposób szczególny przemawiają nie tylko do naszego rozumu, ale także do serc.

Posłużę się jeszcze jednym cytatem: matka to jedyna osoba na świecie, która cię pokochała, zanim cię poznała. Dlaczego chcecie pozbawić te kobiety i tych ojców tej miłości i tej radości. Tej miłości i radości, która jest przecież obopólna, bo to nie jest tylko miłość rodzicielska, to jest także miłość dziecka do mamy i do taty. Wy chcecie

osoby niezamożne tej miłości i tego szczęścia pozbawić.

I to jest ten wątek osobisty, od którego trzeba zacząć, on jest najważniejszy, bo dzisiaj o przyszłym szczęściu ludzi rozmawiamy. Ale oczywistą rzeczą jest to, że jesteśmy politykami, jesteśmy funkcjonariuszami publicznymi. Musimy na wszystkie zagadnienia, którymi się zajmujemy, patrzeć także przez pryzmat spraw państwowych, ogólnych, nie tylko indywidualnych.

Po co jest ta ustawa? Ta ustawa jest także odpowiedzią na dramatyczną – podkreślam: dramatyczną – zapaść demograficzną, z jaką mamy do czynienia w Polsce. Jak te liczby wyglądają w praktyce? Rok 2022: 305 tysięcy urodzeń dzieci w Polsce, najmniej od II wojny światowej, a tak naprawdę najmniej od 75 lat. Jeszcze kilka lat wcześniej w Polsce rodziło się 400 tysięcy dzieci, 40 lat temu było to 0,5 miliona. Teraz – 300 tysięcy. Zwróćmy uwagę na tę liczbę. Liczba ludności w Polsce w ubiegłym roku to 37 milionów 800 tysięcy Polek i Polaków – dane Głównego Urzędu Statystycznego. Już w zeszłym roku stopa ubytku rzeczywistego ludności wyniosła minus 0,37%, co oznacza, że na każde 10 tysięcy obywateli ubyło ponad 30 obywateli w jednym roku. Ktoś zada pytanie: czy może w 2023 r. jest lepiej? Nie, jest gorzej. Dane do końca września... Tylko za wrzesień odnotowano 21 tysięcy urodzeń. I to jest spadek, licząc analogiczny okres tego roku do roku zeszłego, czyli okres od stycznia do września, o ponad 11%. Złe, fatalne, tragiczne wyniki demograficzne jeszcze się pogorszyły. GUS podaje, że liczba ludności na koniec września tego roku to już nie jest, jak przed chwilą czytałem, 37 milionów 800 tysięcy, tylko 37 milionów 677 tysięcy, czyli o 130 tysięcy mniej, rok do roku, a o 90 tysięcy mniej, jeśli porówna się wrzesień do września. Mamy po raz kolejny ujemny przyrost naturalny, czyli liczba urodzeń żywych była mniejsza niż liczba zgonów ogółem.

Wiemy już, że mamy do czynienia z dramatycznym kryzysem demograficznym i politycy wszystkich opcji, także ci, którzy dzisiaj na tej sali przedstawiają swój sceptycyzm co do metody leczenia bezpłodności in vitro, mówią, że zapaść demograficzna to najważniejsze wyzwanie cywilizacyjne. Chcemy więc wam podpowiedzieć, doradzić, wskazać, że nie ma lepszej, skuteczniejszej metody leczenia bezpłodności niż metoda in vitro. Jej skuteczność zależy oczywiście od cyklu, wynosi od ponad 30% w pierwszym cyklu do ponad 70% przy kolejnych cyklach, ale metody... Ja już przez grzeczność nie podam, jaka jest skuteczność

metod, które finansowaliście z budżetu, bo chciałbym być dobrze zrozumiany: każdą metodę popieram. Ale jeżeli mamy do wyboru metodę lepszą i gorszą i na tej sali podejmujemy decyzje w wymiarze indywidualnym o szczęściu ludzi, ale w wymiarze odpowiedzialności politycznej, jako funkcjonariusze publiczni, podejmujemy decyzję budżetową, to jak możecie świadomie głosować za niewydatkowaniem pieniędzy na metodę, która jest skuteczniejsza, przynosi daleko lepsze efekty w wymiarze urodzeń dzieci... Przecież sami popieraliście metodę mniej skuteczną, metodę, która niestety, mówię to ze smutkiem, przynosiła radykalnie dużo mniejszej liczbie par szansę na skuteczne rozwiązanie problemu bezpłodności. Wiemy już, że dzisiaj będziemy głosować nad metodą skuteczną, naukowo udowodnioną.

Przejdźmy do trzeciego problemu: a może procedujemy coś wbrew opinii społeczeństwa, może to my na tej sali jesteśmy oderwani od rzeczywistości, bo nikt metody in vitro nie oczekuje? Na to pytanie możemy znaleźć odpowiedź w badaniach opinii publicznej. W tym roku, w roku 2023, było bardzo szerokie badanie, ile Polek i Polaków popiera metodę in vitro. 66% ankietowanych uważa, że procedura in vitro powinna być dofinansowana z budżetu państwa. Znacząco mniejsza część ankietowanych – bo część nie ma zdania – jest w tym zakresie sceptyczna. CBOS kilka lat temu badał, jak te proporcje wyglądają w kontekście tego, czy dofinansowanie ma być dla małżeństw, czy także dla par pozostających w związkach nieformalnych. 77% Polek i Polaków popiera metodę in vitro jako dostępną dla małżeństw, a ponad 60% – także dla związków nieformalnych.

I na koniec powiem, że tak po ludzku jest mi przykro. Przecież ta dyskusja trwa od kilku lat i te słowa o produkcji dzieci, te książki, które były rekomendowane do nauki w szkołach, a była w nich mowa o dzieciach mniej kochanych – to niestety nie wyparowuje, to pozostaje w przyszłych rodziaczach i ich pamięci, pozostaje, można powiedzieć, trochę jak krwawiąca rana w sercu. Metoda in vitro nie jest metodą pierwszego pomysłu, kiedy rodzice chcą mieć dzieci. To jest, jak wiemy, metoda troszkę ratunkowa, kiedy para w naturalny sposób nie może mieć dzieci. I my nie mamy moralnego tytułu, żeby ludzi pozbawiać tej metody w sytuacji, gdy wiemy, że z tej metody korzystają ci, którzy chcą obdarzyć szczęściem i miłością swoje przyszłe potomstwo. Nie możemy jej odmawiać także dlatego, że względy finansowe, względy

demograficzne, względy naukowe przemawiają za tym, że dzisiaj jedyną prawidłową decyzją z naszej strony powinno być poparcie tej ustawy.

A już zupełnie na koniec proszę i apeluję: mniej hipokryzji. Jak można zgłaszać wniosek o odrzucenie tego projektu, kiedy jeden z liderów waszego środowiska politycznego mówił...

(Sygnał timera)

...jeszcze raz zacytuję: „Ja zawsze za metodą in vitro byłem”? Dzisiaj macie szansę pokazać, jak to „ja zawsze” wygląda w praktyce. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Maciej Żywno)

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam panią senator Gorgoń-Komor.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Oto dzisiaj doczekaliśmy się chwili, a właściwie Polki i Polacy doczekali się tej szczęśliwej chwili, kiedy to leczenie niepłodności metodą in vitro będzie refundowane ze składki zdrowotnej opłacanej właśnie przez obywateli.

Przez ostatnie 8 lat byliśmy świadkami sytuacji, w której pary pragnące potomstwa, których nie było stać na pokrycie kosztów procedury, skazane były na brak posiadania własnych dzieci. Przypomnę tylko, że dzisiaj niepłodność jest według Światowej Organizacji Zdrowia kwalifikowana jako choroba cywilizacyjna, o czym dzisiaj już była mowa, i dotyka ona kilkudziesięciu milionów par na świecie, a w Polsce – ok. 3 milionów osób. Oczywiście należy się zastanowić, jak walczyć z czynnikami ryzyka – mówiłam o zmianie stylu życia – ale takie są fakty. Ok. 15–20% par w wieku prokreacyjnym dotyczy niepłodność. 20–30% to czynnik męski, 20–35% to czynnik żeński, a 25–40% to czynnik obojga partnerów. W 10–20% nie znamy przyczyny, mówimy więc o idiopatycznych przyczynach niepłodności. Bezdzietność prowadzi do poważnych konsekwencji. O tym była dzisiaj mowa w czasie zadawania pytań do sprawozdawcy oraz do pani poseł reprezentującej inicjatywę obywatelską. Jakie to są konsekwencje? Społeczne – nie będą

tego rozwijać. Powiem o psychicznych. Proszę państwa, to depresja, próby samobójcze, przewlekły stres, rozwody i frustracja. Do tego prowadzi niepłodność nieleczona.

Dzisiaj nie możemy być obojętni wobec pogłębiania się kryzysu demograficznego w naszym kraju, a także w Europie. Parlament Europejski mówił o tym już w 2008 r., kiedy to badał wskaźniki niepłodności, które stale wzrastały. Polska w 2021 r. okazała się niechlubnym liderem – liczba urodzeń była najniższa od czasu II wojny światowej. Musimy przerwać to pasmo nieszczęść wiszących nad polską kobietą, młodą Polką, za którą chcą decydować politycy – na szczęście ustępującej dziś władzy – wzbudzając lęk przed ciążą, wprowadzając rejestr ciąż, a przez to oddalając rodzicielstwo w czasie. Jeśli dotknie ją lub jego niepłodność, to będą musieli zaciągnąć kredyt albo wziąć tzw. chwilówkę, żeby sfinansować taką procedurę. Gdy to się powiedzie, przez lata ich ukochana istota będzie wytykana palcami, że nie jest człowiekiem, że pochodzi z próbówki. Na szczęście ten scenariusz został przerwany przez obywateli w dniu 15 października. Na szczęście to już koniec. Dlatego zagłosuję za tą ustawą bez poprawek.

Na koniec, wtrącając do tej merytorycznej dyskusji... Niestety pana senatora już nie ma...

(Głos z sali: Jest, jest.)

Przepraszam.

Chciałabym przytoczyć opinię autorytetów medycznych, polskich autorytetów medyczne, które zasiadają w gremium Polskiego Towarzystwa Ginekologicznego. Profesorowie Kuczyński, Kurzawa, Oszukowski, Pawelczyk, Poręba, Radomski, Szamatowicz i Wołczyński... Na koniec ich wniosków i rekomendacji na temat leczenia niepłodności – tu mamy ponad 50 pozycji literatury – jest zdefiniowana naprotechnologia. Nie będę tego czytać i powiem tylko tyle, że jeżelibyśmy promowali taką metodę leczenia niepłodności, która nie jest najskuteczniejsza według danych medycznych, tobyśmy uniemożliwili zajście w ciążę kobietom z niewydolnością jajników, zaawansowaną endometriozą, niedrożnością lub ograniczeniem drożności jajowodów oraz przy męskim czynniku niepłodności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Masłowski, bardzo proszę.

SENATOR

PIOTR MASŁOWSKI

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Podobno dobrze jest słuchać starszych kolegów. Senator Zajęc zwrócił uwagę na to, że sala izby wyższej to nie jest miejsce wykładowe, ale myślę, że w naszej przestrzeni, w polityce tak rzadko dyskutujemy o rozrodczości i seksualności, że jednak pewne rzeczy chciałbym tu poruszyć, w takim telegraficznym skrócie.

Ci, którzy mają wątpliwości, bez problemu znajdą dane dotyczące tego, ile zarodków zapłodnionych w wyniku stosunku seksualnego nigdy nie będzie dzieckiem. Prawie 50%, prawie 50% zarodków obumiera. To pokazuje, że to się po prostu dzieje – naturalnie. I ta cała dyskusja o zamrażaniu itd. jest, wydaje mi się, jakimś absurdem. Jeżeli chcemy mieć wątpliwości i uwagi... To chyba nie do tej procedury.

Druga kwestia, dotycząca samych danych, to jest kwestia tego, o czym mówił senator Kwiatkowski – zapaści demograficznej. Grudzień to jest od kilku lat miesiąc, w którym w Polsce rodzi się najmniej dzieci. I prawdopodobnie w grudniu tego roku urodzi się mniej dzieci, niż urodziło się dzięki procedurze in vitro, która w Polsce funkcjonowała. W zeszłym roku były to 22 tysiące dzieci. W tym roku będzie to prawdopodobnie jeszcze mniej.

Teraz chciałbym przejść do tego, o co zostałem poproszony. Ja wiem, że my tu mówimy o generaliach, ale ja chciałbym podać przykład z życia, przykład pary, która w zasadzie poprosiła mnie o to, żebym tu wystąpił i to powiedział. Nazwę ich roboczo Jaś i Małgosia, bo nie chcieli, żeby ich imiona były zdradzane. To są ludzie z małego śląskiego miasteczka, z bardzo konserwatywnego, religijnego środowiska, którzy nie mogli mieć dzieci. Dzięki finansowaniu... Nie są to zamożni ludzie. Ta kwestia była tu ileś razy podkreślana. Myślę, że to jest niezmiernie ważne. Także osoby, których na to nie stać, mają prawo do tego, żeby posiadać dzieci. Nie stać ich na procedurę oczywiście.

Pierwsze dziecko urodziło im się dzięki finansowaniu procedury in vitro. Jest zdrowe, są szczęśliwi. Drugie dziecko... Kiedy weszli w procedurę, rząd wycofał się z finansowania. Dzięki Stowarzyszeniu „Nasz Bocian”, dzięki współpracy z nim udało się... Drugie dziecko także jest na świecie. Są szczęśliwymi rodzicami. Dzieci są zdrowe, śliczne, nie mają żadnych bruzd.

Te wszystkie magiczne opowieści, które pojawiają się w tej debacie, wydają mi się zupełnie absurdalne. To, co najbardziej zabolalo tych ludzi, to była argumentacja, która... Pani poseł Pomaska też to wymieniała. Z jednej strony słyszeliśmy argumentację, że rządu nie stać na finansowanie tej procedury, a z drugiej strony masa rzeczy została sfinansowana. I w momencie, kiedy pani poseł mówiła, widziałem, jak część oburzonych senatorów Prawa i Sprawiedliwości opuściła salę, co pokazuje jakies, nie wiem, Himalaje hipokryzji.

(Głos z sali: Ja bardzo proszę...)

Dziękuję.

Proszę mi wierzyć, że mama tych dzieciaków płakała, kiedy słyszała wszystkie te debaty publiczne. Odezwała się do mnie po przegłosowaniu tego przez Sejm i powiedziała, że nigdy się tak nie cieszyła z decyzji politycznej. Liczy na to, że ta stygmatyzacja i wszystkie bzdury, które są na ten temat opowiadane, zaczną odchodzić gdzieś na bok.

Ci ludzie nauczyli mnie jeszcze jednego. My jesteśmy w tej debacie w porównaniu z resztą Europy bardzo, bardzo zacofani, bo w Europie w odniesieniu do procedury in vitro dyskutuje się dzisiaj raczej o tożsamości tych dzieci, o dostępie do informacji o rodzicach – bo mogą być jakies choroby genetyczne itd. – jeżeli procedura przebiegała tak, że część materiału genetycznego nie pochodziła od jednego z rodziców. A my tu cały czas dyskutujemy o jakimś abecadle pomimo tego, że dyskusja powinna dotyczyć finansowania, bo o tym jest ta ustawa.

I czym chcę skończyć? Chcę skończyć tym, że stał się cud. Ten cud polega na tym, że ta para czeka teraz na dziecko poczęte w sposób naturalny. Dla jednych to może być dowód na to, że to jest jednak jakies leczenie, dla innych będzie to pewnie argument odwrotny. Ja osobiście znam pary, które po zaadoptowaniu dziecka doczekały się swojego potomstwa. Organizm ludzki jest tak skomplikowany, że tego typu rzeczy się dzieją.

Ale nawet gdyby in vitro nie leczyło bezpłodności, to... Tak jak powiedział pan Braun, tylko w zupełnie innym kontekście, okulary też nie leczą wady wzroku. Tak? Tak samo rozrusznik nie wyleczy serca, ale bez niego nie da się żyć. Proteza nogi nie spowoduje, że noga odrośnie. Ale to wszystko są procedury, które przecież finansujemy ze środków publicznych. A istota jest jedna. Chodzi tutaj o ludzkie życie. To przecież

ludzkie życie jest najważniejsze. Cała ta ustawa dotyczy właśnie ludzkiego życia i żadne przeciwne temu ideologie nie zaprzeczają faktom. Dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu pana senatora Seweryńskiego.

**SENATOR
MICHAŁ SEWERYŃSKI**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Dyskutowana dziś w Senacie ustawa o finansowaniu medycznie wspomaganych procedur prokreacji pozaustrojowej skłania do podjęcia kwestii minimum aksjologicznego stanowiącego podstawę ustroju naszego państwa, opartego na konfesyjnych i niekonfesyjnych przekonaniach obywateli. Nie ma wątpliwości, że w świetle konstytucji życie ludzkie do tego kanonu wartości należy, tak jak godność człowieka, małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny czy też rodzina. Spór, i to nie tylko w polskim parlamencie, lecz, pod wpływem nasilającej się tendencji neoliberalnej, także we współczesnej kulturze, toczy się w gruncie rzeczy o to, czy ochrona życia ludzkiego powinna być zapewniona od naturalnego poczęcia aż do naturalnej śmierci człowieka, i o to, czy początek życia ludzkiego następuje w momencie powstania ludzkiego zarodka.

Odpowiedź pozytywna na pierwsze pytanie jest oczywista, ponieważ to logika wymaga, ażeby ochrona życia ludzkiego była integralna, bez względu na wierzenia religijne. Z kolei uznanie zarodka za początek życia ludzkiego może, ale nie musi wynikać z przekonań religijnych. Może wynikać także z ustaleń nauki. I właśnie ustalenia nauki wskazują jednoznacznie na to, że życie ludzkie zaczyna się w momencie połączenia się plemnika i komórki jajowej, a powstający w ten sposób zarodek ludzki ma już swój genom, determinujący całe życie człowieka powstające z tego zarodka. Zatem uznanie potrzeby ochrony życia ludzkiego od momentu zapłodnienia wynika przede wszystkim z ustaleń nauki, biologii, a nie tylko z wiary religijnej, która w zarodku widzi

ślad boskiej mocy stwórczej w postaci nieśmiertelnej duszy człowieka.

Uzasadniając prawny obowiązek objęcia prenatalnej fazy życia ludzkiego należytą ochroną, w porządku historycznym trzeba najpierw wymienić konwencję o prawach dziecka, ratyfikowaną przez Polskę w 1991 r. W akapicie dziewiątym preambuły do tej konwencji stwierdza się, że „dziecko, z uwagi na swoją niedojrzałość fizyczną oraz umysłową, wymaga szczególnej opieki i troski, w tym właściwej ochrony prawnej, zarówno przed, jak i po urodzeniu”. Z kolei w kontekście konstytucyjnym kwestie momentu rozpoczęcia ochrony prawnej życia ludzkiego rozstrzygnął Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 1997 r., stwierdzając: „Wartość konstytucyjnie chronionego dobra prawnego, jakim jest życie ludzkie, w tym życie rozwijające się w fazie prenatalnej, nie może być różnicowana. Brak jest bowiem dostatecznie precyzyjnych i uzasadnionych kryteriów pozwalających na dokonanie takiego zróżnicowania w zależności od fazy rozwojowej ludzkiego życia. Od momentu powstania życia ludzkie staje się więc wartością chronioną konstytucyjnie”. Wreszcie ustawa z 2000 r. o rzeczniku praw dziecka. W niej również ustawodawca powiedział jednoznacznie, że dziecko jest istotą ludzką od poczęcia do osiągnięcia pełnoletności.

Uznanie, że istota ludzka istnieje już od chwili zapłodnienia, wymaga zapewnienia ochrony prawnej zarodkowi, a ochrona ta, jako przejaw poszanowania życia, powinna być uznana za element wspólnego dla wszystkich obywateli ustrojowego minimum aksjologicznego, bez względu na przekonania religijne. Ochrona ta powinna polegać m.in. na zakazie tworzenia zarodków ludzkich poza organizmem biologicznym kobiety, poddawania ich manipulacjom genetycznym w laboratoriach i czynienia ich przedmiotem obrotu handlowego. Dopuszczenie takich praktyk podważa istotę ludzkiego rodzicielstwa, a w konsekwencji także małżeństwo i rodzinę, podlegające również konstytucyjnej ochronie.

Co więcej, tworzenie życia ludzkiego w inkubatorach otwiera drogę do nieograniczonych eksperymentów z zarodkami ludzkimi, niosących niewyobrażalne zagrożenie dla naszego człowieczeństwa. To także droga do surogacji oraz posiadania dzieci przez pary gejowskie i lesbijskie, a więc z obejściem konstytucyjnych przepisów o małżeństwie i rodzinie.

Projektowana ustawa o finansowaniu zapłodnienia in vitro oparta jest na milczącym założeniu o dopuszczalności sprzecznych z godnością ludzką i sprzecznych z wiążącym nas w Polsce prawem manipulacji procesem prokreacji człowieka i dlatego nie zasługuje na poparcie. Trzeba natomiast popierać naturalne metody prokreacji i skuteczne metody leczenia bezpłodności, zwane w medycynie metodami in intra, oparte na współczesnych metodach genetyki i embriologii molekularnej. Te metody pozwalają rodzicom odzyskać zdolność samodzielnego rodzenia dzieci bez potrzeby posługiwania się protezą in vitro, niepewną w skutkach i kosztowną.

Panie Marszałku, wnoszę o odrzucenie tej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARSZAŁEK MACIEJ ŻYWNÓ

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Witamy serdecznie gości z Republiki Czeskiej. Dzień dobry. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

O zabranie głosu bardzo proszę pana senatora Bieńkowskiego.

(Głos z sali: Brejz.)

O, przepraszam najmocniej. Dzięki za poprawkę.

Pan senator Brejza, bardzo proszę.

(Rozmowy na sali)

Chciałem przyspieszyć, Panie Senatorze... Przepraszam.

SENATOR RYSZARD BREJZA

Widzę, że ja również się pospieszyłem.

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Podjęcie walki o szczęśliwe rodzicielstwo wiąże się z ogromną odwagą i obowiązkiem państwa jest udzielanie również w tym zakresie wsparcia i pomocy. Samo podjęcie leczenia niepłodności jest bardzo emocjonalnym przeżyciem, które dotyka intymności, pragnienia rodzicielstwa i wielkiego bólu emocjonalnego połączonego z życiem w nadziei. W naszym kraju pary w wieku reprodukcyjnym borykające się z niepłodnością – a jest ich ok. 20% – muszą dodatkowo martwić się aspektem ekonomicznym, ponieważ w roku 2016 decyżją

Prawa i Sprawiedliwości cofnięto refundację leczenia in vitro, pozostawiając tym samym co piątą parę w Polsce bez pomocy finansowej z budżetu państwa w tym zakresie i pogłębiając tym samym różnice społeczne poprzez dzielenie społeczeństwa na tych, którzy mogą pozwolić sobie finansowo na leczenie, na dzieci i na szczęście, i na tych, którzy tego, w cudzysłowie, luksusu nie mają. Na szczęście pomocą starały się służyć samorządy terytorialne. Niestety, znaczne ubytki dochodów będące wynikiem Polskiego Ładu spowodowały ograniczenie możliwości wsparcia w tej formie przez samorządy terytorialne.

Trudno jest uwierzyć, że w XXI wieku w Polsce znaleźli się ludzie, którzy otwarcie zabraniali prawa do rozwoju polskiej rodziny. Zabraniali go, ignorując rozwiniętą medycynę, naukę, ale również empatię i przede wszystkim szacunek dla drugiego człowieka. Właśnie brak szacunku i empatii wywalał pojawiając się w przestrzeni publicznej niegodnych słów nietolerancji, a nawet odczłowieczania dzieci i całych rodzin. Z ubolewaniem stwierdzam, że nawet w podręcznikach szkolnych pojawiały się sformułowania, które zmierzały do stygmatyzacji podejmowania się leczenia niepłodności metodą in vitro. „Coraz bardziej wyrafinowane metody odrywania seksu od miłości i płodności prowadzą do traktowania sfery seksu jako rozrywki, a sfery płodności jako produkcji ludzi, można powiedzieć hodowli” – pisało. Na szczęście ten fragment po interwencji wielu organizacji społecznych został wykreślony z treści książki. Nie godzi się nowo rodzących się dzieci w wyniku zabiegów in vitro określać mianem ludzi z probówki. Dzieci przychodzące na świat w ten sposób są również dziećmi upragnionymi przez swoich rodziców, tyle, że urodzonymi dzięki metodzie in vitro. Nie wolno w jakikolwiek sposób stygmatyzować ludzi urodzonych dzięki tej metodzie. Każdy człowiek jest człowiekiem z własną godnością, wartościami i prawem do godnego życia.

Powrót finansowania leczenia niepłodności metodą in vitro z budżetu państwa pozwoli wszystkim parom borykającym się z problemami niepłodności mieć szansę na szczęśliwie rodzicielstwo. Warto również zaznaczyć fakt, że projekt, nad którym procedujemy, jest projektem obywatelskim, pod którym podpisało się pół miliona Polek i Polaków. To jest piękne, że Sejm i Senat znów zajmują się sprawami najważniejszymi dla obywateli naszej ojczyzny. Otwieramy dziś drzwi do szczęścia i rodzicielskiej miłości dla

każdej Polki i każdego Polaka, bez względu na ich sytuację finansową. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Pan senator Bieńkowski złożył wniosek o charakterze legislacyjnym, ale również zabierze głos. Bardzo proszę.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Skoro mamy przeznaczyć środki publiczne na metodę in vitro, o czym dzisiaj dyskutujemy, to powinniśmy zadbać o jej odpowiednią jakość. Chodzi bowiem o szczęście i godność dzieci poczętych, właśnie o to, by nie dzielić ich, jak to często państwo podkreślają, na lepsze i gorsze. Mówiono tu o tym, że ten program ma charakter równościowy. Tak, wszyscy jesteśmy równi i tak też powinno być traktowane każde dziecko poczęte, również metodą in vitro. Mówiono o tym, że projekt ma łączyć, stąd chciałbym państwu, Wysokiej Izbie, zaproponować poprawki dotyczące 2 kwestii ujętych w tej ustawie, poprawki, które mogłyby nas połączyć.

W ust. 16a jest mowa o leczeniu niepłodności czy o polityce zdrowotnej dotyczącej jej leczenia. Proponowałbym zamienić to na słowa „dotyczącej niepłodności”. Tu już nie będzie między nami sporu. No, dużo czasu poświęciliśmy na to, żeby ustalić, czy ten program leczy niepłodność, czy jej nie leczy. Jeśli zapiszemy „dotyczącej niepłodności”, to będziemy mieć tę sprawę wyjaśnioną.

Dalej proponuję dopisać jedno zdanie dotyczące właśnie tej równości. W tym samym miejscu dopiszmy: „Program uwzględnia godność każdej osoby ludzkiej od chwili poczęcia”. Będziemy mieli tutaj zabezpieczoną tę godność, o którą również państwo się upominają, ale i równość. Dajmy prawo do szczęścia i godności dzieciom poczętym in vitro, zabezpieczając możliwość ich narodzin, bez zamrażania.

Bardzo proszę wszystkich państwa senatorów o poparcie tych poprawek, które sprawią, że ta ustawa będzie nas w jakiś sposób łączyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pani senator Kołacz-Leszczyńska.

**SENATOR
AGNIESZKA KOŁACZ-LESZCZYŃSKA**

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Ja powtórzę wiele kwestii, które już dzisiaj wybrzmiały na tej sali. One są bardzo ważne, dlatego wymagają podkreślenia. Chciałabym najpierw podziękować grupie inicjatywnej – na czele z panią poseł Agnieszką Pomaską, panią premier Ewą Kopacz, panią marszałek Małgorzatą Kidawą-Błońską – za to, że zapadła decyzja o tym, że to ma być projekt obywatelski, a nie inicjatywa grupy posłów, że to nie rząd ma o tym zdecydować. My oddaliśmy głos obywatelom. To oni się tym zajęli, i to w dość nieprzyjemnych warunkach, bo rozpoczęliśmy to jesienią, a kończyliśmy zimą, kiedy było mroźno, kiedy były roztopy, kiedy trzeba było się przeciskać w różnych miejscach do osób, które stały z listami i prosiły o te podpisy. No, właściwie państwo sami przychodzili. Obywatele, mieszkańcy naszych miast i miasteczek, sami przychodzili i składali te podpisy. Wcześniej pytali nas w różnych miejscach, gdzie będziemy, musieliśmy podać godziny, bo oni chcieli tam dotrzeć. Mobilizowali rodziny, bliskich, sąsiadów. To było coś niesamowitego. Dlatego dziękuję za tę decyzję o projekcie obywatelskim. To obywatele powiedzieli: tak, chcemy in vitro, chcemy metody in vitro, chcemy, żeby młodzi ludzie mogli z niej korzystać, jeżeli chcą zostać rodzicami. Dziękuję, że oddaliśmy to obywatelom. I dziękuję oczywiście za każdy głos, dziękuję każdemu, a szczególnie mieszkańcom Wałbrzycha, Świdnicy, gmin ościennych, mojego okręgu, którzy przybywali, pytali, byli z nami, składali podpisy i deklarowali, mówili, że nie są tylko naszymi wyborcami. To było bardzo ważne. Jednak w tej kwestii powiedzieli, że absolutnie popierają i wspierają nasz projekt „Tak dla in vitro”. I muszę, tak naprawdę chcę, nie muszę, chcę bardzo podziękować wszystkim wolontariuszom. Były ich setki w różnych miejscach. Kiedy my pracowaliśmy tutaj, w Warszawie, oni wychodzili do mieszkańców w różnych miejscach, w zimnie, w słońcu, i zbierali podpisy. A radość największą

sprawiało im to, że mieszkańcy sami przybywali, podpisywali, zapytywali, mówili o tym, że chcą się pod tym projektem podpisać. Tak że jeszcze raz bardzo wszystkim dziękuję.

I to, o czym chcę jeszcze wspomnieć, również się dzisiaj przewijało. Chcę opowiedzieć o kilku spotkaniach w czasie zbierania podpisów będących wyrazem państwa poparcia. Otóż przychodzili do nas rodzice i dziadkowie dzieci poczętych metodą in vitro. Mówili o tym w bardzo delikatny sposób, jakby obawiając się, żeby inne osoby tego nie usłyszały. Opowiadali najpierw o swoim szczęściu, o tym, że miłość jest po prostu przegromna. Ale mówili również o niepokojach, o tym, kiedy czekali na decyzję, na informację: tak, mamy ciążę. I mówili o tym właśnie w ten sposób: mamy ciążę. Później mówili oczywiście o niepokojach związanych z ciążą, z samym porodem. Dziadkowie wspominali również o tym, że często wspierali swoje dzieci, a tym samym przyjdzie na świat swoich wnuków, finansowo, bo kiedy rząd Prawa i Sprawiedliwości zakończył dofinansowanie, to oni brali ciężar, pomagali młodym ludziom w tym, by zostali rodzicami. Ale nie skarżyli się, mówili, że absolutnie nie zamieniliby na nic ani jednej chwili z tych wszystkich przeżyć, emocji, które przeżywali.

Na koniec muszę powiedzieć o tym, o co prosili. Oni prosili, a ja dzisiaj proszę, żądam, wnoszę o to, by nikt już nigdy nie odważył się powiedzieć niczego, co mogłoby choćby jedno dziecko i rodziców, którzy zdecydowali się na poczęcie dziecka metodą in vitro, narazić przez komentarze, słowa na jakiegokolwiek zasmucenie, na poczucie odrzucenia bądź wzbudzenie jakiegokolwiek niepokoju. Ja proszę o to w ich imieniu. Obiecałam, że to zrobię, bo oni często nie chcą się ujawniać. Nie mają... Być może odwagę mają, ale nie chcą, by ich dzieci czy rodzice byli stygmatyzowani. Proszę, by już nikt nigdy nie odważył się tego zrobić. Obiecałam. Uczyniłam to. Wierzę, że to się nigdy nie zdarzy.

A teraz, Szanowni Państwo, już niech tylko dzieje się dobro. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę, pan senator Konieczny.
Informuję państwa, że mamy jeszcze 11 mówców.

(*Senator Kazimierz Michał Ujazdowski: Jeszcze?*)

(*Głos z sali: Jeszcze?*)

(*Senator Władysław Komarnicki: O Jezus!*)

(*Senator Rafał Grupiński: Czemu „o Jezus”?*)

(*Senator Janusz Gromek: Wpisujemy się?*)

(*Senator Władysław Komarnicki: Tak jest!*)

SENATOR

WOJCIECH KONIECZNY

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo!

Oczywiście jest to bardzo piękny dzień i bardzo wyczekiwany przez wiele osób, ok. 16 tysięcy par – taki jest mniej więcej potencjał tej ustawy. To są osoby, które oczekują na to, że te pieniądze zostaną spożytkowane w tak piękny sposób. One liczyły na to od dawna.

Niestety nasza debata wraca do takich słów, które – wydawałoby się – już przebrzmiały. Rzeczywiście pan premier okazał się zwolennikiem in vitro, wczoraj podczas obrad Komisji Zdrowia Ministerstwo Zdrowia również nie wyraziło się negatywnie o tej metodzie, padł jednak wniosek o odrzucenie ustawy w całości, padły wnioski o zmianę zapisów tej ustawy, np. o wykreślenie słowa „leczenie”. Na to oczywiście nie można się zgodzić. Czy dana metoda jest leczeniem, czy nie, nie decyduje się tutaj, nie decyduje o tym Senat, Sejm, nie decyduje o tym prezydent. Leczenie to po prostu leczenie. Gdy coś się leczy, gdy leczy się niepłodność i jest efekt terapeutyczny, ta niepłodność, czyli brak posiadania potomstwa, zostaje zniwelowana, pojawia się potomstwo, więc efekt terapeutyczny został osiągnięty. Można bardzo wielu procedur medycznych – tutaj były podawane przykłady – nie uznawać za leczenie, ponieważ np. po zaprzestaniu stosowania danej metody choroba wraca. Czy zatem ten człowiek był wyleczony, czy nie? No, nie chcę w to wchodzić, bo to oczywiście jest nie na ten moment dyskusja, ale takie głosy padły.

To będą bardzo dobrze wydane pieniądze, kto wie, czy nie najlepiej, jeżeli chodzi o ochronę zdrowia, a przynajmniej najpiękniej – takie mam wrażenie. Nie może być tak, jak chcą niektóre ugrupowania, akurat nieobecne w tej Izbie, które uznają, że metoda może być stosowana, ale nie powinna być finansowana ze środków publicznych. Tego zupełnie nie rozumiem. To znaczy, że w Polsce ma być pogoda dla bogaczy: jak

ludzie są bogaci, to metoda może być stosowana, a jak są ubodzy, to ma być dla nich niedostępna? Tego oczywiście nie rozumiem, to nie mieści się również w kategoriach leczenia. Leczy się wszystkich. Jak ktoś jest chory na nadciśnienie, to dostaje leki niezależnie od tego, ile ma pieniędzy, jak ktoś uległ wypadkowi, to karetka do niego wyjeżdża, jak ktoś ma udar mózgu, trafia na oddziały udarowy i nikt go nie pyta, ile zarabia i czy ma na to pieniądze. I tak powinno zostać.

Tutaj są również pewne kwestie, z którymi trzeba polemizować od strony naukowej. No, nie zamrażać zarodków. Zamrożenie zarodków z różnych powodów jest korzystne. Korzystne jest dlatego, że można drugi raz nie stymulować kobiety, która chce drugi raz chce zająć w ciążę, po przeprowadzeniu jednej procedury chce mieć jeszcze jedno dziecko. Wówczas korzysta się z tych zamrożonych zarodków. Są osoby z chorobami nowotworowymi, które po przejściu leczenia być może już nie będą mogły spłodzić dzieci w naturalny sposób czy przejść tej procedury, więc wtedy również z tej możliwości się korzysta.

Zresztą cała ta ustawa jest krótka, i bardzo dobrze, ponieważ wszystkie rozporządzenia do niej, oceny metod itd. będą dopiero tworzone. Ministerstwo Zdrowia będzie nad tym pracowało, posługując się wiedzą osób, które na tym się znają: profesorów medycyny, konsultantów, lekarzy, rodzin, różnych stowarzyszeń, organizacji pozarządowych. Będzie się opierało na statystykach zagranicznych, na wiedzy zagranicznej, na wiedzy, która ze zjazdów międzynarodowych jest przywożona do Polski, będą wprowadzane nowe metody itd., itd. Jest to po prostu kwestia nauki, medycyny i trudno zawrzeć to w tej ustawie, dlatego dobrze, że jest krótka.

Mam w ogóle nadzieję, że to jest początek odejścia od ideologizacji medycyny polegającej na tym, że stosujemy jakąś metodę lub nie, bo ideologicznie się z nią zgadzamy lub nie. Medycyna nie ma barw politycznych, nie ma religii, nie ma jakichś innych przekonań, liczy się człowiek, liczy się to, na co jest chory i czy możemy mu pomóc. A jakiej on jest wiary, czy on jest kobietą, czy on jest LGBT, czy on jest kimś innym... Niezależnie od tego, co kto sobie o tym myśli, dla lekarzy nigdy to nie powinno być ważne, nie powinni w ogóle przez ten pryzmat patrzeć na człowieka. Na zasobność jego portfela oczywiście również nie.

Była tutaj mowa o naprotechnologii. Chciałbym powiedzieć coś, co może dziwnie zabrzmieć w ustach

przedstawiciela lewicy, ale finansowanie tej metody nie przyniosło samych złych skutków. Otóż w ramach przeprowadzania tej metody, która w końcu oczywiście jest nieskuteczna i nie ma dowodów naukowych na to, że w ogóle może konkurować z procedurą in vitro... Jednak samo przejście tego procesu naprotechnologicznego, szeregu badań, diagnostyki itd. pozwalało parom zdiagnozować swoją niepłodność, zdiagnozować przyczyny, podjąć różne formy leczenia, które poprzedzają leczenie in vitro itd. Tak że nie można powiedzieć, że te pieniądze zostały tak po prostu źle wydane. Nie. Wiele tych pieniędzy zostało wydanych w sposób właściwy. Oczywiście w końcu z tym, że ta metoda jest podobnie skuteczna czy w ogóle skuteczna, już nie można się zgodzić, ale całego programu nie należy tak jednoznacznie potępiać.

Proszę państwa, mam nadzieję, że właśnie zapoczątkujemy takie odejście od tego, że in vitro złe, że antykoncepcja zła, że klauzula sumienia będzie rozszerzona na wszystko. Nie. Wróćmy po prostu do medycyny, wróćmy do tego, co jest dla ludzi dobre od strony medycznej, i dajmy im to. A czy ludzie będą z tego korzystać, czy dany pacjent zechce się podjąć takiej formy leczenia czy innej... To zawsze jest decyzja pacjenta i lekarz zawsze powinien ją uszanować. I tak się dzieje. Dlatego myślę, że te obawy są bezpodstawne. Jeżeli ktoś nie będzie chciał korzystać z metody in vitro, to z niej korzystał nie będzie.

Na koniec chcę jeszcze powiedzieć państwu, którzy mają obiekcje co do finansowania tej metody, że często obserwujemy takie zjawisko, że po pierwszej ciąży, która przebiega po procedurze in vitro, druga ciąża zdarza się w zupełnie naturalny sposób. Może w ten sposób was przekonam, że to jest metoda leczenia. Siebie nie muszę przekonywać, ale innych tak. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam pana senatora Pęcherza.

**SENATOR
JANUSZ PĘCHERZ**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ponieważ tak wiele rzeczy zostało tutaj powiedzianych, to ja ograniczę się tylko do mojej

wiedzy, do przykładu z mojego otoczenia. Chęć posiadania dziecka jest często tak silna, że pary są zdeterminowane uczynić wszystko, aby to osiągnąć. Znam przynajmniej kilka par, które nie zważając na problemy finansowe, zapożyczając się u rodziców, dziadków czy znajomych, podejmowały próby wykorzystania metody in vitro, aby tylko doczekać się upragnionego potomstwa. Wiemy, że ta metoda jest droga i nie zawsze przynosi oczekiwany efekt za pierwszym razem, ale w wielu przypadkach się udaje, a rodzice stają się wówczas najszcześliwszymi ludźmi na świecie.

Mam przyjaciół, którzy dokonali niemal niemożliwego, aby mieć upragnione dziecko. Gdy stwierdzili, że jedyną szansą na rodzicielstwo jest zapłodnienie pozaustrojowe, poświęcili na to kolejne lata życia. Wydawali kolejne sumy, olbrzymie pieniądze, wykorzystywali urlopy, jeżdżąc do kliniki po to, by kolejny raz dowiedzieć się, że znów się nie udało. I gdy już wszyscy wokół, łącznie z lekarzami, uznali, że ta metoda nie pomoże, mimo wszystko postanowili spróbować kolejny, siódmy raz. Dziś ich córeczka ma 5 lat, jest śliczną i mądrą dziewczynką.

Wiem, że państwo nie może finansować 7 zabiegów, ale powinno przeznaczyć na ten cel przynajmniej tyle, ile zaproponowano w omawianej ustawie, na początek minimum 500 milionów rocznie. To jedyna szansa, aby pomóc parom mieć dziecko, a także zatrzymać pogłębiający się kryzys demograficzny w Polsce. Jeżeli tutaj, na tej sali padł wniosek o odrzucenie tej ustawy, to ja składam wniosek o odrzucenie wniosku o odrzucenie ustawy. Będę głosował za szybkim procedowaniem ustawy, za przyjęciem jej bez poprawek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNÓ**

Dziękuję bardzo.
Bardzo proszę o zabranie głosu pana senatora Kukuckiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Mam tę przyjemność, że jestem z miasta Włocławek, tj. miasta, które wyręczyło państwo

w ostatnich latach i dało swoim mieszkańcom szansę na dostęp do metody leczenia bezpłodności, która jest powszechną metodą w Europie. I powiem tak po młodzieżowemu, że to jest wielki obciach, że w XXI w. w środku Europy w ogóle o tym rozmawiamy, że zastanawiamy się nad tym, czy Polkom i Polakom dać szansę na to, żeby mieli dostęp do metody, która w cywilizowanym świecie z powodzeniem od 40 lat pomaga w leczeniu bezpłodności. Przez te 40 lat również w Polsce dzięki tej metodzie urodziło się takie moje miasto – 100 tysięcy osób. Właśnie 100 tysięcy osób liczy Włocławek i taki Włocławek na mapie Polski istnieje dzięki temu, że od 40 lat tą metodą leczymy bezpłodność. No, ale oczywiście dzisiaj ta metoda jest dostępna dla osób albo bardzo bogatych, albo takich, które, o czym przed chwilą pan senator mówił, decydują się na zapożyczenie, zadłużenie u rodziny, w bankach itd., po to, żeby to swoje szczęście, to swoje wielkie marzenie spełnić. Uważam, że w XXI w. w środku Europy odpowiedzialne państwo, odpowiedzialny kraj nie może utrudniać swoim obywatelom dostępu do czegoś, co jest znane i, jak powiedziałem, akceptowane w cywilizowanym świecie.

Szacuje się, że ok. 3 milionów Polek i Polaków jest dotkniętych problemem bezpłodności. W imieniu Klubu Parlamentarnego Lewicy pani poseł Wanda Nowicka złożyła w poprzedniej kadencji projekt ustawy, który przywracał Polkom i Polakom dostęp do leczenia bezpłodności metodą in vitro. Tutaj, z tej strony sali kilkadziesiąt minut temu mówiono o zamrażarce, a wówczas właśnie ten projekt ustawy do zamrażarki pani marszałek Witek trafił i nigdy już z niej nie wyszedł. Na szczęście Polki i Polacy zakasali rękawy, ruszyli i napisali obywatelski projekt, poparli go i dzisiaj jest ten szczęśliwy dzień, również w moim życiu, kiedy mogę zagłosować i przywrócić Polkom i Polakom dostęp do tej metody leczenia bezpłodności.

Pan senator Krzysztof Kwiatkowski, co prawda, przytoczył już te liczby, ale ja uważam, że trzeba jeszcze mocniej zwrócić na to uwagę, dlatego że program, który przez poprzedni rząd był bardzo mocno promowany – mówię tutaj o naprotechnologii – w latach 2016–2022 kosztował nas wszystkich 46 milionów zł. 46 milionów zł przyniosło dokładnie 294 narodziny. Oczywiście bardzo się cieszymy z tego, że te dzieci pojawiły się na świecie, natomiast licząc lekko, jedno poczęcie

kosztowało nas ponad 150 tysięcy zł. Szacuje się, że jedno poczęcie metodą in vitro statystycznie kosztuje ok. 11 tysięcy zł. Więc w związku z tym, że tutaj, na tej sali, pojawiły się – oczywiście w serii pytań – kwestie związane z dobrym wydawaniem środków publicznych, to jest to też przykład na to, że metoda in vitro to są dobrze wydane pieniądze, które dodatkowo sprawiają, że wiele polskich rodzin będzie mogło spełnić swoje wielkie marzenie o tym, żeby mieć swoje potomstwo.

Szanowni Państwo, ja myślę, że właściwie nie ma co dyskutować nad tą ustawą, bo jest to piękna, cudowna wręcz sprawa, że na samym początku naszej przygody w Senacie, w tej kadencji, rozpatrujemy, po pierwsze, ustawę uchwaloną na podstawie projektu obywatelskiego, a po drugie ustawę tak szczytną, tak ważną i tak potrzebną. Powiem szczerze, że dla mnie, tak jak mówiłem już kilka minut temu, to jest wielka radość, wielkie szczęście i na samym początku mojej przygody senackiej tak naprawdę spełnienie marzeń o tym, żeby dobrze przysłużyć się Polkom i Polakom. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MACIEJ ŻYWNO**

Dziękuję, Panie Senatorze.
O głos proszę pana senatora Bodnara.

**SENATOR
ADAM BODNAR**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Ja chciałbym kontynuować w tym samym tonie, co pan senator, bo dla mnie to jest także spełnienie marzeń. Pamiętam doskonale, jak w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich nieraz upominałem się o to, aby wprowadzić publiczne finansowanie zabiegów in vitro. Pamiętam, jak prowadziłem korespondencję z ministrem Radziwiłłem, dopytując go o skuteczność naprotechnologii oraz o to, dlaczego tylu obywateli jest pozbawionych możliwości finansowania in vitro. Pamiętam także, że Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich było jednym z niewielu miejsc, gdzie można było prowadzić rzetelną debatę na ten temat. W dniu 2 października 2019 r. odbyła się konferencja z udziałem lekarzy, specjalistów,

bioetyków, organizacji społecznych, ale także z udziałem pani Małgorzaty Rozenek-Majdan, która wtedy wydała książkę „In vitro. Rozmowy intymne”. I bardzo się cieszę, że później nastąpiły te aktywności, że społeczeństwo obywatelskie doszło do wniosku, że warto przygotować obywatelski projekt ustawy, projekt, który zyskał poparcie polityczne i pod którym podpisało się tylu obywateli. Cieszę się, że jesteśmy na tym etapie, na którym wieńczymy te właśnie obywatelskie prace, że zamykamy ten rozdział, ten okres kilku ostatnich lat, który po prostu nie powinien być się wydarzyć, ponieważ publiczne finansowanie in vitro powinno być dostępne zawsze.

Ponadto chciałbym powiedzieć, że bardzo ważna w tym okresie była działalność samorządów lokalnych, które pomimo różnych trudności, a nawet niebezpieczeństw, będąc w sytuacji, w której, powiedziałbym, nie było to wcale takie oczywiste, podejmowały decyzje o tym, aby właśnie w budżetach lokalnych, w tych skromnych i ciągle obcinanych budżetach lokalnych, znajdować jednak środki na finansowanie in vitro. Przypomnę, że Częstochowa była pierwszym takim miastem. Później dołączyły do Częstochowy kolejne miasta, które się właśnie na to zdecydowały. Pomimo tego, że na szczeblu centralnym nie było publicznego finansowania, finansowanie na szczeblu lokalnym się znajdowało i wiele rodzin, wielu rodziców mogło się cieszyć potomstwem. Można było każdego roku informować mieszkańców danej gminy, danego miasta o tym, ilu mają nowych obywateli dzięki temu, że in vitro jest finansowane.

Chciałbym w tym miejscu bardzo docenić działalność organizacji społecznych, które się o to upominały, które cały czas nam przypominały o tym, dlaczego to jest ważne. Myślę, że najważniejszą funkcję pełniło tutaj Stowarzyszenie „Nasz Bocian”. Ale bardzo się cieszę także z tego, że jest z nami pan Kamil Mieszczankowski, który przeprowadził absolutnie niezwykłą akcję gromadzenia środków na pozew cywilny. No, okazało się, że tych środków jest tyle, że dzięki temu można... Pan Kamil, pan Mieszczankowski mógł podjąć decyzję, aby te środki przeznaczyć właśnie na finansowanie kolejnych procedur.

Droży Państwo, i to troszeczkę pokazuje, o czym jest ta cała dyskusja. Bo jeżeli spojrzymy na dyskusję o ustawie z punktu widzenia konstytucji, to będziemy musieli przypomnieć 2 artykuły konstytucji, art. 32 oraz art. 68, które mówią

o równości wobec prawa oraz równości w dostępie do świadczeń medycznych. Przecież istotą tej naszej dyskusji nie jest to, czy in vitro powinno być dopuszczalne, czy nie, bo to jest rozstrzygnięte ustawowo od dawna. Istotą dyskusji jest to, czy rzeczywiście mamy zagwarantowaną materialną równość obywateli. Bo osoby zamożne, osoby bogate mogą pozwolić sobie na in vitro i zresztą od wielu lat miały dostęp do tych procedur, mają go cały czas. Z kolei właśnie te osoby, które mają tego pecha, że nie mieszkają w miastach, w których stworzony został program publicznego, samorządowego finansowania, osoby, które od tych miast są oddalone, takiej możliwości nie mają. I to jest istota tej ustawy. Przywracamy tę możliwość, tak aby każda para w Polsce mogła wnioskować o publiczne finansowanie.

W ten sposób realizujemy też postanowienia Międzynarodowego paktu praw gospodarczych, społecznych i kulturalnych. W komentarzu ogólnym z 2016 r. jest bardzo duży nacisk na to, aby zapewnione było publiczne finansowanie tego typu świadczeń zdrowotnych. I dlatego bardzo się cieszę, że będę mógł zagłosować za przyjęciem tej ustawy.

Na koniec chciałbym podkreślić, że tą ustawą przywracamy także szacunek tym wszystkim dzieciom, tym wszystkim rodzicom, którzy nie mogli liczyć na wsparcie państwa, którzy musieli liczyć się z bardzo brzydkimi komentarzami w różnych sytuacjach codziennych, którzy musieli nieść ciężar tej trudnej debaty na temat dostępu do in vitro. Cieszę się, że przyjęcie tej ustawy będzie stanowiło dla nich przywrócenie ich godności. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Magdalena Biejat)

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Teraz pan senator Woźniak.

**SENATOR
PIOTR WOŹNIAK**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo!
Ja mam nieodparte wrażenie, że od 15 października do Polski wraca normalność także w tym

wymiarze czysto ludzkim, czysto rodzinnym, związanym z szacunkiem do tego, jakie są pragnienia wielu par, które do tej pory z różnych powodów nie mogły mieć swojego potomstwa. Jestem dumny z tego, że Wysoka Izba będzie dzisiaj procedować ten projekt, a jeszcze bardziej jestem dumny z tego, że wyszedł on z rąk ponad pół miliona czy blisko pół miliona obywateli, którzy podpisali się pod tym znacym projektem. I w pełni zgadzam się z panią poseł Agnieszką Pomaską, która relacjonowała, że ten projekt tak naprawdę nie ma barw politycznych. Pod tym projektem podpisywali się zwolennicy różnych partii politycznych, różnych stronnictw, tylko po to, aby w Polsce rodziło się więcej dzieci. I to należy mocno podkreślić. To jest sprawa, która jest bezprecedensowa.

W moim przekonaniu dzisiaj musimy wyjść od głównego motywu: dlaczego trzeba finansować ten projekt z budżetu państwa? Tym problemem jest oczywiście demografia. 300 tysięcy urodzeń i katastrofa, zapaść demograficzna, która ma miejsce właściwie na naszych oczach. Wszyscy wiemy, że od 1945 r. nie było tak złych lat jak te ostatnie lata. Musimy też w Wysokiej Izbie zadać pytanie: z jakiego powodu młodzi ludzie nie decydują się na potomstwo? To jest wątek poboczny wobec tej ustawy, ale myślę, że równie ważny. Bo chodzi tu też o względy rodzinne, względy bezpieczeństwa, względy finansowe, ale także pewnego rodzaju problemy z powrotem do pracy młodych mam, które po urlopie macierzyńskim nie mają stuprocentowej gwarancji, czy ich stanowisko aby przetrwa dłużej niż tylko ten obligatoryjny okres, w którym pracodawca ma tę młodą mamę przyjąć z powrotem do pracy po urlopie macierzyńskim.

300 tysięcy urodzeń to porażka polskiego państwa – miejmy tego świadomość. A pieniądze zainwestowane w nowo narodzonych, wykształconych, młodych Polaków zwrócą się z naddatkiem w podatkach, w produkcie krajowym brutto i w tym, że Polska będzie silna i będzie się rozwijała dzięki mądrymu społeczeństwu.

Miejmy świadomość, że zapaść demograficzna, Szanowni Państwo, oznacza to, że w małych powiatach mniej więcej jedna 10-tysięczna gmina znika w skali cztero-, a teraz pięcioletniej kadencji samorządu. Takie są fakty. Województwo opolskie, z którego pochodzę, jest klasycznym przykładem takiej sytuacji, w której ok. 10 tysięcy ludzi ze 150-tysięcznego powiatu znika w ciągu 4 czy 5 lat. To jest katastrofa demograficzna.

A więc tym bardziej nie rozumiem – mówię to z całym szacunkiem do senatorów Prawa i Sprawiedliwości – tego ich wniosku. Z jakiego powodu państwo jesteście przeciwko temu, żeby ludzie mogli, po pierwsze, być szczęśliwi, a po drugie, mieć więcej dzieci, zwłaszcza w kontekście tych danych, które przekazuję?

Mam też nieodparte wrażenie, że na tę salę – zarówno na salę plenarną Sejmu, jak i na salę plenarną Senatu – trafia wreszcie empatia. Nie tylko normalność, jak powiedziałem na początku, ale również empatia. Bo chociażby wybór pani rzecznik praw dziecka i to, w jaki sposób pani rzecznik prezentowała swoje pomysły, jak ma wyglądać jej kadencja, budzi mój głęboki szacunek. Wiem, że w sukurs tego rodzaju działaniom przychodzi właśnie finansowanie metody in vitro z budżetu państwa. To jest miód na moje serce po wysłuchaniu wypowiedzi pani rzecznik praw dziecka. Mam nadzieję, że w tym zakresie dojdzie także do tego, o czym mówiłem na poprzednim posiedzeniu Senatu, a chodzi tutaj o pewnego rodzaju regionalizację. I właśnie do tego też chcę się odnieść. Życzyłbym sobie i mam takie marzenie, żeby oprócz szczęścia na tej sali powstało także przekonanie o upowszechnieniu tej metody, czyli o regionalizacji tej metody i o uczynieniu jej możliwie bliskiej dla par, które niekoniecznie są z dużych miast, pochodzą z małych miejscowości, do dużych ośrodków mają często daleko i wyjazd do nich jest pewnego rodzaju wyprawą. Czyli w moim przekonaniu naszym wielkim zobowiązaniem, zobowiązaniem rządu – bo mam nadzieję, że to się stanie, że pan prezydent już wkrótce tę ustawę podpisze – będzie także upowszechnienie tej metody w ośrodkach, które się tym zajmują, fachowo oczywiście, upowszechnienie jej na podstawie kryterium skuteczności tej metody. To jest podstawowy element.

Jeśli chodzi o stanowisko Prawa i Sprawiedliwości, jeszcze raz podkreślę, że budzi to we mnie pewnego rodzaju niepokój, smutek. Chcę prosić państwa, abyście w głosowaniu zreflektowali się, żebyście pomyśleli o tym, czego chcą młodzi ludzie, którzy niestety nie mogą mieć dzieci.

Poruszyliście państwo podczas tej debaty bardzo ważne wątki związane ze stygmatyzacją dzieci, stygmatyzacją rodziców. Słowo rani, często bardzo mocno, dużo mocniej niż czyn. A słowo wypowiedziane i nieodwołane, bez przeprosin, rani podwójnie. Nie chciałbym słyszeć w Wysokiej Izbie

wypowiedzi, które nie są ugruntowane, oparte na fundamencie badań medycznych, a są tylko opiniami, subiektywnymi ocenami tego, co ta metoda ze sobą niesie. Bazujemy na faktach, bazujemy na metodzie badawczej, która jest z nami od 40 lat. Wypowiadają się na temat tej metody autorytety, które od 4 dekad się tym zajmują. Nie wolno mówić o tej metodzie źle. Jako pierwszy będę protestował, jeśli na tej sali będą się pojawiać głosy, opinie mówiące, że ta metoda w jakiś sposób polskiemu społeczeństwu będzie przeszkadzać. Nie wolno oceniać młodych ludzi, którzy chcą mieć dziecko w ramach tej metody. Nie wolno w żaden sposób nikogo obrażać. Na tej sali, zwłaszcza w tym zakresie, powinna być empatia, powinien być ponadpartyjny szacunek. Co do tego nie mam żadnej wątpliwości.

A na koniec, Szanowna Pani Marszałek, Szanowni Państwo, chcę bardzo serdecznie podziękować wszystkim tym, którzy zaangażowali się w ten proces, Mówiłem to w trakcie zadawania pytań, co miało miejsce jakiś czas temu na tej sali, pytań do pani poseł sprawozdawcy, ale chcę ponownie wyrazić wielki szacunek i podziękować za to, że ponad pół miliona czy blisko pół miliona ludzi ten podpis złożyło. To było możliwe właśnie dzięki wolontariuszom i tej mocnej akcji, która była prowadzona. Polacy odwdzięczyli się i uwierzyli w to, że coś od nich zależy. Mówię nie tylko o projekcie obywatelskim, ale również o 15 października. Szeroką drogą do Polski wraca normalność.

Na końcu dodam, że oprócz podziękowań dla wszystkich, którzy złożyli swój podpis pod obywatelskim projektem ustawy, wielkie podziękowania należą się wszystkim samorządom terytorialnym. Ja mam zaszczyt i przyjemność być senatorem z okręgu miasta Opole, które od wielu lat wspiera ten proces, wspiera tę metodę. Wielkie podziękowania z tej mównicy należą się wszystkim radnym miejskim i panu prezydentowi Arkadiuszowi Wiśniewskiemu. To jest wielka sprawa, że w sytuacji, kiedy od 2015 r. państwo polskie nie zdawało egzaminu, ten egzamin zdały samorzady terytorialne. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim za wsparcie tej inicjatywy. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam do głosu senatora Jacka Trełę.

**SENATOR
JACEK TRELA**

Pani Marszałek! Państwo Senatorowie!

Chciałbym, żebyśmy w tej dzisiejszej debacie nad ustawą, którą rozpatrujemy, spojrzeli na nią przez pryzmat tego, jakim krajem jest Polska i jakimi jesteśmy ludźmi jako Polki i Polacy.

Polska to kraj i ludzie solidarności – pisanej od dużej litery, ale przede wszystkim pisanej od małej litery. Daliśmy temu dowód kiedyś i dajemy temu dowód w ostatnich latach, w ostatnich czasach, w szczególności jak chodzi o pomoc Ukraińcom, jak chodzi o pomoc osobom, które przechodzą przez granicę Polski z Białorusią. To jest nasz znak firmowy, znak Polek i Polaków – solidarność z innymi. I Polska to jest też kraj wysokich aspiracji w ramach cywilizacji zachodniej. I każdego dnia, można powiedzieć, Polki i Polacy dają temu dowód w kontaktach z mieszkańcami innych krajów europejskich.

Dzisiaj rozpoznawana ustawa to ustawa – tutaj wielokrotnie padło to sformułowanie – o miłości. Wiemy o tym doskonale – zarówno ci, którzy mają to szczęście i mają potomstwo, jak i ci, którzy dzieci nie mogą mieć. Tak, to jest ustawa o miłości, ale to jest także, a może przede wszystkim – z formalnego punktu widzenia na nią patrząc – ustawa o finansowaniu leczenia choroby niepłodności. Choroba niepłodności została uznana za chorobę cywilizacyjną przez Światową Organizację Zdrowia. I dzisiejsza ustawa, nad którą Senat proceduje, wpisuje się w tę charakterystykę Polski, jaką uczyniłem, przedstawiłem na początku, czyli kraju ludzi solidarnych i kraju ludzi z wysokimi aspiracjami w ramach cywilizacji zachodniej.

Dlatego apeluję do nas, wszystkich senatorów i senatorów, abyśmy zagłosowali dzisiaj za pomocą osobom potrzebującym tej pomocy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Zapraszam do głosu senatora Komorowskiego.

**SENATOR
MAREK KOMOROWSKI**

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Ustawa ta dotyczy bardzo delikatnej kwestii, ale ustawa ta dotyka bezpośrednio genetyki. Odnosząc się do tej ustawy, a w zasadzie do dyskusji, która toczy się w izbie wyższej, w Senacie, trzeba przede wszystkim odnieść się do zarzutów, jakie tutaj zostały podniesione, że w Sejmie różnie nad tym głosowano, że nasz wniosek, który wpłynął, grupy senatorów, jak gdyby daje jakieś wotum nieufności w stosunku do poszczególnych osób. Ustawa dotyczy sfery światopoglądowej i nie ma w tym zakresie żadnej dyscypliny. W zakresie tej ustawy każdy ma głosować i odpowiadać zgodnie z własnym sumieniem. A więc nie można odnosić stanowiska i głosowania do wotum zaufania czy nieufności dla innych osób.

Nikt nie chce nikogo pozbawiać szczęścia – tu było dużo na ten temat mowy. Ale co to jest szczęście? Dla jednych ta sama okoliczność będzie szczęściem, dla drugich będzie katastrofą. Szczęście na pewno jest emocją spowodowaną doświadczeniami ocenianymi pozytywnie. Państwo przedstawiają w debacie i w ustawie, i w tej całej dyskusji, jak gdyby jedną stronę medalu – i to może jeszcze tę stronę medalu niepełną. Nie zostały przedstawione pełne dane związane z procedurą in vitro. Ja wiem, że ustawa jest krótka, dotyczy tylko kwestii finansowej, przekazania środków finansowych na tę procedurę, ale jeżeli to ma być procedura finansowana ze środków publicznych, to my mamy prawo i obowiązek dopytywać i mieć taką wiedzę, jak te środki publiczne będą wydatkowane, w jaki sposób będą dystrybuowane, kto będzie mógł skorzystać z tej procedury, w jakiej formie. I nie można jak gdyby się wyśmiewać i twierdzić – bo takie głosy z tej części sali padały – „No tak, no kto będzie to robił? No, lekarze będą”. Toż wiadomo, że lekarze będą kwalifikować, a nie jakieś inne zawody. Ale w tej ustawie poza ogólnym zapisem, że to określi w przyszłości minister zdrowia, niczego więcej nie ma.

Pani poseł sprawozdawca w zasadzie oprócz tego, że jest zdecydowanie za procedurą in vitro, nic innego nie powiedziała, niczego nie przedstawiła. Na żadne konkretne pytania dotyczące innych kwestii w zasadzie nie odpowiedziała, a jak odpowiedziała, to powiedziała, że to nie jest jej znane albo nie wie.

Nam, mnie chodzi przede wszystkim o to, żeby społeczeństwo miało pełną wiedzę na temat tej metody: czy niesie jakieś zagrożenia zarówno dla matki, np. większe ryzyko zachorowań na raka, jak i dziecka? Jest to metoda, trzeba powiedzieć,

stosunkowo nowa – choć istnieje od iluś lat, jest stosunkowo nowa – której skutki stosowania nie są jeszcze dogłębnie zbadane. I nie wiadomo, czy niesie zagrożenia, czy nie niesie zagrożeń. Najprawdopodobniej niesie wiele jeszcze niewyjaśnionych zagrożeń. I o tym m.in. jest ta dyskusja.

Dużo o tym szczęściu było tutaj powiedziane. Ja zacytuję 2 wypowiedzi ojców, którzy mają dzieci z procedury in vitro. Jedna wypowiedź jest taka: „Kocham mojego syna. Zbudowaliśmy na siłę dom. Jest tylko pytanie, czy nie powstał na piasku. Wydaje mi się, że tak. (...) Zdrowiej by było dla mnie jak najszybciej zapomnieć o sprawie. Ale jak tu zapomnieć, skoro mam świadomość, że w klinice są zmagazynowane nasze zamrożone zarodki?”. I druga wypowiedź, drugiego ojca: „Mimo iż cieszymy się oboje z tego, że posiadamy dziecko, którego bardzo pragnęliśmy, to jednak niesmak, który pozostawiły po sobie te przeżycia, powoduje, że nie jest to pełnia radości i szczęścia. Każdego dnia mam wyrzuty sumienia, że gdzieś w zamrażalniku znajduje się 25 naszych dzieci, które być może będą żyły, a może zostaną zabite”. To są cytaty z wypowiedzi 2 ojców.

Chcę zdecydowanie powiedzieć, że my szanujemy i kochamy wszystkie narodzone dzieci, ale też musimy mieć świadomość, że w ramach tej procedury in vitro następują kriokonserwacja i diagnostyka preimplantacyjna.

I kończąc, zacytuję jeszcze jedno stwierdzenie: „zaledwie 7,5% ludzkich embrionów powstałych w wyniku zastosowania metod sztucznego zapłodnienia rodzi się żywych”. Dziękuję...

Mamy świadomość, jaka jest większość w tej sali, mamy świadomość wyniku głosowania, ale to nie może nam przesłonić tego, że nie możemy tutaj nie wypowiedzieć i nie wyartykułować pewnego rodzaju wątpliwości i jak gdyby przedstawić też tego drugiego punktu widzenia, bo społeczeństwo powinno mieć pełną informację na temat zagrożeń związanych z tą procedurą. Nie chcę tutaj cytować różnych relacji, jak wygląda życie po zastosowaniu, po przejściu tego badania in vitro. To jest bardzo trudna procedura. To jest po prostu... Są lekarze na sali, oni to wiedzą lepiej, są bardziej świadomi tej całej procedury. To jest po prostu leczenie hormonami. I o tym... Bo to nie jest tak, że w ramach tej procedury po prostu przychodzi się, jak komuś może się wydaje, do kliniki i wychodzi z dzieckiem. Droga jest bardzo daleka, a to leczenie hormonalne nie pozostawia... nie jest obojętne dla organizmu, i dla

kobiety, i dla dziecka. I o tym chcemy mówić. Chcemy, żeby społeczeństwo wiedziało o pełnych zagrożeniach, o tych kwestiach zarówno z jednej, jak i z drugiej strony. A szczęście... Jak powiedziałem, życzę każdemu szczęścia, jestem za tym, żebyśmy byli narodem szczęśliwym, a to, że mamy zapaść demograficzną... No zobaczymy. W przyszłym tygodniu będzie się rozstrzygała kwestia, kto dalej będzie sprawował rządy w naszym państwie. Jeżeli w przyszłym tygodniu okaże się, że te rządy przejmie państwa strona, to będziemy dokładnie obserwować, jak w latach następnych ta demografia... Zobaczymy, czy ona dalej będzie spadać, czy ona pójdzie do góry. Zobaczymy. Łatwo jest powiedzieć. Wpływ na demografię ma bardzo wiele czynników. To nie jest... Nie można zrzucić tego tylko na politykę państwa. Po prostu społeczeństwo się zmienia. Mieliliśmy dość mocną pandemię, różne czynniki są z tym związane. Też jestem za tym, żeby było jak najwięcej urodzeń, żeby się nie okazało, nie tylko w Polsce, ale też w całej Europie... Europa zaczyna powoli wymierać i po prostu zaczyna być nas pomału coraz, coraz mniej. Będziemy te kwestie obserwować, będziemy im się przyglądać. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam do głosu senatorkę Annę Górską.

**SENATOR
ANNA GÓRSKA**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!
Ja bardzo krótko. Chciałam podkreślić 2 bardzo ważne rzeczy, które ta ustawa – mam nadzieję, że jako jedna z pierwszych, nie ostatnia, jedna z licznych – wprowadza. Mianowicie ona wprowadza równość. I chciałabym zwrócić uwagę na 2 bardzo ważne aspekty tej równości.

Pierwszy z nich. Ona wprowadza równość płci. Kiedy słyszymy o tym, że pary cierpią na problem niepłodności, że kobieta nie może zająć w ciąży, to najczęściej myślimy o tym, że to jest problem, który dotyczy właśnie kobiety. Ale natura jest dużo bardziej równościowa. Być może niektórych z państwa zaskoczę, ale problemy niepłodności w parach dokładnie w takim samym

stopniu dotyczą kobiet i mężczyzn. Równy po połowie jest to rozdzielone. I ta ustawa powoduje przede wszystkim to... Ona pomaga mężczyznom w takim samym zakresie jak kobietom w tym, aby mogli posiadać potomstwo.

Wiemy doskonale o tym, że w dobie zmian cywilizacyjnych, zmian w trybie życia coraz częściej mężczyźni borykają się z problemem niepłodności. Jest to problem wstydliwy, o którym rzadko się mówi. Dlatego ja to dzisiaj podkreślam: to jest absolutnie równościowe, działające na korzyść mężczyzn w takim samym zakresie jak na korzyść kobiet, ponieważ problemy z jakością nasienia, które procedura in vitro bardzo doskonale diagnozuje i weryfikuje – dzięki tej procedurze można ten problem rozwiązać – są coraz poważniejszym problemem w naszym społeczeństwie. Uważam, że jest bardzo ważne, aby zapewnić równość w dostępie do posiadania potomstwa dzięki procedurze in vitro zarówno kobietom, jak i mężczyznom zmagającym się z problemem niepłodności.

I kolejna rzecz, która już była podkreślana. Myślę, że jest ona tak istotna, że kolejny raz to powtórzę. To jest przede wszystkim wolność w dostępie do usług medycznych dla wszystkich osób. To jest dostęp nie tylko dla osób zamożnych, nie tylko takich, które stać na kredyty, stać na to, żeby pożyczyć pieniądze od rodziny, ale też – i przede wszystkim – dla tych, których zwyczajnie na to nie stać i które... Tutaj padały dzisiaj przykłady, że ktoś się zadłużył u rodziny, w chwilówkach, że siedmiokrotnie podchodził do tej procedury. Tak, są ludzie tak zdeterminowani. Ale są też tacy, którzy nigdy nie dostaną na to kredytu, a też zasługują na to, aby państwo im pomogło, aby mogli z tej procedury skorzystać, nie zbierając pieniędzy na coraz powszechniejszych zrzutkach internetowych, przez fundacje różnego rodzaju. Bo jeżeli mówimy tutaj dzisiaj o ludzkiej godności, to podkreślmy, że dostęp do świadczeń medycznych, równy, niezależny od stanu majątkowego, jest jednym z podstawowych elementów ludzkiej godności. Kiedy człowiek zmuszony jest do błagania o pieniądze, do organizowania publicznych zbiórek na to, żeby po prostu móc się leczyć i korzystać z procedur medycznych, to to, po pierwsze, tę godność mu odbiera, po drugie, bardzo źle świadczy o państwie jako o organizacji, która ma zapewnić swoim obywatelkom, obywatelom dostęp do usług. Bo w nowoczesnym państwie dobrobytu dążenie do zwiększenia liczby urodzeń

wszelkimi dostępnymi naukowo potwierdzonymi metodami, a taką metodą jest metoda *in vitro*, jest absolutnym standardem. W państwie przestrzegającym praw człowieka takim standardem jest również to czy przede wszystkim to, że dostęp do usług publicznych, a w szczególności dostęp do leczenia się, do korzystania z usług medycznych, jest powszechny, gwarantowany i finansowany przez państwo. I tego dotyczy ta ustawa i dlatego apeluję do wszystkich państwa senatorów i senatorów o jej przyjęcie dzisiaj. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję.
I proszę o zabranie głosu panią senatorkę Magdalenę Kochan.

**SENATOR
MAGDALENA KOCHAN**

Dziękuję bardzo, Pani Marszałek.
Przysłuchiwałam się tej debacie i, prawdę mówiąc, nie zamierzałam w niej brać udziału, ponieważ uznałam, że temat, w którym mówimy ludziom „bądźcie szczęśliwi, korzystajcie z najnowszych osiągnięć nauki, korzystajcie z najnowszych osiągnięć medycyny po to, żeby być szczęśliwym, ale nikt was do tego nie zmusza, tylko macie wolny w tej kwestii wybór”, jest kwestią tak poza dyskusją, że właściwie wszyscy podniemy rękę na tak i powiemy sobie: w proponowanej i podpisanej przez 500 tysięcy obywateli ustawie nie mamy właściwie nic do zrobienia, jak tylko jej zaakceptowanie. Ale w tej debacie padły takie argumenty, które moim zdaniem wymagają natychmiastowej reakcji. Nie mogę zrozumieć, jak ktoś za coś nieczłowieczego, antyludzkiego może uważać możliwość korzystania z tej metody. Nie rozumiem, potępiam taką postawę, bo nie-ludzkie jest odebranie prawa do korzystania z tej metody. Nie mogę zrozumieć, jak ktoś, używając argumentów o braku humanitaryzmu przy stosowaniu tej metody, mówi jednocześnie: nie, nie zakazujemy tej metody, mówimy tylko, że nie będziemy jej finansować z pieniędzy podatników. No to gdzie tu jest etyka? Bo gdyby przyznać komuś prawo do posiadania takich poglądów, że to nie jest humanitarne, że to grozi zabójstwem

– takie argumenty tutaj padały – no to już konsekwentnie ta metoda powinna być zakazana, a nie dozwolona dla tych, których na to stać.

W związku z tym wnoszę o odrzucenie wniosku o odrzucenie tej ustawy, wnoszę o ludzkie zachowanie się w tej kwestii i niektórym z państwa przypominam, że jeszcze w latach siedemdziesiątych poprzedniego stulecia transfuzje budziły wiele kontrowersji i nie były przez niektóre gremia akceptowane. Dzisiaj z tym nikt nie dyskutuje. Przeciwna jestem wnioskowi o odrzucenie, przeciwna jestem wszystkim poprawkom. Dziękuję wszystkim inicjatorom i tym, którzy zechcieli się pod tym obywatelskim projektem ustawy podpisać. Tak, to jest ustawa dająca wybór, szczęście i człowieczeństwo. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Pani Senator.
I do zabrania głosu zapraszam panią senator Jolantę Piotrowską.

**SENATOR
JOLANTA PIOTROWSKA**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie, Panie i Panowie Senatorowie!

Dzisiaj odbyliśmy posiedzenie Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, podczas którego omawialiśmy sprawozdania Rady Ministrów dotyczące różnych aspektów życia społecznego, w tym realizacji ustawy o pomocy państwa w wychowaniu dzieci. Powszechnie wiadomo – a wynika to również jasno z tych sprawozdań – jak trudna i zła jest dzisiaj sytuacja demograficzna, a prognozy są jeszcze gorsze, wręcz katastrofalne, co też dzisiaj już wybrzmiało na tej sali.

Moim zdaniem jedną z istotnych przyczyn tego zjawiska jest m.in. wycofanie się państwa z finansowania *in vitro*. To samorządy zastąpiły państwo w realizacji tego zadania kilka lat temu. Na przykładzie województwa warmińsko-mazurskiego, które reprezentuję, mogę powiedzieć tak. W naszym regionie samorząd województwa podjął się zadania finansowania *in vitro* z budżetu województwa, podobnie uczyniło miasto Olsztyn. W pierwszym roku realizacji tego programu przewidywany był udział w programie *in vitro* 42 par, a zgłosiło się

dwa... nie, prawie trzy razy tyle, tak, prawie trzy razy tyle. W następnych latach ten program był jeszcze bardziej popularny. Dlatego też uważaliśmy, że trzeba zwiększać dofinansowanie programu in vitro, jeśli chodzi o samorzady. Samorząd województwa rozpoczął też realizację programu w zakresie wsparcia diagnostyki i leczenia niepłodności z wyłączeniem metod medycznie wspomaganej reprodukcji. Chodzi o naprotechnologię, o której dzisiaj też wspomniano. Tutaj zgłosiło się 18 par i z tego programu w jednym roku, że tak powiem, udały się 3 ciąży. Natomiast jeśli chodzi o program in vitro, to efekty były znacznie lepsze, bo kilkadziesiąt dzieci się urodziło.

Szanowni Państwo, dziś procedujemy wyjątkową ustawę, ustawę powstałą z zaangażowaniem obywateli, wolontariuszy, organizacji pozarządowych, mieszkańców dużych miast i mieszkańców małych miejscowości. Chciałabym złożyć wielkie podziękowania wszystkim samorządom, które podjęły się, zastępując państwo, finansowania in vitro. Wielkie podziękowania należą się również wszystkim mieszkańcom, obywatelom, którzy złożyli podpisy pod propozycją ustawy. Dzisiejszy dzień to jest święto, o czym już też mówiliśmy, święto dla wielu polskich rodzin, to jednocześnie szczęście i radość. Ten dzisiejszy dzień, moim zdaniem, to początek. Mam nadzieję, ufam w to i wierzę głęboko, że będzie to początek ogromnych zmian, które nastąpią w polityce demograficznej naszego państwa. Dziękuję.

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo dziękuję, Pani Senator.

Informuję, że na tym wyczerpaliśmy listę mówców.

Dla porządku informuję, że senatorowie Joanna Sekuła, Jan Filip Libicki i Ryszard Świlski złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.

Informuję, że wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie złożyli senator Zdzisław Pupa oraz grupa senatorów, państwo senatorowie Seweryński, Pupa, Komorowski, Pająk, pani senator Sagatowska...

(Głos z sali: Senator Komorowski nie złożył...)

Mam tutaj grupę senatorów...

(Głos z sali: A, przepraszam. Grupa...)

...podpisanych pod tym wnioskiem.

...Senator Zając i senator Chróścikowski.

Zamykam dyskusję.

Czy przedstawicielka wnioskodawców chciałaby zabrać głos?

Nie ma pani, nie ma przedstawicieli... Dobrze.

Ponieważ zostały zgłoszone wnioski o charakterze legislacyjnym, proszę Komisję Zdrowia o ustosunkowanie się do przedstawionych wniosków i przygotowanie sprawozdania.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrywanej ustawy zostanie przeprowadzone po przerwie w obradach, w trakcie której Komisja Zdrowia przygotowuje sprawozdanie.

Proszę o przeczytanie komunikatów.

SENATOR SEKRETARZ
EWA MONIKA KALISZUK

Szanowni Państwo Senatorowie, posiedzenie Komisji Zdrowia w sprawie rozpatrzenia wniosków zgłoszonych w trakcie debaty do ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk senacki nr 24, odbędzie się 15 minut po ogłoszeniu przerwy w obradach w sali nr 182.

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

A my spotkamy się tutaj za 40 minut.

Ogłaszam zatem przerwę do godziny 14.45.

(Głos z sali: A głosowanie?)

Głosujemy po przerwie, o godzinie 14.45.

(Przerwa w obradach od godziny 14 minut 05 do godziny 14 minut 46)

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

Proszę państwa senatorów o zajęcie miejsc.

Powracamy do rozpatrywania punktu dziesiątego porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

W przerwie w obradach odbyło się posiedzenie Komisji Zdrowia, która ustosunkowała się do przedstawionych w toku debaty wniosków

i przygotowała sprawozdanie w tej sprawie. Znajduje się ono w druku nr 24 Z.

Sprawozdanie komisji przedstawi pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.

Bardzo proszę.

**SENATOR SPRAWOZDAWCA
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Dziękuję, Pani Marszałek.

Rzeczywiście, odbyło się posiedzenie wspomnianej komisji. Komisja odrzuciła wniosek o odrzucenie liczbą 3 głosów i przyjęła wniosek o przyjęcie ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy senatorowie wnioskodawcy chcą jeszcze zabrać głos?

Bardzo proszę, pan senator Bieńkowski. 1 minuta.

**SENATOR
KRZYSZTOF BIEŃKOWSKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

(*Senator Agnieszka Gorgoń-Komor: Nie jest wnioskodawcą...*)

(*Senator Jolanta Hibner: Ale to nie wnioskodawca.*)

Wnioskodawcy. Pani marszałek zapytała, czy wnioskodawcy...

(*Głos z sali: Nie...*)

(*Głos z sali: Nie, wnioskodawców nie ma na sali.*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Ale po co się państwo wtrącać. Pani marszałek prowadzi obrady.*)

Tak.

(*Głos z sali: Chodzi o wnioskodawców, którzy złożyli wnioski...*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo...

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: To było pytanie do senatorów, którzy złożyli wnioski o charakterze legislacyjnym...*)

(*Senator Wojciech Skurkiewicz: Dokładnie, tak.*)

(*Marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska: ...tak więc bardzo proszę, 1 minuta, Panie Senatorze.*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

Jako wnioskodawca 2 poprawek do ustawy, no, z przykrością stwierdzam, że nie mogłem nawet zabrać głosu na posiedzeniu komisji dotyczącym tych poprawek, wyjaśniającym jeszcze raz tę kwestię.

Zabierałem głos tutaj, na sali plenarnej, gdzie mówiłem o tym, żeby podkreślić godność każdej osoby ludzkiej. I państwu również na tym zależało. Chyba każdemu na tej sali na tym zależy. Mówiliśmy o tym, żeby nie dzielić ludzi na lepszych i gorszych. Z tego wynika moja poprawka, żeby godność każdej osoby ludzkiej poczętej w in vitro od chwili poczęcia była zachowana w tym programie.

I druga poprawka, dotycząca zastąpienia słów – no, to już jest mniej ważne – „leczenia niepłodności” słowem „dotyczącej niepłodności”. I tu nie miałibyśmy sporu, skoro ma to być projekt łączący wszystkich.

Nie mogłem zabrać głosu, z tego wynika moje ubolewanie na ten temat. Dziękuję bardzo.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo.

W takim razie przystępujemy do głosowania.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem o odrzucenie ustawy, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad wnioskiem o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Głosowanie nad przedstawionymi poprawkami zostanie przeprowadzone, jeżeli zostaną odrzucone poprzednie wnioski.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem grupy senatorów o odrzucenie ustawy.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Bardzo proszę o podanie wyniku głosowania.

Głosowało 84 senatorów, 22 – za, 58 – przeciw, wstrzymało się 4 senatorów. (**Głosowanie nr 10**)

Wobec odrzucenia wniosku o odrzucenie ustawy przystępujemy do głosowania nad

wnioskiem Komisji Zdrowia o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 85 senatorów, 59 – za, 23 – przeciw, 3 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 11**)

(*Oklaski*)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Bardzo się cieszę, że ta ustawa, pochodząca z projektu obywatelskiego, została przez Senat przyjęta, to rzeczywiście bardzo dobry początek naszych prac.

A teraz proponuję uzupełnienie porządku obrad o punkty: ustawa o zmianie ustaw w sprawie wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła – i rozpatrzenie go jako punktu jedenastego porządku obrad; drugie czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – i rozpatrzenie go jako punktu ostatniego porządku obrad.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, uznam, że Wysoka Izba przyjęła przedstawioną propozycję.

Wobec braku głosów sprzeciwu stwierdzam, że Senat przedstawioną propozycję przyjął.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła.

Tekst ustawy zawarty jest w druku nr 26, a sprawozdanie komisji – w druku nr 26 A.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawi senator Adam Szejnfeld.

Bardzo proszę.

(*Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Magdalena Biejat*)

SENATOR SPRAWOZDAWCA
ADAM SZEJNFELD

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!

Mam przyjemność zaprezentowania państwu sprawozdania z posiedzenia komisji gospodarki, które odbyło się dzisiaj rano – o godzinie 8.30 rozpoczęliśmy pracę – i dotyczyło ustawy o zmianie

ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła. Jest to druk nr 26, sprawozdanie to oczywiście druk nr 26 A.

Chcę w skrócie powiedzieć, iż celem ustawy jest ograniczenie cen energii elektrycznej, gazu i ciepła w przypadku najbardziej wrażliwych odbiorców. Chodzi tutaj w sposób oczywisty przede wszystkim o gospodarstwa domowe, ale ustawa obejmuje także jednostki samorządu terytorialnego, podmioty użyteczności publicznej itd., o czym parę słów za chwilę. Zasadą generalną ma być utrzymanie dotychczasowej ochrony podmiotów, które wymieniłem, przy równoczesnym utrzymaniu rekompensat dla przedsiębiorstw energetycznych i ciepłowniczych. Jest to niebawem ważne, dlatego że z szacunków, jakie są aktualnie dostępne, wynika, że gdyby nie przyjęcie tej ustawy – a są na to ostatnie dni – to od 1 stycznia przyszłego roku te podmioty wrażliwe, przede wszystkim gospodarstwa domowe, ale, tak jak powiedziałem, nie tylko, mogłyby być obciążone bardzo wysokimi podwyżkami cen za energię i ciepło, w granicach 50–70%, a w niektórych przypadkach nawet 100%. Trudno byłoby sobie zatem wyobrazić, że większość mogłaby udźwignąć tak potężną podwyżkę. To byłaby podwyżka nie tylko bardzo obciążająca, ale wręcz nieuzasadniona, prowadząca do wykluczenia energetycznego niewątpliwie ogromnej rzeszy podmiotów, ale przede wszystkim ludzi, przede wszystkim gospodarstw domowych. Ta ustawa zatem, by wprowadzić te rozwiązania, o których wspomniałem, zmienia aż 10 innych ustaw i oczywiście przewiduje wejście w życie właśnie 31 grudnia br., tak aby od 1 stycznia te ceny mogły być utrzymane na dotychczasowym poziomie.

Pragnę poinformować, że do ustawy zgłoszono opinie, opinię przygotowało Biuro Legislacyjne Senatu, ale zgłoszono także kilka opinii partnerów społecznych.

Jeśli chodzi o sam przebieg posiedzenia komisji, to podczas tegoż posiedzenia zgłoszono do projektu poprawki, zostały one zgłoszone także przez grupę senatorów Prawa i Sprawiedliwości. Niestety te poprawki nie zostały zaprezentowane ani wyjaśnione senatorom członkom komisji, a dość powiedzieć, że – jeśli dobrze pamiętam – cały zestaw ma 38 stron, 38 stron z poprawkami. Zatem trudno sobie wyobrazić, że byłoby można bez ich prezentacji, dogłębnego wyjaśnienia, a także przedstawienia skutków itd., je przyjąć. Wobec tego komisja na wniosek złożony podczas

obrad postanowiła odrzucić te poprawki i przyjąć ustawę bez zmiany. Wnioskodawcy tychże poprawek zgłosili je w tej sytuacji jako wniosek mniejszości. Mam nadzieję, że za chwilę będziemy mieli przyjemność usłyszeć nie tylko to, jak brzmią te poprawki, ale także ich dogłębne uzasadnienie. W tej sytuacji ja nie będę tego prezentował.

Skoro mówimy o tej ustawie, to warto w tym sprawozdaniu przypomnieć, przytoczyć kilka szczegółowych informacji. Tak jak powiedziałem, będzie ona dotyczyła wszystkich gospodarstw domowych, ale także – co jest bardzo ważne, zresztą podnosiliśmy to wielokrotnie tu, w Wysokiej Izbie, w minionych 2 latach, kiedy ustawy ochronne w tej materii były zgłaszane – mikroprzedsiębiorców oraz małych i średnich firm. Ma ona objąć także gospodarstwa rolne i działy specjalne rolnictwa, również samorządy i jednostki organizacyjne samorządów, wspólnoty mieszkaniowe, spółdzielnie mieszkaniowe, pływalnie itp., tzw. podmioty wrażliwe.

Ustawa wprowadza również coś, co było dla nas, przynajmniej dla części tej Izby w przypadku poprzednich ustaw ważne, a mianowicie przywraca obbligo giełdowe. Przypomnę, że chodzi o obowiązek sprzedaży wytworzonej energii elektrycznej na giełdach towarowych w rozumieniu ustawy z 26 października. To rozwiązanie ma doprowadzić przede wszystkim do tego, żeby ceny energii były uzgadniane, ustalane w sposób transparentny, żeby opinia publiczna, klienci i konsumenci mogli wiedzieć, na jakiej podstawie jest taka, a nie inna cena energii elektrycznej – bo do tej pory nie tylko w sprawach energii elektrycznej, ale także paliw i gazu, jak pamiętamy z przeszłości, często uważaliśmy, że są to ceny brane z kosmosu. Ponadto taka cena nie tylko będzie ustalana transparentnie, ale także będzie ceną rynkową i trudno będzie firmom w takich okolicznościach, tak jak do tej pory, grać cenami energii, paliw płynnych czy gazu. Jest to na pewno bardzo dobre rozwiązanie.

Przypomnę tylko, że jeżeli chodzi o prąd, ciepło czy gaz, ustawa przewiduje ceny maksymalne za 1 MWh w zależności od tego, czy konsument zużywa tę energię do wyznaczonego limitu, czy powyżej limitu. I jeżeli chodzi o prąd, energię elektryczną, to ma to być 412 zł do zużycia limitu, a 693 zł po przekroczeniu limitu. Limity kształtują się od 1,5 MWh do 2 MWh dla gospodarstw rolnych i działów specjalnych, a 1,8 MWh np. dla osób niepełnosprawnych czy rodzin, w których

taka osoba jest. Objęto tym zakresem także rodzinne ogrody działkowe. Co jest istotne, zasada ta będzie odnosiła się także do tych konsumentów, którzy podpisali umowy z gwarancją stałej ceny. Jak państwo wiecie, to jest o tyle istotne, że jeśli w przeszłości się podpisywało taką umowę, to często na cenę wyższą, niż jest przewidziana w ustawie. Wobec tego, gdyby nie odnieść się tą ustawą do tych osób, to oni mimo ochrony płaciliby znacznie wyższe ceny niż do tej pory. Podobne zasady – nie wchodzę w szczegóły, bo państwo na pewno znacie dobrze tę ustawę – dotyczą także gazu i ciepła. Co jest ważne także społecznie, tzw. dodatek osłonowy, który przewiduje ustawa, zostaje tutaj zwaloryzowany o stawkę 14,4%, tzn. o oficjalny wskaźnik inflacji w minionym roku, żeby ci, którzy są uprawnieni do tego dodatku, na inflacji nie tracili.

Tyle, Panie Marszałku, Wysoka Izbo, streszczenia dzisiejszego posiedzenia komisji gospodarki. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Rafał Grupiński)

WICEMARSZAŁEK RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.

Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawi senator Wiesław Dobkowski.

Bardzo proszę.

SENATOR SPRAWOZDAWCA WIESŁAW DOBKOWSKI

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Mam zaszczyt przedstawić w imieniu senatorów mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności sprawozdanie na temat poprawek tej mniejszości. Tak jak pan senator sprawozdawca mówił, te poprawki zajmują, no, może nie 38 stron, ale 37 plus uzasadnienie. Może nie będę ich wszystkich czytał, bo chyba niewiele z nas by to zrozumiało, może omówię tylko to, co one wnoszą, jakie zmiany wnoszą do ustawy.

Tak więc całość zgłoszonych poprawek ma na celu przedłużenie na cały 2024 r. funkcjonowania mechanizmów osłonowych dotyczących zamrożenia cen energii, gazu i ciepła, jak również

modyfikację źródeł finansowania tych mechanizmów, tj. rozłożenie tego na większą liczbę podmiotów sektora energetycznego i gazowego. Może bardziej szczegółowo: jest tak, że poprawka nr 1 dotyczy zmiany do art. 1 ustawy, sprowadzając się do wydłużenia zamrożenia cen energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych do końca 2024 r. i sfinansowania tego zamrożenia ze środków budżetowych oraz środków zebranych od spółek elektroenergetycznych. Łącznie na wsparcie odbiorców w gospodarstwach domowych na cały rok potrzebne będzie tutaj maksymalnie ok. 12 miliardów zł. Pan sprawozdawca komisji nie mówił o tym, że ustawa sejmowa obejmuje tylko połowę 2024 r. My proponujemy, żeby dotyczyła całego roku 2024.

Druga poprawka dotyczy zmiany w art. 2. Te zmiany obejmują wydłużenie stosowania ceny maksymalnej, tj. 693 zł za 1 MWh, wobec jednostek samorządu terytorialnego, małych i średnich przedsiębiorstw oraz podmiotów użyteczności publicznej do końca 2024 r. oraz przedłużają obowiązek odprowadzenia przez przedsiębiorstwa zajmujące się wytwarzaniem i obrotem energią opłaty finansowej, tj. odpisu, który powinien współfinansować mechanizm ochrony odbiorców energii elektrycznej.

Poprawka nr 3 dotyczy zmian w art. 3 ustawy. Te zmiany polegają na przedłużeniu zamrożenia ceny gazu ziemnego – też do końca 2024 r. – oraz przedłużają obowiązujący w 2023 r. obowiązek uiszczania przez przedsiębiorstwa wydobywające gaz ziemny opłaty, odpisu. Opłata ta w poprawce ustalona jest na racjonalnym poziomie i w oparciu o przychody przedsiębiorstwa w 2024 r., a nie styczniu, jak to ma miejsce w propozycji, czyli w tej ustawie poselskiej.

Dalej, pkt 4, czwarta poprawka. Dotyczy ona zmian w art. 4 ustawy. Te zmiany sprowadzają się do wydłużenia ochrony cenowej w zakresie ciepła do końca 2024 r.

Pkty 5, 6 i 8–10 to są zmiany w art. 9, art. 11, art. 13, art. 15 i art. 16 ustawy sejmowej. Obejmują one zmiany porządkowe i techniczne, które są konieczne dla zapewnienia wydłużenia wsparcia odbiorców do końca 2024 r. Chodzi m.in. o zapewnienie odpowiedniego przepływu środków finansowych zbieranych od spółek sektora przez Fundusz Wyплаты Różnicy Ceny na Fundusz Przeciwdziałania COVID-19. Jeśli chodzi o szczegóły, to poprawka nr 9 dotyczy zobowiązania w 2024 r. sprzedawcy do zawarcia

z urzędu umowy sprzedaży energii elektrycznej albo umowy kompleksowej z odbiorcą uprawnionym. Poprawka nr 10 dotyczy utrzymania ważności oświadczeń o spełnieniu przez przedsiębiorcę uprawnionego warunków pozwalających na uznanie go za odbiorcę uprawnionego, jeżeli zostały one złożone do dnia 30 czerwca 2023 r. Odbiorcy, którzy je złożyli, nie składają oświadczeń w celu skorzystania z podwyższonego limitu energii elektrycznej po zamrożonej cenie w 2024 r.

Poprawka nr 7 obejmuje zmiany w art. 12 ustawy. Stanowią one propozycję rozciągnięcia dodatku osłonowego na cały 2024 r. i w konsekwencji zwiększenie jego kwoty do pełnej wysokości, tj. 100%, a nie 50%, jak to ma miejsce w projekcie poselskim przyjętym przez Sejm.

I pkt 11 naszych poprawek, poprawek mniejszości, który dotyczy propozycji dodania art. 16a–16c. To również są zmiany techniczne, których wprowadzenie jest niezbędne, aby zapewnić sprawne funkcjonowanie mechanizmów wsparcia odbiorców do końca 2024 r. w kształcie zaproponowanym we wcześniejszych poprawkach. Chodzi o finansowanie z budżetu państwa z częściowym zasileniem przez środki przekazywane przez spółki energetyczne i gazowe. Zmiana obejmuje w szczególności przepis przejściowy dotyczący sporządzenia zmiany planu finansowego Funduszu Wyплаты Różnicy Ceny, na który będą wpływać środki finansowe od spółek z sektora.

Panie Marszałku, Wysoki Senacie, różnica między ustawą, która wyszła z Sejmu, a tym, co my chcemy zaproponować po wprowadzeniu tych naszych poprawek, jest przede wszystkim następująca. My chcemy, żeby ta osłona dotyczyła całego roku 2024, a nie tylko pierwszej połowy 2024 r. Na te dopłaty, na te osłony przewidujemy kwotę ok. 31 miliardów zł. Proponujemy, aby z tych 31 miliardów zł kwotę w wysokości 6 miliardów zł wpłacił Orlen... To znaczy ustawa sejmowa proponuje, żeby Orlen wpłacił całą kwotę, czyli 15 miliardów zł, która na całe te pół roku by wystarczyła. My proponujemy, żeby na cały rok Orlen wpłacił 6 miliardów zł, a kolejne 7 miliardów zł będzie pochodzić, jeżeli te poprawki wejdą w życie, ze spółek energetycznych. Ze spółek wytwarzających energię pochodziłoby ok. 3/4 tej kwoty 7 miliardów, czyli ok. 5,25 miliarda zł, a ze spółek obrotu – 1/4 tej kwoty, tj. ok. 1,75 miliarda zł. Jeśli chodzi o pozostałą kwotę, 17,5 miliarda zł, to przewidujemy po prostu wpłaty z budżetu państwa.

To tyle, jeżeli chodzi o sprawozdanie mniejszości komisji. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo panu senatorowi.
Czy są pytania do senatorów sprawozdawców?
Mamy na razie zgłoszonych 2 senatorów.
Pan senator Waldy Dzikowski. Bardzo proszę.
Do którego ze sprawozdawców?

**SENATOR
WALDY DZIKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.
Panie Senatorze, jak pan doskonale wie, w trakcie procedowania w Sejmie był także projekt rządowy, obok projektu poselskiego, ale projekt rządowy został odrzucony, a wiodącym był projekt poselski. Czy pan senator mógłby odpowiedzieć, czy tam było wskazane precyzyjnie źródło sfinansowania zamrożenia cen, czyli że 6 miliardów da Orlen? I czy co do środków z budżetu państwa było pokazane źródło finansowania? Bo to powinien spełniać każdy projekt, jeżeli chodzi o prawidłowy proces legislacyjny. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Proszę bardzo.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
To był jeden z wątków, który był poruszany na posiedzeniu komisji. Ja osobiście, skoro pan senator mnie pyta, nie zauważyłem w tej ustawie odniesienia do finansowania, to znaczy źródła finansowania. Jak pamiętam projekt budżetu, to tam też nie ma... Ale były takie pytania podnieszone i na te pytania padały odpowiedzi, które są odpowiedziami negatywnymi. Czyli tak de facto, wydaje się, przyjęto w rządzie projekt, który nie miał finansowania, ponieważ nie było tego finansowania odnotowanego w projekcie budżetu

na rok 2024. Mało tego, nie tylko w projekcie budżetu, ale i w autopoprawce do projektu budżetu. Taka jest moja wiedza.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
I pan Rafał Ambrozik.
Proszę, Panie Senatorze.

**SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK**

Chciałbym zapytać o to, czy był na posiedzeniu komisji przedstawiciel wnioskodawców. A jeżeli był, to czy państwo dyskutowaliście. Bo ten projekt, a właściwie ustawa, która trafiła do Senatu... Pierwotny projekt był dużo szerszy. I chciałbym zapytać o to, jakie były przesłanki i powody wycofania zapisów dotyczących inwestycji wiatrakowych. Bo ta sprawa budziła powszechne kontrowersje, a nie ustosunkował się pan do tego w swoim sprawozdaniu. Oczywiście mogło nie być o tym mowy, ale chciałbym poznać powody.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.
Przede wszystkim dziękuję za to pytanie, ponieważ dzięki niemu przypomniał mi pan senator, aby przeprosić bardzo uprzejmie w imieniu pana posła Marka Sowya, który od godziny 8.00 rano z nami był i pracował... To znaczy był na całym posiedzeniu komisji, a także w trakcie obrad Senatu, i czekał na tenże punkt. Jednak mamy bardzo duże opóźnienie w obradach i nie mógł już dłużej być, dlatego bardzo uprzejmie przeprosza. Ale na posiedzeniu komisji gospodarki był, odpowiadał na wiele pytań, wyjaśniał i prezentował całą ustawę.

Ja prezentuję państwu sprawozdanie z posiedzenia komisji. Było ono poświęcone ustawie z druku senackiego nr 26, a tenże obejmuje tylko te kwestie, o których ja już mówiłem, czyli wszystkie rozwiązania mające na celu, kolokwialnie mówiąc, zamrożenie cen energii elektrycznej oraz ciepłej z gazu itd. Nie obejmuje tenże projekt

ustawy czy ta ustawa z druku nr 26 żadnych innych kwestii.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

W takim razie proszę pana senatora Marcina Zawilę.

**SENATOR
MARCIN ZAWIŁA**

Panie Senatorze, ja mam pytanie dotyczące finansów, bo te kwoty, które i w Sejmie, i tutaj są pokazywane, no, trochę mnie szokują, to jest kilkanaście miliardów złotych. Stąd moje pytanie: czy całoroczna rekompensata kosztów zamrożenia cen energii w jakiś sposób została wyliczona... W jaki sposób ona została wyliczona? A poza tym jakie może mieć to skutki dla realizacji budżetu państwa, w sytuacji, kiedy takie kwoty pojawiają się nagle, z konieczności? I jak to jest z tym budżetem? Ja rozumiem, że pan senator go widział, ale czy on został złożony? Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję.

Projekt budżetu... Nie pamiętam daty jego przyjęcia przez rząd, ale musiał być przyjęty we wrześniu. Jednak na tę chwilę, a mamy koniec grudnia, jak pan senator wie i my wszyscy, budżetu na 2024 r. praktycznie nie ma. Bez oceniania tego, ale stwierdzając tylko fakt, chciałbym powiedzieć, że to, że pan prezydent powierzył tworzenie rządu dotychczasowemu premierowi, a nie liderowi opozycji, przedłuża cały okres nie tylko dotyczący tworzenia rządu, ale także podjęcia pilnych, ważnych i przecież zawsze niełatwych prac nad budżetem. Tak więc to jest sytuacja, którą pewnie trudno jest ocenić jako normalną czy pozytywną, ale nie było to przedmiotem prac

komisji, więc jako sprawozdawca nie chciałbym wgłębiać się w tę moją negatywną ocenę obecnej politycznej sytuacji w Polsce.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan senator Waldemar Pawlak. Bardzo proszę, Panie Premierze.

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Senacie! Mam pytanie do pana senatora Wiesława Dobkowskiego.

Czy pan senator byłby uprzejmy rozwinąć informację o tym, z jakich danin, z jakich opłat byłyby finansowane przedstawione zmiany? Pan wspominał tu o firmach energetycznych i kwocie, bodaj, 7 miliardów zł. Czy byłby pan uprzejmy powiedzieć, jakie są źródła tego finansowania?

**SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI**

Chodzi o te 7 miliardów, tak? No, tak jak mówiłem, jest przewidziane, że co do 6 miliardów, to źródłem będzie Orlen, 7 miliardów będzie od spółek wytwarzających energię, ale wszystkich spółek, nie tylko polskich, wszystkich spółek. 3/4 tej kwoty – to jest 5,25 miliarda – ma pochodzić z tych firm, czyli z tych spółek energetycznych, które wytwarzają energię, po prostu od wytwórców, no a 1/4 tej kwoty od spółek obrotu.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Tak, Panie Premierze?

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Jeżeli mógłbym dopytać... Czy to dotyczy wszystkich firm energetycznych, czy tylko firm, które produkują energię odnawialną?

SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI

Wszystkich, tych, które opierają się na węglu, ale również na energii odnawialnej, czyli te zagraniczne firmy również muszą się dokładać. Nie może być tak, że będzie nierówność, że, powiedzmy, tylko polskie firmy będą płacić, a te firmy, które uzyskują duże przychody i zyski, będą nie płacić.

SENATOR
WALDEMAR PAWLAK

Jeszcze jedno pytanie. Czy pan senator mógłby powiedzieć, czy ma pan wiedzę, jakie są maksymalne ceny ustalone dla producentów energii odnawialnej? Po jakiej cenie mogą ją sprzedawać bez konieczności odprowadzenia tego odpisu na fundusz rezerwy?

SENATOR
WIESŁAW DOBKOWSKI

Nie, tego nie wiem dokładnie.
(*Senator Waldemar Pawlak: Dziękuję.*)

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Dziękuję, Panie Senatorze.
Pytanie zadaje pani senator Anna Bogucka.
Bardzo proszę... Do którego z panów senatorów?
(*Senator Anna Bogucka: Ja mam pytanie do pana Szejnfelda.*)
Panie Senatorze, prosimy.

SENATOR
ANNA BOGUCKA

Panie Senatorze, to pytanie będzie nawiązywało do wcześniejszego pytania, które zadał pan senator Ambrozik, i dotyczy wiatraków. Pan tak bardzo króciutko i łagodnie przeszedł do porządku dziennego poza tym pytaniem. Oczywiście celem tej ustawy jest obniżenie kosztów energii dla obywateli, ale dobrze, że pojawiły się ulgi dla rolników, dla małych przedsiębiorców. O to również

wnosił przecież rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego. Oprócz tego pojawił się oczywiście drugi cel ustawy, i to cel skandaliczny, ponieważ był tam zapis, który pozbawiał właścicieli wszelkich praw własnościowych, obywatelskich. Bez niczyjej zgody elektrownie wiatrowe mogłyby być budowane w odległości 300 m od zabudowań, mówimy też o przymusowym wywłaszczeniu. To wiązałyby się nie tylko z obniżeniem wartości działki, z utrudnianiem życia tym mieszkańcom, ale również z niemożnością zagospodarowania własnej nieruchomości. No, później już nie można by tam budować. Chciałabym zapytać, czy na posiedzeniu komisji naprawdę nie było rozmowy na temat tego, że tak skandaliczne dla wszystkich obywateli zapisy się pojawiły. Kto to wniósł? Kto to przygotował? Dlaczego mieszkańcy mieliby być pozbawieni jakichkolwiek praw, prawa dysponowania swoją własnością?

SENATOR
ADAM SZEJNFELD

Dziękuję bardzo.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo!
Ja prezentuję z jednej strony to, co jest przedmiotem ustawy z druku nr 26 – a tam nie ma ani jednego zdania na ten temat – z drugiej strony to, co działo się na posiedzeniu komisji. Owszem, mogę wyjść na sekundę ze skóry sprawozdawcy...
(*Głosy z sali: Nie, nie...*)
...i odnieść się do pani pytań. Mało tego, zrobiłbym to z dużą przyjemnością...
(*Senator Anna Bogucka: Ja zapytałam, czy na pewno nie było dyskusji na ten temat.*)
...choćby po to, żeby w przestrzeni publicznej – bo przecież nasze obrady są relacjonowane – nie pozostawały stwierdzenia, które nie odzwierciedlają prawdy.
No, gdyby nawet chciał wczytać się w projekt projektu... Przecież on nie był podstawą prac w Sejmie, a w Senacie to już w ogóle go nie było. Żadnych takich zapisów, żeby kogoś wywłaszczać z jego gruntu czy domu, żeby komuś pod nosem postawić wiatrak, tam nie było. Nikt w naszym kraju nie miał, nie ma i, przypuszczam, nie będzie miał ochoty wprowadzać takich oto przepisów dotyczących wywłaszczeń. Trzeba by zmienić konstytucję, by podejmować tego rodzaju działania w zakresie inwestycji, które nie mają charakteru publicznego. I jeśli w ogóle ktokolwiek z osób zajmujących się

projektem projektu o tym myślał, to dotyczyło to nie wiatraków, tylko przesyłu, a więc doprowadzenia czy odprowadzenia energii elektrycznej. To po pierwsze. Po drugie, o ile ja wiem, te rozdmuchiwane obecnie 300 m dotyczyło możliwości... Takie zgłoszenia są powszechne wśród przedsiębiorców, rolników, właścicieli gospodarstw rolnych itd. Chodzi o to, żeby móc na swojej ziemi stawiać tzw. małe elektrownie wiatrowe, elektrownie na własne potrzeby. Nie mówimy o farmach wiatrowych.

Ale, tak jak powiedziałem, druk, o którym dzisiaj mówimy, nie zajmuje się tą materią. Powiem więcej: mam nadzieję, że jak najszybciej będziemy mogli i w Sejmie, i w Senacie pracować nad ustawą, która przywróci inwestycje w OZE, w energię z wiatru, inwestycje zablokowane przez 2 minione rządy, ponieważ jest to jeden z warunków sine qua non nie tylko osiągnięcia celów klimatycznych, ale i po prostu obniżania ceny energii elektrycznej dla obywateli i obywaterek w Polsce.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie pytanie zadaje pan senator Rafał Ambrozik.

**SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Senatorze, chciałbym zapytać o te środki na obniżki cen prądu. To będzie pokrywał głównie Orlen – tak? – zgodnie z tym zapisem w ustawie, który trafił do Senatu. Proszę mi powiedzieć, dlaczego państwo zrezygnowaliście z odpisów od nadzwyczajnych zysków właścicieli odnawialnych źródeł energii. Dlaczego Sejm w tym wypadku tak zdecydował? I czy pan nie uważa, że taki zapis powinien się znaleźć w tej ustawie?

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Panie Senatorze, mój pogląd w tej sprawie, gdybym go miał, nie miałby większego znaczenia, dlatego że ten wątek, który pan poruszył, nie był przedmiotem obrad komisji.

**SENATOR
RAFAŁ AMBROZIK**

Poruszam, Panie Senatorze, ten wątek z uwagi na to, że nie widzę tutaj posta wnioskodawcy, w związku z czym jemu pytań zapewne nie będzie można zadawać. No, państwo często podnosili zarzut, że posłowie nie stawiają się na posiedzenia Senatu. Jak widać, ten zwyczaj jest podtrzymany.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

No nie, tak jak powiedziałem, pan poseł od 8.00 rano... Ja pamiętam, że przez minione 4 lata... Albo inaczej: powiedziałbym, że nie pamiętam, żeby w minionych 4 latach były takie przypadki, że posłowie sprawozdawcy w ogóle tu byli, a cóż dopiero od 8.00 rano przez wiele godzin siedzieli... przepraszam, przebywali w Senacie, czekając na swój punkt porządku obrad. Zatem ja bardzo serdecznie chcę podziękować panu posłowi Markowi Sowie za jego zaangażowanie i bardzo szerokie zaprezentowanie ustawy członkom komisji.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

(*Senator Adam Szejnfeld: Dziękuję.*)

Jak Wysoka Izba wie, projekt ustawy został wniesiony przez posłów. Nie ma w tej chwili przedstawiciela wnioskodawców z Sejmu.

Jednak chciałbym zapytać, czy jest przedstawiciel rządu, a jeśli tak, to czy pragnie zabrać głos w tej sprawie, w sprawie rozpatrywanej ustawy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: Dzień dobry, Panie Marszałku, Wysoka Izbo. Ireneusz Zyska...*)

Proszę bardzo...

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: ...wiceminister klimatu i środowiska. Chciałbym zabrać głos.*)

Zapraszam w takim razie.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu w sprawie projektu poselskiego, który jest przedmiotem obrad Wysokiej Izby, w zakresie mrożenia cen energii na rok 2024.

Jak państwo wiedzą, do Sejmu wpłynęły 2 projekty ustaw. Pierwszy to projekt rządowy – zresztą kolejność nadanych numerów druków też o tym świadczy, bo ten projekt rządowy w Sejmie miał niższy numer od numeru projektu poselskiego – jednakże projekt rządowy większość parlamentarna w Sejmie odrzuciła.

Główne różnice między tymi projektami polegają na tym, że projekt poselski obejmuje ochroną odbiorców końcowych energii elektrycznej i gazu oraz ciepła systemowego tylko do 30 czerwca 2024 r. Zarówno rząd, jak i Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wskazywały w dyskusji sejmowej, jak również w Senacie dzisiaj rano, o godzinie 8.30 na posiedzeniu komisji, na to, że jest to błąd. Jest to błąd, Drodzy Państwo, z tego względu, że prezes Urzędu Regulacji Energetyki wyznacza taryfy na energię, na gaz i na ciepło systemowe na cały rok, następny rok, i zawsze odbywa się to w połowie grudnia. W tej chwili pierwsze taryfy są już zatwierdzone. Myślę, że w ciągu następnego tygodnia wszystkie taryfy, wnioski taryfowe prezes Urzędu Regulacji Energetyki zatwierdzi. Ma to takie znaczenie, że spółki obrotu zarówno w obszarze gazu, jak i energii elektrycznej kontraktują energię i gaz na przyszły rok, dokonując zakupu na towarowej giełdzie energii, to tzw. kontrakty BASE, długoterminowe. I w Polsce te kontrakty już zostały zawarte. Zostały zawarte dla ceny na wysokim poziomie, powyżej 700 zł dla energii elektrycznej i gazu. Te ceny w zawartych kontraktach będą obowiązywać przez cały rok 2024. Gdyby sytuacja na rynku energii, paliw, również paliw gazowych, uległa poprawie i nastąpiłaby obniżka tych cen na rynku – mam na myśli Towarową Giełdę Energii – to rzutowałoby to na ceny dla odbiorców końcowych dopiero w roku 2025. W roku 2024, jeżeli ochrona, którą państwo proponują w sejmowym projekcie ustawy, skończy się w połowie roku... To spowoduje gwałtowny, skokowy wzrost cen energii i cen gazu dla odbiorców. I tak w połowie roku, kiedy Polacy, polscy obywatele będą na wakacjach, nastąpi terapia szokowa. Wtedy będziemy mieć również żniwa i wzrost cen uderzy w rolników, a w kontekście zbliżającej się jesieni i zimy, sezonu grzewczego, również w odbiorców ciepła systemowego, także gazu, który służy do wytwarzania energii i ciepła systemowego.

W naszej ocenie rozwiązanie, które proponują państwo w projekcie poselskim, jest błędne, krótkowzroczne i jeśli nie nastąpi przyjęcie dalej idącej regulacji... Spodziewam się, że senatorowie postanowią, o czym świadczy dyskusja w komisji senackiej dzisiaj rano i jak gdyby negatywne stanowisko wobec poprawek zgłaszanych przez pana senatora Dobkowskiego, poprawek Prawa i Sprawiedliwości dotyczących wydłużenia ochrony odbiorców na cały rok... Większość senacka była temu przeciwna. Chcę państwu powiedzieć, że czas szybko płynie. Zobaczmy, jakie będą ceny energii i gazu w lipcu. Polecam trosce państwa... Tu chodzi o polskich obywateli, o polskie rodziny, o polskich małych i średnich przedsiębiorców, którzy wytwarzają 50% polskiego PKB. Chodzi o producentów rolnych, o to, aby zapewnić im bezpieczeństwo, a nie tylko powiedzieć: mamy rację, ponieważ mamy większość w Sejmie czy w Senacie. To podstawowa kwestia.

Muszę też odnieść się do różnic. To, co proponuje projekt rządowy – zawierają to również poprawki pana senatora Dobkowskiego, poprawki Prawa i Sprawiedliwości – skutkowałyby znacznym obniżeniem cen energii. I tak przeciętny rachunek polskiego gospodarstwa domowego za energię byłby mniejszy o ponad 600 zł. W przypadku państwa projektu cena za gaz dla tzw. kuchenkowiczów to byłoby 460 zł, zaś zgodnie z projektem rządowym – 347 zł. Domy szeregowe i mieszkania zapłacą według projektu poselskiego blisko 2 tysiące 900 zł, a według projektu rządowego – ok. 2 tysiące 50 zł. I domy wolnostojące, tutaj jest znaczna różnica: według projektu poselskiego to byłoby ponad 8 tysięcy zł, zaś według projektu rządowego – 5 tysięcy 700 zł.

Mówiłem o rozwiązaniach taryfowych. Teraz chciałbym powiedzieć o kwestiach, o których była już tutaj mowa, czyli o finansowaniu. Otóż, Drodzy Państwo, projekt poselski zakłada sfinansowanie mrożenia cen energii i gazu niemalże w całości z tzw. opłaty za wydobycie gazu ziemnego w Polsce. Tak się składa, że po fuzji podmiotów w Polsce jedynym podmiotem, który jest adresatem tego przepisu, jest Orlen SA. Wydatkowanie 15 miliardów zł zdecydowanie obniży możliwości inwestycyjne, a nawet zachwieje stabilnością finansową Orleń. Przypomnę, że nie chodzi tu tylko i wyłącznie, proszę państwa, o wielkie inwestycje, które Orlen prowadzi. Chodzi m.in. o inwestycje w odnawialne źródła energii na lądzie, farmy wiatrowe na lądzie, ale także

o przygotowywane największe w historii Polski inwestycje energetyczne na Bałtyku, czyli morskie farmy wiatrowe. Ale nie tylko o to. To może skutkować także podwyżką cen paliw na stacjach Orlen w Polsce. Jest przyczyna – jest skutek. Tak więc dajemy pod rozważę Wysokiej Izbie, państwu senatorom, aby przyjąć rozwiązanie z projektu rządowego. To rozwiązanie znajduje się również w poprawkach Prawa i Sprawiedliwości, które zgłosił pan senator Dobkowski.

Otóż uważamy, że należy równomiernie rozłożyć obciążenia dla tych, którzy mają pokryć to zamrożenie cen. I tak Orlen – nie 15 miliardów zł, jak jest w projekcie poselskim, na pół roku, ale ok. 6 miliardów zł na cały rok. Chcielibyśmy, aby kolejne 7 miliardów zł zostało pokryte z wkładu spółek produkujących, generujących energię elektryczną i spółek obrotu. Pan senator już o tym mówił. Ten podział jest mniej więcej taki, że z tych 7 miliardów zł 3/4, czyli ok. 5 miliardów, dałyby spółki głównie z obszaru technologii odnawialnych źródeł energii – dlatego że spółki konwencjonalne, spółki węglowe wyznaczają na zasadzie *merit order* krańcową cenę i one formalnie nie będą objęte tymi opłatami. Jednakże tu mówimy o nadzwyczajnych zyskach. Nie mówimy o tym, żeby doprowadzać do pogorszenia sytuacji finansowej jakiegokolwiek podmiotu, który zainwestował i produkuje energię w Polsce, bo jest wielką troską rządu to, aby ten obszar nadal mógł dynamicznie się rozwijać. Z kolei ok. 25%, tj. 1 miliard 725 milionów zł, dałyby spółki obrotu. Pozostała część, ponad 17 miliardów, 17,5 miliarda, to byłoby pokrycie bezpośrednio z budżetu państwa. Przy czym chcę powiedzieć, że wbrew takim obiegowym pogłoskom – ale myślę, że państwo senatorowie jako osoby doświadczone, doświadczeni parlamentarzyści wiedzą i łatwo można to sprawdzić na stronach sejmowych – rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego we wrześniu złożył budżet do łaski marszałkowskiej i ten budżet został gruntownie i dobrze przygotowany. Finanse publiczne są w dobrej kondycji, w dobrym stanie.

Jednak sytuacja wyborcza... Proszę zauważyć i proszę nie podejmować takiego wątku, że jest to jakaś sytuacja wyjątkowa, bo mieliśmy do czynienia z wyborami parlamentarnymi w oparciu o Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej i one musiały być przeprowadzone. A w tej chwili jest czas na to, aby rząd, który zostanie wyłoniony, mający poparcie stabilnej większości parlamentarnej, mógł zająć się projektem budżetu i dokonać pewnych korekt po to, aby również w tym ważnym

obszarze, bardzo ważnym obszarze bezpieczeństwa energetycznego polskich obywateli zapewnić środki na ten cel. Zatem twierdzenie, że rząd nie zabezpieczył tego w budżecie, może i publicystycznie ma swoją rację, ale faktycznie jest czas, żeby to przygotować, dokonać odpowiedniej korekty w budżecie i te pieniądze z budżetu przeznaczyć na pokrycie mrożenia cen w Polsce.

Teraz bardzo ważna rzecz, na którą chciałbym zwrócić uwagę państwa senatorów. Otóż, proszę państwa, wszystkie wysoko rozwinięte państwa europejskie chronią własny rynek, wspierają spółki, które są rodzime, spółki z kapitałem krajowym. Jestem zaskoczony, a nawet zdumiony tym, że większość parlamentarna w Sejmie, w Senacie również – takie mam wrażenie – traktuje Orlen jak ciało obce w polskiej gospodarce. Świadczy o tym wczorajsza wypowiedź z mównicy sejmowej pana posła Borysa Budki, który stwierdził mniej więcej – może niedokładnie to powtórzę – że polski rząd lobbuje na rzecz Orleń. Proszę państwa, a na rzecz jakich spółek – przecież to jest spółka Skarbu Państwa – ma lobbować polski rząd? To jest oczywiste, zrozumiałe. Orlen musi mieć wsparcie każdego polskiego rządu. To jest polska racja stanu. Proszę państwa, kilka dni temu, może ponad tydzień temu, były takie doniesienia prasowe z Niemiec: słynny już w tej chwili z pewnych okoliczności Siemens ma problemy finansowe, więc rząd Republiki Federalnej Niemiec przeznaczył gigantyczne wsparcie finansowe dla prywatnej spółki Siemens, nie niemieckiej spółki skarbu państwa, ale prywatnej spółki Siemens, przeznaczając na to 15 miliardów euro w niskoprocentowanych kredytach i – uwaga! – rządowych gwarancjach spłaty tych kredytów. Proszę państwa, być może za chwilę większość parlamentarna stworzy rząd, który weźmie odpowiedzialność za Polskę, ale wziąć odpowiedzialność za Polskę to jest naprawdę wielka sprawa. Nie potępiajcie tak tego Orleń, bo widzicie tylko twarz PiS, kogoś wyimaginowanego, kto...

(Głos z sali: A Obajtek?)

(Senator Leszek Czarnobaj: Obajtka widzimy.)

To najlepszy menedżer w historii tej spółki, proszę państwa.

(Głos z sali: O tak, ludzkości. W historii ludzkości!) (Wesołość na sali)

Proszę państwa, ale faktem...

(Głos z sali: No tego jeszcze nie było!)

Zachowajmy jednak... Rozumiem państwa punkt widzenia – staram się zrozumieć – aczkolwiek muszę powiedzieć o tym, żebyśmy

zachowali tutaj kulturę dyskusji. Proszę pozwolić mi się wypowiedzieć.

Otóż, proszę państwa, za chwilę – według logiki – nowy rząd, poprzez Radę Nadzorczą, wyznaczy nowy Zarząd Orlenu. Mam nadzieję, że wówczas będziecie tak samo wspierać tę spółkę, bo ona ma niesamowitą ekspansję. Ponad 600 stacji w Niemczech, Czechy, Słowacja, Litwa, Węgry... Proszę państwa, to jest najlepsza spółka, jedna z trzech na świecie z taką dynamiką rozwoju dzisiaj – ale to tak na marginesie. Daję państwu pod rozważę to, że to jest polskie narodowe dobro. Nie zmarnujcie tego, nie zmarnujcie. Jeżeli...

I jeszcze jedna, bardzo ważna kwestia. Proszę państwa, nawet Biuro Legislacyjne Senatu zwróciło w swojej opinii, którą mam przed sobą, uwagę na pewną sprawę, która jest niezgodna – ale niezgodna według Biura Legislacyjnego Senatu – z konstytucją. Otóż, proszę państwa, w projekcie poselskim państwo chcą dwukrotnie, tzn. po raz kolejny, obciążyć Orlen opłatą na rzecz Funduszu Wyплаты Różnicy Ceny, mrożenia cen energii, za rok 2022. Już raz Orlen zapłacił tę składkę na wsparcie Funduszu Wyплаты Różnicy Ceny za rok 2022. Dlaczego to robicie? To jest naruszenie art. 2 konstytucji, zasady demokratycznego państwa prawnego oraz zasady *lex retro non agit*, gdyż działacie tą ustawą wstecz. Ponadto jest to naruszenie zakazu dyskryminacji w życiu gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny w kontekście działania na niekorzyść tylko jednego podmiotu gospodarczego. Zatem projekt rządowy, jak również poprawki Prawa i Sprawiedliwości, idą w tym kierunku, aby te obciążenia rozłożyć równomiernie na wszystkich uczestników rynku. Daję to państwu pod rozważę, bo chcemy, aby prawo w Polsce było zgodne z konstytucją. Biuro Legislacyjne Senatu wskazuje, że tutaj może być pewna niezgodność, dość istotna w moim przekonaniu.

Proszę państwa, może kilka drobnych uwag. Pan poseł Marek Sowa na posiedzeniu komisji mówił o tym, że państwo w projekcie poselskim obejmują ochroną baseny, hale sportowe. Ja muszę powiedzieć, że także w roku 2023, również w projekcie rządowym, ta ochrona była gwarantowana, ponieważ wszystkie baseny, które istnieją w ramach jednostek budżetowych gmin, były wprost objęte tą ochroną, a pozostałe jako spółki komunalne – spółki handlowe, ale komunalne – podlegały ochronie jako małe i średnie przedsiębiorstwa. Tutaj rozciągacie to wprost, bardzo szeroko, również na komercyjne aquaparki czy

wielkie hale sportowe, a nawet stadiony. Proszę państwa, nie wiem, czy to jest słuszne... Ale być może usługi sportowe, z zakresu kultury fizycznej, są bardzo ważne i powinny być w ten sposób chronione – tak uznała większość w Sejmie.

Co do małych i średnich przedsiębiorców, to państwa projekt – w sensie: projekt poselski – pierwotnie nie zawierał zapisów dotyczących ochrony małych i średnich przedsiębiorców. A to oni, tak jak wspominałem, tworzą 50% polskiego PKB. Projekt rządowy obejmował ochronę małych i średnich przedsiębiorców, a tak jak wspominałem, to oni tworzą 50% polskiego PKB. Projekt rządowy obejmował ochronę małych i średnich przedsiębiorców, ale większość parlamentarna w Sejmie odrzuciła go w całości. Później Prawo i Sprawiedliwość zgłosiło poprawki, aby objąć małych i średnich przedsiębiorców ochroną. Państwo byli przeciw jako Koalicja Obywatelska i Polska 2050. Całe szczęście, że rozsaudek był jeszcze po stronie Polskiego Stronnictwa Ludowego. I tutaj muszę wyrazić uznanie dla posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego. To skłoniło do refleksji większość sejmową, większość parlamentarną w Sejmie i przyjęliście państwo de facto to, co było w projekcie rządowym, czyli objęliście ochroną małych i średnich przedsiębiorców. To bardzo dobrze.

Jest tutaj pewien dylemat, dlatego że trwa w tej chwili dyskusja, tzn. nie ma jeszcze decyzji finalnej, ale w Komisji Europejskiej, w Parlamencie Europejskim trwa dyskusja nad tym, czy przedłużyć ochronę dla małych i średnich przedsiębiorców na rok 2024. W tej chwili przeważa nawet stanowisko, że nie powinniśmy tego robić, bo rynek powinien się stabilizować. Ale, proszę państwa, ze względów bezpieczeństwa energetycznego i w związku z grożącą nam inflacją... Zobaczcie: jeżeli nie obejmujemy ochroną fryzjerów, kosmetyczek, piekarzy, aptekarzy, małych sklepików... To może skutkować wręcz katastrofą gospodarczą ze zdecydowaną zwykłą inflacją i całą lawiną negatywnych zdarzeń. Dyskusja na forum europejskim jeszcze się nie zakończyła, ale myślę, że w wielu państwach toczą się w tej chwili, podobnie jak u nas, debaty parlamentarne o horyzoncie objęcia ochroną małych i średnich przedsiębiorców. Jestem przekonany, że to jest dobre rozwiązanie. Popieramy tutaj to, co zostało przyjęte w projekcie poselskim.

Droży Państwo, 2 zasadnicze uwagi. Pan senator Adam Szejnfeld, którego bardzo szanuję, który ma ogromne doświadczenie, ale niestety...

Ja rozumiem, że przekaz polityczny ma pewną wartość, niemniej jednak jako sprawozdawca komisji pominął to, że na posiedzeniu komisji odbyła się dyskusja w kontekście pierwotnego kształtu projektu poselskiego. Ja przynajmniej zabierałem głos i wskazywałem na to, także w kontekście tego, co się wydarzyło na posiedzeniu komisji w Sejmie, Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz komisji finansów, połączonych, które obradowały w tej sprawie. No, niestety co do faktu... Cała Polska to widziała i nie mamy w tym względzie wątpliwości. Projekt jest projektem lobbystycznym, przygotowanym w takiej formule po to, żeby wprowadzić gwałtownie, natychmiast zmiany w obszarze możliwości rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie oraz wprowadzić oblige giełdowe. Proszę państwa, tak nie należy procedować ustaw. Tak ważny obszar regulacyjny, związany z inwestycjami w energetykę... Tu powinny być przedłożenia rządowe. Muszę powiedzieć, że... To jest trudne, ale muszę potwierdzić, że zgadzam się z panem przewodniczącym Donaldem Tuskiem, który zażądał wyłączenia przepisów o wiatrakach z tej ustawy, bo one były kompromitujące dla tego projektu i szkodziły sprawie, która jest istotą tego projektu, bo przecież tu chodzi o zamrożenie cen energii dla odbiorców końcowych.

Droży Państwo, możliwość przybliżenia tych urzędzeń, umiejscowienia ich 300 m od zabudowy mieszkaniowej, możliwość wywłaszczenia nieruchomości prywatnych... Państwo zaproponowali wpisanie do katalogu inwestycji celu publicznego. To są takie inwestycje jak autostrady, lotniska, koleje, i to tylko i wyłącznie na rzecz Skarbu Państwa. A tutaj została umożliwiona ścieżka prowadząca do tego, żeby nawet prywatni inwestorzy mogli wyegzekwować pod przymusem – oczywiście za słusznym odszkodowaniem, bo taka jest istota wywłaszczenia – wywłaszczenie nieruchomości prywatnej.

(*Senator Magdalena Kochan: To nieprawda.*)

To są fakty i z faktami nie należy dyskutować.

(*Senator Magdalena Kochan: To nieprawda.*)

Ponadto w projekcie poselskim, tym pierwotnym, były skandaliczne zapisy dotyczące linii najwyższych napięć. Żadne odległości nie zostały zachowane. W sytuacji zerwania linii najwyższego napięcia może nastąpić katastrofa dla całej gospodarki. Proszę państwa, czy wy tego nie rozumiecie, że jeżeli linia w jakiejś tam małej miejscowości zostanie zerwana, to pół Polski może nie mieć prądu?

(*Senator Adam Szejnfeld: Pan minister nie wypowiada się na temat ustawy, nad którą procedujemy.*)

Wypowiadam się na temat...

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Panie Ministrze, senatorowie zwracają uwagę, że pan wykracza poza zakres swojego wystąpienia.*)

(*Głos z sali: Panie Ministrze, zadamy panu pytanie i powie pan to samo.*)

Wypowiadam się na temat tej bardzo ważnej ustawy.

(*Senator Jolanta Hibner: Nie ma tego w ustawie!*)

Proszę państwa, całe szczęście, że ostatecznie te przepisy zostały wyłączone.

(*Poruszenie na sali*)

Ale proszę się nie oburzać. Ja muszę wam powiedzieć jako poseł, że zawsze imponowało mi to, że w Senacie jest wyższa kultura dyskusji. Nie obniżajcie tej wysokiej kultury dyskusji.

(*Senator Leszek Czarnobaj: ...Nie trzyma się tematu.*)

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Panie Ministrze, bardzo proszę...*)

Proszę państwa, ostatnia kwestia. Ona się wiąże z tym, że pan Adam Romanowski, który był na posiedzeniu komisji w Sejmie, właściciel czy partner jednej z dużych kancelarii adwokackich w Warszawie, jest znany również z tego, że doradza wielkim firmom energetycznym, m.in. firmie Veolia, którą reprezentuje w sporze z miastem Bielsko-Biała, angażuje się w inne wielkie projekty. I pytanie jest takie: dlaczego tak ważny projekt chcieliście wprowadzić pod taką presją, tak szybko? Bo macie większość? Proszę państwa, nie można tak działać. Nie można tak działać, dlatego że energetyka...

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Panie Ministrze...*)

Już kończę, Panie Marszałku.

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Proszę się skupić na ustawie w kształcie, jaki ona ma dzisiaj.*)

Kończę moją wypowiedź.

Proszę państwa, chcę powiedzieć, że w energetyce nie ma miejsca na ideologię, nie ma miejsca na populizm, nie ma miejsca na demagogię. W energetyce liczą się prawa przyrody, fizyka i ekonomia. Na końcu są rozprawy energii elektrycznej, możliwości przesłania i dostarczenia tej energii do odbiorców. Zatem jeżeli będziemy budować wiatraki dla samego budowania, tak żeby ktoś na tym zarobił, to ostatecznie okaże się, że państwo polskie na tym straci. Ja już kiedyś

o tym mówiłem, ale państwo łatwo o tym zapominają. Republika Federalna Niemiec każdego roku wypłaca 10 miliardów euro odszkodowań dla producentów zielonej energii za przymusowe wyłączenia tych źródeł, bo w danym czasie jest tej energii za dużo, oni nie mają co z tym zrobić. Albo za bardzo świeci, albo za bardzo wieje. Zatem potrzebujemy stabilnej energii w podstawie. My prowadzimy transformację energetyczną w taki sposób, aby ona była bezpieczna, ale także by przynosiła najlepsze rezultaty dla gospodarki.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, na koniec mojej wypowiedzi chcę podzielić się z państwem dobrymi wiadomościami. Otóż chcę powiedzieć, że Polska osiągnęła spektakularny, historyczny sukces w rozwoju odnawialnych źródeł energii. To są dane z Eurostatu, to są dane z Głównego Urzędu Statystycznego. Drodzy państwo, w 2015 r. mieliśmy w Polsce 7 GW z OZE, w tej chwili jest to 28 GW – pomnożyliśmy to razy 4. Potwierdzeniem tego rozwoju jest to, że w roku 2022 Polska była na trzecim miejscu w Europie, za Niemcami i Finlandią, jeśli chodzi o nakłady inwestycyjne na – uwaga – łądowną energetykę wiatrową, na wiatraki na lądzie, na te wiatraki, które, jak mówicie, zablokowaliśmy. Byliśmy również na drugim miejscu w Europie, za Republiką Federalną Niemiec, w zakresie przyrostu rok do roku mocy zainstalowanej instalacji fotowoltaicznych. Jesteśmy jednym z liderów. Powinniśmy się tym chwalić i robić wszystko, żeby kontynuować ten dobry kurs. Oprócz tego na aukcjach OZE zakontraktowaliśmy kolejne 12 GW, w tym wiatraki na lądzie, w tym fotowoltaikę wielkoskalową, farmy, małe instalacje plus biogazownie, instalacje biomasowe. No, wspieramy też geotermię. Drodzy Państwo, to są fakty. Z faktami i liczbami nie należy dyskutować.

Kończąc moją wypowiedź, chcę poprosić państwa, abyście nie kierowali się emocjami, logiką polityczną – no, macie większość – ale interesem Polaków. Proszę Wysoką Izbę o przyjęcie poprawek Prawa i Sprawiedliwości, które są zbieżne z projektem rządowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Jako osoba prowadząca obrady, a więc osoba, która musi zachować obiektywizm, powiem, że

z pewnym romantycznym wysiłkiem powstrzymam się od komentarza do pewnych fragmentów wypowiedzi pana ministra.

(Głos z sali: To o Obajtku fajne było.)

Czy są pytania? Tak.

Minuta na pytanie, maksimum 6 minut na odpowiedź, Panie Ministrze.

Pan senator Waldy Dzikowski. Bardzo proszę.

**SENATOR
WALDY DZIKOWSKI**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, mam 2 krótkie pytania do pana.

Po pierwsze, skąd pan powziął taką informację, że nie będzie kontynuowane przedłużanie tej ustawy i że rząd nie będzie nad tym pracował? Skąd pan ma takie informacje? Przecież pan doskonale wie, że rząd jeszcze nie jest utworzony, a ten, który, mam nadzieję, za chwilę będzie utworzony, musi dokonać przeglądu finansów publicznych i projektu budżetu. No, chyba zdaje pan sobie z tego sprawę. To skąd pan powziął taką pewność, że rząd, jak tylko powstanie, nie będzie procedował nad przedłużeniem ustawy na następne półrocze? To pierwsze pytanie.

I drugie pytanie. Proszę mi powiedzieć... Pan mówił o beletrystyce, więc proszę odpowiedzieć mi wprost, oczywiście jeśli pan to wie. Gdy mówi się „budżet państwa”, to to jest beletrystyka, bo budżet państwa to wszystko. To niech pan wskaże w projekcie budżetu dział, rozdział i paragraf, w którym są te pieniądze, te ok. 17 miliardów zł, jeżeli pan to wie. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Ministrze.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

No, ja nie mam zdolności profetycznych, tak że nie wiem, czy rząd, przyszły rząd będzie kontynuował prace, ale w projekcie poselskim są

regulacje obejmujące okres tylko do końca czerwca. A zapobiegliwy, dobry gospodarz w swoim gospodarstwie troszczy się o cały rok i o wszystkich obywateli...

(*Senator Waldy Dzikowski: Najpierw musi je poznać.*)

...o wszystkich mieszkańców swojego gospodarstwa. Ja przyjmuję za dobrą monetę wypowiedź pana senatora – jest dobrze poinformowany – że rząd będzie chciał przedłużyć tę ochronę na cały rok.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to trzeba powiedzieć, że – ja już zresztą o tym mówiłem w moim wystąpieniu – to wymaga przesunięcia wydatków w budżecie...

(*Senator Jolanta Hibner: Czyli nie ma.*)

(*Senator Waldy Dzikowski: Ale nie ma wskazanego źródła. No nie ma.*)

Wymaga to pracy nad złożonym projektem budżetu, który zostanie ostatecznie przyjęty w styczniu przez parlament.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.
Pan senator Waldemar Pawlak. Proszę.

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Panie Marszałku! Wysoki Senacie!

Panie Ministrze, czy mógłby nam pan powiedzieć, jaka jest cena maksymalna dla odbiorców uprawnionych, jaka była cena w kontraktach na energię elektryczną na 2024 r. w październiku i jaka jest aktualnie cena na 2024 r.? Czy pan minister ma taką wiedzę? Bo pan minister mówił, że cena będzie rosła.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

Nie. Jeżeli taryfy będą zatwierdzone przez... Spółki energetyczne składają wnioski taryfowe. Jeżeli prezes URE zatwierdzi te taryfy – za chwilę to się stanie – to ta cena będzie obowiązywała przez cały rok. Nie wiemy, jak giełda będzie się

zachowywała. Być może ceny na giełdzie będą spadać. Ale jeżeli będą spadać, to będzie to skutkowało zmianami cen dla odbiorców dopiero na rok 2025. W tej chwili w kontraktach cena to ok. 800 zł, 770–800 zł.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Jeszcze pan premier? Bardzo proszę.

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Szanowny Panie Ministrze, otóż jeżeli ja dobrze patrzę na TGE, to w dniu dzisiejszym w przypadku kontraktu bazowego na rok 2024 na energię elektryczną jest taka sytuacja, że cena... Jeżeli dziś bym chciał kupić energię elektryczną na cały 2024 r., to mogę ją kupić po 493 zł, a 2 miesiące temu było to 620 zł. A cena, o której tu mówimy, ta cena maksymalna, to jest cena na poziomie 693 zł. Tak więc gdyby trzymać się obrotu rynkowego, to niepotrzebne byłyby rozwiązania ochronne, tylko byłaby potrzeba zapewnienia konkurencji na rynku, żeby przedsiębiorstwa nie wykorzystywały swojej pozycji monopolistycznej. Ja potem, w swoim wystąpieniu, co nieco na ten temat powiem. Bo mam wrażenie, że państwo staliście się zakładnikami państwowych spółek, które państwa rządowi dyktowały...

(*Głos z sali: Obajtko.*) (*Oklaski*)

...jaki mają być rozwiązania, żeby utrzymać wysokie zyski. Tymczasem, tak jak mówię, ceny na przyszły rok... Jeżeli chciałbym kupić energię dzisiaj, to mógłbym kupić po 493 zł za 1 MWh. Na cały rok.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Panie Premierze, minuta na pytanie.
Proszę.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

Z naszych informacji wynika, że należy jeszcze doliczyć koszty świadectw pochodzenia, to też

wchodzi w cenę energii, a one się kształtowały na poziomie nawet powyżej 300 zł.

Niemniej jednak, Panie Senatorze, jak wynika z naszych informacji, jeśli nie 100%, to prawie 100% spółek zakupiło energię na cały rok 2024. Te kontrakty są już zawarte. Oczywiście oferty są na giełdzie, dlatego być może cena jest tu niższa. Ale te kontrakty na rok 2024 zostały już zawarte. A teraz to są prognozy czy też jak gdyby już wstępne zamówienia na rok 2025. Czy prowadzone są analizy? No, trudno mi tutaj polemizować, skoro pan senator ma na ekranie wyświetlone ceny. Ale to, o czym tu mowa, skutkuje mniej więcej tym, że jeśli zamkniemy ochronę do połowy roku, to te ceny, które zostały zakontraktowane, będą na tym poziomie, nawet jeżeli na giełdzie spadną. Bo ta giełda będzie oddziaływać na ceny na rynku dopiero na rok 2025. Tak to działa, bo na rynku BASE po prostu zawiera się kontrakty na cały rok.

WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI

Dziękuję bardzo.
Pan senator Piotr Masłowski.
Proszę bardzo.

SENATOR
PIOTR MASŁOWSKI

Na pierwsze pytanie w zasadzie już uzyskałem odpowiedź, bo chciałem zapytać, czy projekt mniejszości jest de facto projektem rządowym, ale już pan w zasadzie potwierdził.

Druga kwestia: czy ja dobrze rozumiem tę logikę, że pana zdaniem inflacja będzie mniejsza i my ochronimy naszych małych i średnich przedsiębiorców w sytuacji, kiedy mniej ściągniemy z Orlenu, obciążymy kosztami spółki produkujące energię z odnawialnych źródeł, które chociażby nie mają kosztów związanych ze świadectwami pochodzenia, i zwiększymy deficyt państwa, żeby tę dziurę pokryć? I to długofalowo, jak rozumiem, jest dobry sposób na przeciwdziałanie inflacji i wzrostowi wydatków budżetu?

I – nawiązuję tu do wątku niemieckiego – czy może nam pan powiedzieć, jak będzie wyglądała sytuacja na rynku niemieckim od nowego roku? Czy to prawda, że Niemcy uwalniają rynek energii? Czy to prawda, że węgiel kamienny w Polsce

to jest 60% produkcji prądu, a w Niemczech – ok. 10%? I te sukcesy, o których pan mówi...

(*Sygnal timera*)

...wynikają z tego, że wychodzimy z takiego głębokiego dołka?

I czy prawda, że w Rybniku budujemy elektrownię za 4,6 miliarda i głównym partnerem jest Siemens, tenże niemiecki? Dziękuję.

SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA

Panie Senatorze, część tych pytań musiałby pan skierować do kanclerza Scholza...

(*Senator Piotr Masłowski: Ale pan tak się powołuje na rynek niemiecki i odwołuje się co chwile...*)

...bo te pytania dotyczą rynku energii w Republice Federalnej Niemiec, a ja tego aż tak szczegółowo nie śledzę.

Z pewnością inflacja będzie niższa, gdy ceny dla małych i średnich przedsiębiorstw nie wzrosną. To jest zależność oczywista, myślę, że nie trzeba tego tłumaczyć. Bo jeżeli ceny energii będą wyższe, to będzie to skutkowało wzrostem cen towarów i usług, które mali i średni przedsiębiorcy sprzedają polskim obywatelom, i całą lawiną zdarzeń oddziałujących na rynek. Tak więc trudno mi tutaj się odnosić.

Ja muszę powiedzieć, Panie Senatorze, że ja nie mam nic przeciwko firmom z Niemiec, jak chociażby wymieniony tutaj Siemens. Ja mam bardzo dużo przeciwko temu, że obecna większość parlamentarna chce kosztem Orlenu wspierać firmy zagraniczne, a przynajmniej tak to wygląda, jeżeli chodzi o tę regulację...

(*Senator Magdalena Kochan: To bezpodstawne oskarżenie. Pan o tym wie.*)

Tak to wygląda zgodnie z tą regulacją, tym pierwotnym projektem poselskim, który wpłynął do Sejmu. Zatem ja muszę też zwrócić uwagę, że w Polsce odbywa się wiele innych inwestycji, m.in. w morskie farmy wiatrowe, i w tej kwestii jest zawarte konsorcjum firmy PGE z duńską firmą Ørsted. To konsorcjum w ramach dyrektywy zakupowej zorganizowało transparentny przetarg dla firm z całego świata, bo to jest rynek globalny, i w tym przetargu wygrała właśnie firma Siemens, która będzie dostarczać 107 turbin wiatrowych. To jeden z największych kontraktów na

rynku inwestycyjnym energetycznym w Polsce, a nawet w Europie. I trzeba tylko się cieszyć, że tak wielkie inwestycje są realizowane, bo w całym łańcuchu wartości jest też to, że mnóstwo polskich firm będzie mieć w tym udział, a przy okazji będzie również budowany polski *local content*. Mnie martwi, tak jak powiedziałem, to, że państwo chcą w tym projekcie kosztem jednego podmiotu, tj. Orlenu, sfinansować całą ochronę cen energii na rynku. To jest niebezpieczne. Tak jak powiedziałem w moim wstępnym wystąpieniu, inne państwa chronią swoje rynki, chronią szczególnie spółki z kapitałem Skarbu Państwa, a tu większość parlamentarna z niewiadomych przyczyn nie chce tego robić.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

Pan senator Leszek Czarnobaj, bardzo proszę.
(*Senator Leszek Czarnobaj: Panie Marszałku...*)

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

A, przepraszam, przepraszam najmocniej. Nie odpowiedziałem na jedno pytanie. Chodzi o udział węgla.

(*Wicemarszałek Rafał Grupiński: Tak?*)

Panie Senatorze, Szanowni Państwo, musimy też mieć pewien respekt, bo, jak sądzę... Pan senator tak jak ja urodził się w Polsce. Ja pamiętam jeszcze zamierzone czasy PRL, bo wtedy się wychowałem, zdobyłem wykształcenie. Proszę państwa, to jest nasza historia. My zaczęliśmy naszą transformację energetyczną od zupełnie innego poziomu, od innego momentu niż Republika Federalna Niemiec. A proszę też zauważyć, że 3 lata temu w Datteln w Westfalii Niemcy otworzyli nową elektrownię węglową na węgiel kamienny. Dlaczego, należy zapytać. Widocznie potrzebują stabilnej energii w podstawie. A poza tym dane statystyczne za 2022 r. są takie, że w Niemczech 33% produkcji energetycznej pochodziło z węgla kamiennego i węgla brunatnego, a więc też sporo. W Polsce oczywiście ok. 60%.

(*Rozmowy na sali*)

Ale muszę powiedzieć, że dokonaliśmy istotnej zmiany, naprawdę. Na rok 2020 mieliśmy jako cel OZE 15% i przekroczyliśmy go z naddatkiem – 16,1%. A tymczasem Francja, potęga, na pewno państwo silniejsze gospodarczo od nas, nie osiągnęła swojego celu i będzie płacić miliardowe kary do budżetu Unii Europejskiej.

(*Senator Piotr Mastowski: Mówi to pan do człowieka, który urodził się na Śląsku i doskonale widzi wieloletnie zaniedbania...*)

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Panie Senatorze... Panie Senatorze, proszę albo się zgłosić jeszcze raz do pytania, albo za chwilę zabrać głos w debacie.

Panie Senatorze...

Senator Leszek Czarnobaj, proszę.

**SENATOR
LESZEK CZARNOBAJ**

Dziękuję, Panie Marszałku.

Panie Ministrze, po pierwsze, taka kwestia ogólna. Cieszę się ze zmiany spojrzenia na to, co dotyczy podejścia do konstytucji. Naprawdę rewelacja. Dziękuję za pana zmianę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: Zawsze miałem takie samo...*)

Dlatego chciałbym pana o coś zapytać w kontekście spojrzenia na konstytucję i tworzonego prawa. Czy zna pan takie przykłady z tych 8 lat, żeby Biuro Legislacyjne w Sejmie lub w Senacie napisało, że dany projekt czy dane poprawki są niezgodne z konstytucją, a Prawo i Sprawiedliwość zagłosowało tak, jak napisało Biuro Legislacyjne? Czy pan zna jeden taki przykład? Jeśli nie...

(*Rozmowy na sali*)

...to ja panu pomogę. To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie jest następujące. Ja jestem nawet skłonny poprzeć te propozycje rządu i zgłoszone przez PiS, wszakże pod jednym warunkiem, Panie Ministrze. Po pierwsze, czy według pana wiedzy w Polsce jest złożony do rozpatrywania budżet Rzeczypospolitej? To jest pierwsze pytanie.

I drugie: skąd wziąć i czy tam w ogóle jest 17 miliardów, o których pan mówił? Czy po prostu

trzeba usiąść i ich szukać? Popatrzymy, co w tym budżecie jest. Tak że prosiłbym, żeby odpowiedzieć na te 2 pytania.

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

Budżet był złożony we wrześniu. Wiemy, że jest zasada dyskontynuacji...

(Senator Leszek Czarnobaj: Panie Ministrze... Panie Marszałku, ja tylko dopytuję. Ja pytam, czy na dzisiaj zgodnie z polskim prawem budżet w Polsce jest złożony. I pytam pana jeszcze jako ministra, nie jako posła, tylko jako ministra, czy budżet w Polsce jest złożony.)

Projekt ustawy budżetowej został złożony w poprzedniej kadencji we wrześniu 2023 r., sprawa wymaga podjęcia ponownych prac w tej kadencji nad projektem budżetu, a skoro tak, to wymaga to również przesunięcia środków czy wpisania odpowiednich środków na pokrycie kosztów mrożenia cen energii, które proponujemy, aby zapewnić środki z budżetu państwa.

(Senator Leszek Czarnobaj: Czyli nie ma budżetu.)

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

I tak podziwiam państwa senatorów za zainteresowanie obecnym rządem, który właśnie kończy swoją misję.

Bardzo proszę, jeszcze pan senator Kukucki...

(Senator Leszek Czarnobaj: Panie Marszałku, przepraszam nieskromnie...)

Tak?

(Senator Leszek Czarnobaj: Zadałem drugie pytanie, czy pan minister zna przykłady z ostatnich 8 lat, gdy negatywna opinia...)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: Panie Senatorze, nie, proszę nie wymagać...)

(Senator Leszek Czarnobaj: ...Biura Legislacyjnego skutkowało tym, że Prawo i Sprawiedliwość głosowało zgodnie z opinią Biura Legislacyjnego.)

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska: Proszę nie wymagać ode mnie odpowiedzi na to pytanie.)

Bardzo proszę, senator Kukucki. Ostatnie pytanie.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Ja mam 2 pytania.

Powiedział pan minister, że czas szybko płynie, stąd moje takie już trochę tradycyjne pytanie: dlaczego rządowy projekt w tej sprawie wpłynął do Sejmu dopiero 23 listopada 2023 r.? Dlaczego nie zrobiliście tego w lipcu albo w czerwcu? Przecież było wiadomo, że w rok 2024 tak czy inaczej będziemy musieli wchodzić z takimi cenami. To po pierwsze.

I po drugie, coś, co jest związane z rynkiem energii, Fundusz Transformacji Energetyki zapowiadany przez ministerstwo od 2019 r. Moje pytanie brzmi tak: czy w końcu ten Fundusz Transformacji Energetyki został powołany i jaka część budżetu ETS zasila ten fundusz?

**SEKRETARZ STANU
W MINISTERSTWIE KLIMATU
I ŚRODOWISKA
IRENEUSZ ZYSKA**

Dlaczego tak późno ustawa? Otóż, proszę państwa, ustawa musi mieć oparcie w budżecie, ona miała być procedowana jednocześnie z projektem budżetu... Poza tym złożyliśmy ten projekt ustawy najszybciej, jak było to możliwe w nowej kadencji. Jak pan senator zapewne pamięta, wybory parlamentarne odbyły się 15 października, a pierwsze posiedzenie Sejmu...

(Głos z sali: A wcześniej pracowaliście...)

...tej kadencji odbyło się w dniu 13 listopada. I projekt został złożony w pierwszym możliwym terminie, czyli 23 listopada. Założenia, najważniejsze założenia tego projektu ustawy były przygotowane wcześniej, dlatego też mogliśmy w ciągu tygodnia, w ciągu 10 dni od 13 listopada złożyć go w Sejmie, 23 listopada, ale on musi mieć oparcie w budżecie. Dlatego w tej chwili potrzebna jest też ustawa budżetowa, po to, żeby ten projekt mógł być jak gdyby zabezpieczony od strony wydatków.

(Senator Krzysztof Kukucki: A drugie pytanie?)

Fundusz Transformacji Energetyki... Nie mam w tej chwili danych na ten temat. Jeśli pan senator

pozwoli, to odpowiem na piśmie, bo szczerze, nie pamiętam w tej chwili, jak to wygląda. Chyba że...

(*Wicemarszałek Rafał Grupański: Dziękuję bardzo...*)

Chyba że państwo dyrektorzy mi podpowiedzą, którzy są na sali. Wiem, że...

(*Wicemarszałek Rafał Grupański: Czekamy w takim razie na odpowiedź na piśmie...*)

Wiem, że to nie w mojej... To jest w departamencie funduszy... Wiem, że Fundusz Transformacji Energetyki nie jest brany pod uwagę... Jest zaprojektowany, jest przygotowany do tego, aby wspierać właśnie proces transformacji polskiej energetyki. Źródła finansowania to także źródła ze środków Unii Europejskiej. Jestem przekonany, że to bardzo potrzebne narzędzie i że ono będzie skutecznie działać na rzecz polskiej gospodarki.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo, bardzo serdecznie dziękuję za pracę nad tą ustawą. Ja już muszę państwu podziękować, nie będę mógł dłużej zostać na posiedzeniu Senatu. Jestem tutaj od godziny 8.00 rano...

(*Rozmowy na sali*)

Z reguły pan marszałek daje taką możliwość, aby w późniejszym czasie przedstawiciel rządu zabrał jeszcze głos. Chciałbym jeszcze raz podziękować. Myślę, że jeśli pozbedziemy się złych emocji, a będziemy się kierować tylko interesem Polski, polskich obywateli i odbiorców energii, to uda się przyjąć najlepsze rozwiązanie, tak aby ochronić odbiorców przez cały rok 2024. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Na tym zakończyliśmy zadawanie pytań do przedstawiciela rządu.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, pani senator Jolanta Hibner jako pierwsza. Bardzo proszę.

A potem pan senator Krzysztof Kwiatkowski.

**SENATOR
JOLANTA HIBNER**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo się cieszę, że jest wniesiony projekt sejmowy, a nie rządowy.

Proszę państwa, rząd mówi o ochronie obywateli i cały rok czekał z ustawą, bo złożył swój projekt, jak wszyscy wiemy, 23 listopada. Budżet był złożony we wrześniu. To we wrześniu nie było w ogóle czasu, nie było możliwości pochylenia się, nie było możliwości przedyskutowania społecznie, co podkreślają koledzy? Dlaczego? Proszę państwa odpowiedź jest prosta, jedna i jasna: spaliśmy, bo czekaliśmy na wybory. I dopiero wtedy pomyślało się o obywatelach i o mieszkańcach, a nie wcześniej. Wcześniej to były wybory, tylko wybory i nic więcej.

Dodatkowo rząd nie wystąpił o przedłużenie notyfikacji wprowadzonej przez rozporządzenie Unii Europejskiej nr 2022/1854, w zakresie możliwości ustalenia cen maksymalnych, do Komisji Europejskiej. Dlaczego? No, bo jeżeli wystąpiłby, to wszyscy by się dowiedzieli, że rząd coś planuje, a przecież rząd w ogóle nie planował, był zajęty czymś innym. Czym? Wyborami, ale nie tylko.

Proszę państwa, rząd postanowił, że będzie się tymi sprawami zajmował, ale nie wiadomo było, jakie to będą koniec końców wybory. W końcu złożył ten projekt i ustalił, że będzie potrzeba 31,5 miliarda zł pomocy dla wszystkich obywateli i różnych stron, które z tego mogą skorzystać. Z tego 17,5 miliarda, jak przewidział, będzie finansował budżet. Tylko w budżecie tego nie ma, a przecież ten budżet był we wrześniu. To co? We wrześniu nie myślał tak? Dopiero się obudził, biedny, po 15 października?

Wzrost cen energii dla obywateli i jednostek samorządowych byłby ciosem. To nie jest zabawa, to byłby cios, który powiększyłby ubóstwo energetyczne naszych obywateli, ale doprowadziłby też w skutkach finansowych do zapaści w samorządach. Proszę państwa, samorzady i tak ponoszą koszty wielu działań, które wcześniej rząd wprowadził. Rząd nie daje pieniędzy na edukację, na rozwój edukacji. Rząd nie daje pieniędzy na podstawowe zadania, które zlecił samorządowi, na działania. Nie ma na to pieniędzy w budżecie, tylko jest rozkaz: działajcie na dole. Nie byłoby w samorządzie pieniędzy na przedszkola, na obiekty sportowe, nawet na szkoły, bo, jak wiemy, oświata już jest niedofinansowana w tej chwili, a w sferze oświaty, jak państwo wiecie, bardzo dużo jest obowiązków.

Jeszcze jedna rzecz: rząd zaproponował budżet na 2024 r., w którym nie ujął tych dodatkowych obciążeń. Nie ujął wsparcia dla odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła. Dodatkowo

rząd nie pochylił się nad tym wcześniej, tak jakby nie przewidywał, że termin, który nas obowiązuje, to jest 8 grudnia, dzisiaj. Dzisiaj jest ostateczny termin, żeby można było przyjąć regulacje.

Wprowadzacie poprawki. To co? Wy nie chcecie, że tak powiem, pomocy dla mieszkańców? Wy nie chcecie... Przecież wiadomo, że Sejm się dzisiaj nie zbierze. Sejm, że tak powiem, tych poprawek, nawet jeżeli byśmy je przyjęli, nie przyjmie. Ta ustawa musi mieć odpowiedni termin legislacyjny, żeby podpisał ją prezydent. Tego nie bierzecie pod uwagę.

Dlatego, proszę państwa, nie ma nad czym się zastanawiać. Propozycje rządowe, które były złożone, od samego początku były farsą, a nie prawdziwą ustawą, która obowiązywałaby rzeczywiście i rozwiązałyby te wszystkie problemy, które dotychczas mieliśmy. Dlatego ja i, jak myślę, wszyscy moi koledzy będziemy głosowali za tym, żeby przyjąć tę ustawę, która została złożona, projekt poselski, bez poprawek. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję, Pani Senator.

I proszę o zabranie głosu senatora Stanisława Gawłowskiego.

Jednocześnie przypominam, że wystąpienia do protokołu można składać do czasu zamknięcia dyskusji.

**SENATOR
STANISŁAW GAWŁOWSKI**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo!

Bardzo żałuję, że nie ma pana ministra, bo byłaby to moja ostatnia okazja do wymiany poglądów na temat energetyki z tym konkretnym ministrem, przypomnę, pełnomocnikiem rządu do spraw odnawialnych źródeł energii, który jest zwolennikiem węgla i walczy z OZE – to jest taka charakterystyka – i który szczyty się rzeczami, które zostały zrealizowane dzięki decyzjom wydanym przed rokiem 2016. Warto o tym wiedzieć. Przypomnę, bo nie wszyscy muszą wiedzieć, że ten wzrost, znaczący wzrost mocy zainstalowanych w energetyce wiatrowej jest oparty tylko i wyłącznie na decyzjach administracyjnych, które wydano przed rokiem 2016, czyli przed

wprowadzeniem przez PiS słynnej zasady 10H. Tylko i wyłącznie to spowodowało, że te moce tutaj przybyły.

Oczywiście jest pewna zasługa rządu w tej części dotyczącej rozwoju OZE, a ta zasługa nazywa się: wysokie ceny energii. To jest raczej kompromitacja, powód do wstydu, nie do zadowolenia. Gdyby nie wysokie ceny energii, to w ostatnich 2, 3 latach Polacy tak masowo nie montowaliby instalacji fotowoltaicznych na swoich domach. Polacy udowodnili, że potrafią liczyć. Te zwroty nakładów związanych z budową instalacji są dość duże, w związku z czym zaczęli budować własne instalacje. A pan minister Zyska, pełnomocnik rządu, prezentował projekt ustawy, który miał utrudnić budowę tychże instalacji.

Ten sam minister tutaj przed sekundą mówił z tej mównicy mniej więcej tak: słuchajcie, przyjmijcie poprawki natychmiast, przyjmijcie natychmiast poprawki, bo URE już wydaje koncesje, wydaje decyzje dotyczące cen energii na następny rok. Przepraszam, ale jeżeli już je wydaje, to jakie ma znaczenie to, czy my te poprawki przyjmujemy, czy nie? Już nawet wydał – zdążył minister tak powiedzieć. To jakie to ma znaczenie? Nie ma żadnego znaczenia, to już się stało. Oczywiście ten ciąg logiczny... Tylko i wyłącznie do tego się odnośzę, do wypowiedzi pana ministra.

Szczerze powiem, mam takie głębokie przekonanie – chyba nie tylko ja – że tu nie wypowiedział się przedstawiciel polskiego rządu, rządu abdykującego, tego 2-tygodniowego, 14-dniowego, tylko przedstawiciel Orlenu, nie wiem, rzecznik prasowy. Może nawet nie tyle Orlenu, co... Przez chwilę pomyślałem, że raczej rzecznik prasowy Obajtka. Przypominam dyskusję... Sam wielokrotnie w poprzedniej kadencji mówiłem o tym, że konstrukcja, którą buduje PiS, to jest wielki monopol, który spowoduje tylko i wyłącznie wysokie ceny, które będą musieli płacić Polacy. I co mówi minister z tej mównicy? 100% wydobywania to jest jedna spółka. Dziewięćdziesiąt kilka – tego już nie powiedział, ale patrzę na dyrektorów, pewnie będą wiedzieć – może 96% obrotu gazu w Polsce, może 95% to jest PGNiG. A 100% rafinacji ropy to jest też jedna spółka – no, może nie 100%, nie wiem, jak traktować Orlen – czyli Rafineria Gdańsk. Ale i tak blisko... To jest jedna spółka. PiS zbudował monopol, który drenuje kieszenie Polaków. Nie ma konkurencji. I w takim wymiarze ta koncepcja, żeby monopolista po raz pierwszy pomógł

Polakom, jest jak najbardziej właściwa, jak najbardziej słuszna. Ona wymaga wsparcia.

Dość żalodne jest to przekomarzanie się z ław PiS-owskich i w Sejmie, mniej w Senacie, dotyczące Niemców, bo rzeczywiście PGE z polonizacją, z *local content*, zwłaszcza w tej części dotyczącej offshore, niewiele ma wspólnego. Niemiecki Siemens, który będzie dostarczał turbiny do tychże instalacji, i chińskie kable to jest symbol działań rządu PiS. Polskich producentów tam naprawdę jak na lekarstwo. To jest dość żalodne.

Nie ulega również wątpliwości, że wyzwanie, przed którym stanie nowy rząd, dotyczące zapewnienia nie tylko bezpieczeństwa energetycznego, bo w moim przekonaniu to jest jedno z najważniejszych wyzwań, przed którym stoi Polska, ale również niskich cen energii, powoduje, że my musimy znaleźć mechanizm i sposoby na to, żeby uprościć budowę elektrowni wiatrowych w Polsce. To są instalacje, które maksymalnie najszybciej da się zrealizować. Wszystkie pozostałe działania będą bardzo trudne i czasochłonne. Czas budowy elektrowni wiatrowej w Polsce dzisiaj to jest ok. 7 lat, średnio. Tak więc tym bardziej trzeba szukać rozwiązań, które całą procedurę upraszczają. A przypomnę, że cena energii – pan premier, pan senator Pawlak ma przed sobą laptop, ja nie, odrobnię lekcję na przyszłość – cena 1 MWh wytworzonej z wiatru jest mniej więcej o połowę niższa niż cena 1 MWh wytworzonej z węgla. Tak więc wszystkim obrońcom węgla chcę powiedzieć: fundujecie Polakom drogą energię. Obudźcie się! To jest tylko i wyłącznie droga energia. I uwaga, to jest energia brudna. Rocznie w Polsce umiera średnio 50 tysięcy Polaków z powodu złej jakości powietrza. Jeżeli więc chcecie oferować im brudną i drogą energię, to naprawdę Boga w sercu nie macie. To nie ma z tym nic wspólnego.

Wreszcie sprawy wydobywania węgla. W 2015 r., kiedy odchodził ten nie lubiany przez PiS rząd Platformy, w Polsce wydobywano ok. 73 milionów t węgla. W ubiegłym roku to były 52 miliony, w tym roku to będzie ok. 48 milionów t. Tendencja ewidentnie spadkowa. W jaki sposób Polacy mają mieć zapewnione bezpieczeństwo w dostawie energii – nie ma węgla, nie ma, wydobyć tylko i wyłącznie będzie maleć – jeżeli nie zbudujemy innych źródeł wytwarzania energii w Polsce?

I ostatnie dane, liczby, warto o nich pamiętać. W ubiegłym roku Polska wydała na zakup surowców energetycznych 193 miliardy zł, ropa, gaz, węgiel, w sumie 193 miliardy zł. Jeżeli

w jakiegokolwiek części spowodujemy, że te pieniądze nie wyjadą za granicę, a będziemy wytwarzać energię w Polsce, to o tyle Polacy będą mieli nie tylko taniej, ale też bezpieczniej. I to jest cel, do którego należy dążyć.

Ta ustawa wymaga wsparcia w takiej postaci, w jakiej jest. Niestety z powodu opieszałości rządu, który nie tylko nie zaplanował pieniędzy w budżecie państwa... Tu też jest pewien dysonans logiczny. Pan minister mówi, że trzeba było pokazać budżet i złożyć ustawę, więc złożyli ustawę, budżetu nie pokazali. Gdzie tu logika? Taka PiS-owska logika. Nic kupy się nie trzyma. A to tylko i wyłącznie po to, żeby powieści pod publikę snuć, żeby jeszcze przez najbliższe dni TVP Info mogło kłamać, oszukiwać i opluwać większość parlamentarną zarówno już senacką, jak i od niecałych 2 miesięcy sejmową. I to jest rzeczywiście wysoce naganne.

Powtórzę: ta ustawa w takiej wersji, w jakiej jest, musi być wsparta. I mam nadzieję, że do parlamentu dość szybko trafi ustawa, która jest związana z możliwością przyspieszenia budowy instalacji OZE, bo to jest jedno z najszybszych źródeł wytwarzania czystej i taniej energii. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
RAFAŁ GRUPIŃSKI**

Dziękuję bardzo.

I proszę o zabranie głosu senatora Waldemara Witkowskiego.

(Przewodnictwo obrad obejmuje wicemarszałek Magdalena Biejat)

**SENATOR
WALDEMAR WITKOWSKI**

Pani Marszałkini! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koleżanki i Koledzy!

Generalnie popieram to, co przedłożył senator Adam Szejnfeld – chodzi o druk poselski mówiący o ratowaniu polskich konsumentów przed gwałtownym wzrostem cen energii. Ale też trzeba uczciwie powiedzieć, że jest to ustawa kława. Ona ma wiele elementów, które w przyszłości mogą się na nas mścić.

Taki pierwszy z brzegu przykład: chronimy i co chwila rozszerzamy tarcze o kolejne

przedsiębiorstwa, o ogrody działkowe itd., ale przecież wiele osób prowadzi działalność nie do końca gospodarczą, bo nie jest ona zarejestrowana. Chociażby my, bo np. biuro senatora Waldemara Witkowskiego nie prowadzi działalności gospodarczej, ale jest konsumentem energii. I teraz założmy, że ja bym tej energii zużywał bardzo dużo, mnie jednak ta ustawa już nie ochroni, was także. Ale takich podmiotów jest znacznie więcej, są to różne podmioty prowadzące działalność w formie nienazywanej działalnością gospodarczą – np. najem, który formalnie nie jest działalnością gospodarczą albo nie musi być... A więc przyszłościowo trzeba by szukać innych rozwiązań, które doprowadzą do tego, że nasza energia elektryczna, ale także ciepła, nie będzie jedną z najdroższych energii w Europie. A ostatnio okazuje się, że na pewno nie schodzimy pod tym względem z podium, ale tego widzianego od tyłu, bo polska energia jest jedną z najdroższych w Europie.

Cieszę się, że kolega Waldemar Pawlak przywołał to, jakie są rzeczywiste ceny giełdowe energii. Przecież te firmy, które sprzedają energię na giełdzie, nie dokładają do interesu. No, to jak to się dzieje, że polskie firmy proponują tak wysokie ceny? Winny jest Urząd Regulacji Energetyki, bo to prezes URE, podległy bezpośrednio premierowi, zatwierdza taryfy energetyczne. A co się stało w ostatnich latach? Konflikt na Ukrainie spowodował, że był taki moment gwałtownego wzrostu cen i gazu, i węgla, gdy do URE trafiały wnioski o podwyższenie taryf, no i te taryfy rosły kilkakrotnie w ostatnich 2 latach, często w nieuzasadniony sposób – albo w uzasadniony do historycznych danych, a więc do tamtych wysokich cen węgla i energii, dzisiaj zaś te produkty są znacznie tańsze, bo dzisiaj ceny węgla na rynkach światowych, a także europejskich, są często niższe, niż były 2 lata temu.

Z drugiej strony przedsiębiorstwa energetyczne mają wysoką rentowność. I tu poniekąd może uderzam w siebie samego, bo jestem jednym z akcjonariuszy albo bardzo dużym akcjonariuszem jednej spółki giełdowej, która wytwarza energię ciepłą i energię elektryczną. Zgodnie z prawem musiałem przestać być tam przewodniczącym rady i nie mogę głosować swoimi akcjami ani pobierać dywidendy – a dywidenda w takich firmach jest, i to olbrzymia. W związku z tym drugi element to jest wpłynięcie na prezesa Urzędu Regulacji Energetyki, żeby dostosował taryfy do

rzeczywistych kosztów wytwarzania energii, przy czym w tych kosztach wytwarzania energii nie powinno być horrendalnych zarobków managementu tych spółek, lecz np. tylko uzasadnione. Określiłbym tu górny pułap np. na poziomie wynagrodzenia prezydenta RP – to mógłby być koszt uznawany za koszt uczciwego wytwarzania energii.

Kolejny ważny element, na który też koledze Szejnfeldowi zwracam tu uwagę: takie proste obciążenie firmy energetycznej czy firmy paraenergetycznej, jaką jest spółka Orlen, całym kosztem czy w ogóle kosztem tego jakby pokrycia – czyli chodzi o to, skąd wziąć pieniądze na pokrycie tych tarcz – jest do końca wątpliwe z punktu widzenia prawnego. Dlaczego? Ja rozumiem, że jeżeli Orlen będzie miał zysk, to ta część zysku, która przypadnie Skarbowi Państwa... Okej, Skarb Państwa zrezygnuje ze swojej dywidendy albo całą dywidendę przeznaczy na tarcze. A jeżeli akcjonariuszem jest np. kolega Szejnfeld albo kolega Pęcherz, który siedzi za kolegą Szejnfeldem – wymieniam ich, bo są z Wielkopolski – i ma on pakiet akcji...

(Senator Adam Szejnfeld: Ale ile?)

Nie ma znaczenia, ile masz. Ale możesz mieć. Ja nie mam, więc nie występuję tu we własnym interesie.

Jeżeli ma on pakiet akcji, to jakim cudem ma on swoje pieniądze wkładać do budżetu państwa w taki dziwny, pokrętny sposób? Wiadomo, że jest to rozwiązanie chwilowe, przejściowe, ale trzeba się liczyć z tym, że docelowo trzeba szukać innych źródeł energii.

A więc, konkludując, powiem tak: jestem za, klub też będzie to popierał, niemniej jednak przyszłościowo trzeba szukać takich rozwiązań, które obniżą ceny energii na rynkach polskich, w przeciwnym razie żadna tarcza nie pomoże, a polskie przedsiębiorstwa będą coraz mniej konkurencyjne na rynkach europejskim i światowym – i tu w 100% się zgadzam z tobą, Waldemarze – ponieważ ceny energii, szczególnie w niektórych branżach... Tu wspomnę o moim Bolesławcu, w którym byłem wybierany, zagłębiu ceramiki światowej na polskim rynku, najbardziej znanym w Europie i Stanach. Tylko że to strasznie energochłonne, a spółdzielnia rękodzieła artystycznego, mająca 400 pracowników, nie mieści się w grupie małych i średnich przedsiębiorstw. Oni tam potrzebują megawatogodzin – albo megadzuli, według układu SI – do tego, żeby wypalić tę ceramikę ręcznie wytwarzaną, a ich tarcza nie obejmie. Ale tu nie

chodzi o to, żeby do niej dołożyć jeszcze tę spółdzielnię czy inne przedsiębiorstwo. Rozwiązania muszą być systemowe, a więc więcej energii odnawialnej, więcej kontroli nad taryfami energetycznymi, i wtedy będzie szansa na to, że będziemy bardziej konkurencyjni w gospodarce na rynkach światowym i europejskim. Dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam do zabrania głosu senatora Krzysztofa Kukuckiego.

**SENATOR
KRZYSZTOF KUKUCKI**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Chcę powiedzieć, że generalnie uważam, że ta ustawa, nad którą pracujemy, jest potrzebna, ale nie musiałyby być potrzebna, gdyby nie fatalne decyzje poprzedniego rządu. Mam tutaj na myśli chociażby kwestię wspierania właśnie odnawialnych źródeł energii. Ja nie przez przypadek zapytałem pana ministra o Fundusz Transformacji Energetyki, dlatego że to jest taki fundusz, który był zapowiadany od 2019 r., a który dawał... no, nie powiem, że gwarancję, ale dawał przynajmniej nadzieję, że te ogromne pieniądze – a mówimy tutaj o 82 miliardach zł od 2013 r., które do budżetu państwa trafiły, albo inaczej, żeby precyzyjnie powiedzieć: zostały w polskiej gospodarce, z ETS, czyli z systemu handlu prawami do emisji dwutlenku węgla... To 82 miliardy zł. I te pieniądze co do zasady miały iść na transformację energetyczną. W przypadku naszego kraju niestety tak się nie stało, bo duża część tych pieniędzy poszła, np. w formie rekompensat za akcyzę, rekompensat za VAT, do budżetu państwa, a nie zaczęła pracować dla gospodarki, nie zaczęła pracować na tę transformację energetyczną. Efekt tego jest taki, że dzisiaj Polki i Polacy po prostu płacą ogromne pieniądze za energię elektryczną, za energię ciepłą tylko i wyłącznie dlatego, że nasz kraj przespał moment, kiedy można było tę transformację energetyczną wykonać.

Pan minister z tego miejsca chwalił się pięknymi statystykami dotyczącymi wzrostu OZE. Zgadzam się z moim przedmówcą, że to jest

zasługa tego, że Polki i Polacy po prostu potrafią liczyć. Ale co się stało? Rynek prosumentów rósł w naszym kraju jak na drożdżach, ale się okazało, że nasze sieci energetyczne są przestarzałe, są zdekapitalizowane i nie wytrzymują tych nowych punktów włączeń, nowych punktów, z których ta energia jest przesyłana, no i niestety trzeba było coś zrobić, zatem ten rynek prosumencki w zeszłym roku został, kolokwialnie mówiąc, zarżnięty.

Dlatego uważam, że gdy dzisiaj rozmawiamy o tej ustawie, która jest takim podaniem chusteczki osobie chorej na gripę, czyli to w żaden sposób nie wyleczy tej osoby, ale ulży jej w tym momencie... To jest zabieg niezbędny w tej chwili, ale przed nami stoi ogromne wyzwanie i czeka nas nadgonienie tego wielkiego zapóźnienia związanego z transformacją energetyczną, ale też przypisanie tego funduszu z ETS – o nim mówię – do modernizacji energetycznej naszego kraju, szczególnie sieci energetycznych czy sieci ciepłowniczych. Bardzo dziękuję.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
Zapraszam do głosu pana senatora Pawłaka.

**SENATOR
WALDEMAR PAWLAK**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!
Rozpatrujemy dzisiaj ustawę o ochronie gospodarstw domowych i przedsiębiorców przed wysokimi cenami energii. Ja myślę, że pan senator Witkowski użył tutaj bardzo łagodnego określenia, mówiąc, że ustawa, którą naprawiamy, którą przedłużamy na pół roku, jest kulawa. Ona jest ustawą zbójczą i całkowicie zdezcelowaną. Największym problemem regulowania tego zagadnienia jest sposób podejścia do ochrony konsumentów przed wysokimi cenami. Tutaj zbudowano taki mechanizm, w ramach którego firmy produkujące energię odnawialną miały finansować inne firmy energetyczne, tak żeby ceny na rynku zostały obniżone. Tak jak wspominałem, na giełdzie można kupić dzisiaj energię na cały przyszły rok. Przedsiębiorcy, także mali przedsiębiorcy, mogą tego typu transakcje zawrzeć, kupując

tę energię znacznie poniżej ceny, która jest tutaj ceną maksymalną. A jak wykorzystują to firmy energetyczne? Zachęcam państwa do tego, żebyście spojrzeli na faktury, które otrzymujemy na koniec roku. Zazwyczaj jesteście już poza tymi obniżonymi cenami, a w fakturach, które otrzymujemy na koniec roku... Ja mogę posłużyć się swoim przykładem. Dostaję fakturę i mam cenę 698 zł za czystą energię elektryczną. Powiedzmy, że to jest cena maksymalna. Ale subtelność polega na tym, że w taryfie zarówno dziennej, jak i nocnej cena energii jest dokładnie taka sama. To znaczy firmy energetyczne w ogóle nie różnicują ceny, tylko jadą z maksymalną możliwą ceną, bo dopuszcza to ustawa. To pokazuje właśnie błędność tego typu regulowania i ochrony konsumentów. My na dzisiaj nie mamy innego wyjścia niż przedłużyć tę ustawę o pół roku, ale na początku roku trzeba będzie popracować nad systemem ochrony odbiorców wrażliwych w taki sposób, żeby on był efektywny. I tutaj bardzo ważne jest zwrócenie uwagi na to, że w Europie nie ma tak różnych cen przy różnych technologiach. Dzisiaj mamy taką sytuację, że inny maksymalny poziom cen ma energia wiatrowa, inny fotowoltaika, a jeszcze inny kolejne źródła. W Unii Europejskiej przyjęto tylko jedną cenę i powyżej tej ceny nie wolno sprzedawać energii elektrycznej. To jest rozwiązanie rozsądne, bo to nie zabija konkurencji.

Tutaj warto przywołać jeszcze fakt, że ceny referencyjne dla OZE za bieżący rok są na takim poziomie, że... Dla energii wiatrowej, dla tych dużych inwestycji, powyżej 1 MV, to jest 295 zł, czyli 29 gr za 1 kWh, a dla fotowoltaiki, dla energii słonecznej – 350 zł. A my mówimy o cenie 680 zł jako o cenie maksymalnej. Czyli cena energii odnawialnej jest znacznie niższa niż cena, o której mówiłem jako o cenie, która ma chronić konsumentów.

Powiem państwu taką ciekawą historię z 2020 r. Jak wybuchła wojna, zadzwoniła do mnie reprezentantka firmy energetycznej, która teraz, nomen omen, została włączona do Orlenu, i zaczęła mnie namawiać, żebym zmienił umowę na 2-letnią z określeniem jednolitej miary na energię elektryczną – 950 zł za 1 MWh. Ja mówię: „Ale ja mam taryfę 400 zł”. Na co pani mówi: „No, wie pan, ale ceny wzrosną. Wojna wybuchła, nie wiadomo, co będzie”. Ja na to mówię, że przecież mamy ceny, które gwarantuje Urząd Regulacji Energetyki. I na to dostałem odpowiedź: „Ale, proszę pana, jak urząd energetyki będzie

nas zmuszał do podnoszenia cen, to cena 950 zł może być bardzo atrakcyjna”. Ja to sobie nagrałem, puściłem to w mediach społecznościowych firm państwowych, których to dotyczyło. Nic się specjalnie nie ruszyło, ale to jest pokazanie mentalności i takiego podejścia, że skoro firma ma strukturalny monopol i może piłować konsumentów, ile tylko wytrzymają, to po prostu to robi.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na to, że dyskutując o energetyce, o cenach, musimy patrzeć na to nie tylko od strony produkcji, przesyłu i dystrybucji, ale także od strony konsumpcji. Jeżeli spojrzymy na to w ten sposób i mielibyśmy dynamiczne taryfy i możliwość sprzedaży, tak że producent czy prosument, który wytwarza energię z fotowoltaiki i którego dzisiaj firma energetyczna odcina, bo nie może wpuścić więcej energii do systemu... Gdyby on mógł sprzedać tę energię swojemu sąsiadowi, to, mówiąc obrazowo, oni mogliby nawet pobudować sobie linię bezpośrednią, bo im obydwu by się opłaciło. No ale linii bezpośrednich zgodnie z obecnymi przepisami nie można budować, a jeżeli się taką wybuduje, to trzeba płacić 80% stawki za przesył prywatną linią przesyłową dla całego systemu. Taki system musi być drogi, skoro preferuje nieefektywne rozwiązania. Jeżeli byśmy wprowadzili dynamiczne taryfy... Przemysł może zużywać tę energię również wtedy, kiedy jest jej nadmiar, kiedy ona jest tańsza. Zużywanie energii też może być zróżnicowane, nie musi przebiegać płasko. Jeżeli ja mam taryfę dzienną i nocną w gospodarstwie na takim samym poziomie, to w ogóle mnie nie interesuje... Ja mogę włączyć tę aparaturę i niech sobie jedzie jednym rytmem. Czyli tu nie ma żadnej motywacji, żeby w ogóle optymalizować zużycie. To samo dotyczy przemysłu, także przemysłu energochłonnego. Gdyby można było zaoferować np. taryfy weekendowe dla przemysłu, które byłyby znacznie niższe, to wówczas można byłoby bardzo poprawić nawet efektywność produkcji. Nie będę tego wątku specjalnie rozwijał, ale warto, żebyśmy patrzyli na energetykę bardziej holistycznie.

Na zakończenie opowiem taką ciekawą historię, którą usłyszałem od ministra do spraw ropy z Arabii Saudyjskiej, pana ministra Al-Naimi. Pytano go kiedyś, kiedy się skończy epoka ropy. On chwilę się zastanowił i mówi: słuchajcie, nie wiem, kiedy i dlaczego się skończy epoka ropy, ale epoka kamienia łupanego skończyła się nie dlatego, że brakowało kamienia...

(Wesołość na sali)

Tak że bardzo zachęcam do spojrzenia na te sprawy w ten sposób.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Bardzo dziękuję, Panie Senatorze.
I zapraszam do głosu pana senatora Józefa Zajęca.

(Głos z sali: Panie Profesorze, krótko.)
(Rozmowy na sali)

**SENATOR
JÓZEF ZAJĄC**

To wszyscy mogą długo, a profesorowie nie?
(Głos z sali: Pan profesor...)
(Wicemarszałek Magdalena Biejat: To jest szkalowanie.)

(Wesołość na sali)

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Nie przygotowywałem wystąpienia na dzisiaj, ale spowodowany pewnymi danymi, które padły z tej mównicy i które uważam za nieprawdziwe, postanowiłem zabrać głos.

Otóż chodzi o taką rzecz. Z tą energetyką to my tak się bujamy troszeczkę. Mieliśmy okazję z panem premierem Pawlakiem kiedyś trochę dyskutować na ten temat. Dobrze działać będzie pewien system zasilania energetycznego, na pewno. Dlaczego? No, w tej chwili jest moda na wiatraki, ale żeby wiatrak działał, muszą wiać wiatry. Nasz kraj jest tak położony geograficznie, że na wybrzeżu to jeszcze wieje, ale w głębi kraju to tylko czasami. Przejeżdżam niemal codziennie koło takiego zespołu wiatrakowego, tam jest chyba 12 wiatraków, i powiem szczerze, że jak raz na 4 dni widzę, że one się kręcą, to jest dobrze. Nam tutaj bardzo fajnie się o tym opowiada: one będą się kręcić, nie kurzą, nie dymią, a dają prądu, ile kto chce... Nie, nic z tych rzeczy. Pierwsza teza: musimy budować pewien system zasilania, tak żebyśmy byli pewni, że nam kiedyś prądu nie zabraknie. Jak na razie to nie wiem... Kiedyś rozmawiałem z kolegami górnikami, tymi od energetyki, i oni mnie upewniali, że jeżeli zjedziemy z zasilaniem pozawęglowym, powiedzmy, poniżej 50%, to będzie święto. A zatem jak z tym jest naprawdę? Usłyszałem tutaj, z tej mównicy, od pana kolegi Gawłowskiego, że te koszty to się

rozkładają jak 1:2 czy coś w tym rodzaju, ale zależy, Panie Kolego, jak się liczy. Jak się weźmie śląski rachunek za węgiel, to co innego wychodzi. A jak się...

(Senator Stanisław Gawłowski: To jeszcze drożej.)

Nie.

(Senator Stanisław Gawłowski: Tak...)

Dobrze, weźmy średnią...

(Senator Stanisław Gawłowski: ...Jeszcze drożej.)

To jeszcze gorzej, ale... A jak się weźmie koszty wydobywania węgla na Lubelszczyźnie, która jest totalnie blokowana i pomijana – szczególnie przez pana, mieliśmy kiedyś styczność w tej sprawie – to wyjdzie, że węgiel na Lubelszczyźnie wydobywa się za 1/4 kosztów na Śląsku.

(Głos z sali: Za 1/3.)

No, niech będzie nawet 1/3. Aha, mąż pracuje...

(Głos z sali: Nie, nie pracuje.)

Nie pracuje już...

(Głos z sali: Ja to naprawdę wiem, bez pomocy męża.)

Znakomicie, wobec tego niech będzie 1/3. Możemy przerachować te proporcje i będziemy mieć wynik. Kiedyś na wykładzie inauguracyjnym na mojej uczelni prof. Kaliski, jedna z głównych postaci świata węglowego, powiedział, co następuje: o ile na Śląsku – to dane dokładnie sprzed 6 lat – koszt wydobywania tony węgla to jest 450 zł, a węgiel rosyjski kosztuje 250 zł, o tyle węgiel z „Bogdanki” to jest koszt 150 zł. A w miejscu, gdzie chcieliśmy uruchomić kopalnię – w zasadzie wszystko było przygotowane – można by wydobywać po 100 zł. Więc gdzie się opłaca wydobywać węgiel? No, na Śląsku jest po 400... Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję.

I zapraszam do głosu pana senatora Adama Szejnfelda.

**SENATOR
ADAM SZEJNFELD**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!

Przy okazji tej ustawy, która w sposób oczywisty jest ustawą, nazwałbym to, ratunkową, bo wiem ma na...

(Rozmowy na sali)

Panowie...

Ona ma na celu ratowanie w tym trudnym czasie odbiorców wrażliwych. Przede wszystkim mamy na myśli gospodarstwa domowe, zwłaszcza ludzi ubogich, niekiedy wręcz wykluczonych energetycznie, a także osoby, które z różnych powodów, nie tylko finansowych, mają problemy z tym, by poradzić sobie z pokryciem kosztów ogrzewania, energii elektrycznej itd.

Ale przy tej okazji chciałbym powiedzieć, że w tym roku, tylko do września bieżącego roku, właściwie zniknęło z polskiego rynku, z życia gospodarczego ponad 420 tysięcy firm, małych i średnich przedsiębiorstw. Jedne upadły, drugie zamknęły swoją działalność, dlatego że nie chciały doprowadzić do takiej oto sytuacji, że będą musiały bankrutować. To jest dramat nie tylko właścicieli i ich rodzin, ale także pracowników.

Dlaczego o tym wspominam? Dlatego że mówiono tutaj dużo, w różnych kontekstach, o konkurencji. Ta konkurencja na całym rynku jest właściwie warunkiem sine qua non trwania i pozytywnego rozwijania się gospodarki. Ale z tej konkurencji został wyjęty poważny, fundamentalnie istotny sektor, właśnie ten, który jest przedmiotem, żeby nie powiedzieć... Ale wtedy bym za dużo powiedział. No, powodem przyjęcia tej ustawy jest sektor energetyczny.

Zabrałem głos tylko po to, żeby o tym powiedzieć i uświadomić jedną ważną potrzebę. To nie jest – i nie może być – nasze zadanie, zadanie rządu, Sejmu, Senatu. Nie możemy tylko od czasu do czasu łapać koło ratunkowe i ratować jednych czy drugich, jak do tej pory było, tylko potrzebne są rozwiązania systemowe. I naprawdę, obserwując skutki, fatalne skutki 8 lat ostatnich rządów Prawa i Sprawiedliwości, z niecierpliwością czekam na ten poniedziałek, wtorek, no, niech będzie środa, aż powstanie nowy rząd i wreszcie zacznie nadrabiać te wszystkie lata straty.

Polsce potrzebna jest demonopolizacja rynku, a także – żeby nie powiedzieć: przede wszystkim – tego sektora. Bo proszę mi pokazać, gdzie w tym sektorze mamy jakąkolwiek faktyczną, nie iluzoryczną, nie teoretyczną, ale faktyczną konkurencję. W energii elektrycznej nie ma. W paliwach płynnych nie ma. W gazie nie ma. No, mówię tu skrótami myślowymi.

Jeśli będziemy chcieli utrzymać taki obraz polskiej gospodarki, zwłaszcza sektora energetycznego, to nie 400 tysięcy firm – to są dane do września, ale rok jeszcze się nie skończył, będzie pewnie około 600 tysięcy – tylko miliony firm po prostu będą padały. Czynników jest wiele – nie chcę powiedzieć, że tylko z tego powodu, bo akurat z tego powodu w ostatnim czasie najmniej... Ale potrzebne są nam rozwiązania absolutnie systemowe.

Kiedy słyszę pochwałę węgla w dobie, kiedy już chyba nikt, kto zajmuje się nie tylko klimatem, nie tylko energetyką, ale po prostu rozwojem cywilizacji... Naprawdę trudno byłoby mi się zgodzić, że są to głosy czy postulaty racjonalne. Nam potrzeba rozwoju, i to radykalnie szybkiego, wykorzystywania innych, niekopalnych źródeł energii, ale przede wszystkim energii z OZE, w tym właśnie z wiatru.

Ja mam nadzieję, że ta refleksja zawita nie tylko w polskim – tym nowym – rządzie i w polskim parlamencie, w Sejmie oraz w Senacie, lecz także u gospodarza na Krakowskim Przedmieściu. Bo ja nie mam – na tym skończę – obaw co do tego, że większość ludzi w świecie polityki zajmujących się gospodarką, klimatem, środowiskiem, rozwojem ma tę świadomość i zdaje sobie sprawę z tej potrzeby. Ja się tylko obawiam o to, żeby ktoś przez najbliższe 2 lata tych koniecznych kwestii nie hamował, nie blokował, nie niszczył polskiej przyszłości.

Apeluję w tym miejscu i w tym czasie, przy okazji tej ustawy, do pana prezydenta, żeby stanął na czele, a nie przy wajsze hamulca rozwoju energetyki odnawialnej w Polsce. Dziękuję bardzo.

**WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT**

Dziękuję bardzo.

Mam dla państwa dobrą wiadomość: lista mówców została wyczerpana.

Dla porządku informuję, że senatorowie Ryszard Świlski, Janusz Pęcherz, Agnieszka Gorgoń-Komor, Aleksander Szwed, Władysław Komarnicki i Joanna Sekuła złożyli swoje przemówienia w dyskusji do protokołu.

Nie zostały złożone żadne wnioski o charakterze legislacyjnym na piśmie.

W związku z tym zamykam na tym etapie dyskusję.

Informuję, że głosowanie w sprawie rozpatrzenia ustawy zostanie przeprowadzone pod koniec posiedzenia Senatu.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu dwunastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przypominam, że wniosek Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich zawarty jest w druku nr 27.

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich przedstawi senator Sławomir Rybicki.

SENATOR SPRAWOZDAWCA
SŁAWOMIR RYBICKI

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich na posiedzeniu w dniu dzisiejszym przyjęła projekt uchwały, który rekomenduję Wysokiej Izbie, w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

I tak, po pierwsze, Senat Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie art. 13 ust. 2 Regulaminu Senatu odwołuje: senatora Tomasza Grodzkiego z Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, panią senator Ewę Monikę Kaliszuk z Komisji Nauki, senator Gabrielę Morawską-Stanecką z Komisji Ustawodawczej, senator Jolantę Piotrowską z Komisji Budżetu i Finansów Publicznych, senatora Marcina Zawilę z Komisji Spraw Zagranicznych, senatora Wojciecha Ziemiaka z Komisji Sportu.

Na podstawie tego samego artykułu Regulaminu Senatu Senat wybiera: senatora Tomasza Grodzkiego do Komisji Zdrowia, senator Ewę Monikę Kaliszuk do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej, senator Gabrielę Morawską-Stanecką do Komisji Klimatu i Środowiska, senator Jolantę Piotrowską do Komisji Petycji, senator Alicję Zając do Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej oraz do Komisji Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą, senatora Marcina Zawilę do Komisji Nauki i senatora Wojciecha Ziemiaka do Komisji Petycji. Dziękuję bardzo.

WICEMARSZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby zabrać głos w tej sprawie?

(Głos z sali: Nie.)

(Głos z sali: Nikt.)

Nie ma zgłoszeń. To jest obywatelska postawa. Dziękuję bardzo.

Głosowanie w tej sprawie zostanie przeprowadzone w bloku głosowań pod koniec posiedzenia.

Przystępujemy teraz do rozpatrzenia punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Projekt wniesiony przez grupę senatorów zawarty jest w druku nr 28.

Po uzgodnieniu z klubami i kołem senackim został on włączony do porządku obrad z pominięciem pierwszego czytania.

Projekt uchwały przedstawi upoważniony przedstawiciel wnioskodawców, senator Adam Bodnar.

SENATOR
ADAM BODNAR

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie i Panowie Senatorowie!

Mam zaszczyt przedstawić projekt uchwały Senatu, która mogłaby zostać przez Senat przyjęta z okazji 75. rocznicy przyjęcia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Jest 8 grudnia, za 2 dni przypada piękna rocznica, rocznica uchwalenia najważniejszego aktu prawnego w historii praw człowieka. Myślę, że Senat, biorąc pod uwagę zaangażowanie w obronę praw jednostki, jest właściwym organem konstytucyjnym, aby właśnie w ten sposób uczcić Powszechną Deklarację Praw Człowieka.

Chciałbym powiedzieć, i nie będę zajmował za wiele czasu, że 15 lat temu odbyła się bardzo ciekawa uroczystość z okazji 60-lecia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Ówczesny rzecznik praw obywatelskich, Janusz Kochanowski, zorganizował obchody na terenie byłego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, na które to obchody zaprosił obrońców praw człowieka oraz ombudsmanów z innych państw. Przy tej okazji prezydent Rzeczypospolitej Lech Kaczyński wręczył odznaczenia państwowe osobom zasłużonym dla ochrony praw człowieka, ale także prezydent Lech Kaczyński w bardzo pięknym przesłaniu sformułował, dlaczego Powszechna Deklaracja Praw Człowieka jest ważna. Chciałbym przeczytać fragment dość długiego przemówienia, ono jest dostępne na stronie Kancelarii Prezydenta.

„Uchwalenie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka przez ONZ to jedno z największych osiągnięć wspólnoty międzynarodowej. To ogromny krok w nadaniu ogólnoludzkim wartościom charakteru zasad i norm prawa. Papież Jan Paweł II uznał tę deklarację za «jeden z najwyższych wyrazów ludzkiego sumienia naszych czasów».

Zasada, zgodnie z którą «każdy człowiek ma prawo do życia, wolności i bezpieczeństwa swej osoby», jest fundamentem całego systemu ochrony praw człowieka.

Dokument ten pozostaje prawną i moralną busolą dla wszystkich demokratycznych i praworządnych państw, dla tworzonych przez nie organizacji i struktur, dla całej wspólnoty międzynarodowej”.

To przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego odnosi się także do różnych osób, które brały udział w powstaniu tego dokumentu, m.in. wymieniani są Rafał Lemkin, Ludwik Reichmann czy Antoni Słonimski, ale także powszechnie znani twórcy, jak chociażby René Cassin.

Szanowna Pani Marszałek, Szanowne Panie i Panowie Senatorowie, chciałbym przeczytać treść postulowanej uchwały Senatu.

„Dnia 10 grudnia 1948 r. Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, biorąc pod uwagę tragiczne doświadczenia totalitaryzmów oraz II wojny światowej, uroczyście przyjęło Powszechną Deklarację Praw Człowieka. Ten akt prawny, wyrывая się z cienia przeszłości, fundamentalnie zmienił relacje między jednostką a państwem. Powszechna Deklaracja Praw Człowieka zapoczątkowała ewolucję międzynarodowych oraz krajowych systemów ochrony praw człowieka.

Od roku 1989 system prawny Rzeczypospolitej Polskiej oparty jest na wartościach emanujących z Deklaracji. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, ogłoszona w Deklaracji jako źródło wszelkich praw i wolności, stanowi jedną z głównych zasad Konstytucji RP z 1997 r.

W 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje jej aktualność i doniosłość, traktując ją jako fundament regulujący życie społeczne oraz tworzenie prawa. Wartości płynące z Deklaracji powinny być również głównym punktem odniesienia w działaniach dyplomatycznych władz Rzeczypospolitej Polskiej mających na celu ochronę praw człowieka poza granicami kraju.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej «Monitor Polski».

Zachęcam państwa do poparcia tej uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

WICEMARZAŁEK
MAGDALENA BIEJAT

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania do upoważnionego przedstawiciela wnioskodawców? Nie ma.

Zatem otwieram dyskusję.

(Głos z sali: Nie ma...)

Nie ma osób zapisanych do głosu.

Dla porządku informuję, że senator Aleksander Szwed złożył swoje przemówienie w dyskusji do protokołu.

(Senator Władysław Komarnicki: I bardzo dobrze.)

(Senator Stanisław Gawłowski: Jedyny.)

Zamykam dyskusję.

Teraz Senat mógłby przystąpić do trzeciego czytania projektu uchwały. To trzecie czytanie objęłoby jedynie głosowanie. Zostanie ono przeprowadzone razem z innymi głosowaniami.

W tej chwili ogłaszam przerwę, 15 minut, do 17.20.

(Głos z sali: I głosowania.)

I potem głosowania.

(Głos z sali: To 14 minut.)

Tak, 14 minut.

(Przerwa w obradach od godziny 17 minut 06 do godziny 17 minut 20)

MARZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Wznawiam obrady.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Zaczynamy!)

Kolejne, trzecie posiedzenie Senatu planowane jest na dzień 13 grudnia 2023 r. Informacja o porządku tego posiedzenia zostanie państwu dostarczona drogą elektroniczną.

Powracamy do rozpatrywania punktu jedenastego porządku obrad: ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła.

Komisja Gospodarki Narodowej i Innowacyjności przedstawiła projekt uchwały, w którym wnosi o przyjęcie tej ustawy bez poprawek, zaś mniejszość komisji przedstawiła wnioski o wprowadzenie poprawek do ustawy – druk senacki nr 26 A.

W pierwszej kolejności zostanie przeprowadzone głosowanie nad wnioskiem komisji o przyjęcie ustawy bez poprawek, a następnie, w wypadku odrzucenia tego wniosku, nad przedstawionymi wnioskami mniejszości komisji o wprowadzenie poprawek do ustawy.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności o przyjęcie ustawy bez poprawek.

Kto z państwa jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 83 senatorów, 58 – za, nikt nie był przeciw, 25 się wstrzymało. (**Głosowanie nr 12**)

Stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w sprawie ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła.

Powracamy do rozpatrywania punktu dwunastego porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich.

Przystępujemy do głosowania nad przedstawionym przez Komisję Regulaminową, Etyki i Spraw Senatorskich projektem uchwały – druk nr 27.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 83 senatorów, 83 – za, nikt się nie wstrzymał, nikt nie był przeciw. (**Głosowanie nr 13**)

Senat podjął uchwałę w sprawie zmian w składzie komisji senackich.

Powracamy do rozpatrywania punktu trzynastego porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Informuję, że trzecie czytanie obejmuje jedynie głosowanie.

Przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Kto z państwa senatorów jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania.

Głosowało 83 senatorów, 83 było za, nikt nie był przeciw, nikt się nie wstrzymał. (**Głosowanie nr 14**)

Wobec wyników głosowania stwierdzam, że Senat podjął uchwałę w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Informuję, że porządek obrad drugiego posiedzenia Senatu został wyczerpany.

Przystępujemy do oświadczeń senatorów poza porządkiem obrad.

Oświadczenia nie mogą trwać dłużej niż 5 minut i nie mogą dotyczyć spraw będących przedmiotem porządku obrad bieżącego posiedzenia.

Czy jeszcze ktoś z państwa senatorów pragnie zabrać głos? Zamykam listę.

Bardzo proszę, senator Ryszard Brejza. Bardzo proszę pana senatora, 5 minut.

SENATOR RYSZARD BREJZA

Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Mam 2 oświadczenia.

Oświadczenie pierwsze. W związku z wielotygodniowym oczekiwaniem na powołanie przez pana premiera Mateusza Morawieckiego osoby do pełnienia funkcji prezydenta miasta Inowrocławia powstało zagrożenie naruszenia interesu publicznego miasta, utrudnienie lub wręcz brak możliwości realizacji podstawowych funkcji publicznych dla mieszkańców. Dlatego 16 listopada 2023 r. wystąpiłem do pana premiera z interwencją senatorską, wnosząc o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Po pierwsze, jakie przyczyny spowodowały niewyznaczenie do dnia dzisiejszego osoby do pełnienia funkcji prezydenta miasta Inowrocławia?

Po drugie, czy wojewoda kujawsko-pomorski zaproponował panu kogoś na to stanowisko, a jeżeli tak, to kiedy i kogo?

Po trzecie, czy była lub jest przez pana rozważana propozycja radnych inowrocławskich w związku z omawianym stanowiskiem?

Po czwarte, czy są jakieś przeszkody w kwestii powołania osoby mającej pełnić funkcję prezydenta Inowrocławia w związku ze złożeniem dymisji rządu 13 października i rozpoczętymi działaniami w celu utworzenia nowego rządu?

Po piąte, czy znane są panu skutki tak znacznego opóźnienia w powołaniu osoby na wspomniane stanowisko? Kiedy zamierza pan premier wypełnić ten ustawowy obowiązek?

30 listopada otrzymałem pismo, które miało zawierać odpowiedź na przytoczoną interwencję. Podkreślam: miało zawierać. Ku mojemu zdumieniu – pomijam cząstkową odpowiedź na ostatnie pytanie – to pismo nie zawiera żadnej odpowiedzi na zadane pytania. Nie ma w nim nawet próby nawiązania do konkretnych, odpowiednio udokumentowanych pytań.

Ten styl, sposób udzielania odpowiedzi parlamentarzystom opozycji poddaję pod rozważę nowemu premierowi i jego współpracownikom. Już za kilka dni zamienimy się rolami i pan premier Morawiecki wraz z kolegami z PiS przejdą do opozycji. Mam nadzieję, że otrzymując od nowego premiera odpowiedzi na swoje wystąpienia i interwencje według wzorca premiera Morawieckiego, będą oni przyjmowali je z radością i zrozumieniem.

I drugie oświadczenie, w sprawie gazociągu w Jacewie w gminie Inowrocław.

Zgłosiła się do mnie grupa mieszkańców Jacewa z gminy Inowrocław zaniepokojonych planami budowy przez Polską Spółkę Gazownictwa gazociągu wysokiego ciśnienia w miejscowości, w której mieszkają. Planowany gazociąg o 3 razy większych parametrach niż obecny ma przebiegać w odległości jedynie 15–20 m od ich domów. Mieszkańcy są tym stanem rzeczy zaniepokojeni, dlatego od wielu lat walczą o to, by przesunąć lokalizację gazociągu na bezpieczną odległość 40 m od ich zabudowań. Dlaczego 40 m? Bo jak pokazuje przykład wybuchu gazociągu w Jankowie Przygodzkim, gdzie zniszczeniu uległy wszystkie budynki w promieniu 40 m, tylko taka odległość od zabudowy zapewnia względny spokój i bezpieczeństwo mieszkańców. Pamiętajmy, że temperatura wybuchającego gazu wynosić może nawet 1 tysiąc stopni Celsjusza. Tego typu zdarzenia zawsze są bardzo niebezpieczne. Żadna technologia, nawet najnowsza, nie gwarantuje 100-procentowego bezpieczeństwa.

Wybierając miejsce przebiegu gazociągu, spółka publiczna winna kierować się przede wszystkim interesem publicznym, jednak zawsze należy szukać mediacji i możliwości dojścia do kompromisu, tak aby ograniczyć ryzyko wystąpienia konfliktów w tym zakresie. Ta możliwość nie została przez władze spółki wykorzystana. Mieszkańcy

podkreślają, że nie są przeciwni inwestycji. Co więcej, podkreślają jej wagę. Chcą jedynie przesunięcia jej na odległość 40 m od zabudowy mieszkaniowej, tak aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim bliskim. Upór ze strony władz spółki i narzucanie decyzji co do lokalizacji są niezrozumiałe i trudne do zaakceptowania dla mieszkańców. Z tym trudno się nie zgodzić.

A teraz pytania do pani minister rozwoju i technologii oraz władz Polskiej Spółki Gazownictwa, na które nie uzyskaliśmy do tej pory odpowiedzi. Czy zostaną podjęte działania mające na celu wysłuchanie stanowiska strony społecznej? Czy władze spółki spotkają się w tej sprawie z mieszkańcami i pochylią nad przedstawioną przez nich propozycją? Jakie działania mające na celu poprawę bezpieczeństwa mieszkańców Jacewa sąsiadujących z gazociągiem mogą podjąć i podejmą ministerstwo oraz Polska Spółka Gazownictwa? Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani senator Beata Małeczka-Libera.

SENATOR
BEATA MAŁECKA-LIBERA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Swoje oświadczenie kieruję do Ministerstwa Zdrowia, do jeszcze pełniącej obowiązki pani minister.

Wprawdzie czas upływa i pewnie tylko kilkanaście godzin pozostało na podejmowanie decyzji, niemniej jednak uważam, że każda minuta jest cenna, albowiem bezpieczeństwo zdrowotne naszego społeczeństwa, naszych obywateli w związku ze zwiększającą się zachorowalnością na choroby zakaźne, w tym grypę, a także nowe odmiany COVID, z każdym dniem maleje. Bezczyнность ze strony Ministerstwa Zdrowia jest tak naprawdę porażająca. Oprócz tego, że nie dysponowaliśmy przez wiele miesięcy... W Unii Europejskiej wszyscy obywatele mieli możliwość szczepienia przeciwko nowym odmianom COVID, a w naszym kraju szczepionki nie było. Dopiero teraz, w ostatnich dniach grudnia pojawiała się informacja o dostępności szczepionki, ale niestety jest

to informacja niepełna. Brakuje dokładnej informacji, gdzie obywatele mogą się szczepić, brakuje rzetelnej informacji o punktach szczepień. Co więcej, dowiaduję się od lekarzy, że w tych punktach także brakuje szczepionek. Mimo iż zostały one zamówione przez dane podmioty medyczne, to liczba szczepionek, która tam trafia, jest z reguły mocno ograniczona. Tak więc sytuacja zdrowotna, niestety, nie jest najlepsza. Lekarze mówią o dużym wzroście zakażeń, o coraz większej liczbie hospitalizacji, a także zgonów. Udokumentowano już ponad 150 zgonów spowodowanych nową odmianą COVID. To jest zatrważające. Ze względu na zdrowie publiczne powinniśmy wyciągnąć wnioski po pandemii i przygotować odpowiednią strategię. Na pewno powinniśmy być przygotowani do tego, żeby móc szczepić w każdym miejscu, tak jak to było zaprojektowane w czasie epidemii COVID.

Dlatego też apeluję do Ministerstwa Zdrowia, aby jednak przekazywać społeczeństwu podstawowe informacje o tym, w jaki sposób chronić siebie i otoczenie. Wiemy, że do zakażeń dochodzi drogą kropelkową. Należy ustanowić pewne wytyczne dla placówek medycznych, ponieważ dyrektorzy sami podejmują decyzje. Ze względu na to, że choroba rozprzestrzenia się w sposób gwałtowny – w tej chwili liczba zakażeń każdego dnia wzrasta – uważam, że powinny być wytyczne, które przygotowuje Ministerstwo Zdrowia.

Jest także pytanie, gdzie jest główna inspekcja sanitarna. Jest to inspekcja, która tak naprawdę powinna zajmować się tego typu problemami, a od momentu epidemii, od roku 2020, kiedy to inspekcja sanitarna zaniemówiła, do tej pory nie mamy żadnych wytycznych przygotowywanych przez tę inspekcję.

Ze względu na bezpieczeństwo naszego społeczeństwa i nas wszystkich bardzo apeluję o to, żeby Ministerstwo Zdrowia dostrzegło wskazane problemy. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę. Pani senator Halina Bieda.

SENATOR
HALINA BIEDA

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja kieruję swoje oświadczenie do jeszcze obecnego ministra obrony narodowej i szefa Sztabu Generalnego w związku z tym, że w Puszczy Białowieskiej miały ostatnio miejsce potrącenia i tak naprawdę doszło do śmierci 3 żubrów.

Jestem mieszkanką województwa śląskiego, w którym w Pszczynie mamy drugą ostoję żubrów białowieskich. Powstał apel środowisk społecznych i działaczy z zakresu ochrony przyrody, aby zwrócić uwagę na to, by kierujący samochodami wojskowymi poruszający się po Puszczy Białowieskiej mieli na uwadze również dobrostan zwierzęcy i z większą ostrożnością poruszali się po puszczy, szanując nasze wspólne dziedzictwo. Dziękuję bardzo.

MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Bardzo proszę. Pan senator Wadim Tyszkiewicz.

SENATOR
WADIM TYSZKIEWICZ

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Ja mam 2 oświadczenia. Postaram się szybko je przedstawić. Obydwa są skierowane do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz do Ministerstwa Cyfryzacji.

Pierwsze dotyczy dokumentów związanych z aktami urzędów stanu cywilnego.

Wnoszę o niezwłoczne podjęcie działań legislacyjnych w zakresie przepisów art. 144 i art. 149 ustawy – Prawo o aktach stanu cywilnego. Zmianie winien ulec termin, w jakim ma obowiązywać dotychczasowy wzór: karty urodzenia, karty martwego urodzenia i karty zgonu, oraz sposób przekazywania wyżej wymienionych dokumentów do urzędów stanu cywilnego.

Powyższa zmiana jest niezbędna do tego, aby 1 stycznia 2024 r. urzędy stanu cywilnego mogły nadal zgodnie z prawem dokonywać rejestracji aktów urodzeń i zgonów. Brak zmiany wyżej wymienionych przepisów do końca 2023 r. spowoduje, że od 1 stycznia 2024 r. przestaną obowiązywać dotychczasowe wzory kart urodzenia, martwego urodzenia i zgonu, co tym samym uniemożliwi podmiotom medycznym

przekazywanie informacji o tych zdarzeniach do urzędów stanu cywilnego.

Podnieść należy, iż powyższy termin był przez ustawodawcę wielokrotnie przedłużany, mimo iż zostały opracowane projekty przepisów zakładające bardziej nowoczesną, szybszą, a przede wszystkim tańszą metodę wymiany informacji między podmiotami medycznymi a urzędami stanu cywilnego. Są to projekty: projekt ustawy wprowadzającej ustawę o cmentarzach i chowaniu zmarłych, UD277; projekt ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych, UD278. Brak wdrożenia nowych rozwiązań powoduje, że zarówno podmioty medyczne, jak i gminy ponoszą nieuzasadnione koszty związane z tak archaicznym sposobem wymiany informacji niezbędnych do rejestracji aktów urodzeń i zgonów. Z tego względu organizacje samorządowe negatywnie oceniają brak zaangażowania ustawodawcy w jak najszybsze wdrożenie nowych przepisów, które zapewnią bardziej efektywne działania USC.

Tym samym wnoszę o pilne podjęcie prac legislacyjnych mających na celu ustanowienie przepisów, które zagwarantują funkcjonowanie rozwiązań zawartych w cytowanych projektach ustaw.

Przypomnę, że dokładnie rok temu również ratowaliśmy sytuację w związku z rejestracją aktów urodzeń i zgonów, kiedy to w ostatniej chwili pojawiły się poprawki do ustawy. W tym roku jest jeszcze gorzej. Nie ma nawet projektu poprawki do ustawy. To są standardy nie do zaakceptowania w państwie prawa, a do bycia takim aspiruje Polska. Przez niekompetencję polityków i urzędników mogą ucierpieć obywatele, matki, które od 1 stycznia 2024 r. będą chciały zarejestrować akt urodzenia dziecka, oraz wszystkie osoby, które będą chciały zarejestrować akt zgonu w USC. Ani szpitale, ani lekarze nie będą mogli wydawać kart urodzenia i zgonu, nie będzie bowiem druków, a przez to USC nie będą mogły sporządzać aktów urodzeń i zgonów.

Dokładnie rok temu zabierałem głos w tej samej sprawie. Wtedy art. 6 nie był w ogóle konsultowany z samorządami. Ponadto rząd, czekając do samego końca roku 2022, ryzykował bezpieczeństwem tysięcy obywateli, bowiem w sytuacji, gdyby ustawa nie weszła w życie od 1 stycznia 2023 r., nie byłoby możliwe zarejestrowanie aktów urodzeń i zgonów przez urzędy stanu cywilnego, przestałyby bowiem obowiązywać aktualne

wzory dokumentów: karty urodzenia i zgonu, które są podstawą do rejestracji aktów USC.

Ministerstwo Zdrowia przez kilka lat nie zrobiło nic w sprawie opracowania elektronicznych dokumentów, przez co teraz swoją beczynnością i lekkomyślnością naraża bezpieczeństwo obywateli. Znowu wydłuża sobie o rok nicnierobienie w tej sprawie. Za tę beczynność wszyscy płacimy, bowiem nadal w sposób archaiczny dokumenty są wystawiane w postaci papierowej i przekazywane do USC. Takie rozwiązanie generuje niepotrzebne koszty. Tracą na tym przede wszystkim obywatele. Gdy weźmie się pod uwagę to, jak wszystko jest teraz drogie, niepojęte jest tak lekkomyślne trwonienie publicznych pieniędzy. Nasi eksperci samorządowi oszacowali, że dostosowanie wzorów dokumentów zajęłoby zaledwie 2 tygodnie. Ministerstwu Zdrowia nie udaje się to przez kilka lat. Po co tak ryzykować i w ostatniej chwili przepychać w tak karkołomny sposób zmiany w prawie? Czy takie są teraz standardy w legislacji? Czy to jest nowoczesna administracja? Zapewne nie.

Wnoszę o zapewnienie przedstawicielom samorządów udziału w pracach nad projektami dotyczącymi rozwiązań informatycznych związanych z wdrożeniem w SRP funkcjonalności umożliwiających realizację procesów rejestracji aktów urodzeń i zgonów zgodnie z założeniami projektu.

Czas minął, więc drugie oświadczenie złożę na kolejnym posiedzeniu Senatu.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze.
Bardzo proszę, pani senator Agnieszka Gorgoń-Komor.
Bardzo proszę.

**SENATOR
AGNIESZKA GORGOŃ-KOMOR**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo!
Oświadczenie do pani minister zdrowia. Co prawda to ministerstwo będzie działało jeszcze tylko 3 dni, ale 3 dni to też czas pracy.

Zgodnie ze znowelizowaną ustawą refundacyjną od 1 listopada br. pacjenci powinni płacić

w aptekach mniej za refundowane leki wyprodukowane w Polsce lub z polskich substancji czynnych, tzw. API. Tymczasem do tej pory resort zdrowia nie opublikował wykazu leków refundowanych zawierającego produkty objęte wskazaną obniżką, co nie tylko narusza prawa pacjentów wynikające z art. 6 ust. 2a znowelizowanej ustawy refundacyjnej, ale uniemożliwia także dostęp do świadczeń gwarantowanych wskazanych w art. 15 ust. 2 pkt 14 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, łamiąc art. 68 Konstytucji Rzeczypospolitej.

Pytanie brzmi: kto i w czyim interesie blokuje zapisy ustawy i powoduje, że pacjenci tracą gwarantowane im prawem oszczędności – to kilka milionów złotych co miesiąc – w wydatkach na leki?

Mimo że to na ministra zdrowia ustawa nakłada obowiązek ustalenia listy leków z obniżoną ceną oraz publikację wykazu zawierającego te produkty, a żaden z jej przepisów nie warunkuje przewidzianych obniżek odpłatności za krajowe leki od spełnienia dodatkowych obowiązków przez ich producentów, krajowi producenci leków, chcąc ułatwić pracę ministerstwu, już od września br. składali oświadczenia dotyczące leków produkowanych w Polsce lub z polskich substancji czynnych.

Nie istnieją też żadne podstawy prawne do tego, by, jak sugerują urzędnicy Ministerstwa Zdrowia, realizację ustawowego przywileju

pacjentów wynikającego z art. 6 ust. 2a ustawy refundacyjnej kategorycznie wiązać z procedurą zapisaną w art. 13a tej ustawy, który dotyczy ubiegania się przez producentów leków o inne, wymienione w tym artykule preferencje, np. dłuższe decyzje refundacyjne czy niższe opłaty administracyjne.

Nie znajdując powodów opieszałości resortu zdrowia, jeśli chodzi o respektowanie praw milionowej populacji polskich pacjentów, oczekujemy niezwłocznego przygotowania wykazu leków z niższą odpłatnością wynikającą z art. 6 ust. 2a, tak by zaczął on obowiązywać natychmiast, a najpóźniej od następnego obwieszczenia, tj. od 1 stycznia 2024 r.

**MARSZAŁEK
MAŁGORZATA KIDAWA-BŁOŃSKA**

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Informuję, że protokół drugiego posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji zostanie udostępniony senatorom w terminie 30 dni po posiedzeniu Senatu w Biurze Prac Senackich, pokój nr 255.

Zamykam drugie posiedzenie Senatu Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Dziękuję wszystkim bardzo. Do zobaczenia. Dziękuję.

(Koniec posiedzenia o godzinie 17 minut 41)

Wyniki głosowań

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1 R. Ambrozik	?	+	+	+	+	+	?	+	-	.	.	?	+	+
2 W. Bernacki	+	+	+	+	+	+	-	+
3 H. Bieda	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
4 M. Biejat	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
5 K. Bierkowski	+	+	+	+	.	+	?	+	-	+	-	.	.	.
6 G. Bierecki	?	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
7 P. Błaszczak	+	+	+	+	+	+	-	+	.	-	+	?	+	+
8 R. Bober	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
9 A. Bodnar	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
10 A. Bogucka	.	+	+	+	+	+	?	+	.	?	?	?	+	+
11 M. Borowski	+	+	?	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
12 B. Borusewicz	+	+	+	+	+	+	+	+
13 R. Brejza	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
14 G.M. Brzezina	+	+	+
15 J. Chróścikowski	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	-	.	.	.
16 L. Czarnobaj	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
17 G. Czelej	+	+	+	+	.	+	?	+	.	-	+	?	+	+
18 W. Dobkowski	+	+	+	+	.	+	-	+	-	+	-	?	+	+
19 A. Dunin	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
20 W. Durlak	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
21 W. Dzikowski	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
22 A. Dziuba	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
23 G. Fedorowicz	+	+	.	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
24 J. Fedorowicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
25 Z. Frankiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
26 L. Galemba	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	-	+	+	+
27 S. Gawłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
28 B. Godyla	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
29 S. Gogacz	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
30 M. Golba	+	+	+	+	+	+	?	+
31 A. Gorgoń-Komor	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
32 A. Górski	+	.	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
33 M. Górski	+	+	+	+	+	+	?	+	.	+	-	?	+	+
34 T. Grodzki	+	+	+	+	+	+	+	+
35 J. Gromek	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
36 R. Grupiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
37 J. Hamerski	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
38 J. Hibner	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
39 T. Jarmuziewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
40 J. Jodłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	?	+	+	+	+
41 A. Kalata	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	?	?	+	+
42 E.M. Kaliszuk	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
43 M. Kamiński	+	+	+	+	+	+	+	+
44 S. Karczewski	?	+	+	+	+	+	.	.	-	.	.	?	+	+
45 M. Karpiński	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
46 M. Kidawa-Błońska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
47 K. Kleina	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
48 B. Klich	+	+	.	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
49 A. Kobiak	+	+	+	+	+	+	+	+
50 M. Kochan	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
51 A. Kołacz-Leszczyńska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
52 W. Komarnicki	+	+	+	+	+	+	.	.	+	-	+	+	+	+
53 M. Komorowski	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	?	+	+

. nie głosował; + za; - przeciw; ? wstrzymał się

Wyniki głosowań

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
54 W. Konieczny	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
55 M. Kopiec	.	.	+	+	+	+	+	?
56 W. Kraska	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
57 K. Kukucki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
58 K. Kwiatkowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
59 T. Lenz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
60 J.F. Libicki	+	+	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	+	+
61 R. Majer	?	+	+	+	+	+	?	+	.	?	?	?	+	+
62 B. Małecka-Libera	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
63 R. Mamątow	+	+	+	+	+	+	?	+	-	+	-	?	+	+
64 P. Masłowski	+	+	+	+	+	+	+	+	-	-	+	+	+	+
65 E. Matecka	+	+	+	+	+	+	+	+
66 G. Morawska-Stanecka	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
67 A. Pająk	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	-	?	+	+
68 W. Pawlak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
69 J. Pęcherz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
70 M. Pęk	+	+	?	+	.	.	-	?	+	+
71 J. Piotrowska	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
72 Z. Pupa	+	+	+	+	+	+	-	+	.	+	-	?	+	+
73 M. Różański	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
74 J. Rusiecki	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
75 S. Rybicki	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
76 J. Sagatowska	+	+	+	+	+	+	-	+	-	+	-	?	+	+
77 G. Schetyna	.	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
78 J. Sekuła	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
79 M. Sekuła-Szmajdzińska	+	.	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
80 M. Seweryński	?	+	+	+	+	+	-	+	+	+	-	.	.	.
81 H.P. Siedlaczek	+	+	+	+	+	+	+	+
82 W. Skurkiewicz	+	+	+	+	+	+	.	+	-	+	-	.	.	.
83 K. Słoń	?	+	+	+	+	+	?	+	.	+	-	?	+	+
84 A. Szejnfeld	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
85 A. Szwed	?	+	+	+	+	+	?	+	.	+	-	?	+	+
86 R. Świlski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
87 J. Trela	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
88 W. Tyszkiewicz	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	.	.	.
89 K.M. Ujazdowski	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
90 J. Wciśła	+	+	+	+	+	+	+	+
91 K. Wiatr	+	+	+	+	+	+	-	+
92 W. Witkowski	+	+	+	+	+	+	.	.	.	-	+	+	+	+
93 J. Włosowicz	+	+	+	+	+	+	?	+	+
94 P. Woźniak	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
95 A. Zając	-	+	-	?	+	+
96 J. Zając*	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
97 M. Zawila	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
98 B. Zdrojewska	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
99 W. Ziemiak	+	+	+	+	+	+	+	+	.	-	+	+	+	+
100 M. Żywno	+	+	+	+	+	+	+	+	+	-	+	+	+	+
Głosujących	92	94	95	97	95	99	94	95	55	84	85	83	83	83
Za	85	94	94	97	95	99	66	94	38	22	59	58	83	83
Przeciw	0	0	0	0	0	0	15	0	17	58	23	0	0	0
Wstrzymało się	7	0	1	0	0	0	13	1	0	4	3	25	0	0

* W głosowaniach nr 1–6 senator Józef Zając omyłkowo posłużył się kartą do głosowania nieobecnej senator Alicji Zając. Opublikowane imienne wyniki głosowań uwzględniają korektę tej pomyłki.

Wyniki imiennego głosowania w sprawie wyboru senatorów na członków Krajowej Rady Sądownictwa

29 listopada 2023 r.

L.p.	Nazwisko i imię senatora	za kandydaturą Rafała Ambrozika	za kandydaturą Stanisława Gogacza	za kandydaturą Krzysztofa Kwiatkowskiego	za kandydaturą Kazimierza M. Ujazdowskiego	nieobecny
1	Ambrozik Rafał	X	X			
2	Bernacki Włodzimierz	X	X			
3	Bieda Halina			X	X	
4	Biejał Magdalena			X	X	
5	Bieńkowski Krzysztof	X	X			
6	Bierecki Grzegorz	X	X			
7	Błaszczak Przemysław	X	X			
8	Bober Ryszard			X	X	
9	Bodnar Adam			X	X	
10	Bogucka Anna	X	X			
11	Borowski Marek			X	X	
12	Borusewicz Bogdan			X	X	
13	Brejza Ryszard			X	X	
14	Brzezina Gustaw Marek			X	X	
15	Chróścikowski Jerzy	X	X			
16	Czarnobaj Leszek			X	X	
17	Czelej Grzegorz	X	X			
18	Dobkowski Wiesław	X	X			
19	Dunin Artur			X	X	
20	Durlak Wiktor	X	X			
21	Dzikowski Waldy			X	X	
22	Dziuba Andrzej			X	X	
23	Fedorowicz Jerzy			X	X	
24	Fedorowicz Grzegorz			X	X	
25	Frankiewicz Zygmunt			X	X	
26	Galemba Leszek	X	X			
27	Gawłowski Stanisław			X	X	
28	Godyla Beniamin			X	X	
29	Gogacz Stanisław	X	X			
30	Golba Mieczysław	X	X			
31	Gorgoń-Komor Agnieszka			X	X	
32	Górska Anna			X	X	

Wyniki głosowań

L.p.	Nazwisko i imię senatora	za kandydaturą Rafała Ambrozika	za kandydaturą Stanisława Gogacza	za kandydaturą Krzysztofa Kwiatkowskiego	za kandydaturą Kazimierza M. Ujazdowskiego	nieobecny
33	Górski Maciej	X	X			
34	Grodzki Tomasz			X	X	
35	Gromek Janusz			X	X	
36	Grupiński Rafał			X	X	
37	Hamerski Jan	X	X			
38	Hibner Jolanta			X	X	
39	Jarmuziewicz Tadeusz			X	X	
40	Jodłowski Józef	X	X			
41	Kalata Andrzej	X	X			
42	Kaliszuk Ewa Monika			X	X	
43	Kamiński Michał			X	X	
44	Karczewski Stanisław	X	X			
45	Karpiński Marcin			X	X	
46	Kidawa-Błońska Małgorzata			X	X	
47	Kleina Kazimierz			X	X	
48	Klich Bogdan			X	X	
49	Kobiak Andrzej			X	X	
50	Kochan Magdalena			X	X	
51	Kołaczk-Leszczyńska Agnieszka			X	X	
52	Komarnicki Władysław			X	X	
53	Komorowski Marek	X	X			
54	Konieczny Wojciech			X	X	
55	Kopiec Maciej			X	X	
56	Kraska Waldemar	X	X			
57	Kukucki Krzysztof			X	X	
58	Kwiatkowski Krzysztof			X	X	
59	Lenz Tomasz			X	X	
60	Libicki Jan Filip			X	X	
61	Majer Ryszard	X	X			
62	Małecka-Libera Beata			X	X	
63	Mamątow Robert	X	X			
64	Masłowski Piotr			X	X	
65	Matecka Ewa			X	X	
66	Morawska-Stanecka Gabriela			X	X	
67	Pająk Andrzej	X	X			

Wyniki głosowań

L.p.	Nazwisko i imię senatora	za kandydaturą Rafała Ambrozika	za kandydaturą Stanisława Gogacza	za kandydaturą Krzysztofa Kwiatkowskiego	za kandydaturą Kazimierza M. Ujazdowskiego	nieobecny
68	Pawlak Waldemar			X	X	
69	Pęcherz Janusz			X	X	
70	Pęk Marek	X	X			
71	Piotrowska Jolanta			X	X	
72	Pupa Zdzisław	X	X			
73	Różański Mirosław			X	X	
74	Rusiecki Jarosław	X	X			
75	Rybicki Sławomir			X	X	
76	Sagatowska Janina	X	X			
77	Schetyna Grzegorz			X	X	
78	Sekuła Joanna			X	X	
79	Sekuła-Szmajdzińska Małgorzata			X	X	
80	Seweryński Michał	X	X			
81	Siedlaczek Henryk Piotr			X	X	
82	Skurkiewicz Wojciech					nieobecny
83	Słoń Krzysztof	X	X			
84	Szejnfeld Adam			X	X	
85	Szwed Aleksander	X	X			
86	Świński Ryszard			X	X	
87	Trela Jacek			X	X	
88	Tyszkiewicz Wadim			X	X	
89	Ujazdowski Kazimierz Michał			X	X	
90	Wcisła Jerzy			X	X	
91	Wiatr Kazimierz	X	X			
92	Witkowski Waldemar			X	X	
93	Włosowicz Jacek	X	X			
94	Woźniak Piotr			X	X	
95	Zajęc Alicja					nieobecna
96	Zajęc Józef			X	X	
97	Zawiła Marcin			X	X	
98	Zdrojewska Barbara			X	X	
99	Ziemniak Wojciech			X	X	
100	Żywno Maciej			X	X	
	Razem	32	32	66	66	2

**Przemówienia i oświadczenia
senatorów
przekazane do protokołu,
niewygłoszone
podczas 2. posiedzenia Senatu**

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad

Wysoka Izbo!

Bardzo dziękuję za procedowanie ustawy o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni.

Wysłuchując się w głos społeczny, potrzebę rozwoju gospodarki, należy dać wybór przedsiębiorcom oraz pracownikom, którzy często chcą poprawić swoją sytuację ekonomiczną.

Respektując prawa pracownicze oraz warunki pracy i płacy, zagłosuję za tą ustawą, za przyjęciem jej bez poprawek.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Z wielkim zainteresowaniem wysłuchaliśmy kandydatki na urząd rzecznika praw dziecka – mecenas Moniki Horny-Cieślak.

Bez wątpienia kandydatka jest osobą, która w sposób szczegółowy przedstawiła założenia narodowej strategii walki z przemocą seksualną, a odpowiadając na moje pytanie dotyczące priorytetów wśród aktów prawnych, wskazała te, którymi zajmie się w najbliższej przyszłości.

W sposób szczególny urząd, na który kandyduje pani mecenas, zgodnie z konstytucją ma służyć ochronie praw i wolności dziecka. Kandydatka podkreśliła, że urząd ten powinien być odbudowany także poprzez stworzenie standardów obrony małoletnich.

Pani mecenas podkreślała rolę ludzi młodych, podkreślała chęć działania na rzecz wsparcia psychiatrii dziecięcej.

Bez wątpienia zasługuje na to, aby pełnić tę funkcję blisko potrzebujących dzieci.

Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie! Pani Minister! Pani Rzecznik!

Z ogromną radością, ale głównie ze spokojem wysłuchałam pani wystąpienia. Wielość spostrzeżeń, kierunków, które planuje pani podejmować w swojej pracy, misji jako rzecznik praw dziecka, jest dla mnie ogromną nadzieją na to, że za chwilę wydarzy się dużo dobrego, będzie wiele troski, ale też świadomej odpowiedzialności za nasze dzieci. Czuję mocno, że będzie pani strażnikiem przestrzegania ich praw.

Daje mi to spokój, bo po poprzedniej kadencji ustępującego rzecznika byłam wstrząśnięta tym, jak można świadomie pokazywać twarz politycznego aparaczyka, bez empatii i myśli o rzeczywistych potrzebach dziecka. Nie wyobrażałam sobie podejmowania takich wyzwań i braku mocy, by te zadania wykonywać. Przeżywałam to tym bardziej, że wcześniej przez 2 kadencje tę misję prowadził pan minister Marek Michałak, z mojej Świdnicy, i myśleliśmy, że po tym właśnie, jak on nauczył nas dbania o interesy dzieci, można tę wizję tylko doskonalić.

Po tej upływającej kadencji niestety musimy zaczynać od zera, a nie wiem, czy nawet nie od jeszcze niższego poziomu – bo „podeptaliśmy” tak wiele obszarów funkcjonowania i ochrony praw dziecka, zaprzepaściliśmy tak wiele szans.

Pani daje nadzieję, daje pani wiarę, budzi spokój i zaufanie w to, że dla pani i pani zespołu bezpieczeństwo naszych dzieci będzie znów wartością nadrzędną. Dziękuję za to. Jednocześnie deklarujemy mocno nasze wsparcie w każdym podejmowanym wyzwaniu. Będziemy wspierać w codziennej pracy, ale wierzę, że będziemy także wspólnie cieszyć się z każdego, nawet najmniejszego sukcesu.

Niech pani czyni dobro, a ono niech procentuje po wielokroć. Dziękuję.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Wybieramy dziś rzecznika praw dziecka. Ten urząd jest niezwykle ważny w systemie prawnym każdego państwa. Dotyczy bowiem ochrony najsłabszych i jednocześnie bezbronnych obywateli. Osoba, która będzie ich reprezentowała, musi być gwarantem tego, że będzie doskonale rozumiała ich potrzeby, a jednocześnie będzie potrafiła skupić wokół tego urzędu wszystkie siły do stworzenia dobrego prawa, do realizacji swojej wizji współdziałania z NGO, z samorządami, a także do nawiązania relacji z samymi odbiorcami tego prawa i do uzyskania przez nich dobrostanu.

Pani Monika Horna-Cieślak jest kandydatką, której wiedza, empatia, doświadczenie i wizja sprawowania urzędu, którą nam przedstawiła, stanowi gwarancję tego, że bezwzględnie stoi po stronie dziecka i zrobi wszystko, aby interes młodego obywatela był dla niej istotą misji, której się podejmuje.

Zagłosuję za tą kandydaturą z głębokim przekonaniem, że nowa rzecznik praw dziecka zrobi z tego urzędu na powrót miejsce, w którym prawa dziecka do spokojnego, bezpiecznego, demokratycznego i sprawiedliwego życia będą tworzone, a jednocześnie przestrzegane będą już istniejące.

Życzę pani, jako rzecznikowi praw dziecka, sukcesów, które zaowocują zmniejszającą się liczbą dziecięcych tragedii i rosnącym poziomem zadowolenia oraz spokojnym rozwojem pokolenia dzieci i młodzieży.

Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Myślę, że wszyscy państwo senatorowie, którzy mnie znają, domyślają się, że będę głosował przeciw obecnej nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Podobnie było 8 lipca 2015 r., kiedy debatowaliśmy nad ustawą o prawnym uregulowaniu funkcjonowania w Polsce metody *in vitro*. W związku z tym w tej dyskusji składam jedynie wystąpienie do protokołu, gdyż moje stanowisko w tej sprawie jest od lat publicznie znane.

Pozwolę sobie jedynie podać 3 cytaty z tamtego mojego wystąpienia z dnia 8 lipca 2015 r.

Cytat pierwszy. „Ta metoda daje życie, bo z jej pomocą przychodzą na świat dzieci, i to jest dla mnie oczywiste. Oczywisty jest jednak dla mnie także fakt, że przy jej stosowaniu – i tak będzie także pod rządami tej ustawy, nad którą dzisiaj debatujemy – powstają tzw. zarodki nadliczbowe. Tak naprawdę prowadzimy więc dzisiaj w dużej mierze dyskusję naukową i filozoficzną, która stawia pytanie, czy zarodek jest człowiekiem”.

Cytat drugi. „W moim przekonaniu – i pewnie w przekonaniu wielu osób obecnych na tej sali – zarodek jest człowiekiem, jest istotą ludzką. Potwierdzają to nauki przyrodnicze, ale nie tylko. Potwierdził to w swojej opinii do tego projektu ustawy także Sąd Najwyższy, który napisał – znajdą to państwo na stronie 3 opinii – że «wiedza medyczna nie pozostawia najmniejszych wątpliwości, iż stanowi on najwcześniejszą formę życia ludzkiego». W opinii Sądu Najwyższego przemilczanie ludzkiej tożsamości zarodka jest zasadniczą wadą projektu”. Tutaj moje zasadnicze dopowiedzenie. To była opinia Sądu Najwyższego powołanego zgodnie z procedurami, opinia Sądu Najwyższego za czasów rządu koalicji PO-PSL. To nie był Sąd Najwyższy, w którym zasiadali byli nominaci PiS.

I wreszcie cytat trzeci. „Tak więc metoda ta w moim przekonaniu z jednej strony daje życie, ale z drugiej strony wobec powstawania tzw. zarodków nadliczbowych otwiera całą gamę najpoważniejszych i nierozwiązywalnych dylematów etycznych wprost dotyczących ludzkiego życia. I właśnie dlatego jestem tej metodzie po prostu przeciwny”.

Skoro więc 8 lat temu byłem przeciwny tej ustawie, a ustawa, którą procedujemy dziś, ma jedynie spowodować, że ustawa sprzed 8 lat będzie – ze względu na zwiększenie środków finansowych – częściej stosowana, to również teraz jestem jej przeciwny. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Procedowany dziś projekt nowelizacji ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych jest spełnieniem oczekiwań ponad 500 tysięcy obywateli, którzy poparli ideę przywrócenia finansowania procedury in vitro z budżetu państwa. Oczywiście te pary, które chciały i mogły pozwolić sobie finansowo na zastosowanie tej procedury, realizowały swoje marzenia o posiadaniu dziecka. Jak czuły się pary, które wiedziały o tej możliwości, ale nie było ich na nią stać? To tragiczny wybór i niestety działanie, które dzieliło społeczeństwo. Niedopuszczalne!

Dobrze się stało, że w ciągu tych lat od 2016 r., gdy PiS zlikwidowało finansowanie, były empatyczne i przyjazne samorządy, które podejmowały uchwały w sprawie finansowania procedur z budżetu gmin. Wspaniałe, niezależne, racjonalne, realizujące wolę swoich mieszkańców samorządy pozwalały na szczęście rodziców pragnących wziąć w ramiona swoje dzieci. Gdańsk, Warszawa, Wrocław, Słupsk, Sosnowiec, Szczecin, Chojnice, Ostrów Wielkopolski, Tarnowo Podgórne, Bydgoszcz, Częstochowa – wszystkie te samorządy rozumiały, że pieniądze publiczne będą dobrze zainwestowane, gdy przeznaczy się je na poprawę demografii, a poza tym, co też ważne, na poprawę stanu psychicznego tych wszystkich, którzy bezskutecznie próbowali mieć dzieci.

Czymś dziwnym jest to, że w sytuacji, kiedy premier i minister zdrowia głosowali za przywróceniem finansowania z budżetu procedury in vitro, tak wielu senatorów PiS, jak się okazuje, kwestionuje jej zasadność, skuteczność, racjonalizm. Nieznajomość podstawowych zasad biologii to kompromitacja tej Izby. Dzieci to nasz skarb, przyszłość, szczęście. Pomóżmy rodzicom i społeczeństwu w doświadczaniu tych emocji. To ważne dla państwa – zdrowe, szczęśliwe społeczeństwo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Chciałbym podzielić się z państwem ważnym przesłaniem dotyczącym ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, czyli obywatelskiego projektu ustawy o refundacji in vitro.

Projekt ten, złożony w poprzedniej kadencji Sejmu, przewiduje istotne zmiany w zakresie dostępności procedur medycznych wspomagających prokreację i leczenie niepłodności. Zgodnie z propozycją minister zdrowia byłby odpowiedzialny za opracowanie, wdrożenie, realizację i sfinansowanie programu polityki zdrowotnej leczenia niepłodności. To ważny krok, mający na celu umożliwienie parom, które zmagają się z niepłodnością, skorzystania z procedury in vitro, znanej jako jedna z najskuteczniejszych metod leczenia.

Obecnie koszty procedury in vitro są bardzo wysokie, co skutkuje ograniczoną jej dostępnością dla wielu rodzin w Polsce. Dlatego w projekcie ustawy określono minimalną kwotę środków finansowych pochodzących z budżetu państwa, która corocznie ma zostać przeznaczona na realizację tego programu polityki, a ma ona wynosić nie mniej niż 500 milionów zł. Ta inicjatywa otwiera drzwi tysiącom par, które marzą o własnym potomstwie.

Przyjęcie tej ustawy oznaczać będzie nie tylko szansę na spełnienie marzeń wielu osób o rodzicielstwie, ale także zakończenie stygmatyzowania, wykluczania i upokarzania. In vitro to jedna z najbardziej skutecznych metod, a teraz osoby, które wcześniej nie miały dostępu do tej procedury, będą mogły skorzystać z tego postępu medycznego.

Współczesna medycyna dokonuje ogromnych postępów, a przyjęcie tej ustawy to ogromny krok naprzód. Radość z tego, że nowe możliwości leczenia stają się dostępne dla coraz większej liczby osób, powinna być wspólna nam wszystkim. Cieszymy się z tego znaczącego postępu i pamiętajmy, że każde dziecko zasługuje na miłość i pełne szczęście w rodzinie. Dziękuję.

Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Senatorowie!

Dziękuję za możliwość wzięcia udziału w dyskusji na temat zamrożenia cen energii dla Polaków w najbliższym roku. Jestem zdania, że przedstawiona ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła to krok w dobrą stronę, ale warto podkreślić, że obecnie to dopiero pierwsze czytanie. Jako Polka uważam, że opozycja, będąc demokratycznym głosem społeczeństwa, musi słuchać trosk obywateli i starać się dostosować treść ustaw do oczekiwań społecznych. To odróżnia ją od autorytarnych rządów, gdzie głos społeczeństwa często jest ignorowany.

Rozwój energii odnawialnej stanowi kluczową kwestię nie tylko dla ekologii, ale również dla niezależności energetycznej państwa. Polska, uzależniona od importu energii, ma szansę zredukować zależność od Rosji i Bliskiego Wschodu – obszarów obecnie dotkniętych wieloma konfliktami zbrojnymi. Ponadto warto podkreślić, że Polska boryka się z jednym z najgorszych problemów związanych z jakością powietrza w Europie. Około 50 tysięcy Polaków rocznie płaci za to życiem.

Energia odnawialna to szansa na poprawę jakości powietrza, co bezpośrednio wpływa na zdrowie i życie obywateli.

Chciałabym również zauważyć, że w 2022 r. PiS wprowadziło w ustawie o podatku węglowym wrzutkę regulującą sektor bankowy. To wydaje się totalnym absurdem i spowodowało ogromne zawirowania w sektorze bankowym. Takie działania nie tylko zdezorganizowały rynek, lecz także podniosły pytania co do skuteczności podejmowanych decyzji.

Należy także wspomnieć o ustawie dotyczącej wiatraków, która pozbawiła parę województw, w tym województwo śląskie, możliwości postawienia choćby jednego wiatraka. Ograniczanie dostępu do odnawialnych źródeł energii w jednym z najbardziej uprzemysłowionych regionów kraju wydaje się sprzeczne z dążeniem do zrównoważonego rozwoju.

Podsumowując: uważam, że zamrożenie cen energii to krok w dobrą stronę, ale musimy równocześnie inwestować w rozwój energii odnawialnej. Opozycja i społeczeństwo powinny nadal aktywnie uczestniczyć w procesie tworzenia ustaw, aby zagwarantować, że regulacje będą odpowiadały oczekiwaniom i potrzebom obywateli, a jednocześnie będą przyczyniały się do poprawy stanu środowiska i zdrowia publicznego.

Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Senacie!

Rzeczywiście mamy sytuację nadzwyczajną. Rzadko się tak zdarza, że musimy pracować pod taką presją czasu. Jest to wynik tego, że rząd – to jest obiektywne – nie zajmował się rządzeniem od końca sierpnia i parlament nie pracował. Oprócz tego mamy tzw. okres bezkrólewia, przedłużany sztucznie przez rządzących, którzy nie mają na tej sali większości.

I tak, trzeba to zrobić – to z jednej strony. Z drugiej strony jest to wyzwanie dla większości parlamentarnej, która jednak nie ma wglądu we wszystkie dane. Jest to próba, która ma polegać na zapobieganiu złym skutkom tej sytuacji. Chcę się jednak wypowiedzieć w imieniu małych i średnich przedsiębiorców.

Trzecia sprawa. Jak wygląda miks energetyczny w Polsce? Otóż 70% energii jest z węgla – to dane z 2022 r. – 11% z wiatru, a 5% z fotowoltaiki. No to jak mamy płacić mniej za prąd, jeżeli tak zaprojektowaliście tę zmianę? Można było zainwestować w wiatraki, czego przez 8 lat nie zrobiliście. Można było zainwestować w sieci przesyłowe, czego nie zrobiliście. Można było zostawić dobre warunki rozliczenia prosumentów fotowoltaiki, czego nie zrobiliście. Co zrobiliście? 1 miliard zł na Ostrołękę, na energetykę węglową, której nie wybudowaliście. 57 milionów t węgla sprowadzono, gdy już było embargo. Przejęliście 70 miliardów z emisji CO₂, zamiast wydać na transformację. Właśnie dlatego dzisiaj musimy procedować nad ustawą o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła, żeby nie załamały się budżety Polaków.

Prowadzicie nieodpowiedzialną politykę opartą na rozdawnictwie i myśleniu, że ważne jest tylko to, co tu i teraz. Przespaliście 8 lat, bo nie przejmujecie się niszczeniem środowiska naturalnego. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Celem omawianej dziś ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła jest zminimalizowanie skutków podwyżek cen energii i gazu dla najbardziej wrażliwych odbiorców, w tym przede wszystkim odbiorców w gospodarstwach domowych, podmiotów użyteczności publicznej, takich jak szpitale, szkoły, przedszkola, ośrodki pomocy społecznej, oraz jednostek samorządu terytorialnego, po 31 grudnia 2023 r. Brak takich rozwiązań spowodowałyby bardzo duże wzrosty rachunków dla odbiorców uprawnionych, które mogłyby wynosić nawet 50–70%, a w skrajnych przypadkach ponad 100%.

Od wielu miesięcy było wiadomo, że tego typu wsparcie musi być kontynuowane jeszcze przez co najmniej kilka miesięcy 2024 r., ale przed wyborami parlamentarnymi 15 października 2023 r. rząd Mateusza Morawieckiego zajmował się kampanią wyborczą, a nie rozwiązywaniem ważnych problemów społeczno-gospodarczych. Dopiero po wyborach, kiedy okazało się, że premier Mateusz Morawiecki nie będzie miał większości sejmowej, aby utworzyć nowy rząd, zaczęto składać projekty ustaw rządowych, które mogły być przygotowane znacznie wcześniej i skonsultowane z partnerami społecznymi. Takie rozwiązania powinny być wprowadzone wcześniej, tak samo jak zerowy VAT na żywność, którego nie uwzględniono w projekcie budżetu na 2024 r.

Tymczasem przysłuchując się wypowiedziom posłanek i posłów PiS w dyskusji sejmowej na temat tej ustawy, odnosiłem wrażenie, że rząd Morawieckiego zaproponował znacznie lepsze rozwiązania, bo obowiązujące nie do 30 czerwca 2024 r., a do końca 2024 r. To ja zapytam: dlaczego nie do końca np. 2030 r.? Czemu nie, skoro już nie będą rządzić i ponosić odpowiedzialności za stabilność finansów publicznych? Nie będę spekulować! Ale trzeba być przede wszystkim odpowiedzialnym, proponując zmiany, które będą skutkować wielkimi obciążeniami budżetu państwa, w sytuacji, gdy nowy rząd nie zna jeszcze stanu jego finansów. Dopóki stan finansów państwa nie jest w pełni znany, propozycje ustawowe przewidziane do 30 czerwca 2024 r. wydają się w pełni uzasadnione. A jeśli okaże się, że dalsza pomoc państwa jest niezbędna, finanse zaś będą na to pozwalać, to z pewnością odpowiedzialny rząd i odpowiedzialna większość sejmowa pochylą się nad takimi rozwiązaniami, tym bardziej że w pracach sejmowych nad omawianą ustawą uwzględniono racjonalne poprawki, w tym moim zdaniem najbardziej istotne, dotyczące wsparcia małych i średnich przedsiębiorstw, a także zamrożenia cen biletów związanych z korzystaniem z basenów i innych obiektów sportowych o charakterze publicznym.

Podsumowując, powiem, że zaproponowane rozwiązania dotyczące ochrony odbiorców na rynku energii elektrycznej, odbiorców na rynku gazu, ochrony odbiorców na rynku ciepła i dodatku osłonowego wydają się adekwatne

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

do aktualnych potrzeb odbiorców i przewidywanych możliwości finansowania ich z zaproponowanych źródeł: z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, zasilanego m.in. z gazowej składki na Fundusz Wypłaty Różnicy Ceny za 2022 r.

Będę głosował za pilnym przyjęciem tej ustawy. Dziękuję za uwagę.

Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Procedowany projekt ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła to przejaw zrozumienia przez demokratyczną większość konieczności wsparcia, które jest niezbędne dla obywateli i firm działających na rzecz Polaków. Dlaczego musieliśmy wprowadzić to jako projekt poselski dopiero teraz? Rząd Mateusza Morawieckiego zapomniał? Żadnego wyjaśnienia poza tym, że chcieli, robili, postanawiali... Ale nie zapisali tego w budżecie. Problem ogromnych podwyżek cen energii obecny rząd PiS pozostawił bez rozwiązania. Dobrze się stało, że sprawy energetyki będą w rękach fachowców rozumiejących mechanizmy rynkowe, jak np. ceny rynkowe zakupu surowców energetycznych, których wartość za 2022 r. to 192 miliardy zł. Mamy do czynienia z nieracjonalnym tworzeniem cen, gigantycznych zysków i niczym nieuzasadnionych wynagrodzeń zarządów spółek.

Odbiorcy energii przez kolejne 6 miesięcy będą bezpieczni w zakresie cen, nie zaskoczy ich 60-, 70-procentowa podwyżka. Wiemy jednak, że nie może to trwać zbyt długo, bo zaburza to funkcjonowanie gospodarki, tworząc fałszywą rzeczywistość, a zobowiązane to finansować są podmioty, których nadmierne zyski powinno się zrationalizować. Transformacja energetyczna, modernizacja sieci elektroenergetycznych, rozwój prosumentów to jest droga do stworzenia rynku energii dostępnego dla każdego odbiorcy. Nie tworzenie dopłat, ale akceptowalnych cen energii powinno być zadaniem na najbliższe lata. I nowy rząd to zrealizuje.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

Celem ustawy o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła jest wydłużenie po dniu 31 grudnia 2023 r. mechanizmu zamrożenia cen energii elektrycznej, ciepłej i gazu dla odbiorców w gospodarstwach domowych, podmiotów użyteczności publicznej oraz jednostek samorządu terytorialnego. Jest to w dużej mierze skopiowanie wielu rozwiązań z projektu przygotowanego przez rząd premiera Mateusza Morawieckiego, uzupełnione w dużej mierze dzięki presji nałożonej na wnioskodawców.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że w wersji pierwotnej projekt posełski zakładał zamrożenie cen energii na pierwszą połowę 2024 r. Oznaczało to powrót do stawek rynkowych, a tym samym 65-procentowy wzrost rachunku za energię w drugiej połowie 2024 r. Ideą ustawy jest zmuszenie spółek energetycznych do złożenia niższych taryf na drugą połowę roku. W ocenie prezesa URE jest to niemożliwe. Analogicznie jest w przypadku gazu ziemnego. Warto dodać, że to prezes URE zatwierdza taryfy roczne. Brak wsparcia na drugą połowę roku spowoduje lukę, gdyż prezes URE maksymalnie do połowy grudnia zatwierdzi ceny na cały rok 2024.

Ustawa zakłada finansowanie z funduszu covidowego, co wnioskodawcy z Koalicji Obywatelskiej i Polski 2050 przez całą poprzednią kadencję kontestowali. Projekt rządowy zakładał natomiast finansowanie z budżetu państwa.

Ustawa prowadzi do upaństwowienia strat i prywatyzacji zysków. Regulacje rządowe z poprzedniego roku rozkładały ciężar utrzymania systemu, przez odpisy z elektroenergetyki, składkę solidarnościową z branży węglowej i opłatę gazową, pomiędzy sektor spółek Skarbu Państwa i sektor prywatny. Ustawa, której projekt przygotowali posłowie, zdejmuje obciążenia z sektora prywatnego, np. branża OZE nie zostaje obłożona podatkiem, a za całe finansowanie, obejmujące pierwszą połowę roku, odpowiedzialny ma być Orlen – przez nałożony podatek gazowy. Projekt rządowy również zakładał nałożenie podatku od wydobywania gazu na Orlen, tyle że w mniejszej wysokości i na rok 2024. Ustawa z projektu poselskiego opodatkowuje spółkę wstecznie, za rok 2021, co jest krytykowane jako możliwie niezgodne z konstytucją.

W pierwotnej wersji projekt posełski nie przewidywał przedłużenia wsparcia dla MSP. Rozszerzał za to ochronę na umowy ze stałą ceną, np. dla spółdzielni i wspólnot, ale tylko na kolejne pół roku.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wskazywali na fakt, że projekt posełski nie doszacowuje kosztów systemów wsparcia. Projekt rządowy został przygotowany na podstawie estymacji prezesa URE i złożonych wniosków taryfowych. Przyjmując te założenia, można wyliczyć, że łączny koszt półrocznego wsparcia wskazanego w projekcie poselskim wyniesie min. 18,3 miliarda zł. W sytuacji przedłużenia systemu na drugą połowę roku koszt wsparcia wyniesie

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewygłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

36 miliardów zł. Tak więc wnioskodawcy chwalą się w mediach, że na system mają zapewnione finansowanie, ale jest tak wyłącznie pod warunkiem, że ograniczą się do wsparcia półrocznego – każde przedłużenie będzie wymagało znalezienia nowego źródła finansowania.

Podsumowując, chciałbym podkreślić, że jeśli chodzi o zawarte regulacje, to w dużym zakresie ustawa poselska czerpie z projektu rządowego. Widać jednak wyraźne niedociągnięcia legislacyjne: błędne wzory, odwołania do przepisów, które nie weszły w życie, posługiwanie się nieznanymi pojęciami, kolokwializmami itp.

Mam nadzieję, że poprawki zgłoszone przez Prawo i Sprawiedliwość, mające na celu przywrócenie wielu rozwiązań z projektu rządowego, zostaną przyjęte, z korzyścią dla mieszkańców i przedsiębiorców. Dziękuję bardzo.

Przemówienie senatora Ryszarda Świłskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad

Pani Marszałek! Panie i Panowie Senatorowie!

Jako społeczeństwo stoimy w obliczu wyzwań związanych z utrzymującym się wysokim kosztem nośników energii na rynku. Nie możemy pominąć kontekstu międzynarodowego, jako że agresja Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. miała znaczący wpływ na światowy rynek energii. Niekorzystne skutki tej sytuacji są odczuwane nie tylko przez kraje bezpośrednio zaangażowane w konflikt, lecz także przez obywateli naszego kraju.

Wpływ tej sytuacji na ceny energii elektrycznej, ciepła i gazu w Polsce w 2023 r. jest niezaprzeczalny. Rozumiejąc trudną sytuację, w jakiej znaleźli się odbiorcy tych usług, musimy działać, aby znaleźć rozwiązania, które będą zarówno sprawiedliwe, jak i długofalowo zrównoważone.

Proponowane zmiany legislacyjne muszą być elastyczne, umożliwiając dostosowanie się do zmieniającej się sytuacji na rynku. Z jednej strony powinny one chronić uprawnionych odbiorców przed nadmiernymi skutkami długotrwałego wysokiego poziomu cen energii. Z drugiej strony naszym celem powinno być stopniowe przywracanie rynkowych mechanizmów kształtowania cen i jednocześnie minimalizowanie ingerencji państwa.

Propozycje powinny obejmować zarówno krótkoterminowe środki łagodzące dla odbiorców, którzy borykają się z trudnościami finansowymi z powodu wzrostu cen energii, jak i długoterminowe strategie mające na celu zwiększenie niezależności energetycznej kraju oraz promocję alternatywnych, bardziej zrównoważonych źródeł energii. Niezwykle ważne jest, abyśmy podejmowali te decyzje w oparciu o solidne analizy i konsultacje ze wszystkimi zainteresowanymi stronami. Zrównoważone podejście do tego wyzwania jest kluczowe dla naszej gospodarki, naszego społeczeństwa i dla przyszłych pokoleń.

Z tych właśnie powodów omawiana dziś ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła jest dokładnie tym, czego potrzebujemy.

Dziękuję autorom ustawy za zaangażowanie w tworzenie rozwiązań, które posłużą dobru obywateli. Razem możemy osiągnąć efektywne i sprawiedliwe regulacje, które przyczynią się do stabilizacji rynku energii.

Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad

Pani Marszałek! Wysoka Izbo!

10 grudnia 2023 r. przypada 75. rocznica przyjęcia przez Organizację Narodów Zjednoczonych jednego z najważniejszych w skali całego globu dokumentów, stanowiącego kamień milowy w historii obrony praw człowieka, mianowicie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka.

Warto w tym miejscu zacytować fragment uchwały Senatu RP w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka: „Od roku 1989 system prawny Rzeczypospolitej Polskiej oparty jest na wartościach emanujących z Deklaracji. Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka, ogłoszona w Deklaracji jako źródło wszelkich praw i wolności, stanowi jedną z głównych zasad Konstytucji RP z 1997 r. W 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka Senat Rzeczypospolitej Polskiej uznaje jej aktualność i doniosłość, traktując ją jako fundament regulujący życie społeczne oraz tworzenie prawa. Wartości płynące z Deklaracji powinny być również głównym punktem odniesienia w działaniach dyplomatycznych władz Rzeczypospolitej Polskiej mających na celu ochronę praw człowieka poza granicami kraju”.

Warto przy tej okazji przypomnieć o jeszcze jednej rocznicy. Mianowicie 25 lat temu to właśnie Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka. Dokładnie 19 stycznia 1993 r. Polska ratyfikowała Europejską Konwencję Praw Człowieka, z kolei od 1 maja 1993 r. uznaje jurysdykcję Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do przyjmowania skarg indywidualnych.

Będę głosował za niniejszą uchwałą. Dziękuję bardzo.

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów
Mateusza Morawieckiego

Szanowny Panie Premierze!

Zwróciły się do mnie władze gminy Granowo w powiecie grodziskim, w moim okręgu wyborczym. Przed ostatnimi wyborami rozliczne instytucje i ministerstwa, podlegające panu rządowi, obiecywały różnego rodzaju bonusy frekwencyjne. Interesujący jest tu przypadek gminy Granowo. Gmina ta osiągnęła najwyższą frekwencję w powiecie grodziskim zarówno w wyborach do Sejmu (gmina Granowo – frekwencja 73,86%, gmina Grodzisk Wlkp. – frekwencja 73,60%), jak i w wyborach do Senatu (gmina Granowo – frekwencja 73,83%, gmina Grodzisk Wlkp. – frekwencja 73,28%), co zostało opublikowane przez Państwową Komisję Wyborczą na jej urzędowej stronie.

Przyznanie bonusu frekwencyjnego oparto na wyliczeniach z algorytmu, według których frekwencja jest inna niż ogłoszona przez PKW. Według przyjętego algorytmu w wyborach do Sejmu gmina Granowo miała frekwencję 73,48%, a gmina Grodzisk Wlkp. – 73,50%. W wyborach do Senatu gmina Granowo osiągnęła frekwencję 73,46%, a gmina Grodzisk Wlkp. – 73,18%. Z powyższego wynika, że według przyjętego algorytmu gmina Granowo jedynie w wyborach do Sejmu ma nieznacznie niższą frekwencję aniżeli gmina Grodzisk Wlkp. Według PKW zarówno w wyborach do Sejmu, jak i w wyborach do Senatu gmina Granowo zajęła pierwsze miejsce pod względem frekwencji. Niestety bonus frekwencyjny został przyznany gminie Grodzisk Wlkp. W związku z powyższym dla gminy Granowo niezrozumiała jest decyzja o przyznaniu bonusu gminie Grodzisk Wlkp., zwłaszcza że według Głównego Urzędu Statystycznego liczba mieszkańców gminy Grodzisk Wlkp. przekracza 20 tysięcy mieszkańców, co powinno automatycznie pozbawić tę gminę możliwości ubiegania się o przyznanie bonusu.

Wójt gminy próbował zainteresować tą kwestią różne instytucje, ale jest zbywany. Zwrócił się więc do mnie o interwencję w tej sprawie. Proszę o pilne i szczegółowe wyjaśnienie tej kwestii.

Załączam przekazane mi przez wójta gminy załączniki.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki
senator RP

Przemówienia i oświadczenia senatorów przekazane do protokołu,
niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu

Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego

Oświadczenie skierowane do pełnomocnika rządu
do spraw osób niepełnosprawnych Pawła Wdówka,
do minister zdrowia Ewy Krajewskiej oraz
do szefa Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych Michała Kuczmierowskiego

Szanowni Państwo!

Środowisko osób z niepełnosprawnościami jest zaniepokojone faktem zakupu przez agencję rezerw strategicznych większej liczby aparatów słuchowych w ramach uruchamianej przez pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych wypożyczalni sprzętu rehabilitacyjnego dla osób z niepełnosprawnością. Środowisko to zwraca uwagę na fakt, iż aparaty słuchowe są sprzętem, który musi być precyzyjnie sprofilowany pod potrzeby konkretnego użytkownika.

W związku z tym proszę o odpowiedzi na następujące pytania.

1. Czy Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych uzasadnia zakup aparatów słuchowych? To wyroby medyczne, które wymagają indywidualnego dopasowania do anatomii i wady słuchu niedosłyszającego pacjenta. Wymaga to wielu wizyt i ciągłej opieki specjalisty, tj. protetyka słuchu (analogia do okularów, których szkła wymagają indywidualnego dopasowania, lub protez zębowych). Dlaczego nikt tego nie konsultował ze specjalistami tej branży (protetykami słuchu i lekarzami laryngologami)?

2. Czy został ogłoszony przetarg na zakup aparatów słuchowych? Jakim kryterium kierowali się decydenci, kupując konkretne marki i modele aparatów słuchowych?

3. Czy decydenci mają świadomość, że technologia aparatów słuchowych zmienia się bardzo szybko? W ciągu roku powstają nowe rozwiązania i zakupiony w ubiegłym roku sprzęt już teraz jest przestarzały. Niektóre modele zostaną wkrótce wycofane z produkcji.

4. Czy została zapewniona opieka rehabilitacyjna nad pacjentem niedosłyszającym? Kto ma wytłumaczyć pacjentowi obsługę aparatu? Kto bierze odpowiedzialność za wybór modelu?

5. Czy wypożyczalnia będzie zatrudniała protetyków słuchu i ponosiła dodatkowe koszty obsługi pacjenta niedosłyszającego?

6. Czy ktoś, kto informuje, że „do wniosku należy załączyć zlecenia na wyroby medyczne wystawione przez lekarza specjalistę”, ma świadomość, że aparat słuchowy to nie towar wydany z półki na podstawie koloru czy kształtu?

7. Kto będzie ponosił koszty naprawy wypożyczonych aparatów słuchowych? Proszę o wyczerpujące odpowiedzi na moje pytania.

Z wyrazami szacunku
Jan Filip Libicki
senator RP

Treść

2. posiedzenia Senatu w dniach 29 i 30 listopada oraz 8 grudnia 2023 r.

(Obrady w dniu 29 listopada)

Otwarcie posiedzenia	
Ślubowanie senatorskie	
senator Mieczysław Golba	5
Projekt porządku obrad	
Zatwierdzenie porządku obrad	
Punkt 1. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca Sławomir Rybicki	7
Zapytania i odpowiedzi	
senator Wojciech Skurkiewicz	7
senator Sławomir Rybicki	8
senator Mieczysław Golba	8
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie nr 1	6
Podjęcie uchwały	
Punkt 2. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w sprawie utworzenia Polskiej Grupy Unii Międzyparlamentarnej	
Przedstawienie projektu	
senator Halina Bieda	8
Zapytania i odpowiedzi	
senator Jacek Włosowicz	9
senator Halina Bieda	9
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 2	9
Podjęcie uchwały	
Punkt 3. porządku obrad: odwołanie sekretarzy Senatu	
Głosowanie nr 3	9
Podjęcie uchwały	
Punkt 4. porządku obrad: wybór sekretarzy Senatu	
Głosowanie nr 4	10
Podjęcie uchwały	
Wznowienie obrad	
Uzupełnienie porządku obrad	
Punkt 5. porządku obrad: powołanie stałych komisji senackich	
Przedstawienie projektu	
senator Halina Bieda	10
Głosowanie nr 5	11
Podjęcie uchwały	
Wznowienie obrad	
Uzupełnienie porządku obrad	
Punkt 6. porządku obrad: wybór przewodniczących stałych komisji senackich	
Przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Kleiny na przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów Publicznych	
senator Leszek Czarnobaj	11
Przedstawienie kandydatury senatora Waldemara Witkowskiego na przewodniczącego Komisji Edukacji	
senator Joanna Sekuła	12
Przedstawienie kandydatury senatora Waldemara Pawlaka na przewodniczącego Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności	
senator Adam Szejnfeld	12
Przedstawienie kandydatury senatora Jana Hamerskiego na przewodniczącego Komisji Infrastruktury	
senator Andrzej Kalata	13
Przedstawienie kandydatury senatora Stanisława Gawłowskiego na przewodniczącego Komisji Klimatu i Środowiska	
senator Magdalena Kochan	13
Przedstawienie kandydatury senatora Jerzego Fedorowicza na przewodniczącego Komisji Kultury i Środków Przekazu	
senator Halina Bieda	13
Przedstawienie kandydatury senatora Kazimierza Wiatra na przewodniczącego Komisji Nauki	
senator Michał Seweryński	13
Przedstawienie kandydatury senatora Mirosława Różańskiego na przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej	
senator Bogdan Borsewicz	14
Przedstawienie kandydatury senatora Roberta Mańtowa na przewodniczącego Komisji Petycji	
senator Michał Seweryński	14
Przedstawienie kandydatury senatora Marcina Karpiańskiego na przewodniczącego Komisji Praw Człowieka i Praworządności	
senator Adam Bodnar	14
Przedstawienie kandydatury senator Janiny Sagatowskiej na przewodniczącą Komisji Rodziny, Polityki Senioralnej i Społecznej	
senator Ryszard Majer	15
Przedstawienie kandydatury senatora Ryszarda Bobera na przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
senator Gustaw Marek Brzezina	15

Spis treści

Przedstawienie kandydatury senatora Zygmunta Frankiewicza na przewodniczącego Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej senator Wadim Tyszkiewicz	15
Przedstawienie kandydatury senatora Wiktora Dur- laka na przewodniczącego Komisji Sportu senator Krzysztof Bieńkowski	15
Przedstawienie kandydatury senatora Tomasza Grodz- kiego na przewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą senator Halina Bieda	16
Przedstawienie kandydatury senatora Bogdana Klicha na przewodniczącego Komisji Spraw Unii Europejskiej senator Grzegorz Schetyna	16
Przedstawienie kandydatury senatora Grzegorza Schetyny na przewodniczącego Komisji Spraw Za- granicznych senator Bogdan Klich	17
Przedstawienie kandydatury senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego na przewodniczącego Komisji Usta- wodawczej senator Zygmunt Frankiewicz	17
Przedstawienie kandydatury senator Beaty Małec- kiej-Libery na przewodniczącą Komisji Zdrowia senator Wojciech Konieczny	17
senator Halina Bieda	18
Głosowanie nr 6	18
Podjęcie uchwały	
Wznowienie obrad	
Uzupełnienie porządku obrad	

Punkt 7. porządku obrad: wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa	
Sprawozdanie Komisji Praw Człowieka i Prawo- rządności senator sprawozdawca Marcin Karpiński	19
Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Bieńkowski	19
senator Marcin Karpiński	19
senator Zdzisław Pupa	19
senator Marcin Karpiński	20
senator Wojciech Konieczny	20
senator Marcin Karpiński	20
senator Grzegorz Bierecki	20
senator Marcin Karpiński	20
senator Krzysztof Bieńkowski	20
senator Marcin Karpiński	21
senator Piotr Woźniak	21
Wyjaśnienia i pytania senator Kazimierz Michał Ujazdowski	21
senator Marek Pęk	22
senator Krzysztof Bieńkowski	22
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	22
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Głosowanie imienne	23
Wznowienie obrad	
Punkt 7. porządku obrad: wybór senatorów do składu Krajowej Rady Sądownictwa (cd.)	
Ogłoszenie wyników głosowania	
Podjęcie uchwały	

(Obrady w dniu 30 listopada)

Wznowienie posiedzenia	
Uzupełnienie porządku obrad	
Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w nie- które inne dni	
Sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki Na- rodowej i Innowacyjności oraz Komisji Rodziny, Poli- tyki Senioralnej i Społecznej senator sprawozdawca Waldy Dzikowski	26
Zapytania i odpowiedzi senator Zdzisław Pupa	27
senator Waldy Dzikowski	27
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawcy poseł Izabela Bodnar	27
Zapytania i odpowiedzi senator Wojciech Skurkiewicz	28
poseł Izabela Bodnar	28
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	29
Zapytania i odpowiedzi senator Krzysztof Kukucki	29
sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	29
senator Maciej Żywno	30
sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed	30

Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Punkt 9. porządku obrad: wyrażenie zgody na powoła- nie Rzecznika Praw Dziecka powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	30
Wyjaśnienia i pytania senator Rafał Ambrozik	34
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	34
senator Jerzy Fedorowicz	34
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	35
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	35
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	36
senator Joanna Sekuła	36
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	37
senator Artur Dunin	37
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	38
senator Krzysztof Kwiatkowski	38
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	39
senator Kazimierz Michał Ujazdowski	40
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka Monika Horna-Cieślak	40
senator Adam Bodnar	41
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	

Spis treści

Monika Horna-Cieślak	41	senator Adam Szejnfeld	57
senator Piotr Masłowski	42	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		Monika Horna-Cieślak	57
Monika Horna-Cieślak	42	senator Tomasz Lenz	57
senator Maciej Żywno	43	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		Monika Horna-Cieślak	58
Monika Horna-Cieślak	43	senator Krzysztof Kukucki	59
senator Krzysztof Bienkowski	44	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Krzysztof Bienkowski	44	Monika Horna-Cieślak	59
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Krzysztof Słoń	60
Monika Horna-Cieślak	45	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Halina Bieda	45	Monika Horna-Cieślak	61
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Barbara Zdrojewska	61
Monika Horna-Cieślak	45	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Kazimierz Wiatr	46	Monika Horna-Cieślak	61
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Ryszard Brejza	62
Monika Horna-Cieślak	46	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Kazimierz Wiatr	46	Monika Horna-Cieślak	62
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Maciej Górski	63
Monika Horna-Cieślak	46	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Magdalena Kochan	47	Monika Horna-Cieślak	63
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Wadim Tyszkiewicz	63
Monika Horna-Cieślak	47	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Jolanta Piotrowska	48	Monika Horna-Cieślak	64
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Waldemar Kraska	64
Monika Horna-Cieślak	49	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Piotr Woźniak	49	Monika Horna-Cieślak	64
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Mirosław Różański	65
Monika Horna-Cieślak	50	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Beata Małecka-Libera	51	Monika Horna-Cieślak	65
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Anna Górka	65
Monika Horna-Cieślak	51	powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka	
senator Magdalena Biejat	51	Monika Horna-Cieślak	66
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka			
Monika Horna-Cieślak	52	Otwarcie dyskusji	
senator Wojciech Konieczny	52	senator Ewa Matecka	66
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Jerzy Wcisła	67
Monika Horna-Cieślak	53	senator Adam Bodnar	67
senator Wojciech Konieczny	53	senator Anna Górka	69
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		senator Jacek Trela	70
Monika Horna-Cieślak	54		
senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	54	Zamknięcie dyskusji	
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		Wznowienie obrad	
Monika Horna-Cieślak	55	Punkt 9. porządku obrad: wyrażenie zgody na powołanie Rzecznika Praw Dziecka (cd.)	
senator Ewa Monika Kaliszuk	55	Głosowanie nr 7	71
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		Podjęcie uchwały	
Monika Horna-Cieślak	55	Punkt 8. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni (cd.)	
senator Józef Zając	56	Głosowanie nr 8	72
powołany przez Sejm rzecznik praw dziecka		Podjęcie uchwały	
Monika Horna-Cieślak	56		

(Obrady w dniu 8 grudnia)

Wznowienie posiedzenia**Uzupełnienie porządku obrad****Punkt 10. porządku obrad:** ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**Sprawozdanie Komisji Zdrowia**

senator sprawozdawca Agnieszka Gorgoń-Komor . 73

Zapytania i odpowiedzi

senator Bogdan Klich 74

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 75

senator Zdzisław Pupa 75

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 75

senator Zdzisław Pupa 75

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 76

senator Andrzej Kalata 76

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 76

senator Anna Górka 76

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 77

senator Marek Komorowski 77

senator Agnieszka Gorgoń-Komor 77

Spis treści

senator Krzysztof Kwiatkowski	77	senator Marek Komorowski	88
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	77	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
senator Marek Komorowski	77	Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	78	na rzecz projektu ustawy	
senator Bogdan Klich	78	o zmianie ustawy o świadczeniach	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	78	opieki zdrowotnej finansowanych	
senator Beata Małecka-Libera	78	ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	88
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	78	senator Marek Komorowski	88
senator Marek Komorowski	79	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	79	Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
senator Maciej Żywno	80	na rzecz projektu ustawy	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	80	o zmianie ustawy o świadczeniach	
senator Gabriela Morawska-Stanecka	80	opieki zdrowotnej finansowanych	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	81	ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	88
senator Tomasz Lenz	81	senator Marek Komorowski	88
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	81	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
senator Marek Komorowski	81	Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	81	na rzecz projektu ustawy	
senator Jolanta Piotrowska	81	o zmianie ustawy o świadczeniach	
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	82	opieki zdrowotnej finansowanych	
senator Józef Zając	82	ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	88
Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców		senator Barbara Zdrojewska	89
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
na rzecz projektu ustawy		na rzecz projektu ustawy	
o zmianie ustawy o świadczeniach		o zmianie ustawy o świadczeniach	
opieki zdrowotnej finansowanych		opieki zdrowotnej finansowanych	
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	82	ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	89
Zapytania i odpowiedzi		senator Adam Szejnfeld	89
senator Artur Dunin	84	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		na rzecz projektu ustawy	
na rzecz projektu ustawy		o zmianie ustawy o świadczeniach	
o zmianie ustawy o świadczeniach		opieki zdrowotnej finansowanych	
opieki zdrowotnej finansowanych		ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	89
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	84	senator Marek Komorowski	90
senator Grzegorz Schetyna	85	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		na rzecz projektu ustawy	
na rzecz projektu ustawy		o zmianie ustawy o świadczeniach	
o zmianie ustawy o świadczeniach		opieki zdrowotnej finansowanych	
opieki zdrowotnej finansowanych		ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	90
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	85	senator Krzysztof Kukucki	90
senator Bogdan Klich	85	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		na rzecz projektu ustawy	
na rzecz projektu ustawy		o zmianie ustawy o świadczeniach	
o zmianie ustawy o świadczeniach		opieki zdrowotnej finansowanych	
opieki zdrowotnej finansowanych		ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	90
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	86	senator Marek Komorowski	91
senator Piotr Woźniak	86	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		na rzecz projektu ustawy	
na rzecz projektu ustawy		o zmianie ustawy o świadczeniach	
o zmianie ustawy o świadczeniach		opieki zdrowotnej finansowanych	
opieki zdrowotnej finansowanych		ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	91
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	87	senator Wojciech Konieczny	91
senator Krzysztof Kwiatkowski	87	pełnomocnik Komitetu Inicjatywy	
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy		Ustawodawczej „Tak dla in vitro”	
Ustawodawczej „Tak dla in vitro”		na rzecz projektu ustawy	
na rzecz projektu ustawy		o zmianie ustawy o świadczeniach	
o zmianie ustawy o świadczeniach		opieki zdrowotnej finansowanych	
opieki zdrowotnej finansowanych		ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	91
ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	87	senator Małgorzata Sekuła-Szmajdzińska	91

Spis treści

pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	92
senator Grzegorz Bierecki	92
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	92
senator Józef Zajac	93
senator Marek Komorowski	93
senator Grzegorz Fedorowicz	93
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	93
Głosowanie nr 9	94
Zapytania i odpowiedzi (cd.) senator Krzysztof Bienkowski	94
pełnomocnik Komitetu Inicjatywy Ustawodawczej „Tak dla in vitro” na rzecz projektu ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych Agnieszka Pomaska	94
Otwarcie dyskusji senator Beata Małeczka-Libera	94
senator Krzysztof Kwiatkowski	96
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	97
senator Piotr Masłowski	98
senator Michał Seweryński	99
senator Ryszard Brejza	100
senator Krzysztof Bienkowski	101
senator Agnieszka Kołacz-Leszczczyńska	102
senator Wojciech Konieczny	103
senator Janusz Pęcherz	104
senator Krzysztof Kukucki	104
senator Adam Bodnar	105
senator Piotr Woźniak	106
senator Jacek Trela	108
senator Marek Komorowski	108
senator Anna Górska	110
senator Magdalena Kochan	111
senator Jolanta Piotrowska	111
Zamknięcie dyskusji	
Komunikaty	
Wznowienie obrad	
Punkt 10. porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (cd.)	
Sprawozdanie Komisji Zdrowia senator sprawozdawca Agnieszka Gorgoń-Komor	113
senator Krzysztof Bienkowski	113
Głosowanie nr 10.	113
Głosowanie nr 11	114
Podjęcie uchwały	
Uzupełnienie porządku obrad	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła	
Sprawozdanie Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Adam Szejnfeld	114
Sprawozdanie mniejszości Komisji Gospodarki Narodowej i Innowacyjności senator sprawozdawca Wiesław Dobkowski	115
Zapytania i odpowiedzi senator Waldy Dzikowski	117
senator Adam Szejnfeld	117
senator Rafał Ambrozik	117
senator Adam Szejnfeld	117
senator Marcin Zawila	118
senator Adam Szejnfeld	118
senator Waldemar Pawlak	118
senator Wiesław Dobkowski	118
senator Waldemar Pawlak	118
senator Wiesław Dobkowski	119
senator Waldemar Pawlak	119
senator Wiesław Dobkowski	119
senator Anna Bogucka	119
senator Adam Szejnfeld	119
senator Rafał Ambrozik	120
senator Adam Szejnfeld	120
senator Rafał Ambrozik	120
senator Adam Szejnfeld	120
Wystąpienie przedstawiciela rządu sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	120
Zapytania i odpowiedzi senator Waldy Dzikowski	125
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	125
senator Waldemar Pawlak	126
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	126
senator Waldemar Pawlak	126
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	126
senator Piotr Masłowski	127
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	127
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	127
senator Leszek Czarnobaj	128
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	129
senator Krzysztof Kukucki	129
sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Ireneusz Zyska	129
Otwarcie dyskusji senator Jolanta Hibner	130
senator Stanisław Gawłowski	131
senator Waldemar Witkowski	132
senator Krzysztof Kukucki	134
senator Waldemar Pawlak	134
senator Józef Zajac	136
senator Adam Szejnfeld	136
Zamknięcie dyskusji	

Spis treści

Punkt 12. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich	
Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich	
senator sprawozdawca Sławomir Rybicki	138
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka	
Przedstawienie projektu	
senator Adam Bodnar	138
Otwarcie dyskusji	
Zamknięcie dyskusji	
Wznowienie obrad	
Punkt 11. porządku obrad: ustawa o zmianie ustaw w celu wsparcia odbiorców energii elektrycznej, paliw gazowych i ciepła (cd.)	
Głosowanie nr 12.	140
Podjęcie uchwały	
Punkt 12. porządku obrad: zmiany w składzie komisji senackich (cd.)	
Głosowanie nr 13.	140
Podjęcie uchwały	
Punkt 13. porządku obrad: drugie czytanie projektu uchwały w 75. rocznicę uchwalenia Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (cd.)	
Przystąpienie do trzeciego czytania projektu	
Głosowanie nr 14.	140
Podjęcie uchwały	
Oświadczenia	
senator Ryszard Brejza	140
senator Beata Małecka-Libera	141
senator Halina Bieda	142
senator Wadim Tyszkiewicz	142
senator Agnieszka Gorgoń-Komor	143
Zamknięcie posiedzenia	

Wyniki głosowań	
Przemówienia senatorów przekazane do protokołu, niewyłoszone podczas 2. posiedzenia Senatu	
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 8. porządku obrad	153
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	154
Przemówienie senator Agnieszki Kołacz-Leszczyńskiej w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	155
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 9. porządku obrad	156
Przemówienie senatora Jana Filipa Libickiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	157
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	158
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 10. porządku obrad	159
Przemówienie senator Agnieszki Gorgoń-Komor w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	160
Przemówienie senatora Władysława Komarnickiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	161
Przemówienie senatora Janusza Pęcherza w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	162
Przemówienie senator Joanny Sekuły w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	164
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	165
Przemówienie senatora Ryszarda Świlskiego w dyskusji nad punktem 11. porządku obrad	167
Przemówienie senatora Aleksandra Szweda w dyskusji nad punktem 13. porządku obrad	168
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego	169
Oświadczenie złożone przez senatora Jana Filipa Libickiego	170

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Opracowanie: Biuro Prac Senackich Kancelarii Senatu

Redakcja techniczna: Centrum Informacyjne Senatu, Dział Wydawniczy Kancelarii Senatu

ISSN-0867-261X

